PSAŁTERZ

CZYLI

KSIĘGA PSALMÓW

z przydatkiem pieśni biblijnych,
które w brewiarzu Rzymskim przychodzą,
i trenów Jeremiaszowych.

Krótkim komentarzem objaśnił:

X. FRANCISZEK PAWŁOWSKI
Scholastyk katedralny Przemyski.

TOM III.

W KRAKOWIE,
NAKŁADEM WYDAWNICTWA DZIEŁ KATOLICKICH
Władysława Jaworskiego.
1872.

W DRUKARNI WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO.

PSALM LXXX. (Hebr. LXXXI).

Exultate Deo adjutori nostro.

Upomnienie do wesołego obchodzenia uroczystości Pańskich, i do zachowania jego zakanu w ogólności.

I. Wezwanie, aby święta P. radośnie obchodzono vv. 2—7.

II. Bóg wyrzuca Izraelowi niewdzięczność za dobrodziejstwa, które mu świadczył vv. 8—13.

III. Wylicza korzyści zachowania przymierza, z Izraelem zawartego vv. 14—17.

1) Na koniec, za prasy, Psalm samemu Asaphowi.

2) Raduyćie sie Bogu pomocnikowi naszému: wykrzykayćie Bogu Jakobowemu.

3) Weźmićie Psalm, a podayćie bęben, wdzięczną arfę z cytrą.

4) Trąbćie na nowiu w trąbę, w dzień zacny vroczystégo święta waszégo.

5) Abowiem iest roskazanié w Izraelu, y wyrok Bogu Jakobowému.

6) Postanowił to na świadectwo w Jozeph, gdy wychodźił z źiemie Aegiptskiéy, słyszał ięzyk którégo nie vmiał,

7) Wybawił od brzemion ramiona iego: ręce iego służyły koszem.

8) Wzywałeś mię w vćisku, a wybawiłém ćię: wysłuchałem ćię w tayniku burzy, doświadczałem ćię nad wodami swaru.

9 i 10) Słuchay ludu móy a oświadczę sie na cię: Izraelu ieśli mie vsłuchasz, nie bédźie w tobie Boga nowego, y nie będźiesź chwalił Boga cudzego.

11) Bomci ia iest Pan Bóg twóy, którym ćię wywiódł z źiemi Aegiptskiéy: rozszérz vsta twoie, a napełnię ie.

12) A nie słuchał lud móy głosu mego: a Izrael nie dbał na mię.

13) Y puśćiłem ie za żądzami serc ich, póydą w wynalazkach swoich.

14) By był lud móy słuchał mię: by był Izrael chodził drogami moiémi.

15) Snać bym był łacno poniżył nieprzyiaćioły ich: a na trapiącé ie obróciłbym był rękę swoię.

16) Nieprzyjaciele Pańscy skłamali mu, y będźie czas ich na wieki.

17) Y nakarmił ie tłustością zboża: y nasyćił ie miodem z opoki.

v. *1.* Na koniec r. 4 v. *1.* Za prasy, Hebr. *githith* r, Ps. 8 v. *1.* Psalm samemu Azafowi r. 3 v. *1*, 49 v. *1*, 73 v. *1.* — Według wszelkiego prawdopodobieństwa psalm ten przeznaczony był do użytku liturgicznego, bo autor vv. *2*, *3*, *4* lud wzywa, aby się cieszył w Panu, a początek miesiąca, i uroczystość Pańską wesołem trąbieniem obchodził. Jaką zaś uroczystość, którą v. *4* zowie *dniem zacnym uroczystego święta*, miał na myśli, na to komentatorowie się nie zgadzają. Jedni myślą, że rozumie paschę (uroczystość wielkanocną), zwłaszcza iż v. *6* autor powiada, że Pan to święto ustanowił przy wyjściu Izraela z Egiptu. W tym razie nów (v. *4*) byłby początkiem miesiąca. *Nisan*, w którym poczynano nowy rok kościelny (liturgiczny), a dnia 15 obchodzono znakomitą uroczystość wielkanocną. Drudzy na to odpowiadają: że 3 były znakomite uroczystości, Paschy, Zielonych świąt, i kuczek, na które wszystek lud w Jerozolimie się zgromadzał, i że wszystkie Święta Żydowskie ustanowione były w czasie wyjścia z Egiptu na puszczy pod górą Synai, gdzie Pan przymierze z Izraelem zawarł, i zakon swój mu ogłosił, że więc każde święto miało ludowi przypominać oswobodzenie z niewoli Egipskiéj i przymierze z Bogiem zawarte, na koniec, że na każdym nowiu (Num. 10 v. *10*) i na każdą uroczystość trąbiono. Sądzą przeto, że psalm ten albo przeznaczony był do śpiewania na każdą wielką uroczystość, albo też szczególnie na *trąbki* i *kuczki*, uroczystości, które z największą uciechą po żniwach i winobrani ochodzono w miesiącu *Tischri*. — Dnia bowiem 1 tego miesiąca poczynano nowy rok cywilny i trąbiono na trąbach szczególniejszego rodzaju (*schofaroth*), dla tego też święto, na ten dzień przypadające zwano *uroczystością trąb*, a żaden inny nów nie był świętem w właściwem znaczeniu; gdyż w inne dnie nowiu wolno było

pracować. Dziesiątego tegoż miesiąca Tischri obchodzono *dzień ubłagania* (tak zwany dzisiejszy *sądny dzień* Żydowski), a piętnastego poczynano święto *namiotów*, przypominające czterdziestoletnią pielgrzymkę na puszczy, oraz będące podziękowaniem za zbiory upłynionego roku. — Tego ostatniego zdania jest *parafrasta Chaldejski* i prawie w ogólności żydowscy wykładacze. I po dziś dzień Żydzi w dzień trąbek ten psalm śpiewają.

v. 2. Chór pierwszy: Odezwa psalmisty do ludu Izraelskiego. Radujcie się Bogu Hebr. *wykrzykujcie Bogu* t. j na cześć Boga, — radosnym okrzykiem (donośnym śpiewem) waszę miłość i wdzięczność ku Bogu okazujcie (r. Ps. 32 v. *1—3*), pomocnikowi naszemu Hebr. *mocy naszéj*, który nas mocnymi czyni (*abstr.* pro *concr.*), wykrzykajcie Bogu Jakubowemu (r. Ps. 19 v. 2).

v. 3. Weźmijcie w usta (zaśpiewajcie) psalm (sing. collectiv.), Hebr. podnieście śpiew, t. j. podniesionym głosem uwielbiajcie Pana, a podajcie bęben (r. Ps. 67. v. *26*), *Vulg* i *Hebr*: *date tympanum*, = edite sonum tympanis, — podajcie, mówię, wdzięczną arfę i cytrę Hebr. *chinnor* i *nebel* (r. Ps. 56 v. *9*). Sens: Do głośnegoś piewu przydajcie huk bębnów i wdzięcznéj muzyki.

v. 4. Trąbcie na nowiu w trąbę, w dzień zacny święta waszego t. j. na nowiu, który jest oraz znakomitem świętem waszem. Każdy nów ludowi trąbami metalowemi ogłaszano (Num. 10 v. *10*), ale nie każdy nów był uroczystem świętem. Lecz na nowiu miesiąca *Tischri*, który był Szabatem (Levit. 23 v. *24*), t. j. uroczystem świętem, trąbiono w trąby rogowe (schofaroth), i ów dzień zwano uroczystością trąbek. — Nie zgadzają się tłumacze w przekładzie textu Hebrajskiego. *S. Hieronim* tłumaczy: *Clangite in neomenia buccina, et in medio mense, die solennitatis vestrae.* Według tego

przekładu chce autor, aby trąbiono na nowiu t. j. na początku, i wśrodku t. j. połowie miesiąca, t. j. w dzień pełni miesiąca Tischri, którego poczynała się uroczystość namiotów (Levit. 23 v. *34*). — Inni tłumaczą: *Trąbcie w trąbę na nowiu, czasu ustawionego* (prawem Mojżeszowem). *w dzień święta waszego uroczystego.*

v. *5*. Przyczyna powyższego wezwania: Abowiem jest rozkazanie w Izraelu, aby onego dnia tak czyniono, wyrok Bogu Jakubowemu *Vulg.*: Quia praeceptum est in Izrael, judicium Deo Jacob. Hebr: *Bo taka jest ustawa w Izraelu*, (takie) *prawo dla Boga Jakubowego*, j. b. rz: Takie przykazanie Pan Izraelowi przez Mojżesza dał, aby wczasie onéj uroczystości wesoło trąbiono, grano i śpiewano; tego od nas żądać prawo ma Bóg Jakóba. Judicium (sąd) = prawo, należytość na prawie uzasadniona, czyli to, co się komu prawnie należy.

v. *6*. Postanowił to na świadectwo w Józef (r. Ps. 79 v. 2), gdy wychodził albo: gdy wyszedł z ziemi Egipskiéj, — ustanowił Pan ten obrządek dla Izraelitów, gdy ich wyprowadzał z Egiptu, na pamiątkę tego wyswobodzenia, i innych dobrodziejstw Izraelowi tego czasu (t. j. przed wyjściem i po wyjściu z Egiptu) świadczonych r. v. *8*. W Hebr. jest: *Kiedy był wyszedł* (Pan) *przeciw ziemi Egipskiéj* t. j. kiedy w obronie Izraela jako dzielny bohater (r. Exod. 11 v. *4*, 15 v. *3*, Habac. 3 v. *13*) występował przeciw Egipcyanom. *Świadectwo* = pomnik, obrządek ustanowiony, aby Izraelowi dobrodziejstwa Boże przypominał i do pilnego zachowania przykazań Pańskich tenże lud pobudzał, (r. Levit. 23 v. *24*). Słyszał Izrael na ten czas język, którego nie umiał (nie rozumiał r. Gen. 41 v. *29*). Aby okazał wielkość dobrodziejstwa P., wspomina uciążliwość niewoli Egipskiéj. Na ten czas, powiada, Izrael słuchać musiał rozkazów, w obcym języku sobie wyda-

wanych, co jego uczuciu narodowemu było nieznośne. (r. Deut. 28 v. *49*, Jes. 33 v. *19*, Ps. 113 v. *1*). W Hebr. czasownik jest w pierwszej osobie: *Słyszałem wargi*, (których) *nie znałem* (mowę niezrozumiałą). Autor mówi imieniem ludu swego (r. Ps. 65 v. *6*). Przy tak długim pobycie Izraela w Egipcie, niemogła mu mowa krajowa być całkiem obca. Lecz autor ma na myśli tylko większą część Izraelitów, którzy mieszkając osobno w okolicy Gosen, od rodziców tylko języka Hebrajskiego się wyuczyli, pomiędzy sobą tym językiem rozmawiali, a z Egipcyanami jako bałwochwalcami, w bliższe styczności, zwłaszcza przez małżeństwa nie wchodząc, języka też ich albo zupełnie nie znali, albo go przynajmniéj dokładnie nie rozumieli.

v. 7. Przechodzi do innéj, nie mniéj wielkiéj uciążliwości, od któréj Izrael został uwolniony. — Przykazanie takowe (r. v. *6*) Bóg dał Izraelowi, kiedy wybawił od brzemion ramiona jego, *Vulg.* divertit ab oneribus dorsum ejus (hypallage, zamiast divertit onera a dorso eorum), oddalił od grzbietów (zdjął z grzbietów) ich brzemiona, które w Egipcie jako niewolnicy dźwigali, — kiedy ręce jego służyły koszem (sing. collect.), za pomocą koszów Egipcyanom posługiwały. W koszach nosili Żydzi ciężary t. j. kamienie, cegły, piasek, wapno, glinę i t. p., rów. Exod 1 v. *11*, *14*, 6 v. *6*. Według tradycyi, używano ich także do zbierania i uprzątania śmieci po miastach. Według textu Hebr. w tym wierszu Bóg przemawia: *Wybawiłem od brzemienia ramię jego*, ręce jego *od kotłów uwolnione zostały*. Wyraz Hebr. który Vulgata tłumaczy przez *cophinus* (kosz), znaczy wszelkie naczynie wydrążone, jakiem jest kocioł lub kosz.

v. 8. Chór drugi: Głos Boży do ludu Izr. Wprowadza Boga do Izraela przemawiającego: Wzywałeś mię w ucisku, uciśniony w Egipcie, i nad morzem czerwonem, gdy

Egipcyanie na cię nacierali, a ja wybawiłem cię, wysłuchałem cię w tajniku burzy, *Vulg* in abscondito tempestatis, w Hebr. według S. *Hieron.* „in abscondito tonitoruni (*w skrytości gromu*),“ t. j. przybyłem ci na pomoc, ukryty wobłoku, z którego się burza srożyła, i gromy wychodziły, rażące Faraona i wojsko jego, a ciebie od ich natarczywości ochraniające (r. Exod. 14 v. *19—24*, Ps. 76 v. *17—19*) doświadczałem cię nad wodami swaru *Vulg.* probavi te ad aquam contradictionis (nad wodą sprzeciwieństwa), j. b. rz. Po tak wielkich dobrodziejstwach doświadczałem cię, czy mocno we mnie wierzysz, czy silną we mnie pokładasz nadzieję, czy mię szczerze miłujesz, prawdziwie mi jesteś wdzięczny; lecz niestety! przekonałem się o twéj niestateczności(r. Ps. 77 v. *8*). Jest to *anthropopathia.* Bóg wszystko wiedzący nie potrzebuje kogo doświadczać, aby go poznał; lecz doświadcza człowieka, gdy mu daje sposobność okazania stateczności swej wiary, nadziei i miłości ku Bogu w obec innych ludzi. Tak dał Izraelitom na puszczy okazyę do tego, dopuszczając na nich pragnienie przy braku wody. A ponieważ lud na on czas Mojżeszowi i Aronowi wyrzuty czynił, że go niepotrzebnie z Egiptu wyprowadzili (t. j. ponieważ na nich swarzył), dla tego to miejsce nazwano Meribah (contentio, spór. — r. Exod. 17 v. 7. Num. 20 v. *13.* Deut. 33 v. *8*). — O tem doświadczaniu autor tutaj, gdzie jest mowa o dobrodziejstwach Bożych, Izraelowi świadczonych, dla tego wspomina, iż po niem zaraz nastąpiło dobrodziejstwo cudownego napojenia. Tak nieraz autorowie, zwłaszcza poeci, miasto jednéj rzeczy drugą wymieniają, która z nią w bezpośrednim i ścisłym związku zostaje (antecedens pro consequenti). — Sens przeto jest: Gdyś mię uciśniony w Egipcie na ratunek wzywał, wysłuchałem cię, posyłając do ciebie Mojżesza, ktory cię z tej kaźni wyprowadził. Gdyś przy morzu czerwonem

party przez hufce Faraona do mnie wzdychał, dałem ci pomoc, zasłaniając cię od wroga chmurą, z któréj nań wśród strasznej burzy gromy padały, gdyś na suchéj i bezwodnéj puszczy trapiony był pragnieniem (jakie na cię dla okazania twej ku mnie wierności dopuściłem), zaspokoiłem twe pragnienie wodą, ze skały cudownie wydobytą. — Częsta zmiana osoby mówiącej, [raz bowiem autor vv. *2—6* od siebie mówi, drugi raz lud jako mówiący wprowadza, (v. *6* według Hebr. *„słyszałem mowę nieznaną“* potem znowu sam mówi (v. 7), nakoniec Boga do ludu przemawiającego stawia v. *8*, jest znakiem wielkiego affektu św. piewcy.

v. *9.* Słuchaj ludu moj, a oświadczę się na cię *Vulg.* contestabor te, co może znaczyć: Będę cię zaklinał, (contestari = obtestari) albo: oświadczę ci, czego od ciebie żądam, i czego się odemnie spodziewać masz, jeżeli wolę moję wypełnisz (contestari = testari, r. Exod. 19 v. *21* Amos 3 v. *13* Apoc. 22. v. *18*). Tak *Pagninus:* Testabor tibi. O. Wujek mając wzgląd na v. *12 contestari* brał w znaczeniu = contra aliquem testari (r. Ps. 49 v. 7); *będę świadczył przeciw tobie* r. 49 v. *7* = będę cię strofował, wyrzuty ci czynił. Inni: „będę cię zaklinał. Lecz pierwszemu i drugiemu znaczeniu lepiej odpowiada co zaraz następuje. Leopolita *te* uważał za Ablativ. „Oświadczę *tobą*“. Autor, nie trzymając się porządku chronologicznego, odnosi się tutaj do Exod. 19. v. *3—6.* — Na początku wiersza można dodać: *Tedy* (potem) *rzekł Pan*, albo stosownie do Hebr. *tedy rzekłem.*

v. *10.* Izraelu! jeśli mię usłuchasz posłusznym mi będziesz, a jeśli nie będzie w tobie, u ciebie, w kraju, i mieszkaniu twojem Boga nowego ktorego nieznali, i nie czcili, przodkowie twoi, który téż nie jest od wieków, lecz dopiero z czasem, od ludzkiéj fantazyi jest wymyślony, i nie będziesz chwalił

czcił Boga cudzego, bałwanów, wziętych od obcych narodów r. Exod. 20 v. *3.* Deut. 32 v. *17.* Uzupełnienie okresu (apodosis) są słowa: „*rozszérz usta* i t. d., a co przed niemi jest:“ „bomci . . . . *ziemi Egipskiéj*“ stanowi nawias.

v. *11.* Jakoś powinien czynić t. j. być mi posłusznym: bomci ja jest Pan Bóg twój, ktory cię wywiódł z ziemi Egipskiej, dla tego mnie, a nie bogom obcym kłaniać się masz r. Exod. 20. v. *2* sqq. rozszerz usta twoje, a napełnię je, natenczas liczne dobrodziejstwa na cię zsyłać będę, wszelkie twe życzenie zaspokoją (v. vv. *15—17*). Obraz wzięty od ptasząt, które będąc głodne szeroko dzióbki roztwierają, gdy je samiec lub samica karmi. Rozszerzenie więc ust znaczy wielkie pragnienie łaski Pańskiej, jego darów, które pismo św. częstokroć równa z pokarmem i napojem (r. Jerem. 15. v. *16* Ezech. 2 v. *8* Mat. 5 v. *6*).

v. *12.* A (ale) nie słuchał lud moj głosu mego (r. v. *10*), biegł za bogami obcymi i nowymi, a Izrael nie dbał na mię (o mię) Hebr. *nie był mi przychylnym* (powolnym) i puściłem przetoż puściłem je za żądzami serc ich, puściłem je samopas, zostawiłem je na własną wolę (r. Act. 14 v. *15* Rom. 1 v. *24*) t. j. odjąłem im łaskę moję, któréj pozbawieni, poszli za popędem swych złych skłonności, coraz głębiéj grzęźli w bałwochwalstwie i wszelkiej nieprawości. Straszna to kara na grzesznika, gdy P. Bóg nań dopuszcza taką zatwardziałość serca, aby coraz daléj brnął w kale przewrotności. Człowiek bez łaski Bożej, pozostawiony swym namiętnościom, jest jak żeglarz wśród rozhukanego morza bez kompasu i kotwicy, pójdą (poszli) w wynalazkach swoich, nie szli drogą zakonu mego, ale zgubnemi ścieżkami, które sobie sami wytknęli. Hebr. *i chodzili* (postępowali) *za radami swemi,* według rady (natchnienia)

zepsutego serca swego działali, czynili wszystko złe, co im ich niezbożne serce poddawało. *Vulg.* złe żądze grzesznego serca zwie *wynalazkami* (adinventiones), r. Ps. 27 v. *4.* Deut 28 v. *20.* bo ludzie przewrotni niekiedy bardzo są wyrafinowanymi i dowcipnymi w swych złych zamysłach (układach). r. Luc. 16 v. *8.* Jest to mądrość ciała, nieprzyjaźna Bogu. (Rom 8 v. 7).

v. *14.* By był (gdyby był) lud moj słuchał mię (r. v. *10*), by był Izrael chodził drogami mojemi, drogami zakonu mego t. j. gdyby jego postępowanie (życie), zgodne było z przykazaniami memi.

v. *15.* Snać bym był łacno poniżył upokorzył nieprzyjacioły ich. *Vulg.* pro nihilo humiliassem. *Pro nihilo* (za nic)bez wielkiego sił natężenia (wielkiej pracy, bez mozołu) byłbym im łatwo dał wziąść górę nad swemi wrogami Hebr. *Wkrótce* (wnet) *byłbym poniżył był ich nieprzyjacioły* (r. Deut. 32 v. *30*). *In nihilo* — in puncto temporis. — S. *Hieronim*: Ad nihilum humiliassem, et cet. Tak i *Leopolita:* W niwecz byłbym poniżył. i t. d. *Snadź* (forsitan, ktore Wulgata idąc za LXX tutaj dodaje) nie oznacza wątpliwości tego, o czem mowa (poniżenia nieprzyjaciół) lecz raczej pewność, [jak łacińskie „*profecto, utique, sane*“ niemieckie: „*wohl*“] a na trapiące je byłbym obrócił rękę swoję t. j. razy, ciosy, pociski moje (r. Deut. 32 v. *39*).

v. *16.* Chór trzeci: Psalmista strofuje nieposłuszeństwo ludu, albo też sam lud wyznaje z żalem niesforność swoję. Nieprzyjaciele Pańscy skłamali mu, i będzie czas ich na wieki. Według LXX i Wulgaty z v. *15* kończy się przemowa Boga, a z v. *16* psalmista przemawia. Pod *nieprzyjaciołmi B.* rozumie lud Izraelski, który, acz się oświadczał z swem przywiązaniem do Boga, przecież w rzeczy samej w sercu swem nie miał miłości Bożej (r. 77 v. 22 *34 — 37*), a jego oświadczenia były kłamliwe. Za to więc *będzie czas ich*

na wieki t. j. czas ich karania potrwa na wieki, dodaj: jeśli się szczerze do Boga całem sercem nie nawrócą.

v. *17.* I (albowiem) nakarmił je Bóg tłustością zboża, zbożem najwyborniejszem, najlepszemi płodami ziemi wszelkiego rodzaju (r. 35 v. *9*), i nasycił je miodem z opoki (płynącym). Palestyna nie tylko obfitowała w wyborne zboża, ale nawet miejsca tej krainy nieurodzajne (skaliste) obfitowały w miód, od pszczół w rozpadlinach skał składany (r. Deut. 32 v. *13 14.* 1 Reg. 14. v. *25 26*). Autor v. *17* daje przyczynę, dla czego Pan Izraela, jeśli się nie poprawi, karać będzie na wieki, t. j. ponieważ niewdzięcznym się okazał ku Bogu, który ku niemu tak był dobrotliwym, iż go osadził w krainie, opływającéj nie tylko we wszystko, co do utrzymania jest potrzebne (zboże), lecz także w rzeczy, które do wygody i przyjemności życia służą (miód). Nowsi tłumacze uważają vv. *16* i *17* jako dalsze dopełnienie (apodosis) okresu v. *14* poczętego, a czasowniki równie jak v. *15* przekładają w trybie łączącym (Conjunctivus), którego Żydzi nie mają, a miasto którego czasu przyszłego używają, w ten sposób: „*Nieprzyjaciele Pana kłamaliby* (albo pochlebialiby) *mu* t. j. Izraelowi, zwyciężyłby ludy pogańskie, które są równie nieprzyjaciołami Bogą, jak i Izraela, (ludu Bożego), a te narody pogańskie poddawałyby mu się, chociaż niechętnie i obłudnie, (r. Ps. 17) v. *46.* 65. v. *3*), *i byłby czas ich* (czas pomyślności i dobrobytu Izraelitów) *na wieki. Karmiłby je* (Pan—Izraelity *tłustością pszenicy* (najcelniejszem zbożem, najlepszemi ziemiopłodami), *a miodem z opoki nasycałby je.* Nagłe przejście z tonu rozmowy (vv. *14. 15.*) do tonu opowiadania (vv. *16.* 17) u poetów wschodnich nie jest osobliwością. Sens. Gdyby mi lud Izraelski wiernym pozostał, nie tylkobym mu dopomagał wszystkie nieprzyjacioły stale pokonywać, ale i wszelkiem innem błogosławień-

stwem doczesnem hojnie bym go opatrywał. (r. Deut. 32. v. *13. 14.*)

Ziemia Kanaan, w któréj Bóg Izraela osadził, była wprawdzie krainą, mlekiem i miodem płynącą (Exod. 3. v. *8.* 33. v. *3*) t. j. najżyźniejszą, i we wszystko, czego do życia potrzeba, obfitującą, lecz dla grzechów jej obywateli (Izraelitów) Pan na nią czasami zsyłał nieurodzaj, posuchę, i inne elementarne klęski, spustoszenia przez nieprzyjacioły lub szarańcze, nakoniec Izraela, jako niegodnego i niewdzięcznego z tej ziemi zupełnie usunął. Daje więc Psalmista swym współczesnym do poznania: że jeżeli pilnie strzedz będą zakonu Pańskiego, a osobliwie jego uroczystości nabożnie obchodzić, będą stale w swym kraju mieszkać, i jego dóbr bezpiecznie używać. Równ. Levit. 26 v. *2—6.*

OO. SS. rozumią ten psalm o łaskach (dobrodziejstwach), które Bóg na wiernych (lud Boży nowego przymierza) zlewa, i uważają go jako upomnienie, abyśmy, porzuciwszy rzeczy i uciechy ziemskie (r. vv. 9—11), ku niebieskim się garnęli, do Boga całem sercem lgnąc, w nim szczęścia i pociechy szukając. W tej myśli odmawiać go mamy in Offo *fer 6 ad Matut.* Używa go także kościół in Off. *SSmi Corp. Christi ad Mat.*, wzywając nas do radości w Panu (r. vv. 2, 3) za obfite błogosławieństwo, którego wiernym udziela we wszystkich Sakramentach, a osobliwie w najświętszéj eucharystyi, która przechodzi wszystkie dary i błogosławieństwa starego zakonu (v. 17). — Służyć także może jako upomnienie, abyśmy wyprowadzeni przez Chrystusa z niewoli czarta, i przyjąwszy jego zakon, według niego żyli, a zgrzeszywszy, rychło przez pokutę do Boga się nawracali, by nas Pan, jako onych niesfornych Żydów (r. v. 13) nie pozostawił pożądliwości serc naszych, t. j. nałogom grzechowym, i od siebie na zawsze nie odrzucił. — Nakoniec można także ten psalm uważać, jako napomnienie, aby Chrześcianie (zwolennicy nowego, doskonalszego przymierza jak ono stare), uroczystości, od kościoła Bożego ustanowione, pobożnie i radośnie obchodzili.

PSALM LXXXI. (Hebr. LXXXII).

Deus stetit in synagoga Deorum.

Odezwa gromiąca do niesprawiedliwych sędziów.

I. Gani złych sędziów, że uciśnionym sprawiedliwości nie wymierzywają vv. 1—4.

II. Żali się na ich ślepotę i bezrozum, stawia im przed oczy ostateczne rzeczy: śmierć i sąd Boży vv. 5—7.

1) Psalm Asaphowi.

Bóg stanął wzgromadzeniu Bogów: a w pośrzódku Bogi sądźi.

2) Dokądże niesprawiedliwość sądźićie: a osoby grzeszników przyimuiećie.

5) Czyńćie sprawiedliwość vbogiemu y śierośie: strapionego y vbogiégo vsprawiedliwiayćie.

4) Wyrwićie vbogiego: a nędznego z ręki niezbożnégo wyzwólćié.

5) Nie vmieli ani rozumieli: chodzą w ćiemnościach: zachwieią sie wszytkié grunty źiemie.

6) Jam rzékł: Jesteście Bogowie, y synowie náwysszégo wszyscy.

7) A wy pomrzećie iako ludźie, a iako ieden z książąt vpadnieće.

8) Powstań Boże, sądź źiemię: bo ty odźiedźiczysz wszytkié narody.

v. *1.* Psalm, Azafowi r. 3 v. *1*, 49 v. *1*, 73 v. *1*. Psalm ten co do treści podobny jest do Ps. 57. Pochodzi według jednych z czasów Dawida, któremu Absolom i jego stronnicy zapewnie dla niesumienności i opieszałości podrzędnych sędziów, zarzucali zaniedbywanie sprawiedliwości (r. 2 Reg. 15 v. 2 seqq), według drugich z czasów Jozafata, który się bardzo gorliwie zajmował podniesieniem sądownictwa, a sędziom, przez siebie ustanowionym, podobne, jak tutaj Psalmista, daje upomnienia (r. 2 Paralip. 19 v. *5—7*). — Nic w tej mierze pewnego orzec nie można, ani też na to potrzeby niema, bo psalm i bez tego sam przez się dość jest jasny.

v. *1.* Bóg stanął stoi w zgromadzeniu Bogów w posiedzeniu sądowem. Poeta S. przedstawia nam Boga przybywającego na ziemię (r. 13 v. *2*, Ps. 49 v. *1—6*) do zebrania sędziów na sądzenie spraw, przez strony wniesionych, — aby się przekonał, jak oni tak ważny urząd, od niego sobie powierzony, sprawują, i aby ich samych z ich postępowania sądził (r. Ps. 74 v. *3*, *4*). — Wszelka władza od Boga jest Rom. 13 v. *1—3*, Deut. 1 v. *17*, 2 Paralip. 19 v. *6*, 7. Jako zastępców Boga, najwyższego sędziego, autor sędziów zowie *Bogami* (r. v. *6*, Exod. 21 v. *6*, 22 v. *8*). Ponieważ w Hebr. zamiast *Bogów* jest liczba pojed. *el* (Bóg) dla tego inni tłumaczą: *Pan stoi w zgromadzeniu Boga* (*Bożem*) t. j. pośród sędziów, zebranych, aby w imię Boże sądy sprawowali,

A w pośrodku onego zgromadzenia Bogi sądzi, jako najwyższy sędzia samych sędziów ludu przed swój sąd pociąga.

v. *2.* Głos Boży. Widząc że sędziowie swój obowiązek źle sprawują, gromi ich, mówiąc: Dokądże niesprawiedliwość niesprawiedliwie r. 74 v. *3* sądzicie, a osoby grzeszników przyjmujecie. *Przyjmować osobę*, Hebraizm = sądzić według zewnętrznych (nieistotnych) okoliczności, a na wewnętrzną istotę sprawy (na słuszność lub niesłuszność) niebaczyć; Żydzi bowiem pod *fanim* (facies, oblicze, osoba), rozumią w ogólności powierzchowność, zewnętrzny stan rzeczy lub osoby n. p. piękność, bogactwo i t. p. — Jeżeli więc kto w sądzeniu na takie rzeczy, które z winą lub niewinnością obżałowanego żadnego merytorycznego związku niemają, a nie na prawo i słuszność wzgląd ma, winnego od kary uwalnia, a niewinnego na karę skazuje, to czyn takowy zowie się *przyjmowaniem osoby* (acceptatio personae), t. j. stronnością (parcyalnością).

v. *3.* Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierocie, nie odwlekajcie mu wymiaru sprawiedliwości, nie odmawiajcie mu prawa i słuszności kwoli bogaczom i mocarzom, strapionego i ubogiego usprawiedliwiajcie t. j. za sprawiedliwego i niewinnego wyrokiem waszym go uznawajcie, jeżeli w rzeczy samej jest takim, chociaż od niego żadnej korzyści spodziewać się nie możecie, i chociaż bogaty i dostojny przeciwnik,— który wam się za niesprawiedliwy wyrok opłacić może, na jego skazanie nalega.

v. *4.* Wyrwijcie wyrywajcie, wybawiajcie ubogiego, a nędznego z ręki od przemocy, ucisku, niezbożnego wyzwólcie, wyzwalajcie (r. Prov. 24 v. *11*, Jes. 1 v. *17*).

v. 5. Głos psalmisty. Nie umieli nie znają prawa, według którego sądzić mają, ani rozumieli nie rozumią ważności swej funkcyi, albo nie starają się gruntownie zbadać każdej sprawy, i jej tak z duchem, jak z literą prawa porównać. Niewiadomość równie wielka wada sędziego, jak niesumienność. Chodzą w ciemnościach rozumu i serca, wszystkie ich czynności sędziowskie noszą na sobie piętno niewiadomości (ograniczoności), nieczułości na nędzę nieszczęśliwych, chciwości zysku, opieszałości i t p. (r. Pro. 2 v. *13*, Ps. 93 v. 7, *8*) — chwieją zachwiały się wszystkie grunty podstawy ziemie, społeczeństwa ludzkiego, bo, gdzie sędziowie i przełożeni niewypełniają swej powinności, tam się wszystko miesza i w rozkład idzie (r. Ps. 10 v. *4*). Sprawiedliwość jest podwaliną królestw i dobra pospolitego.

v. *6*. Głos Boży. Jam rzekł do sędziów, ustanawiając władzę sędziowską (r. Exod. 22 v. *28* i Prov. 8 v. *15*, *16*): Jesteście Bogowie zastępcami Bożymi i synowie najwyższego wszyscy. Psalmista wyniesienie do godności sędziowskiej uważa jako narodzenie na życie wyższe, i pod tym względem *sędziów* przełożonych, od Boga na swój urząd powołanych, zwie *Synami Bożemi*. Aby ich to zaś nie czyniło dumnymi, przypomina im: że nie przestali być ludźmi.

v. 7. A wy pomrzecie jako ludzie, z śmiercią i dostojeństwo wasze ustanie r. Ps. 48 v, *8—11*, i jako jeden t. j. każdy (unusquisque) z książąt upadnie cie, ten sam los was spotka, jak każdego człowieka, choćby był książęciem, a po śmierci czeka was samych ścisły sąd Boży (Ps. 1 v. *6*).

v. 8. Powstań Głos psalmisty, albo też ludu, Boże (r. 7. v. 7), sądź ziemię (contin. pro conten.), bo sędziowie ziemscy swój obowiązek zaniedbują (v. *5*), bo ty odziedziczysz dziedziczysz wszyst-

kie narody, wszystkie ludy są twem dziedzictwem (twemi poddanemi), jesteś Panem najwyższym wszystkich narodów, do którego należy i prawa stanowić i według nich sądzić (r. 58 v. *6*). OO. SS. uważają tę zwrotkę jako odezwę do Syna Bożego (Messyasza), któremu Ojciec dał moc sądzenia żywych i umarłych (Joan. 5 v. *22*, *25—29*, Act. 10 v. *42*) uczyniwszy go panem i dziedzicem wszystkiego (Hebr. 1 v. *2*), poddawszy mu wszystkie narody (Ps. 2 v. *8*, 71 v. *4—14*).

Ten Psalm w brewiarzu przychodzi *fer 6 ad Mat.* Kapłan, opatrzony jurisdykcyą duchowną, odmawiając go ma sobie przypominać, z jaką oględnością i sumiennością ma sąd Boży sprawować w świętym trybunale pokuty. Także Prałaci mający jurisdykcyę duchowną pro foro externo przy odmawianiu tego pienia przypominać sobie mają, z jaką troskliwością i sprawiedliwością władzę swą wykonywać powinni.

PSALM LXXXII. (Hebr. LXXXIII.)

Deus, quis similis erit tibi.

Modlitwa ludu Bożego, od nieprzyjacioł zewsząd trapionego.

I. Żali się, że się narody pogańskie w około kojarzą przeciw Izraelowi vv. 2—9.

II. Prosi aby je Pan tak poraził, jak to dawniej w epoce sędziów uczynił z najezdnikami ludu swego vv. 10—19.

1) Pienie Psalmu Asaphowi.

2) Boże, któż będźie podobien tobie? nie zamilczay, ani sie błagay Boże.

3) Bo oto nieprzyiaćiele twoi okrzyk vczynili: a którzy cię nienawidzą, wynieśli głowę.

4) Przećiw ludowi twemu radę złośliwą wymyślili: y spiknęli sie przećiw świętym twoim.

5) Mówili: Póydźćié a wytraćmy ie z narodu, a niech nie wspominaią więcéy imienia Izraelskiego.

6 i 7) Bo sie spiknęli iednym vmysłem, społu przećiw tobie przymierze postanowili, namioty Idumeyczyków y Izmaelitowie.

8) Moabitowie, y Agarenowie, Gebalczycy, y Ammonitowie, y Amalekitowie: cudzoziemcy, z obywatelmi Tyru.

9) Ale y Assur przyszedł z nimi: przyszli na pomoc synom Lotowym.

10) Vczyń im iako Madian y Sysarze: iako Jabin v potoku Cisson.

11) Poginęli w Endor, stali sie iako gnóy na źiemi.

12) Day hetmany ich, iako Oreb, y Zeb, y Zebee y Salmana.

13. Wszytkie książęta ich, którzy mówili: Pośiądźmy dźiedźictwem świątnicę Bożą.

14) Boże móy połóż ie iako koło: y iako źdźbło przed wiatrem.

15) Iako ogień, który pali las: y iako płomień który pali góry.

16) Tak ie gónić bedźiesz nawałnośćią twoią: y zatrwożysz ie w gniewie twoim.

17) Napełni twarzy ich sromotą: y szukać będą imienia twego, Panie.

18) Niechay się zawstydzą, y strwożą na wiek wieków: y niech będą pohańbieni, y niech zaginą.

19) A niech poznaią że imię tobie Pan: tyś sam naywyższym na wszytkiéy źiemi.

v *1.* Pieśń Psalmu r. 29 v. *1* 47 v. *1* 65 v. *1* 66 v. *1* Azafowi r. 3 v. *1* 49 v. *1* 73 v. *1.* Okazyą tego psalmu była wojna przez Amonitów i Moabitów ze sprzymierzeńcami swemi przeciw Izraelowi prowadzona (r. vv. *6—9*). Czytamy 2 Paralip. 20, że za czasów króla Jozafata Amonici, Moabici i mieszkańcy gór Seir (t. j. Idumejczykowie), napądli na królestwo Judzkie, przy której sposobności król Jozafat, wołając do Pana o pomoc, (rów. 2 Paralip. 20 v. *11—12*) podobnie przemawia, jak autor tego Psalmu v. *5.* — Do tej zatem okazyi ten psalm bywa odnoszon, a niektórzy także sądzą, że Jehaziel, potomek Azafa (2 Par. 20 v. *14*), który królowi i ludowi, w ciężkim smutku pogrążonemu, otuchy dodawał, i bliski ratunek Pański obiecywał, jest autorem tego pienia, i że *Azaf* w napisie, tyle znaczy, co *Azafita* t. j. potomek Azafa. Nie wymienia wprawdzie autor drugiej księgi Paralipomenów wszystkich ludów z Amonitami i Moabitami sojuszem połączonych, o których Psalmista vv. *6—9* wzmiankę czyni, a mianowicie przemilcza Agarenów, Gebalczyków, Amalekitów, Filisztynów, Tyryjczyków i Assyryjczyków; lecz autor 2 Par. 20 v. *2* powiada, że w tej wojnie udział miało wielkie mnóstwo miast, które są za morzem (martwem), i z Syryi (do której także Assyryę i Fenicyę liczono). Mogły więc w wojsku sprzymierzeńców Synów Lota (t. j. Amonitów i Moabitów) także hufce z wyżej wymienionych plemion się znachodzić.

v. *2.* Boże, któż będzie jest podobien tobie pod względem mocy, j. b. r. kto się tobie oprzeć może, jeśli w obronie ludu twego występujesz? r. Ps. 34 v. *10* 39 v. *6* (Pytanie jest przeczące) nie zamilczaj, nie bądź jakby niemym, odezwij się za nami, daj sprawiedliwy wyrok w sprawie między nami, a wrogami naszemi. Milczy Bóg, gdy cierpliwie znosi zapędy grzesznika, gdy mu zasłużoną karę odwleka, albo gdy sprawiedliwe-

mu w ucisku żądanej pomocy przez dłuższy czas nie zsyła, r. Ps. 34 v. 22 Ps. 27 v. *1* 49 v. *3* ani się błagaj Boże, *Leopol.* ani się wściągaj *Vulg.* neque compescaris, nie powściągaj się j. b. r. niechaj twe miłosierdzie nie hamuje twego gniewu (twej karzącej sprawiedliwości). W Hebr. jest: *O Boże! nie milcz, nie bądź głuchym, i nie spoczywaj* (nie bądź dla nas nieczynnym). Powtarzanie wyrazu podobnego znaczenia wskazuje nagłą potrzebę pomocy Pańskiej.

v. *3.* Bo oto nieprzyjaciele twoi, poganie ktorzy najechali twe dziedzictwo okrzyk uczynili' czynią, *Vulg.* „Sonuerunt" wrzeszczą. Alluzya do zwyczaju ludów barbarzyńskich z wrzaskiem rzucać się na przeciwnika. J. b. r. Nie przystoi, abyś milczał, kiedy oni wrzask i zgiełk czynią w kraju twoim, a którzy cię nienawidzą, wynieśli wynoszą, podnoszą głowę, dumnie, zuchwale sobie postępują (r. v. *13*).

v. *4.* Przeciw ludowi twemu radę złośliwą wymyślili (*Vulg.* „malignaverunt consilium" W Hebr. *wymyślili chytrą radę* t. j. uradzili (postanowili) chytrze (z nienacka) napaść lud twój, i tak też uczynili r. Paral. 20 v. *1*, *2* i spikęli się przeciw Swiętym twoim *Vulg.* cogitaverunt adversus Sanctos tuos, wymyślają (mówią) przeciw świętym twoim, przeciw Izraelowi, który się czci (służbie) twej poświęcił r. Exod. 19 v. *6* Ps. 148 v. *14* 149 v. *5*, *9* Jerem. 2 v. *3*. *Hebr.* consultaverunt *contra absconditos tuos*, powzięli radę przeciw tym, których ty osłaniasz (ochraniasz) t. j. przeciw Izraelowi, którego masz w swej opiece (r. Ps. 26 v. *5* 35 v. *8* 56 v. *2* 60 v. *5* 62 v. *8* 90 v. *1*. S. Hieronim: *contra arcanum tuum* (arcana tua), przeciw skrytym zamiarom twej Opatrzności, czuwającej nad ludem twoim (r. v. *5*) radę powzięli.

v. *5.* Mówili: Pójdźcie, a wytraćmy je z narodu (Sing. collectiv.), z pomiędzy narodów, Hebr. *wytraćmy je, aby nie byli narodem*, wymażmy ich z liczby narodów (r. 73 v. *8* Jes. 48 v. *2*), a niech nie wspominają inne ludy więcej imienia Izraelskiego.

v. *6.* Bo się spiknęli jednym umysłem zgodnie, *Vulg.* cogitaverunt unanimiter *Leop.* mówili jednostajnie społu przeciw tobie przymierze postanowili (r. v. *4*) *Vulg.* testamentum disposuerunt. Testament = umowa, alians (r. Ps. 24 v. *14*) — kojarząc się, przeciw nam, przeciw tobie się skojarzyli, boś ty jest królem naszym, a my ludem twoim (row. także v. *13*).

v. 7. Namioty Idumejczyków (contin. p. conten.), nomadzi (koczownicy) Idumejscy i Izmaelitowie potomkowie Izmaela, w Arabii pustej mieszkający, dla tego parafrasta Chald ma „*Arabczykowie.*“

v. *8.* Moabitowie i Agarenowie, Moabici, potomkowie Lota mieszkali na wschód morza martwego, a przy nich Hagareni (1 Par. 5 v. *10—22*) inni od Ismaelitów, pochodzących od Hagar, niewolnicy Abrahama. Geografowie przeznaczają im siedzibę nad odnogą morza Perskiego (Sinus Persicus). Sądzą, że Hogrim nazwani byli nie od wspomnionej Hagar, ale od czasownika hagar (uciekać) i że ich tak zwano od zwyczaju (także u Partów przyjętego) udawać ucieczkę i nieprzyjaciela w zasadzkę wabić. Gebalczycy i Amonitowie i Amalekitowie. *Amonici*, także potomkowie Lota, mieszkali w północno-wschodniej okolicy morza martwego, a *Amalekici* byli ich sąsiadami od południa. Pod *Gebalczykami* jedni rozumią obywateli miasta i okolicy Gibla (Biblus) w Fenicyi, drudzy obywateli krainy Gebal w ziemi Idumejskiej (r. Josep. Flav. Ant. lib. 2 c. v. *1, 2)* cudzoziemcy z obywatelami Tyru. Cudzoziemcy (Allophyli) są Filisztyni, w zachodniej części krai-

ny Kanaan nad morzem śródziemnem (r. Ps. 55 v. *1*). Przez Dawida podbici zostali, i Jozafatowi haracz opłacali (2 Paral. 17 v. *11*), ale w tej wojnie mogli się zbuntować i z nieprzyjacioły jego połączyć. Tyr i Sydon były główne miasta Fenicyi.

v. *9.* Ale i Assur przyszedł z nimi Assyryjczykowie, potomstwo Assura, na wschod rzeki Tigris. Wszyscy ci przyszli na pomoc Synom Lotowym, Moabitom i Amonitom (potomkom Lota r. Genes. 19 v. *37*), którzy byli główną sprężyną tej wojny. Text Hebr. dosłownie ma: *Stali się ramieniem* (t. j. pomocnikami, sprzymierzyńcami) *Synów Lota.* LXX i Vulg. sens wyrazili.

v. *10.* Uczyń im jako Madian, Madianitom za czasów Gedeona (r. Judic. c. 7 i 8) i Sisarze, jako Jabin (Jabinowi). Jabina, króla Kanaańskiego, i jego wodza Sysarę pobili Debora prorokini, i Barak (Judic. 4 et 5) u potoku Cisson Hebr. Kisson Jud. 5 v. *21*, którzy (Jabin i Sysara)

v. *11.* Poginęli w Endor, pod miastem Endor, w pokoleniu Manasse, nad potokiem Kisson. Stali się jako gnój na ziemi t. j. dla ziemi, ich trupy niepogrzebane zastąpiły nawóz (r. Ps. 78 v. 2).

v. *12.* Daj hetmany ich jako Oreb i Zeb Hebr. *Połóż ich, naczelników ich, jako Oreba i Zeba.* Hebraizm = zgotuj im taki los, jaki zgotowałeś Orebowi i Zebowi, wodzom Madianitów, których zabili Efraimici (Judic. 8 v. *3*, *5*, *8*) i Zebee i Selmona, królów Madianitów (tamże vv. *12*, *18—21*), zabitych od Gedeona, którzy sobie za łaskę i zaszczyt poczytali, że z jego ręki zginęli, a nie pacholęcia.

v. *13.* Wszystkie książęta ich, powtórz czasownik *daj* z v. *12*, j. b. r. Tak uczyń z wszystkiemi książętami narodów vv. *6—9* wspomnionych, jak z Orebem i Zebem i t. d. którzy mówili: posiądźmy dzie-

dzictwem świątnicę Bożą Hebr. *Posiądźmy dla nas przybytki Boże* (r. 73 v. *20*), opanujmy świątynię Boga Izraelskiego, pokażmy, że on się nam oprzeć nie zdoła.

v. *14.* Boże mój, połóż uczyń je jako koło. Parafr. Chald: „Uczyń je jako koło, które zawsze jest w ruchu obracając się, i powstrzymać się nie może na pochyłości," — t. j. niech nie mają pokoju i spoczynku, r. 1 Reg. 25 v. *29* i jako zdźbło przed wiatrem, jako plewę, którą wiatr pomiata (r. 1 v. *4*).

v. *15.* Jako ogień, który pali las, i jako płomień, który pali góry, krzaki, haszcze górskie od opuchału wysuszone, gdy na nie iskra padnie.

v. *16.* Tak je gonić będziesz poganiaj (fut. pro imperat.) nawałnością twoją, burzą gniewu twego, i zatrwożysz, zatrwoż, zatrważaj, je w gniewie twoim. Pożar lasów szybko postępuje, i trudno go powstrzymać. Tak gniew Boży szybko i niepowstrzymanie niszczy grzesznika. W Hebr. vv. *14, 15*, tak opiewa: Boże mój! *Uczyń je jako koło, jako słomę* (pokruszoną t. j. plewę) *w obec wiatru, — jako ogień, który pali las, i jako płomień, który zapala góry, tak je poganiaj* (prześladuj) *wichrem twoim* (wichrem twej zemsty), *a burzą twą* (gniewem twoim) *zatrważaj je.* (r. Ps. 17 v. *8—15).*

v. *17.* Napełnij twarze ich sromotą wstydem, pohańbieniem je okryj, przeto iż hałasują w dziedzictwie twojem, i głowy hardo noszą (v. *3*), iż przeciw ludowi twemu złośliwe plany układają, chcąc go z liczby narodów wygładzić (vv. *4*, *5*), iż kraj i świątynię twą owładnąć zamyślają (v. *13*). Taka wyniosłość i zuchwałość zasługuje na głębokie upokorzenie. I będą szukać imienia twego, Hebraizm = aby szukali ciebie t. j. twej łaski, poznawszy swą nikczemność (r. 9 v. *11*). Nie dla tego więc Psalmista żąda ich ukarania, by zem-

ście jego osobistej stało się dosyć, lecz dla dobra samychże nieprzyjaciół i dla chwały Bożej.

v. *18.* Niech się zawstydzą, i strwożą na wiek wieków, aby więcej nie powstawali przeciw tobie i ludowi twemu, niech będą pohańbieni i zaginą t. j. jeśli się nieupamiętają i ciebie szukać nie będą (v. *17*), niechaj będą zupełnie zgładzeni. Bóg nie pragnie zguby grzesznika, lecz, żeby się nawrócił i żył Ezech. 33 v. *11* Lecz, jeżeli grzesznik od Boga karany, i okazaniem swej nieudolności zawstydzony, przecież trwa w swym uporze, nie pozostaje Bogu nic innego, jak tylko jego ostateczna zagłada (rów. Rom. 2 v. *4, 5*).

v. *19.* I niech poznają, że imię tobie Pan, Hebr. *żeś ty jest tym, którego imie Jehowa. — Zwanym być* w piśmie św. znaczy: być tem, co imie wyraża (r. Luc. 1 v. *32*). Jehovah znaczy istotę wieczną, tego, który od wieków był, jest i zawsze będzie, istotę niezmienną i od nikogo niezawisłą (r. Exod. 3 v. *14*). Sens: Niech poznają, że ty sam jesteś istotą najwyższą, od nikogo nie zależną, jedynym prawdziwym Bogiem, dlatego dodaje: istotnie tyś sam najwyższym na wszystkiej ziemi, wyższy nad wszystkich, których zowią wysokimi, królem nad królami. (Deut. 10 v. *17*).

Psalm ten w brewiarzu przychodzi in *Off. fer 6 ad Matut.* Można go odmawiać na intencyę Kościoła, prześladowanego od nieprzyjaciół, niewiernych, heretyków, odszczepieńców i swych własnych wyrodnych dzieci, t. j. złych Chrześcian.

PSALM LXXXIII. (Hebr. LXXXIV).

Quam dilecta tabernacula tua.

Tęsknota duszy pobożnéj za domem Bożym. (r. Ps. 41).

I. Wyraża swe gorące pragnienie, stawienia się w obliczu Pańskiem t. j. w jego świetym przybytku vv. 2—5.

II. Za szczęśliwych poczytuje tych, którzy do domu Bożego wolny przystęp mają vv. 6—8.

III. Prosi, aby do liczby tych szczęśliwych należeć mógł. O tę samę łaskę uprasza dla króla Izraelskiego. vv. 9—12.

1) Na koniec, za prasy, synóm Korego, Psalm.

2) Jako miłe przybytki twoie Panie zastępów: żąda y vstaie dusza moia do pałaców Pańskich.

3) Serce moie y ćiało moie rozweseliły się w Bogu żywym.

4) Bo y wróbel nalazł sobie domek, y synogarlica gniazdo sobie: gdźieby położyła ptaszęta swoie.

Ołtarze twoie Panie zastępów: królu móy, y Boże móy.

5) Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim Panie: na wieki wieków będą ćię chwalić.

6) Błogosławiony mąż, którégo ratunek iest od ćiebie: rozłożył wstępowania w sercu swoim: w padole płaczu, na mieyscu, które zgotował.

8) Abowiem da błogosławieństwo zakonodawca: póydą z mocy do mocy, oglądaią Boga nad Bogi w Sionie.

9) Panie Boże zastępów wysłuchay modlitwę moię: Vsłysz Boże Jakobów.

10) Obrońco nasz Boże weyźrzy: a weyźrzy na oblicze Christusa twoiego.

11) Abowiem lepszy iest ieden dźień w pałacach twoich: niż tyśiące.

Obrałem bydź napodleyszym w domu Boga moiego: niżli mieszkać w przybytkach niezbożnych.

12) Abowiem miłośierdźié y prawdę miłuie Bóg: Pan da łaskę y chwałę.

Nie odéymie dóbr tym, którzy w niewinnośći chodzą: Panie zastępów, Błogosławiony człowiek który w tobie ma nadźieię.

v. *1.* Na koniec r. 4 v *1*, za prasy al hagithith r. Ps. 8 v. *1*, Synom Korego r 3 v. *1*, 41 v. 2. Psalm H. *mizmor* r. 8 v. *1* — Ponieważ ten psalm

treścią swą podobny jest do Ps. 41, przeto większa część komentatorów utrzymuje, że z tego samego czasu pochodzi t. j. z czasu buntu Absoloma, kiedy Dawid z Jerozolimy uchodzić musiał. Obacz wstęp do Ps. 41. Autor Psalmu, lewita i potomek Koracha, towarzyszył królowi w tem wygnaniu. Niektórym się zdaje, że autor, gdy już sam do Jerozolimy powrócił, ciesząc się z tak wielkiego szczęścia, t. j. możności uczęszczania do świątyni Pańskiéj (v. 2), błaga, aby Bóg tejże łaski królowi, który jeszcze z wygnania nie powrócił, użyczyć raczył (v. *10*). Inni sądzą, że sam Dawid jest autorem pienia (a v. *10* jak nieraz gdzieindziéj, o sobie w trzeciej osobie przemawia). — Korachitom zaś tylko melodyę tego psalmu, i jej wykonanie przyznają.

v. 2. Jako miłe przybytki twoje Panie zastępów t. j. Boże wszechmocny r. 23 v. *10*, Jes. 1 v. *9*. Wyraża tem, że Pan, jako wszechmocny, może usunąć przeszkody, które autorowi drogę do przybytku św. zamykają. Przybytek P. składał się = 3 części, dla tego może tutaj używa tego rzeczownika w liczbie mnogiej, lub też jest tutaj figura *„enallage numeri“* zwana, właściwa poetom, którzy często liczbę mnogą za pojedynczą kładą. Tak zaraz niżej mówi o *przysionkach* P., v. *4* o ołtarzach P., chociaż jeden tylko był przysionek i jeden ołtarz całopalenia, v. *11 pałace* P. za *pałac* P. żąda i ustaje dusza moja do pałaców Pańskich Vulg. Concupiscit et deficit anima mea *in atria* Domini do przysionków Pańskich (r. Ps. 26 v. *4*, Ps. 41 v. 2, *3*). Ponieważ miły mi jest przybytek Pański, przetoż dusza moja za nim gorąco tęskni i pragnie, abym w jego przysionku mógł stanąć, a ponieważ wypełnieniu tego pożądania trudności stoją na przeszkodzie, dla tego ustaję na siłach i omdlewam od gorącego, a niezaspokojonego pragnienia. r. Jerem 20 v. *9*. — Rozumie się, że Psalmi-

sta nietylko ciałem chce być obecnym w przybytku P., lecz że tam być pragnie, aby mógł uczestniczyć w służbie Pańskiej, obrzędach i ofiarach świętych, przed nim w modlitwie wylewać myśli i uczucia serca swego, jego uwielbiać, a z tego wszystkiego czerpać pociechę i pokrzepienie dla serca swego.

v. *3.* Serce moje i ciało moje rozweseliły się w Bogu żywym. Innemi słowy wyraża co powiedział v. 2. Gdy, powiada kiedy stawam w przybytku P. (w jego przysionku), nie tylko serce moje (dusza moja) rozwesela się, i niewypowiedzianą roskosz czuje, ale nawet ciało me czuje nadzwyczajną swobodę i największe zadowolenie. Wszystkie me siły, ciała, duszy, w Panu pokrzepienie i roskosz znajdują r. Ps. 62 v. 2. Text Hebr. ma dosłownie: *Serce me i ciało me wykrzykują* (z radości) *w Bogu żywym* (t. j. prawdziwym r. 41 v. *3*), j. b: r. Gdym jest w obliczu Boga, serce me i ciało moje radosny okrzyk wydaje, iż się łączyć (obcować) mogę z Panem, przedmiotem mej najżywszej miłości (Ps. 72 v. *25*, *26*). Jak dziatki małe ulubionego przedmiotu głośnym płaczem i wołaniem się domagają, a otrzymawszy go radość swą głośnym okrzykiem objawiają; tak też ze mną się dzieje. Gdym oddalony od Pana, płaczę i schnę z tęsknoty, gdy wnidę do domu jego wykrzykam z uciechy. Ci którzy mniemają, że autor ten Psalm pisał wróciwszy do Jerozolimy, czasowniki v. *2* przekładają w czasie przeszłym: Żądała (gdym był w oddaleniu) dusza moja przybytku P. (tęsknęła za nim), a niemogąc swego pragnienia zaspokoić, ustawała t. j. omdlewała; — czasownik zaś v. *3* w czasie teraźniejszym: teraz gdy się pragnieniu memu stało zadosyć, serce me i ciało pokrzykiwa ku Panu t. j. z radością go wita, i w nim się weseli (r. v. *4*).

v. *4.* Bo i wróbel (Hebr. *tsifor* = ptaszyna) nalazł sobie domek, i synogarlica (Hebr. jaskółka) gniazdo sobie, gdzieby położyła ptaszęta swoje. Ołtarze twoje Panie zastępów, królu mój i Boże mój Mowa jest skrócona (ellipsis) i przerwana, jak to bywa w wielkim affekcie. Według kontextu autor chce powiedzieć: Gdym jest daleko od twej Swiątyni, Panie! podobnym się czuję do ptaszyny, którą z gniazda spłoszono, lub któréj pisklęta z gniazda wyrzucono. Tuła ona się tu i owdzie, i żałośnie kwili, aż sobie znajdzie kącik, gdzieby gniazdko usłała, w którem by i sama wczasu używać i ptaszęta swe pielęgnować mogła. Znalazłszy taki przytułek cieszy się znowu i radośnie świegoce. Czem gniazdo dla ptaszka, tem dla mnie twój przybytek, twój ołtarz (twa służba święta, twe ofiary) r. Eccle. 14 v. *26.* Nie mogąc do domu twego uczęszczać i tam ci cześć winną oddawać, tęsknę za tobą i kwilę, (żałośnie narzekam), a gdy znowu do przybytku twego wracam, gdy stawam w bliskości twego Ś. ołtarza, nie posiadam się z radości i wesoie pienia nucę, bom znalazł bespieczne miejsce, gdziebym złożył me pisklęta t. j. me myśli, uczucia, pragnienia. Tu w wątpliwości znachodzę oświecenie, w smutku pociechę, w tęsknocie zaspokojenie. *Ołtarze twoje*, dwa były w przybytku P. ołtarze, ołtarz kadzenia, i ołtarz całopalenia. Pierwszy był w drugim oddziale (sanctum), dokąd tylko kapłani przystęp mieli, drugi w przysionku przybytku P. „Do tego wszyscy Izraelici przybliżać się mogli, a przy ofiarach obchodzili go w około, pobożne pienia śpiewając. Ten więc ostatni tutaj autor zdaje się mieć na myśli, a liczba mnoga jest licentia poetica (r. v. 2). *Boże mój i królu mój*, r. 5 v. *3* 43 v. *5.*

v. *5.* Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim Panie, na wieki wieków będą cię

chwalić. Autor daje przyczynę swej tęsknoty za domem Bożym, i swej radości gdy w nim przebywać może. *Co znaczy mieszkać w domu Bożym*, i czego potrzeba, aby ten, który nawiedza przybytek Pański, od Boga uważan był za miłego gościa (za domownika P.), obacz Ps. 14 v. *1.* O takich tylko tutaj autor mówi, j. b. r. Błogo tym, którzy uczęszczać mogą do domu twego i tam cię chwalić, których liczysz do domowników twoich (twej czeladki). Nieprzeliczone tam błogosławieństwa (łaski twe) na nich spływają. Są takowe dla nich zadatkiem i rękojmią daleko większych łask twoich, których niegdyś doświadczać mają w innym przybytku twoim, nie ręką ludzką, ale od ciebie samego zbudowanym (w niebie) r. 2 Cor. 5 v. *1*, gdzie, przyjęci w poczet twych wybranych, wiecznie cię chwalić będą.

v. *6.* Błogosławiony mąż, którego ratunek jest od ciebie, który w tobie całą swą nadzieję pokłada, a w potrzebie twej pomocy doznawa, rozłożył rozkłada, układa postępowania w sercu swojem, (*Vulg.* ascensiones (wstępowania) in corde suo disposuit) w padole płaczu, (łez) na miejscu, które zgotował. W ostatniem zdaniu brakuje podmiotu: (subjectum), na miejscu, które *Pan* dlań zgotował, na mieszkanie doczesne mu przeznaczył. Błogo temu, powiada, który nie mogąc jeszcze w twym niebieskim przybytku z Swiętymi twemi cię wiecznie chwalić, (v. *5*) ale na tej ziemi, prawdziwem padole płaczu (tak kościół św. w pieniu „Salve regina“ tę ziemię nazywa, row. także Job 14 v. *1*,) zostając, za onym niebieskim przybytkiem wzdycha, i na miejscu, które mu Pan tymczasem na mieszkanie przeznaczył t. j. na tym padole płaczu, (albo: które sobie sam zgotował, bo przez grzéch raj utracił, a tu został, w tym padole płaczu, jako wygnaniec umieszczon, aż go śmierć z tego więzienia wybawi r. Genes. 3 v. *17—19*). w sercu

swem rozmyśla i układa jakby do onego wyższego przybytku P. wstąpić (do niego się dostać) mógł, albo: zostając na dolinie płaczu wstępowania w sercu swem układa, na miejsce (radości) które (Pan dla niego) nagotował. In loco, quem posuit = in locum, czyli ad locum, quem Deus ipse praeparavit. Słowem: błogo temu, który, serca swego nie wiąże do tego marnego świata, ale Boga szuka, z nim się na wieki w niebie połączyć pragnie. O. Wujek *ascensiones* brał w znaczeniu *postępowania* w cnocie.

v. *8.* Albowiem da błogosławieństwo zakonodawca. Droga do nieba trudna. Zakon Pański jest tą drogą, i jakby drabiną po któréj do nieba wstąpić można. Jakkolwiek zachowanie zakonu P. jest mozolne i trudne, nie jest przecież niepodobne, bo Bóg, zakonodawca, pomaga tym łaską swoją, którzy tą drogą postępują t. j. życie swe do przepisów zakonu jego stosują. Pójdą wszyscy takowi (enallage numeri) z mocy do mocy, *Vulg.* de virtute in virtutem t. j. *z siły do siły*, za pomocą Bożą nieustaną w tej mozolnej drodze, ale coraz większych sił nabierać będą; albo, co na jedno wychodzi, pójdą *z cnoty do cnoty*, będą postępować do coraz większej doskonałości (jak tego żąda Apostoł ad Philipp. 3 v. *13*), aż oglądają oglądną, oglądać będą Boga nad Bogi, Jehowę, Boga najwyższego, w Syonie, rozumie się *niebieskim*, aż dojdą (dostaną się) do wyższej Świątyni do któréj dążyli, gdzie na prawdziwego i najwyższego Boga patrzyć będą *twarzą w twarz* 1 Cor. 13 v. *12* (z nim obcować, jego poznawać), z nim się cieszyć i jego chwalić na wieki. Tak LXX i Vulg. Text Hebr. różnie się da tłumaczyć. Oto dosłowny przekład: (v. *6*). *Błogosławiony człowiek, którego siła* (pomoc) *w tobie.* (Błogosławieni, mówię ci), *w których sercu są bite gościńce* (v. 7). *Przechodząc doliną płaczu, czynią*

ją źródłem. Takżeć błogosławieństwem ją (tę dolinę) *pokrywa deszcz jesienny* (v. *8*). *Pójdą* (idą) *z siły w siłę, okażą się* (staną) *przed Bogiem na Syonie.* Sens może być taki: Błogosławiony komu P. Bóg siły dodaje, aby go chwalić mógł. Błogosławieni, którzy w sercu swem mają gościniec t. j. podróż do Świątyni Pańskiej, którzy nad tem przemyślają, tego gorąco pragną, aby według przepisu zakonu P. trzy razy do roku podróż do domu Bożego odprawiać mogli, albo: którzy w sercu swem mają bity gościniec t. j. mocne przedsięwzięcie nawiedzenia przybytku Pańskiego, niezważając na żadne przeszkody i niewygody podróży, dla których więc takie postanowienie zastępuje miejsce bitego t. j. wygodnego gościńca. Bóg o takich szczególną ma pieczę, i sprawia, by im niczego w drodze nie brakowało. Choćby iść przyszło przez miejsca dzikie, (skaliste) suche, (bezwodne) jakiem n. p. jest dolina Baka [rów. Becaim 2 Reg. 5 v. *23*] albo przez miejsca tak puste, iżby je słusznie doliną płaczu nazwać można, Bóg te miejsca dla nich przemieni w źródło t. j. w krainę obfitującą w źródła, a zatem żyźną i przyjemną (r. Ps. 106 v. *35*, Jes. 41 v. *18*), t. j. Bóg będzie pamiętać o ich potrzebach i wygodzie w téj świętéj pielgrzymce. [Autor w sposób poetyczny pielgrzymom przypisuje to, co Pan dla nich uczyni, do czego Pana spowodują.] Przez wzgląd na swe sługi, do jego świątyni pielgrzymujące, dla ich ochłody i przyjemności, Pan na onę smutną krainę ześle obfity deszcz (jakim w Palestynie bywa deszcz jesienny). Tak więc ci świętobliwi pątnicy miasto znużenia podróżą, coraz więcéj w siły wzrastać będą, aż nakoniec staną u kresu swej pielgrzymki, w Świątyni Syońskiéj przed obliczem Pańskim. Tak Kochanowski:

v. *5.* Szczęśliwi, którzy w twoim kościele mieszkają,
I tobie chwałę winną oddają.
v. *6.* I ci nie mniej, co w tobie swą moc położyli,
I twój nawiedzić dom zamyślili.
v. *7.* Suchem padołem idąc, będą mieć zdrojowej
Dostatek wody, i wody deżdżowej.
v. *8.* Ze wczasu na wczas pójdą, aż się wszyscy stawią,
I swe przed Panem obchody sprawią.

LXX i Vulg. jak wyżej powiedziano, prawdopodobnie rozumieli psalmistę o pielgrzymce do wyższéj Jerozolimy, świątyni niebieskiej. Lecz można także Wulgatę z textem Hebr. pogodzić, biorąc *ascensiones* w znaczeniu pielgrzymki do Swiątyni, prawem Mojżeszowem nakazanej. (Obacz wstęp do Ps. 119). Sens: Błogosławieni, którzy pomimo niesprzyjających okoliczności (przeszkód, jakby na dolinie płaczu zostając) przecież ufni w pomocy Pańskiej, o podróży do domu P. przemyślają. Pan im pomoże zwyciężyć by też największe trudności, i do pożądanego celu ich doprowadzi, do miejsca, które ustanowił, aby tam wzywano imienia jego.

v. *9.* Panie Boże zastępów r. v. *2.* wysłuchaj modlitwę moję, abym mógł mieszkać stale w przybytku twoim, i chwalić cię na wieki (v. *5*). Usłysz Boże Jakobow, prośbę moją. Jakóba wspomina, gdyż on w swych podróżach miał widzenia Pańskie i Anielskie (r. Gen. 28 *12 13 19* 32 *1 24 31*), na dowód szczególnéj opieki Pańskiej.

v. *10.* Obrońco nasz Hebr. *tarczo nasza* (r. 3 v. *4*) Boże wejrzyj na mnię przyjmij mile mą modlitwę, i wejrzyj na twarz Chrystusa twego, pomazańca twego, króla Izraelskiego, (Dawida, na wygnaniu zostającego), nie odwracaj ad niego twego oblicza, r. Ps. 12 v. *1*, bądź nań łaskaw (obacz not. v. *2, 3*), spełnij jego gorące pragnienie, chwalenia cię w domu twoim.

v. *11.* Powód, dla którego autor i król tak bardzo tęskni za Syonem: albowiem lepszy jest dzień w pałacach twoich twej świątyni niż tysiące gdzie indziej spędzone. Więcej korzyści dla duszy człowieka z jednego dnia w przybytku P. strawionego, jak z tysiąca dni na dworach możnowładców tego świata spędzonych. Dla tego dodaje: Obrałem być najpodlejszym (*Vulg.* abjectus, jakoby odrzucony t. j. wzgardzony) w domu Boga mojego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożnych. Hebr. *wolę siedzieć u progu w domu Boga mego* (jako odźwierny, albo jako żebrak), *niż mieszkać* (rozumie się: wygodnie, okazale, pośród dostatku) *w przybytku nieprawości.* Przenoszę być ostatnim (najlichszym) w domu Bożym, niż być pierwszym w pałacu grzesznika. Lepsze bowiem dary Boże, których w swej świątyni udziela, nad wszystkie dobra i dostojeństwa doczesne.

v. *12.* Albowiem miłosierdzie i prawdę miłuje Bóg (r. Ps. 24 v. *10*, 39 v. *11*). Pociesza się, że Pan jego prośbę wysłucha, bo jest miłosierny i wierny w swych obietnicach. A chociaż niekiedy na sprawiedliwych w tem życiu doczesnem (na tym padole płaczu) niedolę i utrapienia dopuszcza, przecież w końcu Pan da łaskę i chwałę, *łaskę* wytrwałości do zniesienia niedoli, pokonania niebezpieczeństw i pokus, a potem *chwałę* (szczęśliwość) wieczną w niebie. — W Hebr.“ *Słońcem i tarczą jest Pan, łaski i chwały udziela.* — *Słońcem* zowie Pana, bo on jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa i szczęścia (r. Jes. 60 v. *19*). Jak słońce ziemię oświeca, ogrzewa, użyźnia, tak łaska P. użyźnia serce ludzkie aby rodziło obfity plon rozmaitych cnót (r. Ps. 1 v. *3*) a jak bez słońca ziemia nic rodzić niemoże, tak bez łaski Bożej człowiek do niczego dobrego niezdolny, i ani doczesnego ani wiecznego szczęścia do-

stąpić nie może. *Tarczą* naszą jest Pan, bo nas chroni od wszelkiego złego na duszy i na ciele, zasłania nas od wszelkich zamachów i pocisków nieprzyjacielskich (r. v. *10*). Nie odmówi Pan dóbr tym, ktorzy w niewinności chodzą t. j. żyją. Figura miosis: użyczy błogosławieństwa wszelkiego tym, którzy żywot bogobojny i sprawiedliwy wiodą. (r. Ps. 72 v. *28*). Panie zastępów, błogosławiony człowiek, który w tobie ma nadzieję! r. wyż. v. *6*, Ps. 14 v. *2*, 15 v. *1*.

Świątynia Syońska była według Apostoła Hebr. 12 v. 22 obrazem świątyni niebieskiej, dla tego można to pienie uważać za wyraz tęsknoty duszy pobożnej, na wygnaniu doczesnego żywota (w padole płaczu i nędzy) zostającej, za ojczyzną niebieską, i połączeniem się z najwyższem dobrem serca ludzkiego t. j. z Bogiem (r. Ps. 72 v. 25). W tym duchu można odmawiać ten psalm *in Off. fer 6 ad Mat.* — Bardzo stosownie także kościół tego psalmu używa w przygotowaniu kapłana do najświęt. ofiary (*praeparatio ad Missam*), potem in Offo *SS. Corp. Christi, i SS. Cord. Jesu,* [jako aktu miłości ku Chrystusowi, i pragnienia, połączyć się z nim przez najświęt. ofiarę, i uczestnictwo zasług jego], na uroczystość *poświęcenia kościoła,* tudzież przy *święceniu nowego ołtarza.* Przy tych wszystkich sposobnościach tym psalmem przypominać sobie mamy, jak wielkie łaski Bóg na nas zlewa w swych kościołach (r. v. 5, v. 11), jaki spokój naszej duszy sprawia przez najświętszą ofiarę i komunię (r. v. 4).

PSALM LXXXIV. (Hebr. LXXXV).

Benedixisti Domine terram tuam;

Modlitwa ludu z niewoli wybawionego, aby mu Pan do końca był miłościw, i swem błogosławieństwem go darzył,

I. Prosi o przywrócenie dawnego, kwitnącego stanu królestwa Izraelskiego vv. 2—8.

II. Bóg obiecuje modlitwę ludu wysłuchać, i błogosławić mu. Poczem autor pięknie opisuje przyszłą pomyślność Izraela vv. 9—14.

1) Na koniec, synom Kore, Psalm.

2) Ubłogosławiłeś Panie źiemię twoię: przywróćiłeś póymanié lakób.

3) Odpuśćiłeś nieprawość ludu twego: pokryłeś wszytkié grzéchy ich.

4) Vśmierzyłeś twóy wszytek gniéw: odwróćiłeś się od gniewu popędliwośći twoiéy.

5) Nawróć nas Boże zbawićielu nasz: a oddal gniéw twóy od nas.

6) Izali na wieki będźiesz sie na nas gniewał? abo rośćiągniesz gniéw twóy od rodzaju do rodzaiu?

7) Boże ty nawróćiwszy sie ożywisz nas: a lud twóy rozweseli sie w tobie.

8) Okaż nam Panie miłośierdźié twoie: a day nam zbawienié twoie.

9) Bedę słuchał co we mnie będźie mówił Pan Bóg: bo będźie mówił pokóy nad ludem swoim.

Y nad świętymi swymi, y nad tymi którzy sie do serca nawracaią.

10) Zaisteć blisko zbawienié iego tym którzy sie go boią: aby mieszkała chwała w źiemi naszéy.

11) Miłośiérdźié y prawda potkały się z sobą: sprawiedliwość y pokóy pocałowały się.

12) Prawda wyrosła z źiemie: a sprawiedliwość z nieba poyźrzała.

13) Abowiem Pan pokaże dobrotliwość: a źiemia nasza wyda swóy owoc.

14) Sprawiedliwość przed nim chodźić będźie: y położy na drodze kroki swoie.

v. *1.* Na koniec r. 4 v. *1* Synom Kore r. 41 v. *8.* Psalm r. 8 v. *1.* Różne są zdania o okazyi tego, pienia. Większa jednak część autorów zgadza się na to, że psalm pochodzi z czasów Ezry i Nehemiasza, kiedy lud Izr., świeżo wróciwszy z niewoli, urządzeniem kraju i odbudowaniem świątyni się zaprzątał, w czem ze strony Samarytanów, i sąsiednich narodów pogańskich

wielkich przeszkód doświadczał. r. 2 Esdr. 1 v. *3*, — c. 4, c. 9 v. *36*, *37*. Powrót z niewoli począł się za Cyrusa, który państwo Babilońskie zburzył, lecz nie odrazu był uskuteczniony, tylko powoli, i stopniowo. Może więc (zważając na v. *2* i v. *5*) być, że to pienie wyraża uczucia onych Izraelitów, którzy jeszcze pod obcem panowaniem zostawali, gdy inna część narodu już do ojczyzny wróciła, i w niéj się urządzała.

v. *2*. Ubłogosławiłeś Panie ziemię twoję, przywróciłeś pojmanie Jakóba, abstr. p. concreto = pojmanych potomków Jakóba (Izraelitów), — rozwiązałeś niejako okowy Izraela, dałeś więźniom wolność i powrót do ojczyzny. *Vulg.* „avertisti captivitatem Jacob“ odwróciłeś więzienie Jakóbowe. Ziemia, pozbawiona swej ludności, była niejako zaklęta (spustoszała), powrót więc obywateli do pustéj ziemi uważa za błogosławieństwo (zdjęcie z niéj przekleństwa). W Hebr. jest. „*Upodobanie* (łaskę) *okazałeś ziemi twej*“ j. b. r. przywróciłeś twą łaskę ziemi, na którą byłeś zagniewany dla grzechów jéj obywateli.

v. *3*. Odpuściłeś nieprawość ludu twego, pokryłeś wszystkie grzechy ich, zniosłeś ich winy r. Ps. 31 v. *1*, Nehem. 3 v. *37*.

v. *4*. Uśmierzyłeś twój wszystek gniew *Vulg.* Mitigasti omnem iram tuam, uskromiłeś — ułagodziłeś wszystek twój gniew t. j. gniew twój, który przedtem w całości na nas wylałeś. *Hebr. zniosłeś wszystek gniew twój*, odwróciłeś się od gniewu popędliwości twojej, *Vulg.* Avertisti (te) ab ira indignationis tuae, odwróciłeś się od gniewu popędliwości twojej (od gniewu gwałtownego). *Hebr*, *odwiodłeś od zapalczywości gniew twój.*

v. *5*. Nawróć nas Boże, zbawicielu nasz (wybawco nasz) r. 26 v. *9* przywróć nas do dawniejszego

stanu (przed niewolą), daj aby pomyślność kraju na nowo się rozwinęła i utwierdziła, — albo: nawróć nas do siebie, spraw, (łaską twoją), byśmy na przyszłość niezbaczali z drogi zakonu twego, i gniewu twego na siebie nie ściągali; dla tego dodaje: a oddal gniew twój od nas. Można także te słowa rozumieć, o reszcie kar doczesnych, po odpuszczeniu winy i kary wiecznej za grzechy Izraela (r. v. *3*, *4*) jeszcze pozostałych (r. not. Ps. 50 v. *4*). Wyżej albowiem nie powiedział, że Pan zupełnie gniewać się przestał, lecz tylko, że gniew swój, jego zapalczywość, czyli popędliwość, uśmierzył i złagodził, gdy na powrót więźniów do ojczyzny przebaczając ich grzechy, zezwolił. Za resztę gniewu P. autor mógł uważać: że jeszcze znaczna część narodu w obczyźnie (ziemi Chald.) zostawała, a ta, która już do ojczyzny powróciła, przy urządzeniu kraju, odbudowaniu Jerozolimy i świątyni Syońskiej rozmaitych trudności i przeszkód doznawała. — Text Hebr. ma: *Przywróć nas o Boże zbawienia naszego* (zbawco nasz), *a uczyń wstręt gniewowi twemu przeciw nam*, — j. b. rz. Obrzydź sobie twój gniew przeciwko nam t. j. zaprzestań dalej na nas się gniewać.

v. *6*. Izali na wieki będziesz się na nas gniewać? albo rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju? t. j. na wszystkie pokolenia.

v. *7*. Boże, ty nawróciwszy się, ożywisz nas, Hebraismus: Ty znowu nas ożyw (r. Ps. 70 v. *20*). Futurum pro Imperativo. Sens: Nie gniewaj się na wieki, ale, jakeś zaczął, tak do końca miłościwym się nam okaż, a tak niejako życie przywróć tym, których utrapienie i nędza morzy. Natenczas lud twój rozweseli się w tobie (r. Ps. 9 v. *3*).

v. *8*. Okaż nam Panie miłosierdzie twoje r. 4 v. *7* a daj nam zbawienie twoje, pomoc twoję, wybaw nas zupełnie z klęsk naszych.

v. *9.* Dotąd Psalmista modlił się za lud swój, teraz, chcąc dać odpowiedź imieniem Boga, najprzód zabiera się do słuchania wyroku Pańskiego słowy: Będę słuchał, co we mnie w mym duchu będzie mówił Pan na te modły i życzenia, które mu przedłożyłem,— posłucham, jaką mię Pan natchnie odpowiedzią (r. Ps. 48 v. *5*). Potem vv. *10—14* wyraża treść tej odpowiedzi, bo będzie mówił pokój pomyślne rzeczy (r. 27 v. *3*) nad ludem swoim, względem ludu swego, Hebr *dla ludu swego* i nad świętymi swemi, dla swiętych swych, t. j. Izraelitów (r. 78 v. 2 82 *4*), jest to bliższe określenie poprzedzającego rzeczownika *lud*, i nad tymi dla tych, którzy do serca nawracają, Hebraizm = którzy się szczerze poprawić chcą. Serce jest według wyobrażenia Żydów siedliskiem rozumu (myśli) i miłości. Kto grzeszy, nierozumnie czyni, i niewdzięcznie względem Boga, jak gdyby nie miał serca, t. j. rozumu. Gdy się zaś grzesznik poprawia, wraca niejako do serca (rozumu). W Hebr. jest *którzy nie powracają do głupstwa* t. j. do grzechu (r. 21 v. *3* 37 v. *6* 68 v. *6*). Według LXX i Vulg. autor wyraża, jakiej się odpowiedzi od Pana spodziewa, j. b. r. „Pilnie posłucham, co mi Pan wewnątrz powie, bo mam nadzieję, że jego odpowiedź będzie pomyślna dla ludu mego, za swe grzechy szczerze pokutującego. — Inni uważają te słowa jako wstęp (prolog) do odpowiedzi P., której osnowę vv. *10 — 14* wykłada.“ Tłumaczą z Hebr. „*Zaprawdę! pomyślne rzeczy mówi* (Pan) *do ludu swego, i do świętych swoich, byle się tylko do głupstwa nie wracali.*

v. *10.* Zaisteć! *Vulg.* verumtamen (jednakowoż). Hebr. wyraz (ac) = zaprawdę! zaistę! blisko zbawienie jego tym, którzy się go boją r. 14 v. *4* 18 v. *10* 21 v. *24* Luc. 3 v. *6* aby mieszkała chwała w ziemi naszej (r. 83 v. *12* 149 v. *5*). Sens: Wnet

Pan bogobojnym t. j prawym Izraelitom łaskę swą okaże, i nie tylko krajowi naszemu dawną chwałę (t. j. sławę, kwitnący stan) przywróci, obywateli jego w obec innych narodów znakomitymi uczyni, ale też sprawi, że ta chwała u nas stale zamieszka (odjętą nam więcej nie będzie). Spełniło się to obficie przez zesłanie obiecanego Messyasza, (który był pełen chwały Joh. 1 v. *14*, a według Hebr. 1 v. *3* jest blaskiem — jasnością — chwały Ojca niebieskiego, który według Hageusza proroka 2 v. *8—10* świątynię Zorobabelską swą obecnością więcej uświetnił, jak Schechina — słup ognisty — przybytek Mojżeszów lub świątynię Salomońską). Jest to najwyższą chlubą dla Izraela, że na jego ziemi, z jego plemienia urodził się Zbawiciel (Rom. 9 v. *4—5*) i tam spełnił dzieło odkupienia ludzkości.

v. *11.* Miłosierdzie i prawda potkały się z sobą, sprawiedliwość i pokój pocałowały się. Opisuje allegorycznie tę pomyślność (zbawienie) i chwałę, o których namienił v. *10.* Widzi świetną przyszłość Izraela jakby już spełnianą, i o rzeczach przyszłych obyczajem proroków w czasie przyszłym mówi. Miłosierdzie P., sprawiedliwość, prawdziwość Boża dłoń sobie podały, aby lud Boży uszczęśliwić i uświetnić. — Wszystkie własności Boże jakby przymierze ku temu celowi pomiędzy sobą zawarły. *Miłosierdzie* B. t. j. jego dobroć (łaska) i *prawda* t. j. prawdziwość, wierność P. w dotrzymaniu swych obietnic *spotkały się* t. j. spotkają, zejdą, połączą się na uszczęśliwienie i uświetnienie ludu Bożego. *Sprawiedliwość* Boża i *pokój* t. j. pomyślność ludzka *pocałowały się* t. j. ucałują się, pogodzą się między sobą. Nie mógł Izrael pierwej doznawać *pokoju* (pomyślności), bo grzechami Boga obraził, i jego sprawiedliwość do surowości wyzwał. Teraz, gdy lud Boga sobie przejednał, gdy się zakonu Pańskiego statecznie trzy-

mać będzie, Boska sprawiedliwość ludzkiej pomyślności już nie będzie stała na zawadzie, bo nie będzie miała powodu do karania, ale raczej do nagradzania. Sprawiedliwości ludzkiej będzie pokój (błogosławieństwo wszelkiego rodzaju) odpowiadać ze strony sprawiedliwości Boskiej. —

v. *12.* Prawda wyrosła wyrośnie, wyrastać będzie z ziemi, a sprawiedliwość z nieba pojrzała, spojrzy, poglądać będzie. Pod *prawdą* można rozumieć prawdziwe poznanie Boga, i jego cześć, życie poznanej prawdzie Bożej odpowiednie (prawdziwą religię i swiętobliwość żywota ludzkiego). Tę prawdę, po ziemi rozpowszechnioną, równa autor do płodów ziemi (ziół, kwiatów, owoców, z łona ziemi obficie wyrastających). Pierwej, gdy lud bałwochwalstwu i występkom z niem połączonym, się oddawał, znikła prawda z ziemi (nie było ani poznania Boga, ani życia bogobojnego), teraz, gdy lud się szczerze do Pana nawróci, i jego zakonu trzymać będzie, prawda nazad obficie odrośnie, a *sprawiedliwość* Boska (nie karząca, ale nagradzająca) z nieba na ziemię z upodobaniem poglądać będzie), — albo: sprawiedliwość t. j. cnota, świętobliwość, która przedtem ziemię opuściła i jakby do nieba się schroniła, znowu z nieba na ziemię głowę wychyli, t. j. na ziemię powróci [antec. pro conseq.]. OO. SS. pod *prawdą* rozumią Chrystusa, który też sam prawdą się zowie Joan. 14 v. *6.* — Uosobiona prawda B. z ziemi wyrosła przez wcielenie i narodzenie Zbawiciela. A przez odkupienie ludzkie śmiercią Chrystusa wyjednana nam została z nieba sprawiedliwość t. j. łaska usprawiedliwiająca.

v. *13.* Albowiem Pan pokaże dobrotliwość, Hebr. *Takżeć Pan da dobre* (sing. collect), wszelkie dobra, a ziemia nasza wyda owoc swój. Po powrócie z niewoli ziemia spustoszona nie wielkie niosła owo-

ce, a według 2 Esdr. 5 głód dokuczał Izraelowi. Może do tej okoliczności autor się odnosi, obiecując, że Pan w czasie, o którym mowa nie tylko dóbr duchownych (vv. *11*, *12*) ale i doczesnych hojnie użyczy. Inni wykładają ogólnie: „Pan da“ obfity plon, jak dóbr doczesnych, tak i duchownych. Rola serc ludzkich, łaską Bożą hojnie użyźniona wyda stokrotne owoce cnót (dobrych uczynków). I tutaj niektórzy OO. SS. pod *owocem ziemi* rozumią Chrystusa, którego narodzenie jest najszlachetniejszym owocem, jaki ziemia wydała.

A. *14.* Sprawiedliwość przed nim, przed Bogiem chodzić będzie, i położy na drodze kroki swoje. Bóg nie tylko z nieba na ziemię z upodobaniem spoglądać będzie, ale na ziemię zstąpi, ją nawiedzać, po niej przechadzać się będzie, a kroki jego sprawiedliwość będzie poprzedzać (r. Ps. 88 v. *15*), sprawiedliwość nie karząca, ale nagradzająca, połączona z miłosierdziem tj. dobrocią (r. Ps. 23 v. *5* 32 v. *5* 102 v. *6*), a wszędzie pokój t. j. błogosławieństwo rozpościerająca r. v. *11—13* j. b. r. na każdej drodze, którą przejdzie pozostawi ślady swych kroków t. j. swe błogosławieństwo r. Ps. 64 v. *12* w Hebr. Jeżeli zaś pod *sprawiedliwością* rozumieć się ma *ludzka* sprawiedliwość, natenczas sens będzie: Obywatele ziemi będą przed obliczem Bożem sprawiedliwie postępować t. j. żywot prowadzić *prawdziwie świętobliwy* i Bogu przyjemny (r. Genes. 5 v. *22* 17 v. *1*) „i kroki swe kłaść na drodze jego t. j. chodzić ścieżkami zakonu Pańskiego. W ten sposób v. *14* byłby wyjaśnieniem poprzedzających słów v. *13: Ziemia wyda owoc swój* t. j. owoc sprawiedliwości, prawdziwej bogobojności. Sprawiedliwość, która przedtem z pomiędzy ludzi zniknęła, bo jak Jezajasz 59 v. *14* mówi, *na ulicy prawda szwankowała, a prawość przejścia nie miała*, znowu się na ziemi pojawi, i publicznie występywać będzie. — Ci, którzy

pod *owocem ziemi* Messyasza rozumią i v. *14* wykładają o S. Janie chrzcicielu, który był poprzednikiem Zbawiciela, a sposobiąc lud do pokuty, naprowadzał go do sprawiedliwości, której sam był wzorem, a tak Chrystusowi drogę torował (r. Mat. 3 v. *3* Luc. 3 v. *4*).

Ps. 84 przychodzi w brewiarzu *fer 6 ad Mat.* Odmawiając go dziękujmy Bogu za oswobodzenie z niewoli czartowskiej przez wcielenie, śmierć i mękę Chrystusa, i prośmy, aby dzieło odkupienia na nas się spełniło, abyśmy wielkich błogosławieństw, które Chrystus światu wyjednał, stali się uczestnikami. — W tym duchu przeznacza kościół także ten psalm na *Boże narodzenie*, i na święto *exspectationis partus B. Mariae virg.* A ponieważ dobrodziejstwa, które Chrystus, światu przyniósł, są skutkiem jego męki i śmierci, których pamiątkę w najświętszej ofierze Mszy ś. ponawiamy, ponieważ komunia święta sprawia w duszach naszych ów pokój, który Chrystus światu wyjednał, przetoż Psalm ten odmawiamy także w przygotowaniu do Mszy św. (*praeparatio ad Missam*).

PSALM LXXXV. (Hebr. LXXXVI).

Inclina Domine aurem tuam et exaudi me.

Modlitwa człowieka wielce prześladowanego i utrapionego.

I. Woła o pomoc do Pana, Boga wszechmocnego, jako jogo sługa, niewinnie prześladowany vv. 1—10.

II. Za opiekę i obronę przeciw nieprzyjaciołom obiecuje Panu wdzięczność i wieczne uwielbienie vv. 11—17.

1) Modlitwa samemu Dawidowi.

Nakłoń Panie vcha twégo, a wysłuchay mię bomći ia iest nędzny y vbogi.

2) Strzeż dusze moiéy, bom święty iest, zbaw sługę twégo, Boże méy, nadźieie maiącego w tobie.

3 i 4) Smiłuy sie nademną Panie, bom do ćiebie wołał cały dźień, rozwesel duszę sługi twégo, bom ku tobie Panie podniósł duszę moie.

5) Abowiemeś ty Panie słodki, y ćichy: y wielce miłośierny ku wszytkim którzy ćię wzywaią.

6) Wysłuchay Panie modlitwę moię, a przypilnuy głosu prośby moiéy.

7) W dźień vćisku mego wołałem do ćiebie, boś wysłuchał mię.

8) Niemasz tobie podobnego między Bogi Panie, y niémasz według vczynkow twóich.

9) Wszyscy narodowie któréśkolwiek stworzył, przydą a pokłonią sie przed tobą Panie, y będą sławić imię twoie.

10) Abowiemeś ty wielki, y czyniący cuda, ty iesteś Bóg sam.

11) Prowadź mię Panie drógą twoią, a niechay chodzę w prawdźie twoiéy, niech sie weseli serce moie aby sie bało imięnia twégo.

12) Wyznawaćći będę Panie Boże móy, ze wszytkiégo serca mégo, a będę wysławiał imię twé na wieki.

13) Bo miłośisrdźié twoie wielkié iest nademną, y wyrwałeś duszę moię z niższégo piekła.

14) Boże, nieprawi powstali na mię a zgromadzenié mocarzów szukało dusze moiey, y nie kładli ćiebie przed oczyma swemi.

15) A ty Panie, Bóg litośćiwy y miłośćiwy, ćierpliwy, y wielce miłośierny, y prawdźiwy.

16) Weyźrzy na mię, a smiłuy sie nademną, day panowanié twoie słudze twemu, a zbaw syna służebnice twoiéy.

17) Vczyń zemną znak ku dodremu, aby vyźrzeli ći którzy mnię nienawidzą a byli zawstydzeni, iżeś ty Panie ratował mię, y pocieszyłeś mię.

v. *1.* Modlitwa (Hebr. thefilah). Samemu Dawidowi of. 3 v. *1*, 4 v. *1*, *15* v. *1*. Napis Psalm przypisuje Dawidowi, a treść jego (podobna do Ps. 24), nic w sobie niezawiera, coby albo czasom albo stosunkom Dawida było przeciwne. Odnoszą go jedni do czasów prześladowania Saulowego, drudzy do rokoszu Absoloma. Niektórzy utrzymują, że ten psalm raczej jest zbieraniną myśli, po innych Psalmach Dawidowych rozrzuconych, niż utworem samego Dawida. Lecz niemógłże Dawid tych samych myśli i wyrazów przy różnych, lecz podobnych okazyach powtarzać? I któż może udowodnić że myśli i wyrazy, które ten psalm z innemi ma wspólne, z tych ostatnich są wzięte, a nie przeciwnie. Przyczyna zaś dlaczego ten psalm Dawidowi, przypisany do 1-ej lub 2-ej księgi psalmów, po większej części jego pienia obejmującej, nie był wciągniony, — ta być mogła: dopiero po zamknięciu tych dwóch ksiąg wpadł w ręce tego, który psalmy 3-ej księgi zbierał i porządkował. Nakłoń Panie ucha twego r. 16 v. *6*, 30 v. *3*, 70 v. 2 a wysłuchaj mię, bomci ja jest nędzny i ubogi, od ludzi opuszczony, w tobie tylko mam opiekuna i pomocnika r. 39 v. *18*.

v. 2. Strzeż duszy mojej, mię r. 3 v. *3* albo żywota mego, bom święty jest r. 4 v. *4*, bom tobie się poświęcił, twym sługą jestem, posłusznym twemu roz-

kazowi, powołującemu mię na królestwo, i za to prześladowanie ponoszę. Wyraz święty (Hebr. *chasid*) może się także tłumaczyć: bogobojny, niewinny, — na ten czas sens będzie bo się nie poczuwam do żadnej winy, a przeto od nieprzyjaciół niesłusznie ścigan jestem (r. 25 v. *6*). Zbaw, Boże mój, sługę twego, nadzieję mającego w tobie r. 24 v. *2*, *3*. To trzeci powód, którym swą prośbę popiera, j. b. r, w tobie ufam, a nie przystoi, by tobie ufający w nadziei swej był omylon, i w obliczu nieprzyjacioł zawstydzon (r. 70 v. *1*).

v. *3*. Zmiłuj się nademną Panie, bom do ciebie wołał cały dzień, bo do ciebie wołam po całych dniach. Wyraża tem stateczność swéj nadziei.

v. *4*. Rozwesel sługę twego, bom ku tobie Panie podniósł duszę moję r. 24 v. *1*. Modlitwa powinna być nie tylko w ustach, ale w sercu i duchu. Modlący powinien swe myśli i affekta do Boga kierować. Powiada przeto, że z prawdziwem nabożeństwem, jako powinien, do Boga o zesłanie pomocy jego się modli.

v. *5*. Albowiemeś ty Panie słodki t. j. łaskawy dobrotliwy r. Ps. 24 v. 7, *8*, Joel. 2 v. *13*, i cichy, łagodny, nie skory do gniewu i karania grzesznika, tem mniej więc dopuszczać ci przystoi, aby niewinny ciężkie katusze znosił. Hebr. wyraz znaczy „*folgujący*“ (parcens), albo „*przebaczający*,“ który nawet grzesznikom przebacza, gdy za grzechy szczerze żałując jego litości wzywają, i wielce miłosierny ku wszystkim, dobrym i złym, którzy cię wzywają. Wyżej vv. *1—4* brał pobudki swej prośby z siebie samego, tutaj w następ. wierszach bierze je z natury Boskiej: z dobrotliwości której nieraz na sobie doznał (v. 7) i wszechmocności P. (v. *8*).

v. *6.* Wysłuchaj Panie modlitwę moję, i przypilnuj głosu prośby mojej. *Vulg.* intende voci deprecationis meae, wytęż (zwróć) uwagę na głos prośby mojej, pilnie mię posłuchaj.

v. 7. W dzień ucisku mego wołałem wołam do ciebie, boś pierwej nieraz wysłuchał mię r, 4 v. 2. Z Hebr. można także tłumaczyć: *„bo mię wysłuchiwasz“* j. b. r. z doświadczenia znam, żeś skłonnym do wysłuchania próśb moich.

v. *8.* Niemasz tobie podobnego między Bogi Panie, t. j. między bałwanami pogan, które oni niesłusznie zowią Bogami, r. 39 v. *6*, 70 v. *19*, Kor. 8 v. *5. 6*, i niemasz nikogo według uczynków twoich, któryby tak wielkie dzieła (cuda), jak ty mógł wykonywać r. v. *10*, Ps. 71 v. *18*, Exod. 15 v. *11*. Tyś sam jeden, będąc wszechmocnym, możesz mi dopomódz, dlatego tylko w tobie ufam.

v. *9.* Wszyscy narodowie wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i pokłonią się przed tobą, i będą sławić imię twoję.

v. *10.* Albowiemeś ty wielki, i czyniący cuda, ty jesteś Bóg sam (ty sam jesteś prawdziwym Bogiem). Aczkolwiek obecnie krom Izraela żaden naród cię niezna, i czci winnej ci nie oddaje, przyjdzie przecież kiedyś czas, że wszystkie narody wielkie dzieła twej wszechmocności uznawać i winną cześć ci oddawać będą. Nigdy się to nie ziściło za starego zakonu, ale ziścić się poczęło i ciągle się ziści po przyjściu Chrystusa r. Ps. 67 v. *30—34*, Ps. 71 v. *8—11*.

v. *11.* Dotąd wymieniał pobudki swej prośby, teraz przychodzi do jej przedmiotu. O dwie rzeczy zaś prosi 1) aby nim Bóg kierował w pielgrzymce obecnego żywota (v. *11*), 2) aby go wybawił od przemocy nieprzyjacioł (vv. *4* seqq). Prowadź mie Panie drogą

twoją Hebr. *Pokaż mi* (wskazuj mi) *Panie drogę twoję*, r. Ps. 5 v. *9*, 24 v. *4*, *5*, a niechaj chodzę abym chodził (postępował) w prawdzie twojej, według prawdy twojej, t. j. według zakonu twego który jest: prawdą twoją, r. 18 v, *10* bo według niego żyjący znajdują się na prawdziwej i bezpiecznej drodze która do Boga t. j. do nieba prowadzi. W utrapieniu, w jakim zostawał psalmista, wystawion bywa człowiek na różne pokusy. Dlatego prosi aby go Bóg prowadził prostą drogą prawdy swojej t. j. aby mu dał dokładne poznanie zakonu swego, i łaskę do jego pełnienia, aby z tej prostej drogi na ścieszki grzechu nigdy nie zbaczał, a tak postępując spodziewa się, iż nigdy nie będzie pozbawion pomocy P. we wszystkich przygodach życia swego. Niech się weseli serce moje, aby się bało imienia twego j. b. r. niech serce moje wesele znajduje w tem, aby się bało imienia twego t. j. ciebie. Niedosyć poznawać zakon Pański, lecz trzeba go wypełniać, a to z radością, (ochoczą) nie niewolniczą. Pełnienie zakonu autor nazywa bojaźnią Pańską. Rozumieć się ma bojaźń synowska, która się od miłości nie różni (ob. not. Ps. 18 v. *10*). Powiada przeto: daj Panie aby serce moje w miłości twojej (chętnie pełniącej przykazania twoje) dla siebie największą rozkosz znajdywało. — W Hebr. jest: *Zjednocz serce moje, aby się bało imienia twego* t. j. wszystkie poruszenia serca mego (myśli, życzenia, uczucia) połącz ku wspólnemu działaniu, aby ku jednemu dążyły celowi, ku bojaźni (miłości) twej, albo, co na to samo wychodzi: Spraw, aby me serce nie było rozdzielone (rozdwojone) między tobą (stwórcą) a światem (stworzeniem), lecz tobie całe wyłącznie służyło. (r. v. *12*).

v. *12*. Gdy się tak stanie, wyznawać ci będę (r. 6. v. *6*) Panie Boże mój ze wszystkiego ser-

ca mego, nie samemi usty, lecz ze wszystkich sił duszy, a będę wysławiał imię twe na wieki (r. 17 v. *50*).

v. *13*. Bo miłosierdzie twe wielkie jest nademną, to będzie powodém, lecz oraz i treścią mego wielbienia, i według tegoż miłosierdzia wyrwałeś (wyrwiesz) duszę moję mię z niższego piekła. *Vulg.* ex inferno inferiori, według *S. Hieron.* „ab inferno extremo“ z ostatniego (najgłębszego) piekła. Hebr. Scheol (orcus, *Vulg.* infernus) jest miejsce, dokąd po śmierci ciała idą duszę (manes, cienie) zmarłych. Wystawionego na wielkie niebezpieczeństwo przedstawia poezya jakoby już umarłego, wtrąconego do krainy zmarłych, głęboko pod ziemią położonej (r. 17 v. *6*, 84 v. *7* not.), uwolnienie zaś od takiego niebezpieczeństwa jako *wyrwanie* (wydobycie) z tej krainy, ożywienie, wskrzeszenie. *Wyrwałeś* jest preteritum propheticum pro futuro certissimo, r. vv. *16*, *17*). Piekło zowie *najgłębszym* nie jakoby były różne oddziały piekła, jedno wyższe, drugie niższe, lecz iż poezya wschodnia sobie krainę zmarłych (Hades, Orcus) jak najgłębiej pod ziemią (poniżej wszelkiej największej głębi) położoną wystawia. Sens: Wyrwiesz mię, choćbym wpadł w dół najgłębszy t. j. do samego piekła, czyli: wyratujesz mię z największego niebezpieczeństwa śmierci. Według innych Psalmista v. *13* mówi o niebezpieczeństwach za pomocą Bożą dawniej przebytych, a od v. *14* prosi o wybawienie z niebezpieczeństwa w którym obecnie zostaje, j. b. r. (będę wielbił imię twę na wieki) ponieważ miłosierdzie twe wielkie jest nademną, a tyś nieraz wyrwał duszę moję z dołu najgłębszego. — Racz tedy także to samo miłosierdzie i w teraźniejszej potrzebie nademną okazać.

v. *14*. Boże nieprawi powstali na mię przeciw mnie, i zgromadzenie mocarzów, Hebr. *rota*

okrutników, Saul ze swymi dworzany, szukali (szukają) duszy mojej, zasadzki czynią na życie moje, i nie kładli nie kładą ciebie przed oczyma swemi, zapominają o tobie, wszędzie obecnym i wszystko widzącym, i o zakonie twoim r. Ps. 53 v. *5*.

v. *14*. A (ale) ty Panie, któryś jest Bóg litościwy i miłościwy (łaskawy) r. wyż. v. *5* cierpliwy, Hebr. erek apaim (r. Ps. 9 v. *25*, 144 v. *8*) „*nie skory do gniewu*," który długo znosisz grzechy ludzkie, nim do karania przystąpisz, r. 7 v. *12*. Psalmista tem sobie tłumaczy, dlaczego Pan dotąd nie skarał jego złośliwych wrogów, i wielce miłosierny i prawdziwy w dotrzymaniu tak obietnic swych, jak też i pogróżek.

v. *16*. Wejrzyj na mię, nie odwracaj odemnie dłużej oblicza twego r. 24 v. *16*, j. b. r. chociaż, jako miłosierny nie rychłym jesteś ku karaniu, to przecież jako miłościwy i prawdziwy w twych obietnicach, że opuszczonych i uciśnionych opiekunem (wspomożycielem) będziesz (r. Ps. 11 v. *6*, Ps. 67 v. *5*, *6*), miej wzgląd na mię, tak srodze utrapionego, i przystąp do ukarania mych nieprzyjacioł, a zmiłuj się nademną, daj panowanie słudze twemu, *Vulg.* da imperium puero tuo, — według tego tłumaczenia zdaje się rozumieć godność królewską, do której go Pan przeznaczył, lecz w Hebr. jest: *Daj moc* (siłę) *słudze twemu*, przez co się rozumieć może *pomoc* Pańska do pokonania nieprzyjaciół lub też *moc ducha*, stateczność umysłu do znoszenia tak wielkich utrapień, pokonania tyle trudności i pokus, — i zbaw Syna służebnicy twojej, którzy z przodków swych ci służy, a pobożność i posłuszeństwo ku tobie razem z mlekiem macierzyńskiem wyssał. Między niewolnikami różniono kupionych (servi emtitii), od tych, którzy się w domu państwa swego urodzili (ser-

vi vernaculi). Tych ostatnich uważano za wierniejszych, i więcej do swego państwa przywiązanych; przetoż i panowie dla nich byli łaskawsi. Do takich tedy sług Bożych liczy się psalmista, wyrażając tem prośbę aby pan także zasługi jego przodków miał na względzie, i tem skłonniejszym był wysłuchania jego modlitwy.

v. *17.* Uczyń ze mną znak ku dobremu (r. Ps. 118 v. *124*), zemną t. j. na korzyść moję, *znak*, z którego by widoczna była twa ku mnie przychylność j. b. r. okaż jakim szczególnym znakiem, żeś obrońcą moim, okaż na mnie jaki niewątpliwy znak łaski twojej, aby ujrzeli takowy znak ci, którzy mię nienawidzą, a byli zawstydzeni, iżeś ty Panie ratował mię i pocieszyłeś mię t. j aby nieprzyjaciele moi poznali żeś mi jest przychylny, i zawstydzili się, że tego prześladują, którego ty jesteś opiekunem (obrońcą) i pocieszycielem.

OO. SS. ten psalm do Chrystusa cierpiącego stosują, jako modlitwę o pomoc przeciw nieprzyjaciołom, o zmartwychwstanie (r. v. 13) i rozszerzenie kościoła jego między wszystkie narody (v. 9). Był też zaiste Dawid, jakeśmy nieraz uważali, w utrapieniach swoich obrazem niewinnej męki Messyasza, potomka swego. Dlatego temu pieniu bardzo stósownie przeznaczono miejsce *in offo fer. 6 ad Matut.* jako dzień męki i śmierci Zbawiciela. Używa także kościół tego psalmu *in officio Epiphanie Domini* ad Matut., gdyż tego dnia słowa v. 9 o nawróceniu narodów przybyciem mędrców ze wschodu iścić się poczęły.

PSALM LXXXVI. (Hebr. LXXXVII).

Fundamenta ejus in montibus sanctis.

Pochwała Jerozolimy i Syonu. — Narody Pogańskie o obywatelstwo w grodzie Pańskim ubiegac się będą.

I. Jerozolima jest miastem Bożem, od Pana nad wszystkie inne ulubionem. vv. 1. 2.

II. Obce potężne narody połączą się z Izraelem, a stawszy się obywatelami Jerozolimy wspólnie z nim Pana chwalić, i w nim się weselić będą vv. 3—7.

1) Synóm Kore Psalm pienia.

2) Fundamenty iego na górach świętych, miłuie Pan bramy Sion nadewszystkie przybytki Iakób.

3) Sławné rzeczy powiedźiano o tobie, miasto Bożé.

4) Wspomnię na Rahab, y na Babylon, Oto cudzoźiemcy y Tyr, y lud murzyński, ći tam byli.

5) Izali Sionowi mówić nie będą, człowiek y człowiek narodźił sie w nim, a sam ji nawyższy vgruntował.

6) Pan wypowie, w pismach narodów y książąt, tych którzy w nim byli.

7) Iako weselących sie wszytkich mieszkanie iest w tobie.

v. *1.* Synom Kore, r. 3 v. *1*, 41 v. *1* Psalm pienia r. 29 v. *1*. — Okazya Psalmu niewiadoma. Jedni myślą, że pochodzi z czasów Dawida, i że był przeznaczony na uroczystość przeniesienia arki P. na górę Syon Drudzy kładą go w usta Żydom wracającym z niewoli Babilońskiej, a odbudowaniem Jerozolimy i świątyni zajętym. Trzeci, ponieważ ten Psalm podobny ma przedmiot jak Ps. 45, a treść jego poniekąd odpowiada Ps. 75, uważają go za równoczesny t. j. równie jak one dwa pienia po klęsce Senacheryba, króla Assyryjskiego (4 Reg. 19 v. *34*, *35*) napisany. Czytamy 4 Reg. 20 v. *12* seqq. 2 Paralip. 32 v. *23*, że po tem zdarzeniu król Judzki Ezechiasz do wielkiej sławy przyszedł u obcych królów i narodów, które poselstwa do niego z darami dla niego i dla świątyni Jerozolimskiej wyprawiały. To mogło być okazyą niniejszego pienia o przyszłej świetności Jerozolimy, i nawróceniu narodów do Boga Izraela. Fundamenty podwaliny jego miasta Bożego (r. v. *3*) na górach świętych (są założone). Exordium ex abrupto wskazuje: że autor się myślą o Jerozolimie zajmował. Dając wyraz swym uczuciom nie wymienia przedmiotu, który uwielbia. Czyni to obyczajem kochających (r. Cant. 1 v. *1*), którym się niepodobnem zdaje, aby kto sam, bez wyraźnego ich oświadczenia, nie pojął, jaki przedmiot ich serce i umysł zajmuje.

Psalmista rozmyślając o wielkim cudzie zniszczenia wojsk assyryjskich pod murami Jerozolimy radośnie odzywa się: nie masz wątpienia, że Pan dlatego grodem Jerozolimskim tak szczególnie się opiekuje, ponieważ w najgłówniejszych częściach swych założony jest na górach świętych (Syon i Maria), na których sobie Pan obrał mieszkanie (r. P s. 131 v. *13*, *14*). Czem podwaliny są dla budowli, tem dla Jerozolimy są one góry święte.

v. *2*. Miłuje Pan bramy Syon Syońskie nad wszystkie przybytki Jakób. Pod bramami Syonu rozumie się Jerozolima (r. 9 v *15*, 77 v. *54*). Bramy są najgłówniejszą częścią grodu, którą najstaranniej obwarowwyano. W bramach też bywały zgromadzenia ludu tak na sądy, jak na rady (r. Deut. 17 v. *1*, *5*, *8*, 21 v. *19*, 25 v. 7 Ruth. 4 v. *15*). Przybytki czyli namioty Jakubowe (r. 77 v. *51*) są inne miasta Izraelskie. — Chce powiedzieć: że Jerozolima Panu milsza jest nad wszystkie inne grody Izraelskie, a to wnioskuje z tąd: iż pan dopuścił, aby inne miasta przez Assyryjczyków były zajęte, splądrowane, po części i zburzone, a pod murami Jerozolimy Pan hufce nieprzyjaciela trupem położył. — Od samemego grodu Jeroz. o którego silnych podwalinach t. j. bezpieczeństwie vv. *1*, *2* mówił, przechodzi do jego obywateli.

v. *3*. Sławne rzeczy powiedziano o tobie, miasto Boże. Bóg wielkie rzeczy o tobie przepowiada: Będziesz (jak następujące wiersze wskazują), niegdyś średnicą prawdziwej religii, punktem zjednoczenia i duchownego mięszkania dla wszystkich narodów, tak Żydów, jak pogan. To samo Bóg przez różnych proroków o Jerozolimie przepowiedział, r. Jes. 2 v. *2* seqq. 4 v. *3* seqq. 11 v. *1* seqq. 17 v. 7, 26 v. *1*, 35 v. *10*, 51 v. *17*, 60 v. *1*, 62 v. *1*, Mich. 4 v. *1* seqq. Zachar. 8 v. *20*, Ps. 21 v. *28*, 77 v. *30* seqq. 85 v. *9*, a obe-

cnie przez autora tego psalmu przepowiada, dając do poznania, że z tej przyczyny Pan Jerozolimę i Syon od wszego niebezpieczeństwa chroni. V. *4* przytacza słowa które z ust Pańskich o Jerozolimie usłyszał.

v. *4*. Wspomnę na Rahab, i Babilon które mię znają. *Rahab* (insolentia) jest, jak z Jes. 30 v. 7, 51 v. *9*, Ps. 88 v. *11* poznajemy nazwisko Egiptu, dla zarozumiałości, jaką okazał Farao i Egipcyanie, gdy Pan przez Mojżesza wypuszczenia ludu Izrael. żądał (r. Exod. 5 v. 2). Pan *wspomina* na kogo, gdy się nad nim po długiej niedoli, (jakby zapomnieniu) lituje, swą łaskę i pomoc mu zsyła (r. Genes. 8 v. *1*). Sens więc jest: zlituję się niegdyś nad Egiptem i Babilonem, teraz w grubem bałwochwalstwie pogrążonemi, sprawię, że będą między temi *którzy mię znają* (cześć mi oddają, r. 35 v. *11*, 78 v. *6*) t. j. między Izraelitami, uczynię Egipcyany i Babilończyki współobywatelami Izraela w znaczeniu duchownem. Hebr. *Wspomnę Rahab i Babilon między temi, którzy mię znają* (poznają), t. j. wymieniając (wyliczając) ludy prawowierne, które mi cześć oddają, Egipcyany i Chaldejczyki między onemi wspominać (wymieniać) będę (policzę ich do mych wyznawców). Oto cudzoziemcy t. j. Filistyni r. Ps. 82 v. *8* i Tyr, obywatele Tyru, głównego Miasta Fenicyi i lud Murzyński, Hebr. *z Kuszytami* t. j mieszkańcami Etyopii ci tam byli, tam (w mieście Bożem) są, tam będą należyć. Hebr. *ten tam się urodził* t. j. każdy z tych narodów będzie tak uważan, jak by się w mieście Bożem narodził, równego z Izraelitami prawa dostąpi. „*Urodził się*“ trzeba uważać jako (Praeteritum propheticum = urodzi się). Nigdy się to nie stało za czasów starego zakonu, ale jest proroctwem, odnoszącem się do czasów Messyańskich (nowego przymierza). Ludy rozmaitego pochodzenia i nieznające prawdziwego Boga (poganie) przez wiarę i łaskę

ducha S. odrodzą się na żywot nowy, i staną się obywatelami duchownej Jerozolimy (kościoła nowego przymierza (r. Ps. 2 v. *6*), a przeto współobywatelami Żydów, w Chrystusa wierzących. — *W Chrystusie*, powiada Apostoł (Rom. 10 v. *12*) *nie masz różności między Żydem a Grekiem* (Rów. także Galat. 5 v. *6*, 6 v. *15*, Ephes. 2 v. *11—16*, Coloss. 3 v. *11*). Autor wspomina tylko narody najbliższe, z któremi Izraelici większą styczność mieli: Egipcyany, Chaldejczyki, Tyryjczyki i Filisztyny, za wszystkie inne ludy, które się do prawdziwej wiary nawrócić mają.

v. *5*. Iżali Syonowi mówić nie będą *Vulg.* Numquid Sion (Sioni) dicet (unusquisque). W Hebr *O Syonie powie* (każdy, t. j. będzie mógł powiedzieć). W poprzednim wierszu Bóg był osobą mówiącą, w tym wierszu i następujących znowu Psalmista przemawia. Człowiek i człowiek narodził się w nim, Hebr. *mąż a mąż narodził się w nim* (Syonie). Powtórzenie rzeczownika w Hebrajskiem nie tylko znaczy wielość, lecz oraz rozmaitość przedmiotów wspólną nazwę noszących (r. Ps. 11 v. *3*, Prov. 20 v. *10*, Deut. 17 v. *8*, 25 v. *13*, *14*). Sens: Gdy się to spełni co w v. *4* powiedziano, tedy się o Syonie słusznie da powiedzieć: iż się stał wspólną ojczyzną dla ludzi, pochodzeniem, językiem, obyczajami, wyznaniem między sobą jak najbardziej się różniących, t. j. rozmaitych narodów, a sam ji (go) najwyższy ugruntował, aby stał niewzruszony, i niezdobyty (r. v. *1*, Mat. 16 v. *18*) i mógł po wszystkie czasy, dla wszystkich pokoleń być wspólną ojczyzną (kościołem prawdziwie *katolickim* t. j. powszechnym).

v. *6*. Pan wypowie w pismach w spisach narodów, o ktorych v. *5*, i książąt tychże narodów, tych, którzy w nim byli, *Vulg.* Dominus narrabit in scripturis populorum et principum, qui fuerunt in ea.

Text Hebr. *Pan policzy narody, gdy je spisywać będzie*, (mówiąc): *Ten* (naród) *tu się narodził.* (LXX inaczej słowa v. *6*, *7* spajali, jak Mazoreci, a w części inaczej czytali). — Monarchowie utrzymują spisy (rejestry) swych poddanych, prócz ich nazwisk także wiek, majątek i mieszkanie każdego w sobie zawierające (r. Ps. 68 v. *28*, *29*, Jes. 4 v. *3*, Ezech. 13 v. *9*). Otóż taki rejestr (taką księgę) poeta św. tutaj Bogu, królowi najwyższemu przypisuje (r. Exod. 32 v. *22*, Ps. 138 v. *16*, Apocal. 20 v. *12*, 21 v. 27). Gdy Pan ludy i książęta ich, (jako hołdowników swych) wciągać będzie do księgi swojej, o ludach (v. *4*) wymienionych, i innych nieprzeliczonych (v. *5*) powie: *i ten lud tutaj* (na Syonie — w Jerozolimie) *się narodził* (odrodził r. v. *4*), t. j. do swych podwładnych je policzy, za swych poddanych poczyta równie jak naród Izraelski. Bez obrazu: Wczasie nowego przymierza Bóg Żydy i pogany, do wiary Chrystusa nawrócone na równi postawi t. j. do używania swobód i błogosławieństwa kościoła Chrystusowego je dopuści, bez względu na ich przeszłość i rozmaitość ich rodu, — wszyscy zarówno dostąpią przywilejów, Synom Abrahama i Jakóba przeznaczonych.

v. 7. Zamyka pienie wzmianką swobód, których obywatele tego Bożego grodu używać będą. Zwraca mowę do onego przyszłego Syonu, t. j. kościoła tryumfującego. Jako weselących się wszystkich mieszkanie jest (będzie) w tobie, j. b. r. O Syonie, mieszkanie wszystkich obywateli twoich będzie podobne do gmachu, w którym się wesele odbywa (r. Apoc. 21 v. *4* seqq.). Którzy tam się znajdą, będą wolni od wszelkiego utrapienia i frasunku, a używać będą stałego pokoju i szczęścia. Ztąd też będą używać wiecznej roskoszy i niewymownej radości. Text Hebr. *I śpiewający, jako pląsający* (wołać będą do ciebie Syonie): *wszystkie*

źródła moje (są) *w tobie* (r. 35 v. *10*) j. b. r. Spiewający (spiewaki) za równo z pląsającemi będą wykrzykiwać: O Syonie! (Jerozolimo niebieska) źródło wszelkiej roskoszy i pociechy mojej mam w tobie! Poeta ś. przedstawia nam roskosze wybranych Pańskich w niebie pod obrazem wesołego bankietu, na którym według obyczaju wschodu nie brakuje śpiewaczek i tancerek, wyraża oraz treść ich wesołych okrzyków = zaspokojenie wszelkiego pragnienia duszy.

OO. SS. ten psalm słusznie uważają za proroctwo o rozszerzeniu i chwale Kościoła Chrystusa wojującego (vv. 3—6), a o radości i szczęśliwości kościoła tryumfującego (v. 7). Obydwóch figurą była Jerozolima i góra Syońska z świątynią swoją. — W brewiarzu Ps. 86 umieszczono:

a. In offo *fer. 6 ad Matut.* bo tego dnia poniósł Zbawiciel śmierć na krzyżu, a śmierć jego (według S. Jana 12 v. 33) pociągała narody do prawdziwej wiary i prawdziwego kościoła.

b. Na rocznicę *poświęcenia kościoła*, przy poświęceniu *kamienia węgielnego* pod kościół i *nowego ołtarza.*

c. Na uroczystość *obrzezania P.* Przez krew, którą onego dnia przelewać począł założył Chrystus niejako podwalinę kościoła swego. (Ipso fundavit eam Altissimus).

d. Na uroczystość *objawienia P.* (Epiphaniae) czyli przyjścia Magów ze wschodu, pierwiastku nawróconych pogan.

e. Na uroczystość *przemienienia P.* (transfigurationis) zwraca kościół szczególniej uwagę na v. 7 na radość i chwałę kościoła tryumfującego.

f. Na uroczystości N. Panny Maryi stosuje kościół to, co w tym psalmie o Jerozolimie i Syonie (vv. 2. 3) powiedziano, do przeczystego żywota Bogarodzicy, który przez wcielenie Syna Bożego stał się także domem Bożym.

PSALM LXXXVII. (Hebr. LXXXVIII).

Domine Deus salutis meae, in die clamavi.

Modlitwa człowieka wielką niedolą obarczonego, od przyjacioł i znajomych opuszczonego.

I. Skarży się na ciężkość utrapienia, które go do grobu zbliża, na opuszczenie od przyjacioł i znajomych. Prosi o wybawienie z téj niedoli vv. 2—10.

II. Powtarza żale swoje i prośbę o ratunek, aby z innymi żyjącymi Pana wspólnie mógł wychwalać vv. 11—19.

1) Pienie Psalmu, synóm Kore, na koniec, na Maelecie, ku odpowiadaniu, wyrozumienia, Emana Esrahity,

2) Panie Boże zbawienia mego, wedniem wołał y wnocy przed tobą.

3) Niechay modlitwa moia przydźie przed oblicznośc twoię, nakłoń vcha twego ku prośbie moiéy:

4) Abowiém dusza moia napełniona iest złym, a żywot móy przybliżył sie do piekła.

5 i 6) Poczytano mię z stępuiącymi do dołu, stałem sie iako człowiek bez pomocy, między vmarłymi wolny.

Iako zranieni kłórzy spią w grobiéch, na które więcéy nie pamietasz, y oni z ręki twéy wyrzuceni są.

7) Wsadźili mię w dół głąbszy, do ćiemnośćił y do ćienia śmierći.

8) Zmocnił sie gniéw twóy nademną, y przywiódłeś na mię wszystkié nawalności twoie.

9) Oddaliłeś odemnie znaiomé moie, vczynili mię obrzydzeniem sobie.

10) Iestem podan, y niewychodźiłem, oczy moie zemdlały dla nędze.

Wołałem ktobie Panie cały dzień, wyćiągałem do ćiebie ręce moie.

11) Izali vmarłym cuda czynić będźiesz: abo lekarze wskrzeszą, y wyznawaćći będą?

12) Izali kto w grobie będźie opowiadał miłośierdźié twoie, y prawdę twoię w zginieniu?

13) Izali poznáné będą w ćiemnośćiach cuda twoie, a sprawiedliwość twoia w źiemi zapamiętania?

14) A iam Panie wołał ku tobie, a modlitwa moia vprzédźi ćię rano.

15) Przéczże Panie odrzucasz modlitwę moię, odwracasz oblicze twé odemnie?

16) Iamći iest vbogi, y w pracach młodośći moiéy, a będąc wywysszony, iestem poniżony, y zatrwożony.

17) Na mię sie przeniosły gniewy twoie, a strachy twoie zatrwóżyły mię.

18) Ogarnęły mię cały dźień iako woda, obtoczyły mię społem.

19) Oddaliłeś odemnie przyiaćiela y bliskiego, y znaiomé moie dla nędze.

v. *1.* Pienie Psalmu r. 29 v. *1* Synom Kore r. 41 v. *1.* Na koniec r. 4 v. *1.* Na Maalecie Hebr. al-machalath. Jest to jakiś instrument muzykalny nam nieznany. Ku odpowiadaniu, t. j. na dwa chóry, w śpiewaniu się zmieniające, i wzajemnie sobie odpowiadające. Ponieważ zaś w psalmie wyraźnego śladu tych dwóch chórów niema, dla tego inni pod *odpowiadaniem* rozumią *wysłuchanie*, prośby r. Ps. *3* v. *5* i tłumaczą: *o wysłuchanie* i uwolnienienie od utrapienia, w którem Psalmista się znajdywał. Wyrozumienia Hebr. maskil, r. 31 v. *1.* Hemana Ezrachity. Ten przydatek bliżej określa powyższe „*Synom Kore*“ wskazując, że Heman, Syn Ezracha, z pomiędzy potomków Korego, jest psalmu autorem. O Hemanie śpiewaku za czasów Dawida czytamy 1 Paralip 15 v. *17—19*, 25 v. *1—6.* Czy tu sam jest psalmu autorem, czy inny tegoż imienia i rodu, trudno odgadnąć. Niemasz w całym zbiorze psalmów pienia więcej elegicznego, nad obecne. W każdem innem podobnej treści autor na końcu pociesza się nadzieją wybawienia. Tutaj nic podobnego nie znajdujemy: autor ogranicza się na narzekanie i błaganie miłosierdzia Bożego. Kto jest ów nieszczęśliwy, który tak lamentuje, niezgadzają się wykładacze. Według jednych jest to lud

Izraelski w niewoli Babil. zostający, według drugich tenże lud w ostatnich czasach królestwa Judzkiego. W ostatnim razie ten Psalm byłby równoczesnym następującemu 88. A ponieważ obecny psalm niezwykle lamentem się kończy, ponieważ napis „*ad respondendum*“ (do odpowiadania) dwa chory, sobie odpowiadające, wskazywać się zdaje, których jednak w Ps. 87 trudno wyśledzić, dla tego niektórzy mniemają, że Ps. 88 jest tym drugim chórem i dopełnieniem Ps. 87, że więc te dwa psalmy, podobnie jak Ps. 42 v. *43* jednę całość stanowią. Lecz Ps. 88 innemu przypisany jest autorowi, inny też zupełnie ma wewnętrzny ustrój, i nigdzie w starych rękopisach z poprzedzającym nie jest jako jeden psalm poczytany. Do tego Ps. 88. przemawia imieniem całego Izraela, od obcych narodów trapionego Ps. 87 zaś jest modlitwą pojedynczego człowieka od przyjaciół i znajomych opuszczonego. Jeszcze inni mniemają, że to pienie jest albo lamentem Jeremiasza, nad niedolą swoją (r. Jerem. 38) lub też ludu twego, w swym bycie politycznym przez Chaldejczyków zagrożonego, albo Ozyasza, króla Judzkiego, trądem nawidzonego (2 Paralip. 26), albo Ezechiasza, morowem powietrzem zarażonego (4 Reg. 20).

v. *2.* Panie, Boże zbawienia mego, źródło mego zbawienia, od którego jedynie wybawienia z niedoli mej spodziewać się mogę r. 3 v. *9*, 17, v. *47*, 37 v. *23*, we dniem wołał (we dnie wołam) i w nocy przed tobą (r. 21 v. *3*).

v. *3.* Niechaj modlitwa moja przyjdzie przed oblicznoś̀ć twoję, nakłoń ucha twego ku prośbie mojej, r. Ps. 78 v. *11* 85 v. *1.*

v. *4.* Albowiem dusza moja napełniona jest złem, nasycona utrapieniem. (Daje przyczynę swego nieustającego wołania do Pana o pomoc vv. *2*, *3*) a żywot mój przybliżył się do piekła do bram piekła Jes.

38 v. *10* t. j. krainy zmarłych, (Scheol) r. 15 v. *10*, jestem w niebezpieczeństwie śmierci r. 30 v. *11*.

v. *5*. Poczytano mię z stępującymi do dołu, położono mię na równi z temi, co do dołu grobowego zstępują, choć jeszcze żyję uważają mię ludzie jako już umarłego, tak pewni są śmierci mojej. (r. 27 v. *1*, 29 v. *4*) stałem się, jako człowiek bez pomocy, któremu już nikt pomódz nie chce, ani może. W Hebr. *jako człowiek bez mocy*, bezwładny, z którym każdy czynić może, co chce.

v. *6*. Między umarłymi, wolny policzono mię do umarłych, których śmierć uwolniła od stosunków i obowiązków obecnego żywota, którzy są wolni, od trosków i powinności żyjących, i o których się też nikt nie troszczy, — albo uważają mię jako niewolnika z domu Pańskiego wydalonego (uwolnionego), nad ktorym się skończyła opieka Pańska (r. 3 v. *3*). Wolność taką Psalmista, któryby zawsze chciał zostawać sługą Pańskim, i jego opieki doznawać, za największe nieszczęście sobie poczytuje. Inni z Hebr. tłumaczą: "*Między umarłymi posłanie moje*" (łoże moje). Sens ten sam, jak wyżej słów „Policzono mię do tych, którzy w grób wstępują." Stałem się jako zranieni r. Ps. 88 v. *11*, przebici, zabici, którzy padli od miecza albo łuku, którzy spią (leżą, spoczywają) w grobach, na których więcej Panie nie pamiętasz, i oni z ręki twej wyrzuceni są, wykluczeni z twej opieki. — Oczy wszystkich, mówi Psalmista 144 v. *15*, *16* nadzieję mają w Panu, a on daje pokarm ich czasu słusznego; otworzywszy swą rękę napełnia wszystko, co żyje, błogosławieństwem. „Od tej ręki Opatrzności B., która żywi wszystko, co żyje i oddécha, odsunięci są ci, którzy snem śmierci spoczywają w grobach, bo oni co do ciała już żadnych potrzeb nie mają a zatem Pan pod tym względem już o nich, i ich

potrzebach nie pamięta. Nie przeczy zaś autor, że są przedmiotem opieki Pańskiej co do ducha.

v. 7. W sadzili mię w dół głębszy, (najgłębszy) *Vulg.* in lacu inferiori, r. Ps. 85 v. *13*, Hebr. *Spuściłeś mię Panie w dół głębokości* t. j. dopuściłeś, aby mię spuszczono w dół najgłębszy, do ciemności i do cienia śmierci (r. 22 v. *4*. 68 v. *3*, *16*) Sens: dopuściłeś na mię tak wielkie niebezpieczeństwo, że mię już powszechnie za zgubionego uważają, i z temi porównywają, którzy do grobu są spuszczeni, których duch przeniesiony jest do krainy zmarłych, gdzie najgłębsze ciemności panują (r. 48 v. *20*).

v. *8*. Zmocnił się gniew twój nademną, ciąży na mnie, jak brzemię, przytłumia mię. W Hebr. „*Dolega mi zapalczywość twoja*“ r. 31 v. *4*, 37 v. *3*, i przywiodłeś na mię wszystkie nawałności twoje, wylałeś na mię i t. d. W Hebr. „*Przytłaczasz mię wszystkiemi nawałnościami twemi*“ r. Ps. 17 v. *5*, 17, 31 v. *6*, 41 v. *8*, 68 v. 2, 123 v. *4*, klęski, które nań spadły równa z ciężarem i z falami morskiemi rozhukanemi, a siebie z człowiekiem którego nieznośne brzemię obarcza, i który tonie na morzu śród gwałtownej burzy. Czasownik czynny tutaj i v. *9*. ma się rozumieć o dopuszczeniu czynności, którą oznacza.

v. *9*. Oddaliłeś odemnie wszystkie znajome moje (r. 26 v. *10*, 37 v. *12*) t. j. dopuściłeś aby mię znajomi odstąpili j. b. r. stronią odemnie jak od zarażonego (r. Job 19 v. *13*—*19*), uczynili mię obrzydzeniem sobie, Hebr. „*uczyniłeś mię dla nich obrzydzeniem*“ t. j. dopuściłeś, bym się stał przedmiotem ich wstrętu, jako ten, który obmierzłą chorobą (n. p. trądem) jest dotknięty (r. 30 v. *12*). Jestem podan, i nie wychodziłem (nie wychodzę), *Vulg.* „traditus sum (in custodiam) et non egrediebar,“ Hebr. *Jestem zamknięty*,

i nie wychodzę t. j. jestem trzymany jak więzień, któremu nie wolno wychodzić z swej kaźni. Wielu rozumią to o dotknięciu zaraźliwą chorobą (trądem lub morowem powietrzem), bo zarażony nie mógł obcować ze zdrowymi, lecz musiał się ograniczać na mieszkanie, sobie na ustroniu wyznaczone. Inni biorą to przenośnie j. b. r. Niedola zewsząd mię otacza (oklucza), a nie widzę żadnego sposobu wyjścia z tak opłakanego położenia.

v. *10.* Oczy moje zemdlały dla nędzy od nędzy r. 6 v. *8*, 68 v. *4.* Wołałem wołam daremnie ktobie Panie cały dzień, collective: po całych dniach (r. v. *2*), wyciągałem do ciebie ręce moje. Znak usilnej modlitwy r. 27 v. 2.

v. *11.* Izali umarłym na umarłych cuda czynić będziesz? Pytanie przeczące: Chociażbyś mógł, niezwykłeś umarłych wskrzeszać, aby cię chwalili. Pomóż mi zatem dopóki żyw jestem, abym cię za to wysławiał. Autor w tym i dwóch następujących wierszach utrzymuje: że to na chwałę Bożą wychodzi, jeśli pobożnym i sprawiedliwym żywota przedłuża, bo go za to dłużej wysławiają, jego moc i dobroć innym opowiadając. A ponieważ cudownie wskrzeszać umarłych dla tego tylko, aby Boga pośród żyjących wielbili, nie jest zwykłym trybem postępowania opatrzności, przeto błaga, aby Pan śmierć, która mu zagraża, od niego oddalić raczył (r. Ps. 6 v. *6*, 29 v. *10* Jes 38 v. *18*, *19*), albo iżali lekarze wskrzeszą wskrzesić mogą umarłego, i wyznawać ci (r. 6 v. *6.*) będą? t. j. aby ci wyznawali (cię wielbili) oni wskrzeszeni. Jeżeli Bóg nie wskrzesza umarłych (odkładając to na dzień ostateczny), tem mniej spodziewać się tego można po lekarzach. Text Hebr. ma: *Iżali dla umarłych cuda czynić będziesz? Iżali umarli powstaną i sławić cię będą?* LXX zamiast *refaim* cienie zmarłych (manes) czytali *rofeim* lekarze, zamiast *jakumu* (powstaną) *jakimu* (wskrzeszą).

v. *12.* Izali kto w grobie będzie opowiadał miłosierdzie twoje, i prawdę prawdziwość, twoję w zginieniu? w miejscu zniszczenia t. j. grobie.

v. *13.* Izali poznane będą w ciemnościach grobowych, albo krainy zmarłych (Scheol) cuda twoje, cudowna twa opieka nad sprawiedliwymi, a sprawiedliwość twoja gromiąca ich ciemiężców w ziemi zapomnienia? w grobie, gdzie ciało martwe, od duszy rozłączone, nie ma żadnej pamięci o tem, co się za jego życia działo, albo w krainie umarłych, której mieszkańce od żyjących są zapomnieni, r. 30 v. *13* z nimi obcować, ciebie przed nimi wychwalać nie mogą. LXX. zamiast „*in terra oblivionis*“ mają „*in terra oblivioni tradita*“ w ziemi skazanej (oddanej) na zapomnienie (u żyjących). Nie można zaś utrzymywać, jakoby *kraina zmarłych* dla tego była nazwana *ziemią zapamiętania*, iż dusze zmarłych o tem, co się za ich życia działo, nie pamiętają. Owszem z księgi mądrości 5 v. *1—4*, i z ewangelicznej przypowieści o Łazarzu i bogaczu Luc. 16 v. *19—31* pokazuje się, że o tem wszystkiem dobrze wiedzą i pamiętają. — Psalmista vv. *11—13* nie przeczy nieśmiertelności duszy, albo, że Boga także po śmierci wielbić można (jak to czynią święci w niebie, i dusze w czyścu będące), lecz tylko: że umarli *w obliczu żyjących* dobroci i mocy Pańskiej, na sobie doznanej, wysławiać nie mogą. (Row. not. Ps. 6 v. *6* sqq).

v. *14.* A jam Panie wołał (wołam) ku tobie, i modlitwa moja uprzedzi uprzedza cię rano, każdego poranka r. 5 v. *4*, 56 v. *9*, 62 v. 2. Uprzedzaniem Boga zowie Psalmista wstawanie na modlitwę ze wschodem słońca (r. Ps. 118 v. *147—148*).

v. *15.* Precześe Panie odrzucasz modlitwę moję, odwracasz twe oblicze odemnie? (r. 9 v.

11, 12 v. *1*) Hebr. *precz odrzucasz duszę moję, a zakrywasz oblicze twe przedemną?*

v. *16*. Jamci jest ubogi, uciśniony, utrapiony (r. 9 v. *12*), w pracach mozołach, utrudzeniach zostający, na utrapienia wystawiony od młodości mojej, i będąc wywyższony (inni tłumaczą: gdym podrósł) jestem poniżony i zatrwożony t. j. jeślim się kiedy podźwignął na chwilę z upadku (niedoli), tom wnet znowu bywał poniżony (powalony, pogrążony w nędzy i utrapieniu), jeślim na chwilę doznawał pociechy, to wnet znowu smutek i trwoga me serce ogarniały, smutek dla zmiany pomyślność i na nędzę, trwoga, z obawy jeszcze gorszej przyszłości: Chce powiedzieć: że w życiu swem stałego szczęścia nie doznał, i tem Boga do litości pobudza. — Text Hebr. tak tłomaczy: *Jamci utrapiony i* (prawie) *konający od młodości* (według innego przekładu: *od gwałtu* nieprzyjacioł), *ponoszę strachy* (straszne klęski) *twoje*, (od ciebie zesłane) *waham się*, (niewiem jak sobie począć).

v. *17*. Na mię się przeniosły gniewy twoje, Hebr. *Przygniatają* (przytłumiają) *mię gniewy twoje* (r. v. *8*.) Liczba mnoga oznacza wielorakie objawy gniewu P., rozmaite klęski, któremi go Pan obarczył. *Przeniosły się*, chce powiedzieć, że tak jest klęskami obarczony, jakoby wszystko złe, co się komu stać miało, na niego jednego się zwaliło, a strachy twoje straszliwe klęski zatrwożyły zatrważają mię, r. v. *16*. Hebr. *Strachy twoje wytrąciły mię* j. b. r. Ginę od ustawicznej trwogi.

v. *18*. Ogarnęły mię cały dzień, jako woda (r. v. *8*), obtoczyły mię społem t. j. wszystkie razem równocześnie — i gromadnie ze wszystkich stron na mię uderzyły.

v. *19*. Oddaliłeś odemnie w tem okropnem położeniu, gdzie rychłej pomocy niezbędnie mi potrzeba, przyjaciela i blizkiego, blizkiego przyjaciela (sin-

gularis collectivus) i znajome moje dla nędzy, z powodu nędzy mojej, której widok wstręt im do mnie sprawia (r. v. *9*). W Hebr. dosłownie: *Znajomi moi ciemność,* co różnie się da rozumieć n. p. Stali się dla mnie ciemnością t. j. *niewidzialnymi* (jak to co w ciemności jest ukryte), czyli: jam stał się dla nich niewidzialnym, nie przychodzą mię nawiedzić, stronią odemnie, *S Hieronim:* Notos meos abstulisti, odjąłeś mi znajomych, dopuściłeś. by mię odstąpili, (r. v. *9*); albo: Znajomym moim jest ciemność, j. b. r. miejsce znajomych moich zastępuje dla mnie ciemność grobowa, która mię wnet obejmie. Ten mi jeden wierny przyjaciel i znajomy pozostanie (r. Job 17 v. *14*). LXX pod ciemnością przenośnie rozumieli *nędzę* (r. Ps. 26 v. *1*).

OO. SS. ten psalm do cierpiącego Zbawiciela odnoszą r. Mat. 26 v. 38, uważając go jako modlitwę o zmartwychwstanie. Z tego względu Kościół nasz temu pieniu in *Off. fer. 6* ad Mat,. in *Off. Parasceves,* i na uroczystość, *pretiosiss. Sanguinis* D. N. J. Chr. miejsce przeznacza. Także in Off. *Septem dolor.* B. Mariae V. tym hymnem boleść serca najświętszej matki nad męką i śmiercią najukochańszgo Syna wyraża.

PSALM LXXXVIII. (Hebr. LXXXIX).

Misericordias Domini in aeternum cantabo.

Modlitwa o ratunek dla królestwa Judzkieyo, na wielkie niebezpieczeństwo wystawionego, i spełnienie obietnicy Pańskiej względem trwałości królestwa Dawidowego. (r. 2 Reg. 7 v. 8—17).

I. Uwielbia, i wiecznie wielbić przyrzeka, dobroć, i wierność Pańską w dotrzymaniu słowa swego. Wspomina dobrodziejstwa, które Bóg wszechmocny Izraelowi świadczył, mianowicie obietnicę, Dawidowi daną, o rozszerzeniu i utrwaleniu królestwa jego na wieki vv. 2—38.

II. Utyskuje, iż się na to zanosi, aby to wielkie przyrzeczenie spełzło na niczem. Opisuje opłakane położenie króla i królestwa Judzkiego, błagając, aby Bóg wspomnione obietnice ziścić raczył vv. 39—53.

1) Wyrozumienia Ethana Efrahitskiego.

2) Miłośierdźia Pańskie na wieki wyśpiewywać będę.

Od narodu do narodu prawdę twoię vsty mémi opowiadać będę.

3) Abowiemeś mówił, miłośierdźie wiecznie zbudowané będźie na niebieśiéch, prawdá twoia będźie w nich zgotowana.

4 i 5) Postanowiłem testament móy wybranym moim, przyśiągłem Dawidowi słudze memu, że aż na wieki zgotuię naśienié twoie.

Y zbuduię od rodzaiu do radzaiu stolicę twoję.

6) Będą wyznawać niebiosa cuda twoie Panie, y prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.

7) Abowiem któż na obłokach Panu zrównany będźie? podobny będźie Bogu między syny Bożémi?

7) Bóg, który iest vwielbion w radźie świętych, wielki y straszliwy nadewszytkié którzy są około niego.

9) Panie Boże zastępów któż podobien tobie? możnyś iest Panie, a prawda twoia około ćiebie.

10) Ty panuiesz nad mocą morską, a wzruszenié nawalności iego ty vśmierzasz.

11) Tyś poniżył pysznégo, iako zranionego, mocą ramienia twégo rosprószyłeś nieprzyiacioły twoie.

12 i 13). Twoieć są niebiosa, y twoia téż iest źiemia, tyś vgruntował okrąg źiemie y napełnienié iéy, tyś stworzył północną stronę y morze.

14) Tabór y Hermon w imięniu twym radować sie będą, twoie ramię z mocą.

15) Niech się zmocni ręka twoia, y niech sie wynieśie prawica twoia, sprawiedliwość y sąd przygotowanié stolice twoiéy.

16) Miłośierdzié y prawda vprzedzą oblieze twoie, błogosławiony lud który vmié wesołe śpiewanié.

17) Panie, chodzić będą w iasności oblicza twego, a w imieniu twoim będą sie weselić cały dźień, y wsprawiedliwości twoiéy będą podwyższeni.

18) Abowiém ty iésteś chwała mocy ich, w vpodobaniu twoim wywyższy sie róg nasz.

19) Bo Pańska iest nasza obrona, y świętégo Izrael króla naszégo.

20) W ón czas mówiłeś w widzeniu do świętych swoich y rzekłeś: położyłem wspomożenie w mocnym, y wywysszyłem wybranégu z ludu moiégo.

21) Nalazłem Dawida sługę mégo, pomazałem go oleykiem świętym moim.

22) Bo mu ręka moia będźie pomagała, y pośili go ramię moie.

23) Nic nieżyszcze na nim nieprzyiaćiél: y syn nieprawości nieprzyda szkodzić mu.

24) Y wyśiekę przed nim nieprzyiaćioły iego, y vczynię że tył podadzą ci, którzy go maią w nienawiśći.

25) A prawda moia, y miłośierdźié moie z nim, a w imię moie róg iego będźie podwyssżony.

26) Y postawię na morzu rękę iego, y na rzékach prawicę iego.

27) On mię będźie wzywał: Oycem moim iestéś ty, Bogiem moim, y obrońcą zbawienia mégo.

28) A ia go pierworodnym vczynię, wysszym nad króle źiemskié.

29) Zachowam mu na wieki miłośierdźié moie, y testament móy wierny iemu.

30) Y położę na wiek wieku naśienié iego, a stolicę iego iako dni niebieskié.

31) A ieśli synowie iego opuszczą zakon móy, a wsądźiéch moich chodźić nie będą:

32) Jeśli zgwałcą sprawiedliwośći moie, a nie będą strzédz przykazania mégo:

33) Nawiedzę przestępstwa ich rózgą: a grzechy ich biczmi.

34) A miłośierdźia mégo nie oddalę od niego: y nié zaszkodzę w prawdźie moiéy.

35) Ani zgwałcę testamentu moiego, a co wychodźi z vst moich nie odmienię.

36) Razem przyśiągł w świętym moim, ieśli skłamam Dawidowi: naśienié iego będźie trwać na wieki.

37 i 38) A stolica iego iako słońce przed oczyma mémi, y iako pełny kśiężyc na wieki, y świadek wierny na niebie.

39) A przedśié odrzućiłeś y wzgardziłeś, odwlókłeś Chrystusa twoiégo.

40) Wywróćiłeś testament sługi twégo, zgwałćiłeś na źiemi poświęcenie iego.

41) Popsowałeś wszystkie płoty iego, vczyniłeś obronę iego strachem.

42) Szarpali go wszyscy idący drogą, sstał sie pośmiewiskiem v sąsiadów swoich.

43) Wywysszyłeś prawice tłumiących go: vweseliłeś wszytkie nieprzyiacioły iego.

44) Odiąłeś pomoc mieczowi iego, a nie ratowałeś go na woynie.

45) Zepsowałeś ochędożenie iego, a stolicę iego vderzyłeś o źiemię.

46) Vkróćiłéś dni czasu iego: oblałeś go wstydem.

47) Dokądże Panie odwracasz się do końca? zapali sie gniéw twóy iako ogień?

48) Wspomni co zazbytność moia: bo ażaś próżno stworzył wszytkié syny człowieczé?

49) Któryż iest człowiek który żyć będźie a nie ogląda śmierći, wyrwie duszę swą z ręki piekielney?

50) Gdźież są Panie stare miłośierdźia twoié, iakoś przyśiągł Dawidowi w prawdźie twoiéy?

51) Wspomni Panie na zelżywość sług twoich, (którąm zadźierżał w zanadrzu moim) od wiela narodów.

52) Którą vrągali nieprzyiaćiele twoi Panie, którą vrągali odmienienié pomazańca twégo.

Błogosławiony Pan na wieki: Stań sie, stań sie.

v. *1.* Wyrozumienia r. 31 v. *1*, Ethana Ezrachitskiego. Lewita tego imienia podobnie jak Heman, także Ezrachita (o którym obacz Ps. poprzedz), słynął z swej mądrości (r. 3 Reg. 4 v. *31*, 1 Paral. 6 v. *33*). Czyli ten współcześnik Dawida i Salomona, niniejszego psalmu jest autorem, od tego zależy, kiedy był pisanym. U Żydów albowiem w tej samej rodzinie te same imiona często się powtarzały (ob. Luc. 1 v. *61*, równaj także co się rzekło o Azafie pod 75 v. *1*). Kiedy, i z jakiej okazyi Psalm był pisany, niewiedomo. Jedni go odnoszą do czasów buntu Absoloma. Lecz wtedy niezagrażało takie niebezpieczeństwo rodzinie Dawida jakie ten psalm wskazuje, i autor nie mógł narzekać, iż się na to zanosi aby obietnica, Dawidowi od Boga dana, o wiecznem panowaniu jego rodziny stała się bezskuteczną. Drudzy więc mniemają, że Psalm pochodzi z czasów Ezechiasza, który w 39tym roku życia, nie mając jeszcze potomka, ciężką chorobą był złożony, a którego panowaniu ze strony Assyryjczyków i narodów z nimi połączonych wielkie niebezpieczeństwo zagrażało. Trzeci odraczają ten psalm do ostatnich czasów królestwa Judzkiego, kiedy król Jechoniasz od Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, wzięty był w niewolę, a po nim w 21 roku życia na tron wstąpił Sedecyasz któremu ten sam los ze strony Chaldejczyków zagrażał. Z tych zdań trzecie najwięcej zdaje się mieć prawdopodobieństwa, gdyż treść psalmu najlepiej się z nim zgadza.

v. *2.* Miłosierdzia Pańskie r. 50 v. *3* liczne objawy łaski Pańskiej, dobrodziejstwa, jakie Izraelowi w każdej epoce jego dziejów świadczył, na wieki wyśpiewywać będę, pieniami memi uwielbiać będę, aby

o nich wiedziały wszystkie następne pokolenia, i chwalić go za nie nie przestawały. Autor zważając opłakany stan Izraela, który tego pienia był powodem, nie oddaje się rozpaczy, ale tuszy, że Pan dla Izraela po wszystkie czasy tak wielce dobrotliwy, obecną niedolę w pomyślność zamieni. Dla tego pomimo klęsk miłosierdzie P. uwielbia, i zawsze uwielbiać przyrzeka (r. Ps. 17 v. *4*). Od narodu do narodu, od pokolenia do pokolenia prawdę twoję panie, t. j. twą prawdziwość, rzetelność w dotrzymaniu tego, coś obiecał usty memi opowiadać będę.

v. *3*. W v. *2* nagle do Boga mowę zwrócił; tu znowu powraca do opowiadania, przytaczając, nie dosłownie, lecz co do treści obietnicę Dawidowi od Boga przez Natana proroka daną. (r. 2 Reg. 7 v. *12* seqq.) Albowiem mówił Pan: Miłosierdzie (moje ku tobie o Dawidzie) wiecznie zbudowane będzie na niebiesiech. Równa miłosierdzie P. do gmachu na trwałej (niewzruszonej) podstawie, na sklepieniu niebieskiem (firmamencie) zbudowanego. Jako nieba po wszystkie wieki stoją, i nigdy szwankować nie mogą, tak słowo P. nigdy się niezmienia ani zawodzi; dobrodziejstwa, przezeń obiecane zawsze do skutku przychodzą, chociaż Pan z przyczyn, dla nas niepojętnych, ich spełnienie niekiedy na dłuższy czas odracza. Dawid zamyślał Panu wystawić świątynię. Pan przez Natana mu oświadczył: Nie ty, ale Syn twój zbuduje mi mieszkanie. Ponieważ zaś zamierzałeś zbudować mi dom, oto ja, nagradzając twą pobożną intencyę, *tobie zbuduje dom*, t. j. utrwalę twą rodzinę i jej panowanie. [Hebrajskie baith i dom znaczy, i rodzinę r Exod 1 v. *21*, Ps. 67 v. 7]. Do tej objetnicy autor tutaj zdaje się odnosić, gdy miłosierdzie P., z którego ta obietnica wypłynęła, równa z domem na silnym fundamencie wzniesionym. Prawda two-

ja (Panie) tu znowu autor nagle do Boga mowę obraca, zapewniając, że się słowu Pańskiemu mocna wiara z naszej strony należy, gdyż jego prawdziwość będzie bywa w nich t. j. niebiosach, czyli raczej *na niebiosach*, jako niewzruszonej podwalinie, albo: tak jak one, podobnie jak niebiosa (*in eis*, z Hebr. można tłómaczyć: *cum eis*, sc. coelis. pariter ac coeli. Cum = particula societatis et similitudinis), zgotowana t. j. ugruntowana, zbudowan r. Ps. 23 v. 2. Wulgata, idąc za LXX, wyraz *praeparare* częstokroć używá w znaczeniu: *fundare*, *aedificare*, *stabilire*. Nieba są, jak wyżej powiedziano, obrazem tego, co jest najtrwalsze, i co nigdy szwankowi lub skażeniu nie podpada. r. Job. 37 v. *18*. Sens zatem jest: Wierzymy Panie bez wahania się słowu twemu, iż twe miłosierdzie dla Dawida i wszystkiego Izraela zbudujesz na niebiosach, boć też prawdziwość twoja zbudowana jest na tychże niebiosach, albo utwierdzona (niewzruszona) jest na kształt niebios; przeto słowo twe nigdy niezawodzi. (Rów. Ps. 118 v. *89*). Inni sądzą, że obietnica P. Dawidowi dana poczyna się dopiero v. *4*, a słowa: „*Miłosierdzie ... zgotowana*“ nie są słowa Boże, ale psalmisty, który mając przytoczyć, co Pan Dawidowi obiecał, jako wstęp do tego robi swą uwagę, o stateczności miłosierdzia Pańskiego, i jego wierności. W takim razie słowa: „*Miłosierdzie.... w nich zgotowana*“ stanowiłyby nawias (parenthesis). Text Hebr. sprzyja temu zdaniu, gdyż ma: *Albowiem rzekłem: Na wieki miłosierdzie będzie zbudowane, na niebiosach będzie utwierdzona prawda twoja* (Panie). W Hebr. więc słowa te są psalmisty, j. b. r. Dla tego na wieki chcę wielbić miłosierdzie i twoje, i twą prawdę Panie, ponieważ *rzekłem* do siebie w sercu mojem (t j. ponieważ mam niezbite przekonanie), że twe miłosierdzie i twa prawdziwość nigdy nie ustają.

v. *4.* Postanowiłem rzekł Pan testament z wybranymi mymi, zawarłem przymierze z patryarchami: Abrahamem, Izakiem, Jakóbem, których sobie na czcicieli wybrałem, których szczególnie polubiłem. W Hebr. jest liczba pojedyncza (*bachur*, electus, dilectus), którą LXX uważali za zbiorową. — Lecz można to słowo ściągać na Dawida, o którym zaraz niżej mowa. *Testament* = przymierze, obietnica. r. Ps. 24 v. *14.* Niektórzy v. *4* tak łączą z v. *3*: Na wieki będzie na niebiosach utwierdzona prawda słowa twego, któreś wyrzekł do Dawida: Czynię przymierze z wybranym moim i t. d. przysiągłem przysięgam Dawidowi słudze memu, (2 Reg. 7 v. *12* seqq.) 1 Paralip. 17 v. *11* seqq., dokąd się autor odnosi, nie ma mowy o przysiędze, lecz, według uwagi *S. Hieronima* samo słowo Boże stoi za przysięgę. Sens: Niezmiennie, nieodwołalnie przyrzekam Dawidowi, co następuje. *Sługą* P. zwie Dawida, bo był namiestnikiem Bożym w rządach nad Izraelem, i prorokiem P. r. Ps. 17 v. *1.*

v. *5.* Że aż na wieki zgotuję nasienie twoje t. j. utwierdzę utrzymywać będę na zawsze potomstwo twoje, nie dam mu zaginąć (wymrzeć). I zbuduję od rodzaju do rodzaju stolicę twoję t. j. tron twój, królestwo twoje wieczne uczynię (r. not. v. *3*). — Ta obietnica nie może się rozumieć tylko o Dawidzie i królach Judzkich, którzy po nim następowali bo od więcej, jak 2000 lat panowanie tychże ustało; ale według słów Archanioła Luc. 1 v. *32*, *33* ma się rozumieć o Messyaszu, z potomstwa Dawidowego wedle ciała pochodzącym, i o duchownem królestwie Chrystusa, które trwać będzie bez końca (r. Ezech. 37 v. *25* seqq., Mat. 3 v. *1*, Ps. 109 v. *1*, *5*).

v. *6.* Będą wyznawać (wyznają) niebiosa cuda twoje Panie, i prawdę (prawdziwość) twoję

w zgromadzeniu świętych *Vulg.* etenim veritatem tuam, *Hebr.* etiam veritatem tuam*takżeć prawdę twoję.* Autor się pociesza, że Pan obietnicę swą (vv. *4, 5*) wypełni, bo nietylko jest pełen dobroci, ale także wszechmocnym i najprawdziwszym, który ani zawodzić ani zawiedzionym być nie może zatem i chce i może uczynić, co Dawidowi obiecał. *Będą wyznawać* = wyznają, wychwalają *niebiosa* mieszkańcy niebios, Aniołowie, *cuda twoje* (w Hebr. *cudo* twoje, sing. collectiv.) wielkie dzieła twej wszechmocności (r. vv. *10—12*) *i prawdę* prawdziwość twą wyznawają *w zgromadzeniu świętych* t. j. wyznawana bywa w zebraniu świętych t. j. Aniołów twoich (r. Deut. 33 v. *22, 23*, Job. 15 v. *15*, Zach. 14 v. *5*). Według Jezajasza (6 v. *3*) i objawienia S. Jana (Apocal. 4 v. *8*) otaczają tron Pański liczne chóry Anielskie, i ciągle pieniami swemi wielbią Pana niebios. Ustęp vv. *6—19* jest długim nawiasem, który vv. *4, 5* od v. *20* przedziela, gdzie autor znowu wraca do proroctwa o wieczności krolestwa Dawidowego.

v. *7.* Albowiem, któż na obłokach w niebie Panu zrównanym będzie, zrównanym być może pod względem mocy (o której v. *6*) i dobroci (o której vv. *2—3*), prawdziwości (o której v. *3* i niżej v. *9*) Daje przyczynę, dla czego Aniołowie w niebie wychwalają Pana: bo niemasz nikogo nawet w niebie, któryby z Bogiem mógł się równać. Najdoskonalsi w rzędzie Aniołów niczem są w porównaniu z doskonałością Pańską, któż podobny będzie (jest) Bogu między Syny Bożymi? t. j. Aniołami (r. 27 v. *1*). Inni z Hebr. tłumaczą: któż podobny Bogu *między synami mocarzów,* (pod którymi rozumią króle ziemskie r. Ps. 81 v. *6*). j. b. r: Żaden z Aniołów, a tem bardziej żaden z królów tego świata nie może pójść z Bogiem w porównanie.

v. *8.* Bóg, który jest wielbion w radzie w zgromadzeniu w posiedzeniu, [Vulg. in consilio = in concilio, coetu]. Swiętych (r. v. *6*), wielki jest i straszliwy nadwszystkie, którzy go otaczają, Anioły. — Przed obliczem Pańskiem drżą z uszanowania Aniołowie (tremunt potestates), r. Apoc. 4 v. *4*, *10*, 19 v. *4*, Jes. 6 v. *2*. Z tego względu autor zowie go *straszliwym*.

v. *9.* Panie Boże zastępów (wszechmocny) r. 23 v. *10* któż podobien tobie! Możnyś wszechmocny jesteś, możny w najwyższym stopniu, i prawda prawdziwość twoja około ciebie t. j. zawsze towarzyszy innym twym doskonałościom, równie jak one (n. p. dobroć, sprawiedliwość, wszechmocność) nigdy cię nie odstępuje. Jesteś jakby otoczon wszechmocnością i prawdziwością. Dzieła twe, któremi spełniasz twe obietnice, noszą na sobie piętno wszechmocności i prawdziwości twojej, ponieważ z nich poznać się daje, że i chcesz i możesz wykonać coś przyrzekł. — Inni tak rozumią: *Prawdziwość twoja zawsze koło ciebie* t. j. przy tobie, przed obliczem twojem, jakby przypominająca ci, coś komu obiecał, tak iż niepodobna, abyś o tem kiedy zapomniał, i słowa twego nie dotrzymał.

v. *10.* Wraca do wszechmocności Pańskiej. Ty panujesz nad mocą siłą morską Hebr. *Nad wyniosłością morza*, co wyjaśniają słowa następujące: A wzruszenie, wzburzenie, wzniesienie nawałności jego ty uśmierzasz, Hebr. *Gdy się podnoszą nawałności jego, ty je poskramiasz.* Wspomniawszy wyżej vv. *7—9* o wszechmocności Boskiej w ogólności, teraz wymienia różne jej objawy na morzu (vv. *10*, *11*), i na lądzie (vv. *12*, *13*).

v. *11.* Tyś poniżył pysznego, (Hebr. rahab) (r. 86 v. *4*). Rozumie Faraona Egiptu, którego Pan z wojskiem swym w nurtach morza czerwonego pogrze-

bał, co dowodzi, że jak powiedział v. *10*, Pan ma władzę nad siłą morską, mogąc go rozdzielić, i znowu zrównać, bałwany jego wzburzyć, i znowu je zniżyć, jako śmiertelnie zranionego, przebitego r. Ps. 87 v. *6*, j. b. r. z taką łatwością go zatopiłeś, jak ciało martwe bez najmniejszego oporu da się zatopić, — mocą ramienia twego twą wszechmocnością roprószyłeś nieprzyjacioły twoje, rozbiłeś szyki nieprzyjaciela (Egipcyan). Niektórzy tylko pierwszą część wiersza do Egipcyan oddnoszą, drugą zaś do Kanaanitów.

v. *12*. Twoje są niebiosa i twoja jest ziemia, tyś Panem całego świata, wszystkiego stworzenia, tyś ugruntował okrąg ziemi i napełnienie jej, wszystko co ją napełnia, na niej się mieści r. 23 v. *1, 2*.

v. *13*. Tyś stworzył północną stronę i morze, Hebr. *północ i południe*. LXX południe morzem zowią, ponieważ na południe od Palestyny jest morze martwe i morze czerwone (r. Ps. 106 v. *3*). Na innych miejscach, pod *morzem* zwykle się rozumie morze śródziemne, które stanowiło zachodnią granicę ziemi Kanaan; przetoż inni tutaj pod *morzem* rozumią południowo-zachodnią część morza śródziemnego, która Palestynę przedziela od Egiptu. Tabor i Hermon w imieniu twem radować się będą, w tobie się radują, dla dobrodziejstw, które im świadczysz. Prozopopeja podobna jak Ps. 64 v. *13, 14*. Obie góry, obfitujące w bujną paszę i lasy, pokryte licznemi trzodami prześliczny i wesoły widok oku przedstawiają, i są niejako żywym panegirykiem wszechmocnej Opatrzności. Góra Tabor w Galileji leży na zachód, Hermon (r. Ps. 41 v. 7 na wschód Palestyny, pierwsza więc oznacza zachodnią, druga wschodnią, część krainy, — a tak v. *13* zawiera w sobie partycyję, czyli wyliczenie 4 części ziemi świętej. Sens: Wszystkie części ziemi naszej wszechmocna twa Opatrz-

ność napełnia błogosławieństwem, wszędzie wygodę i radość sprawia jej mieszkańcom.

v. *14.* Twoje ramię z mocą jest, = przemocne, pełne mocy, czyli: ty Panie jesteś wszechmocnym. Niechże się zmocni ręka twoja, niech się wyniesie prawica twoja j. b. r. ponieważ posiadasz moc nieograniczoną, okaż przeto moc (siłę) twej ręki, wyższość twej prawicy nad wszelką potęgę ludzką, — okaż to, mówię, przez oswobodzenie ludu twego z niedoli, i przez pogromienie wrogów, którzy go uciskają (r. Ps. 7 v. 7). Ręka podnoszona bywa, gdy kto chce uderzyć przeciwnika (r. Exod. 3 v. *20*, Deut. 4 v. *34*, 5. v. *15*), Sens przeto może być: Okaż twą wszechmocność uderzając wrogi ludu twego, i krusząc ich potęgę. Text Hebr. ma: *Ramię twoje możne jest, silna jest ręka twoja, i wywyższona prawica twoja* [t. j. wyższa nad wszelką potęgę aniołów i ludzi (r. vv. *6* v. 7), mogąca pokonać wszelkie trudności i przeszkody w obronie ludu twego]. — Tu kończy autor pochwałę wszechmocności B., a przechodzi do wielbienia innych jego doskonałości.

v. *15.* Sprawiedliwość i sąd przygotowanie stolicy twojej (r. 96 v. 2, 98 v. *4*), t. j. są podstawą (fundamentem) tronu twego (twej najwyższej władzy królewskiej i sędziowskiej), j. b. r., niebyłbyś królem i sędzią najwyższym, gdybyś nie był sprawiedliwym, dobrych nie nagradzał, złych nie karał. Przetoż Opatrzność twoja w rządzie świata zawsze i wszędzie według prawidła sprawiedliwości postępuje, gromi niezbożnych, broni niewinnych. *Sprawiedliwość i sąd* albo są synonima (tego samego znaczenia), albo sprawiedliwość i sąd = *sąd sprawiedliwy*, (figura hendiadys, albo *sąd* = prawo ustawy, prawidła do których czynności ludzkie stósować się mają, przykazania zakonu P., *sprawiedliwość* = bezstronne ocenianie uczynków ludzkich według tych pra-

widel, i wymiar sprawiedliwości (nagrody lub kary) zasłużonej (r. not. Ps. 9 v. *9*, *17*, 17 v. *23*, 18 v. *10*, 32 v. *5*, 36 v. *28*, 100 v. *1*. *Przygotowanie* = grunt, podstawa (basis) r. not. v. *3*. — Miłosierdzie i prawda uprzedzą uprzedzają oblicze twoje towarzyszą ci zawsze i niejako drogę ci torują (r. Ps. 24 v. *10*). Chce wyrazić: że Bóg w swem postępowaniu z grzesznikiem najprzód powoduje się litością. Dla tego nie przystępuje zaraz do karania, lub lekko go tylko karze i czeka na poprawę człowieka, zwłaszcza jeżeli mu obiecał być łaskawym, jak to uczynił ludowi Izraelskiemu, (w którym razie nietylko miłosierdzie, ale i prawdziwość Pańska takiego postępowania jego jest powodem) Jeżeli jednak grzesznik cierpliwości P. nadużywa, i do niego się przez pokutę nie nawraca, tedy Bóg według sprawiedliwości swojej (r. v. *15*) na niego surowy sąd (wyrok) wydaje i wykonywa. (Rów. Ps. 77 v. *38*, *39*). — W vv. *14* i *15* mieści się pośrednio życzenie autora: aby Bóg jako nietylko sprawiedliwy, lecz oraz miłosierny i prawdziwy, grzechy Izraela, któremu tak świetne dał przyrzeczenia, jeszcze dłużej cierpliwie znosić raczył, harde i zapamiętałe nieprzyjacioły jego według ich zasługi niezwłocznie ukarał.

v. *16*. Błogosławiony lud, który umie wesołe śpiewanie, rozumie się: na chwałę twoję *Vulg.* beatus populus qui scit jubilationem, który zna pochutniwanie, umie w dobrej i złej doli cieszyć się w Panu (r. Philip. 4 v. *4*, Act. 5 v. *41*), w szczęściu cieszyć się dobrocią Pańską, w nieszczęściu jego miłosierdziem [r. Ps. 46 v. *2*, *3*], jak to sam autor czyni wyżej vv. *2*, *3*. Nie każdy to *umie*: nie każdy wie i czuje, jak słodki jest Pan. Poganie, bałwanom cześć oddający nie znali się na tem, nie znają się też na tem i podziś dzień ludzie światowi (niezbożni). Ci, w szczęściu będąc, nie w Bogu się cieszą, ale w sobie, swej mądrości i zabiegliwości, nie łasce Boskiej swe szczęście przy-

pisują, a w nieszczęściu rozpaczy się oddają, nie znajdując nigdzie pociechy. Tylko lud Izraelski, zakonem Pańskim oświecony znał tę sztukę, uwielbienia Pana w każdej doli, i w nim się cieszenia. (r. Ps. 93 v. *13*). Dla tego też autor zowie go *błogosławionym*, a przyczynę tego następnie obszerniej wykładá. Panie, chodzić będą chodzą (poprzedzający rzeczownik *lud* jest imię zbiorowe, z tąd liczba mnoga czasownika) w jasności oblicza twego (r. Ps. 4 v. 7) j. b. r. tacy doznają łaski twej, błogosławieństwa twego.

v. *17*. A w imieniu twojem będą się weselić cały dzień, chociaż poniżeni i utrapieni są od ludzi, za twą pomocą będą wybawieni, z czego się cieszyć będą po wszystkie czasy, jak długo im życia stanie Hebr. jom (dzień) znaczy także *czas* w ogólności. I w sprawiedliwości twojej dla twej sprawiedliwości, okazanej na wrogach, pogromieniem tychże, będą podwyższeni nad swe nieprzyjacioły, którzy chwilowo nad nimi górę wzięli, a podwyższenie takowe będzie dla nich wielką chlubą.

v. *18*. Albowiem ty jesteś chwała mocy ich, hendiadys = tyś chwałą i mocą ich j. b. r. tyś źródłem ich siły, którą zwyciężają swe wrogi, a przeto także źródłem chwały, która z tąd na nich spływa, a w upodobaniu twojem w skutek twego upodobania, twej woli ku nam łaskawej: twej miłości ku nam, wywyższy się róg nasz podniesie się nasza potęga r. 17 v. *3*.

v. *19*. Bo Pańska jest nasza obrona, w Panu jest, od Pana pochodzi, na nim polega *Vulg.* Domini est assumtio nostra, bo od Pana jest przyjęcie nasze t. j. opieka, obrona nasza, i świętego Izrael króla naszego, obrona nasza pochodzi od króla naszego, który jest *świętym Izraela* r. Ps. 70 v. 22, Jes, 1 v. *4*. Sam Jehowa był właściwym królem Izraela r. Ps. 5 v. *3*,

23 v. *7*, *9*, 43 v. *5*, 73 v. *12*. a monarchowie narodu byli tylko jego namiestnikami (r. 1 Reg. 6 v. *7*). W Hebr. jest: *Pańska jest tarcza nasza* (t. j. Pan naszą tarczą r. Ps. 3 v. *4*, 46 v. *10*), *a świętego Izraelskiego* (sługą, zastępcą, jest) *król nasz* (r. niż. vv. *21*, *28*). — LXX i Vulg. w vv. *16—18* czasowniki tłumaczą w czasie przyszłym, *będą chodzić, będą się weselić, wywyższać się będą.* I text Hebr. też ma futura; lecz wiadomo że w Hebr. czas przyszły używa się często miasto teraźniejszego z właszcza, gdzie jest mowa o czynności długo trwającej, lub powtarzającej się. Otóż tak i tutaj one futura od niektórych komentatorów brane są, a natenczas sens może być taki: *Błogo ludowi, który zna wesołe śpiewanie* t. j. który na sobie doznaje (doświadcza) tych wiasności Bożych, o których wyżej vv. *7—15* była mowa: twego miłosierdzia, sprawiedliwości, wszechmocności, a z tego powodu radością uniesiony pochutniwa sobie, śpiewa ci pienia dziękczynne, (który) *chodzi w światłości oblicza twego* (dobroci, łaski twej ciągle doznaje), *w imieniu twem* (w tobie) *weseli się każdego dnia* (każdego czasu), *a w sprawiedliwości twej wywyższon bywa* (albo: wywyższa się, chlubi, szczyci się), *boś ty jest chwałą mocy ich* i t. d. — W tym razie druga połowa v. *16* (chodzi w obliczu i t. d.) i v. *17* są bliższem określeniem słów poprzedzających „*który zna wesołe śpiewanie,*“ a *znać* (scire) jest = *doznawać*, doświadczać, experiri) r. Ps. 9 v. *21*, 108 v. *27*, Jes. 53 v. *3*.

v. *20*. Autor po długim nawiasie vv. *7—19* wraca do obietnicy Dawidowi od Boga danej 2 Reg. 7 v. *12* seqq, W o n c z a s (Vulg. tunc) t. j. onego czasu, za panowania Dawida, albo, według innych: za czasów Samuela, gdyś postanowił usunąć Saula (1 Reg. 16 v. *1*) a na jego miejsce powołać Dawida, m ó w i ł e ś Panie w w i d z e n i u w objawieniu proroczem, które miał Sa-

muel, albo też Natan prorok. Proroków zwano *widzącymi* (r. 1 Reg. 9 v. *9*, 2 Reg. 15 v. *27*, 1 Paralip. 9 *22*), iż za pomocą objawienia P. przewidywali i przepowiadali rzeczy przyszłe, przed oczyma swych współczesnych ukryte, do Swiętych swoich, Samuela lub Natana. W Hebr. jest liczba pojedyńcza *„do świętego twego“* dla tego niektórzy Dawida rozumią (r. 4 v. *4*), który także był prorokiem. LXX i Vulg. liczbę pojedynczą uważali za zbiorową. Położyłem wspomożenie moje w mocnym, na mocnym t. j. Dawidzie r. v. *21* dzielnym (walecznym) rycerzu, bohaterze, *Vulg.* Posui adjutorium (meum) in potente. Można i tak tłumaczyć: Uczyniłem męża rycerskiego (Dawida) pomocnikiem (obrońcą krolem ludu mego) wywyższyłem do godności królewskiej wybranego z ludu mojego, męża, którego sobie z ludu mego obrałem, ulubieńca mego. Hebr. *Położyłem pomoc na mocarza* (złożyłem pomoc — ratunek — dla ludu mego w ręce człowieka dzielnego, rycerskiego, jego uczyniłem obrońcą Izraela), *wywyższyłem wybranego z ludu* (z gminu Izraela, z nizkiego stanu wyniosłem go do godności królewskiej, r. 77 v. *70*, *71*).

v. *21*. Nalazłem Dawida sługę mego, znalazłem w osobie Dawida wiernego sługę, męża wedle serca mego (1 Reg. 13 v. *14*), pomazałem go olejkiem świętym moim (1 Reg. 16 v. *1*, *12*, *13*) t. j. poświęciłem go sobie na króla, zastępcę mego (r. not. Ps. 2 v. *6*).

v. *22*. Bo mu ręka moja będzie pomagała, i posili go ramię moje, (r. v. *20*) *Vulg.* „brachium meum confortabit eum,“ ramię moje będzie go zmacniać, użyczać mu siły na obronę ludu mego, Bo (quia) = przetoż (igitur).

v. *23*. Nic nie zyszcze na nim nieprzyjaciel, nie odniesie na nim korzyści, nic na nim nieprze-

wiedzie Hebr. „*Nie uciśnie* — (albo: nieowładnie go) *nieprzyjaciel*, nie weźmie nad nim przewagi. — A syn nieprawości, człowiek nieprawy, złośliwy nieprzyjaciel nie przyda mu szkodzić, Hebraizm (r. 76. v. *8*, 77 v. *17*) = już mu więcej szkodzić nie będzie, skoro go ramię moje zmocni, będzie niezwyciężonym. W Hebr. jest tylko: *Syn nieprawości nie będzie go trapić.*

v. *24*. I wysiekę przed nim nieprzyjacioły jego, i uczynię, że tył podadzą (r. 20 v. *13*) *Vulg.* in fugam convertam, sprawię, że przed nim pierzchać będą. Ci którzy go mają w nienawiści. Hebr. *Zetrę przeciwniki przed obliczem jego, nienawidzących go porażę.*

v. *25*. A prawda moja i miłosierdzie moje (r. wyż. vv. *2*, *15*) z nim będzie, a w imię moje przezemnie (r. 19 v. *2*) róg jego będzie podwyższony podniesie się jego potęga (r. v. *18*). I postawię na morzu rękę jego, — położenie ręki na jaki przedmiot jest znakiem wzięcia jéj w posiadanie (zajęcie); sens więc jest: rozszerzę panowanie jego aż po morze śródziemne, poddam mu Filisztyny na brzegu tego morza mieszkające i na rzekach (t. j) Eufracie i Tygrysie położę rękę jego. Te granice Bóg już dawno dla Izraelitów wytknął był (r. Exod. 23 v. *31*, Deut. 11 v. *24*), lecz dopiero Dawid panowanie swe po te krańce posunął (r. 2 Regg. 8 v. *1—14*).

v. *27*. On mię będzie wzywał mówiąc: ojcem moim jesteś ty (r. 2 Reg. 7 v. 14), Bogiem moim na mnię szczególnie łaskawym (r. Levit. 26 v. *12*) i obrońcą zbawienia mego, hendiadys = obrońcą moim wybawiającym mię z wszelkiego niebezpieczeństwa), Hebr. *skałą zbawienia mego* (r. Ps. 17 v. *3*).

v. *28*. A ja go pierworodnym uczynię — pierworodni przodkowali swej braciej, i większą nad in-

nych synów po ojcach cząstkę dziedziczyli. Króle ziemskie są niejako synami Bożymi (r. 81 v. *6*), a Dawid ma być pierworodnym między nimi t. j. najpierwszym, najpotężniejszym między nimi, jak wskazują następujące słowa: wyższym nad króle ziemskie. OO. SS. vv. *27 28* do Chrystusa stosują, którego figurą był Dawid, i któremu przymioty, tutaj wymienione, w wyższem znaczeniu służą jak Dawidowi. (Row. Ps. 2 v. 7, Joan. 1 v. *18*, Coloss. 1 v. *15* seqq., Apoc. 19 v. *16* seqq.)

v. *29.* Zachowam mu na wieki miłosierdzie moje (łaskę moję) i testament mój, przymierze moje, obietnicę mą (r. v. *4*) wierny jemu zachowam, j. b. r. nie zerwę nigdy układu, który z nim uczyniłem. Hebr, *Przymierze moje stałe będzie dlań.*

v. *30.* I położę na wieki nasienie jego, potomstwo jego uczynię wieczne, a stolicę jego jako dni niebieskie dni niebios, królestwo jego tak długo trwać będzie, jak niebiosa t. j. na zawsze (r. Ps. 71 v. *4*, 7, *17*, wyż. v. *5*).

v. *31.* A jeśli Synowie jego potomkowie Dawida opuszczą zakon mój a w sądziech moich chodzić nie będą t. j. jeśli według prawa przezemnie ustanowionego żyć nie będą (r. wyż. v. *15*, Ps. 18 v. *9*, *10*).

v. *32.* Jeśli zgwałcą sprawiedliwości moje. *Vulg.* s. justitias meas profanaverint, jeśliby splugawili (zbezeczcili sprawiedliwości t. j. sprawiedliwe ustawy moje, a nie będą strzedz t. j. gdyby nie strzegli przykazania mego.

v. *33.* Nawiedzę skarcę (r. not. 8 v. *6*. 58 v. *6*' 2 Reg. 7 v. *14*) przestępstwa ich rózgą, a grzechy ich biczmi, dotknę ich chłostą, karą doczesną, jak ojciec niesforne dziecię (r. 23 v. *13*).

v. *34.* A (ale) miłosierdzia mego nie oddalę na zawsze od niego od nasienia Dawida, *Vulg.* mise-

ricordiam meam non dispergam ab eo (nierozproszę od niego t. j. nieodejmę). I nie zaszkodzę w prawdzie mojej, *Vulg.* non nocebo in veritate mea t. j. nienaruszę prawdy mojej, nie uczynię im nic, co by było ze szkodą prawdziwości mojej (co by się mej prawdziwości sprzeciwiało, jakoby złamanie słowa mego, Dawidowi danego, uważane być mogło). Albo: nie uczynię nic na ich szkodę (t. j. nie odrzucę ich na zawsze, coby dla nich było wielce szkodliwem), a tak postąpię z nimi dla prawdziwości mojej. — W Hebr. jest: *Miłosierdzia mego nie odejmę od niego, i nie skłamię przeciw prawdzie mojej*, t. j. nie zadam kłamu słowu memu, mej wierności w dotrzymaniu przyrzeczenia, Dawidowi danego, nie nadwerężę.

v. *35.* Ani zgwałcę testamentu mego (r. v. *4*), a co wychodzi (wyszło) z ust moich t. j. słowa mego nie odmienię, nie cofnę (r. Numer. 30 v. *18*, Deut. 23 v. *24*). — Autor vv. *31—35* odpiera możliwy zarzut: że potomkowie Dawida przekraczali zakon P., a przeto miłosierdzia jego stali się niegodnymi, — odwołując się na *2* Reg. 7 v. *14*, *15*, gdzie Pan obiecuje, że i w takim razie rodziny Dawida nie będzie karał, jak ukarał rodzinę Saula, t. j. od godności i władzy królewskiej ją na zawsze nie odsądzi, lecz skarciwszy jej swawolę doczesną chłostą, łaskę swą znowu jej przywróci. — Przyrzeczenie to tylko na Chrystusie ziściło się. Rów. v. *5*.

v. 36. Razem przysiągł t. j. raz na zawsze przysiągłem (r. v. *4*) w świętym Hebr. *na świętość moję*. — albo na świątynię moję, jeśli skłamam niedotrzymam słowa Dawidowi, dodaj: niechaj nie będę uznany świętym i prawdziwym, niech będę za kłamcę poczytan, a tem samem, niechaj nie będę prawdziwym Bogiem. Jest to zwykły sposób skracania zaklęcia się, gdzie zaklinający się zamilcza przekleństwo (złorzeczenie),

która nań spaść ma, gdyby nieprawdę mówił, lub słowo złamał (r. 3 Reg. 17 v. *1*, Judic. 5 v. *8*, Ps. 94 v. *11*).

v. *37*. Nasienie jego trwać będzie na wieki.

v. *38*. A stolica jego jako słońce przed oczyma memi, i jako pełny księżyc (*Vulg.* luna perfecta = księżyc zupełny t. j. będący w pełni), na wieki, j. b. r. nie tylko trwać będzie na wieki, ale oraz jaśnieć jak słońce i księżyc w pełni, i świadek wierny na niebie t. j. jako świadkowie wierni mej obietnicy. (Swiadek ściąga się na słońce: księżyc, — sing. collectiv). Zowie je świadkiem *wiarygodnym*, bo nigdy nie zawodzą, albowiem pory roku, tudzież zmiana dnia i nocy od słońca zawisłe, i zmiany księżyca (phases lunae) reguralnie i niechybnie po sobie następują. (Row. Ps. 71 v. *17*, Jerem 33 v. *20 21*, 2 Reg. 7 v. *10*)

v. *39*. Teraz porównywa stan ludu Izr. i króla jego z obienicą P. Dawidowi daną vv. *39—46*. Nie czyni tego, aby się spierał z Bogiem i o niesprawiedliwość wiarołomność go posądzał, lecz pełny ufności w Panu (r. vv. *2*, *3*, *51*, *52*) smutny obrzz stanu Izraela w tym jedynie celu kreśli, aby Boga do litości i położenia kresu urąganiom wroga pobudził. A przecie odrzuciłeś i wzgrdziłeś nasienie Dawida, tak z nim postępujesz, jakbyś go odrzucił, odwlokłeś Chrystusa twego t. j. pomazańca twego, króla ludu twego. *Vulg.* distulisti Christum tuum, odłożyłeś pomazańca twego r. Ps. 77 v. *21*, *62*; lecz LXX mają: abjecisti Christum tuum, odrzuciłeś pomazańca twego, distulisti = elongasti a te, captivum abduci permisisti). *Leopolita*: odłożyłeś pomazańca twego. Text Hebr. jest ciemny. Jedni tłumaczą: *Transire fecisti unctum tuum*, dałeś przeprowądzić pomazańca twego, co rozumią o przeprowadzeniu Jechoniasa do niewoli Babil. (Tak zdaje się, że LXX rozumieli słowa Psalmisty; gdyż *abjecisti* unctum

tuum może być = *przerzuciłeś* pomazańca twego z kraju swego do ziemi obcej. Również i słowa Wulgaty do tego sensu dadzą się nakłonić, jeśli *distulisti* weźmiem w znaczeniu transtulisti, elongasti (*differre de* suo loco ad alium transferre). Inni tłumaczą: *Wylałeś się* (gniewem twym r. Ps. 7 v. 7 Hebr.) *na pomazańca twego* t. j. zagniewałeś się nań. S. Hieronim: Iratus es adversus Christum tuum. Tak i Pagninus.

v. *40.* Wywróciłeś testament sługi twego (r. v. *4*), zdaje się, jakbyś cofnął obietnicę daną słudze twemu Dawidowi (r. *29*). Zgwałciłeś na ziemi poświęcenie jego, *Vulg.* profanasti in terra sanctuarium ejus, spospolitowałeś jego świętą królewską godność, pozbawiłeś ją wszelkiej powagi rzuciwszy ją niejako na ziemię. W Hebrajskiem jest: *Znieważyłeś* (rzuciwszy) *na ziemię koronę jego.* S. Hieronim i Profanasti in terra diadema ejus. *Sanctuarium* więc tutaj nie znaczy świątyni, (jak mniemał *Leopolita* tłumacząc: Zgwałciłeś na ziemi kościół jego święty), lecz diadem królewski, uważany na rzecz świętą i nietykalną. O. Wujek nie źle tłumeczy przez *poświęcenie* (r. Ps. 131 v. *18*). — Czasowniki czynne *wywróciłeś zgwałciłeś* rozumieć się mają o dopuszczeniu czynności przez nie wyrażonych (r. not. Ps. 87 v. *8*, *9*). Korona królewska bywa znieważona i niejako w proch rzucona, gdy król zwyciężony traci swą dostojność i niewolnikiem zwycięzcy się staje.

v. *41.* Popsowałeś wszystkie płoty jego, wszystko ogrodzenie; (r. Ps. 79 v. *13*) jaśniej text Hebr. *Zburzyłeś wszystkie mury* (baszty) *jego* j. b. r. upadły albo bezskuteczne się okazały wszystkie obwarowania, któremi ziemię swą przeciw najazdom nieprzyjacielskim zasłaniał, uczyniłeś obronę jego strachem, strach wprowadziłeś w jego miejsca obronne, w których się bezpieczeństwo znaleść spodziewał. Inni z Hebr. tłumaczą: Uczyniłeś

jego obronne miejsca spustoszeniem (baszty jego rozwaliłeś).

v. *42.* Szarpali szarpią go wszyscy idący drogą (r. 79 v. *13*) pozbawiony wszelkiego schronienia, wystawiony jest zewsząd na zaczepkę i łup sąsiadów, stał się pośmiewiskiem u sąsiadów swoich.

v. *43.* Wywyższyłeś prawicę tłumiących go (r. vv. *22*, *23*) dozwoliłeś, aby nieprzyjaciel nad nim wziął przemoc, uweseliłeś zwycięstwem wszystkie nieprzyjacioły jego.

v. *44.* Odjąłeś pomoc mieczowi jego, a nie ratowałeś go na wojnie (r. v. *24*). Hebr. *Stępiłeś ostrze miecza jego* (r. 2 Reg. 1 v. *22*, Ephes. 6 v. *17*, = odjąłeś dzielność, skuteczność broni jego) *a nie ratowałeś go w bitwie.*

v. *45.* Zepsowałeś ochędożenie ochędostwo, ozdobę jego, a stolicą jego uderzyłeś o ziemię Hebr, *Sprawiłeś iż ustał* (zgasł) *blask (świetność) jego, a stolicą jego* (tronem) *uderzyłeś o ziemię*, w proch ją rzuciłeś (r. v. *40*).

v. *46.* Ukróciłeś dni czasu jego, żywota jego, albo panowania jego, oblałeś go wstydem, rumieńcem wstydu oblicze jego okryłeś, r. vv. *40*, *45*. Może też nietylko rozumie haniebną niewolę, (r. v. *39*) ale i odjęcie nadziei potomstwa, co u Żydów za wielką hańbę i karę Bożą uważano. W Hebr. jest: *Skróciłeś dni młodości jego, a przyodziałeś go hańbą.* Utrapienia skracają dni młodości, gdyż utrapiony prędko się starzeje r. Ps. 6 v. *8.*

v. *47.* Dokądże Panie odwracasz się do końca (r. 73 v. *1*), Hebr. *Dokąd się kryć będziesz zupełnie*, — albo według innej interpunkcyi: *Dokądże Panie! Na wiekiż się kryć będziesz?* Dokąd zapali za-

pala, rozpala się gniew twój? (r. 12 v. 2, 79 v. 5, 84 v. 6).

v. 48. Wspomnij co za bytność moja, *Vulg.* Quae mea substantia *Leopol.* jaka istota (istność) moja (substantia = subsistentia), Hebr. *wspomnij na mię, jaki czas* (albo *wiek*) mój t. j. jak krótki. (r. v. 49) na rozmaite dolegliwości wystawiony (r. 38 v. 6). Masz tak krótki i mozolny czas żywota mego na samych tylko klęskach i utrapieniach upływać? bo azaś próżno stworzyłeś wszystkie Syny człowiecze? Czyś na to stworzył ludzi, aby wiek swój próżno t. j. bez swobody (zadowolenia) na samych tylko troskach i utrapieniach spędzali? (Pytanie przeczące). Row. Ps. 77 v. 39, 102 v. 13, Job. 14 v. 1 seqq.

v, 49. Któryż jest człowiek, który żyć będzie wiecznie a nie ogląda nie ujrzy śmierci? (r. Ps. 15 v. 10) oglądać śmierć = kosztować śmierci, jej na sobie doświadczyć, — który wyrwie któryby był wstanie wyrwać, wybawić duszę swą żywot swój, siebie z ręki piekielnej (piekła)? Sens: każdy człowiek, jest śmiertelny, nikt nie potrafi temu zapobiedz, aby niebył przeniesion do krainy zmarłych r. Ps. 48 v. 8—12. Czyż niedosyć, że każdy człowiek jest śmiertelny, i jako skazitelny rozmaitym słabościom i dolegliwościom podpada? Czyż trzeba jeszcze ten krótki i nędzny byt jego na tej ziemi obarczać nadzwyczajnemi klęskami?

v. 50. Gdzież są Panie stare dawne miłosierdzia, łaski, błogosławieństwa twoje, któremi obdarzał królów Izraela, jakoś przysiągł Dawidowi (r. v. 4) w prawdzie twojej na twą prawdziwość (r. v. 36).

v. 51. Wspomnij Panie na zelżywość sług twoich ludu Izr., (którąm zadzierżał w zanadrzu

mojem r. Ps. 34 v, *13*) od wiela narodów. Hebr. *od wszystkich narodów licznych*, albo możnych. *Vulg.* Memor esto opprobrii, quod continui in sinu meo, multarum gentium, t. j. na zelżywość pochodzącą nie od jednego nieprzyjaciela, ale od wielu narodów, przeciw mnie i ludowi memu sprzymierzonych, — którą (zelżywość) ja, przechowuję (noszę) w łonie (zanadrzu) mojem (t. j. w sercu mem), bez szemrania i narzekania, bez złorzeczenia wrogom. W ostatnich czasach królestwa Judzkiego wiele sąsiednich narodów (Syryjczycy, Amonici, Moabici, Idumejczycy), (r. Ps. 136 v. 7, r. 4 Reg. 23 v. *35* seqq.) spiknęło się z Chaldejczykami przeciw Izraelowi. Co się w łonie nosi, to jest ukryte, niewidzialne. Wyraża przeto, że żal swój ukrywać jest zmuszony, bojąc się go wynurzyć. Tem większe zaś staje się utrapienie, jeśli go nawet zewnętrznie okazać niewolno.

v. *52.* Wspomnij, mówię, na zelżywość którą urągali nam, sługom twoim nieprzyjaciele twoi Panie, nieprzyjaciele nasi, którzy oraz są twymi, bo nie uznają cię za jedynego prawdziwego Boga, i lud twój trapią, króla od ciebie ustanowionego znieważają, którą urągali odmienienie pomazańca twego króla naszego, — j. b. r. skarć Panie zuchwałość nieprzyjaciół, którzy się urągają z odmiany losu pomazańca twego, z jego nieszczęścia, iż został zwyciężony, a z Pana stał się niewolnikiem. W Hebr. jest: *którą* (zelżywością) *urągają się śladom* (albo *krokom*) *pomazańca twego. Kroki*, przenośnie znaczą postępowanie, uczynki człowieka. Sens przeto jest, iż się naśmiewają z wszystkiego, co król Izraelski dla ludu swego, i poddanych swych ratunku podejmuje, — albo, że szydzą z niego, gdziekolwiek się obróci. — Rabbi Kimchi za parafrastą Chald. rozumie to o Messyaszu, którego Żydzi oczekiwali, za którym w każdej niedoli wzdychali, j. b. r. urągają się kro-

kom pomazańca twego t. j. iż powoli postępuje, nie bardzo spieszy na nasz ratunek.

v. *53.* Błogsławiony Pan na wieki. Stań się, stań się! Te słowa komentatorowie uważają nie jako słowa Psalmisty, lecz kollektora psalmów, zamykającego w ten sposób trzecią księgę psalmów. Równaj 40 v. *14*, 71 v. *19.*

OO. SS. uważają ten psalm za modlitwę kościoła starego przymierza o rychłe zesłanie Messyasza i wybawienie ludzkości od czarta i jarzma grzechowego, — albo też za modlitwę kościoła Chrystusowego w srogim ucisku od nieprzyjaciół o drugie przyjście Zbawiciela (na sąd), i pogromienie wrogów jego oblubienicy. Z pierwszego stanowiska zapatrując się przeznacza kościół nasz temu psalmowi miejsce *in off. Nativit. D. N. I. Ch.* Mat., z drugiego zaś wychodząc używa go *in offo. fer. 6 ad Matut.*

IV. KSIĘGA PSALMÓW.

PSALM LXXXIX. (Hebr. XC).

Domine refugium factus es nobis.

Narzeka na krótkość i trudy żywota ludzkiego. Błaga o miłosierdzie i oświecenie dla człowieka, aby umiał gniew Pański na swój pożytek obracać.

I. Zastanawia się nad wiecznością Boga, a nad krótkością i mozolnością żywota ludzkiego vv. 1—6.

II. Krótkość i utrudzenie żywota ludzkiego przypisuje gniewowi Pańskiemu na grzechy ludzkie vv. 7—10.

III. Prosi dla ludu o dar mądrości, aby się chronił od grzechu i kary Bożej vv. 11—12.

IV. Błaga o przebaczenie dla Izraela, o błogosławieństwo Pańskie współczesnych i dla ich potomstwa vv. 13—17.

1) Modlitwa Moyżesza człowieka Bożego.

Panie stałeś sie vćieczką nam, od rodziau do rodzaiu.

2) Piérwéy niżli stanęły góry, abo źiemia y świat był stworzony, od wieku aż do wieku ty iesteś Bóg.

3) Nie obracay w poniżenie człowieka, y rzékłeś: Nawracayćie sie synowie człowieczy.

4) Abowiém tyśiąc lat przed oczyma twymi, iako dźień wczorayszy, który przeminął.

5) Y straż nocna, co za nic nie stoi, ich lata będą.

6) Rano iako trawa niech przeminie rano niech kwitnie y przeminie: w wieczór niech vpadnie, stwardnieie y vschnie.

7) Bośmy vstali w gniewié twoim, y iesteśmy strwożeni w zapalczywośći twoiéy.

8) Położyłeś nieprawośći nasze przed oczyma swymi, wiek nasz przed iasnością oblicza twégo.

9) Abowiem wszytkié dni naszé vstały, y vstaliśmy w gniewie twoim.

10) Lata naszé iako paięczyna będą poczytané, dni żywota naszégo w nich śiedmdźieśiąt lat.

A ieśli w możnośćiach, ośmdźieśiąt lat, a nad to co więcey, praca y boleść.

Abowiém łaskawość nadeszła, y będźiem karani.

11) Któż wié możność gniewu twégo? y przed boiaźnią twoią, gniéw twóy policzyć?

12) Prawicę twoię tak vczyń znaiomą a wyćwiczonégo serca w mądrośći.

13) Nawróćże sie Panie, dokądże? a day się vbłagać sługom twoim.

14) Napełnieniśmy rano miłośierdźia twégo, y rozradowaliśmy się, y kochaliśmy się po wszytkié dni naszé.

15) weselilismy się za dni, w któreś nas vniżył, za lata, któréśmy widźieli złé.

16) Weyzrzyże na sługi swoie y na dźiéła swoie, a prowadź syny ich.

17) A niech będźie iasność Pana Boga naszégo nad nami, a sprawy rąk naszych prostuy nad nami, y dźiéło rąk naszych prostuy.

v. *1.* Modlitwa Mojżesza, człowieka sługi Bożego r. Jos. 1 v. *2*, 12 v. *6*, 1 Reg. 2 v. 27, 3 Reg. 12 v. 22, 13 v. *1*, Ps. 17 v. *1*, ad Hebr. 3 v. *5*. Niektórzy nieprzyznają Mojżeszowi tego pienia, lecz do czasow niewoli Babilońskiej go odnoszą, odwołując się na vv. *13*, *15*. Ale przytoczone miejsca nie są niezbitym dowodem pochodzenia psalmu z onej epoki, i tem mniej osłabiają powagę tradycyi Żydów, ten psalm Mojżeszowi przypisującej, ile że sposób pisania (styl) tego pienia tak co do wzniosłości myśli, jak i co do wyrazów do trzech innych pieśni, niezawodnie Mojżeszowych (Exod. rozd. 15 Deut. 32 i Deut. 33) znaczne na podobieństwo, i pióra Mojżeszowego z wszech miar jest godzien. Nie zostało zaś to pienie, tak jak tamte do ksiąg Mojżeszowych wcielone dla tego, ponieważ nie ma tak jak one bezpośredniego z wiązku z historyą w tychże księgach zawartą, lub też może już po ich zakończeniu było utworzone. Zarzucają inni że autor tego psalmu, utrzymując, że życie ludzkie 70 a najwięcej 80 lat trwa, nie może być Mojżesz, bo za jego czasów, a nawet i pó-

źniejszych mamy przykłady dłuższego wieku, a nawet sam Mojżesz wiek swój do 120 lat doprowadził. Lecz takie przykłady należały już do wyjątków, a większa część ludności Izraelskiej już tak długiego wieku nie doznawała, jak Patryarchowie, a mianowicie wiadomo, że Izraelici, ktorzy się w Egipcie narodzili byli, w przeciągu czterdziestoletniej wędrówki po puszczy, prócz Jozuego i Kaleba wszyscy wymarli (Numer. 14 v. 22 seqq.). I właśnie zdaje się, że ta kara na lud niesforny od Boga zesłana, podała Mojżeszowi okazyę do niniejszego pienia.

Panie stałeś się nam dla nas ucieczką od rodzaju do rodzaju, od pokolenia do pokolenia, po wszystkie czasy dziejów naszych. Nie opuszczajże nas i teraz do ciebie się uciekających. Hebr. *tyś bywał mieszkaniem dla nas od pokolenia do pokolenia.* Sens jest ten sam, bo *mieszkanie* jest miejscem schronienia i przytułku w czasie słoty, burzy, zimna, upału i innych podobnych dolegliwości. Rozważając krótkość żywota ludzkiego, i jego rozmaite dolegliwości, przebiegając dzieje narodu swego, uznaje autor, że krom Boga nie masz dla człowieka ochrony i pomocy w tak licznych tego burzliwego żywota przygodach, i to przekonanie swoje obecnie wypowiada.

v. 2. Pierwej niżli stanęły góry, albo ziemia, i świat był stworzony, od wieku aż do wieku ty jesteś Bóg, Bogiem. Text Hebr. „*Nim się góry porodziły, nim się zrodziła ziemia i okręg* (nim się urodził okręg ziemski) — albo: *nim porodziłeś okręg ziemski, — od wieku aż do wieku tyś Bogiem.*“ W czasie napadów nieprzyjacielskich, powodzi i t. p. szukają ludzie bezpiecznego schronienia na wysokich górach, i niedostępnych skałach. Lecz Bóg starszy jest od gór i ziemi, która je na sobie dźwiga. Nim porodził (stworzył) okręg ziemski, i nim ziemia z łona swego porodziła góry, Bóg

już istniał, i był Bogiem wszechmocnym, i bezpieczniejszą ucieczką, jak najwyższe góry. On jest starszym od rzeczy najstarszych, bo nie miał początku. Wyjaśnia przez to autor, jak Bóg mógł być dla ludzi ucieczką t. j. obrońcą i pomocnikiem po wszystkie wieki. — Powtóre, góry są godłem trwałości, iż się nigdy z miejsca swego nie pszenoszą (r. Ps. 45 v. *3*), tejże samej trwałości obrazem jest ziemia, którą Pan tak ugruntował, iż jej nikt z miejsca ruszyć nie może (Ps. 92 v. *1*). Trwalszym nad ziemię i góry jest Pan, który ziemię ukształtował, i góry na niej zbudował, on jest wiecznym i niezmiennym, jego moc i dobroć nigdy nie ustają. Owoż Bóg dla człowieka jest pomocnikiem najdawniejszym i najtrwalszym, silniejszym nad wszystkie stworzenia.

v. *3.* Nie obracaj Panie w poniżenie człowieka, *Vulg:* „Ne avertas (vertas) hominem in humilitatem (humilitationem), i rzekłeś albowiem rzekłeś: nawracajcie się Synowie człowieczy. Wypowiada przedmiot prośby, z którą się do Pana ucieka. Porównywając krótkość żywota ludzkiego z wiecznością Boga, a przekonany, że rychła śmierć jest karą za grzechy ludzkie, prosi, aby Pan, który wydał na człowieka wyrok: *Prochem jesteś i w proch się powrócisz*, Gen. 3 v, *19*, nie spieszył się obracać go w proch ziemi, ale mu zostawił dłuższy czas do poprawy, by się mógł ochronić od jeszcze większego poniżenia, śmierci duszy: potępienia wiecznego. Spodziewa się zaś wysłuchania swej prośby, bo Pan jest miłosiernym, i nieraz oświadczył, że nie chce śmierci grzesznika, tylko aby się nawrócił i żył. (r. Deut. 32 v. *36* Ezech. 18 v *23*, *32*, 33 v. *11*. — Inni pod *poniżeniem* rozumią utrapienia, dolegliwości życia doczesnego (r. niż. v. *15*, Ps. 34 v. *13*, 43 v. *20*, *25*, 142 v. *3*). W tym razie sens byłby: Kiedy żywot człowieka porównany z twą wiecznością jest tak krótki, nie utru-

dzaj że go człowiekowi przez różne utrapienia (r. Ps. 88 v. *47—49*), które na niego jako kary za grzechy zsyłasz, lecz raczej daj, aby się do ciebie nawrócił, i gniew twój przebłagał. Jakeś po wszystkie czasy był pomocnikiem Ojców naszych (v. *1*), tak i nas nie opuszczaj. — Inny jest sens textu Hebr., który tak opiewa: *Obracasz człowieka w skruszenie* (właściwie: każesz człowiekowi wracać do skruszenia, in contritionem = rem contritam *w proch ziemi*, w pył, r. Ps. 21 v. *16*), *i mówisz : Wracajcie się Synowie człowieczy!* Autor, wspomniawszy vv. *1*, *2*, wieczność Boga, v. *3* żali się na krótkość żywota ludzkiego, o której rozprawia v. *5* aż po koniec v. *10*. J. b. r. Miej Panie, który sam jesteś wiecznym, litość nad znikomością człowieka. Ledwie rozpoczął byt swój (r. vv. *5*, *6*) już go odwołujesz z tej doczesności, każesz mu wracać do tego, z czego powstał, obracasz go w proch (Gen. 3 v. *19*), a czynisz to, jako Pan życia, jednem słowem: Wracaj człowiecze (do ziemi, z której wziętym jesteś)! LXX ostatnie słowo v. *2 el* (Bóg) czytali *al* (nie), i łączyli go z następującym czasownikiem, ztąd tłumaczenie: *Nie obracaj*, zamiast *obracasz*.

W następującym wierszu motywuje swą prośbę o przedłużenie żywota ludzkiego, j. b. rz: Nie wielka to rzecz, o którą upraszam; bo czemże jest najdłuższy żywot ludzki w porównaniu z wiecznością twoją? (Argumentacya podobna jak Lotowa Genes. 19 v. *20*, *21* o ocalenie miasta Segor).

v. *4*. Albowiem tysiąc lat przed oczyma twemi, przed tobą u ciebie, są jako dzień wczorajszy, który przeminął (r. 2 Petr. 3. v. *8*), — co już minęło, zdaje się nam, że bardzo krótko trwało, — i jako straż nocna, figura correctionis: Co, mówię, jako jeden dzień? są raczej jako jedna straż nocna, obejmująca 3 godziny (r. Ps. 62 v. 7).

v. *5.* Przeciwnie, co za nic nie stoi lata ich ludzi śmiertelnych będą są j. b. r: lata żywota ludzkiego, jakkolwiek liczne, porównane z wiecznością twoją Panie! za nic t. j. za czas najkrótszy, poczytane być muszą (r. Job. 7 v. *16*).

v. *6.* Rano jako trawa niech przeminie, (człowiek) rano niech kwitnie i przeminie, w wieczór niech opadnie, stwardnieje i uschnie. Równa człowieka z trawą lub kwiatem polnym (r. Ps. 36 v. *2*, Job. 14 v. *2*, Jes. 40 v. *6*, *8*, Luc. 12 v. *28*, Jacob. 1 v. *10*, *11*). Czasowniki, które text Hebr, ma w czasie przyszłym, LXX przekładają przez tryb życzący (Optativus), a Vulg przez tryb rozkazujący (Imperativus), jakoby Bóg wyrokował, co się z oną trawą stać ma, do której żywot ludzki jest podobny. Lecz można je tłumaczyć w czasie teraźniejszym, gdyż, jak się nieraz rzekło, Żydzi to, co się ciągle dzieje, lub często powtarza, wyrażają przez czas przyszły. Sens: Człowiek podobny jest do trawy lub ziela. Już *rano* t. j. w młodym wieku człowiek częstokroć jako trawa *przemija*, bo doświadczenie uczy, że znaczna część ludzi już w pierwszym wieku umiera. A chociaż rano człowiek *kwitnie* t. j. zdrów i czerstwy jest, to przecież przeminie, bo *w wieczór* t. j. w podeszłym wieku jako kwiat więdnieje, opada, *schnie*, kruszy się. — Text Hebr. ma: (Jakby) *powodzią chwytasz je* (Panie) t. j. jak woda gwałtowna, (powódź), wszystko porywa i unosi, co spotka, tak ludzi z tego świata porywasz i sprzątasz, *są* (*jako*) *sen*, — jak to co się komu śni r. Ps. 72 v. *20*, — (*jako*) *trawa*, (która rano) *rośnie* (buja), *z poranka* (mówię) *kwitnie i rośnie*, (ale) *w wieczór bywa skoszona i usycha.*

v. 7. Daje przyczynę tej krótkości żywota ludzkiego. Bośmy ustali ustajemy w gniewie twoim, i jesteśmy stworzeni w zapalczywości twojej. Gniew

Boży jest przyczyną krótkości żywota naszego i śmierci, a powodem gniewu Bożego grzechy nasze. Grzech sprowadził na nas śmierć i utrapienia życia doczesnego (r. Sap. 2 v. *23*, Rom. 5 v. *12*). Co skwar słońca dla trawy lub kwiatu, to zapalczywość gniewu Bożego dla człowieka. Nim dotknięty, *ustaje*, omdlewa na siłach, słabnieje, *trwoży się*, widząc zagniewane oblicze Pańskie, przestraszony pierzcha niejako, wynosi się ze świata. Tak autor poetycznie przedstawia wczesną śmierć człowieka. – Hebr. „*Albowiem od gniewu twego giniemy, i zapalczywością twoją jesteśmy przestraszeni.*„ Jest tutaj figura „*Hysteron-Proteron*„: Przestraszeni zapalczywością gniewu twego, giniemy.

v. *8.* Położyłeś kładziesz nieprawości nasze przed oczyma swemi, — ten gniew twój ku nam ztąd pochodzi, iż stawiasz nieprawości (grzechy) nasze przed oczyma swemi, a widok ich jako najsprawiedliwszego do gniewu (karania) cię wzywa. Kładziesz, mówię, wiek nasz, cały przebieg żywota naszego, wszystkie nasze sprawy przed jasnością oblicza twego, jasnem obliczem twojem, przed którem nic w ciemności pozostać, ukryć się nie może (r. Ps. 138 v. *11*, *12*). Jest to poetyczny obraz wszechwiedzy Bożej, porównanej z jasnością słońca, promieniami swemi wszystkie ciemności rozpędzającego. Jak słońce wszystko oświeca, tak Bóg bystrem okiem swej wszechwiedzy wszystko, by też najskrytsze, spostrzega, a więc żaden grzech przed nim utajony być nie może. — Text Hebr. „*Stawiasz nieprawości nasze przed sobą* (przed twój trybunał, jako sędzia najwyższy), *skrytości* (skryte uczynki i myśli) *nasze przed światłem oblicza twego.* —

v. *9.* Albowiem ztąd, dla tego, — albo *zaiste!* wszystkie dni nasze ustały ustają, wcześnie się kończy nasz żywot (r. v. 7), i ustaliśmy ustajemy,

wczesną śmiercią umieramy w gniewie twoim, dla gniewu, w skutek gniewu twego, kary za nieprawości nasze. Lata nasze jako pajęczyna będą poczytane, *Vulg:* Anni nostri sicut aranea (Plural. a sing. araneum = tela araneae) meditabuntur (passive, = reputabuntur, reputari possunt). Pasmo dni naszych tak łatwo się przerywa, jak pajęczyna. Insi wyraz aranea o pająku rozumią (bo LXX mają arachne, co pająka znaczy, nie pajęczynę), a *„meditabuntur„* w znaczeniu czynnem biorą, w ten sposób: Lata nasze jako pająk rozmyślają t. j. my w latach żywota naszego rozmyślamy jak pająk t j. w troskach i zabiegach naszych podobni bywamy do pająka. Jak on z wielką usilnością krząta się koło swej przędzy, która na nic więcej nie jest przydatna, tylko na łowienie nikczemnych much, a każdego czasu z łatwością zniszczona być może, tak my wszystkie myśli i starania nasze poświęcamy nabyciu dóbr znikomych, które tak liche są, jak muchy, tak skazitelne jak pajęczyna. (Rom. Ps. 38 v. *12*). — Text Hebr. *„Wszystkie dni nasze chylą się* (jak słońce ku zachodowi, szybko upływają) *dla gniewu twego, trawimy lata nasze, jako słowo„* (albo jak *westchnienie*) t. j. z taką szybkością, z jaką przemija głos słowa wyrzeczonego, lub westchnienia, z piersi wydobytego, który się w powietrzu rozchodzi i ginie. (Łacińskie: *„dicto citius“*) LXX inaczej czytać musieli, jak dzisiejszy text Hebrajski. —

v. *10* Dni żywota naszego, Hebraizm = co się tyczy dni (czasu) żywota naszego, r. Ps. 34 v. *14* w nich jest siedmdziesiąt lat, czas żywota naszego rozciąga się pospolicie na lat 70, a jeśli w możnościach *Vulg.* Si in potentatibus (potentatus = potentia, robur): Możności, abstr pro concreto = ludzie możni, silnie zbudowani. Chce powiedzieć: jeśli kto z pomiędzy ludzi jest możniejszej (mocniejszej, czerstwiejszej) przyrody. Sens:

Jeśli komu dostał się silniejszy nastrój (organizm), może dociągnąć do ośmdziesiąt lat, a co nadto t. j. nad 80 lat, jest praca utrudzenie, i boleść, późniejszy wiek już nie tak żywotem jest, jak powolnem umieraniem, a zatem udręczeniem, i boleścią. Albowiem łaskawość *Leop.* cichość nadeszła nadchodzi i będziem bywamy karani, *Vulg:* quoniam supervenit mansuetudo, et corripiemur. *Łaskawość* jest łagodność, powolność podeszłego wieku. Człowiek, który za młodu był bystrym i burzliwym, i nie łatwo komu dawał się powodować (monitoribus asper *Horat.*) na starość staje się umiarkowanym, potulnym, łatwiej przyjmuje upomnienia, a mianowicie daje się kierować według zakonu Bożego. Doświadczenie uczy, że ludzie za młodych lat wolnomyślni i rozwiąźli, w późnym wieku oddają się dewocyi. Wyraz Wulgaty *corripere* równie jak odpowiedni czasownik Grecki u LXX znaczyć może *upomnienie, pouczenie, karcenie*, zatem *corripiemur* może być = bywamy pouczani t. j. dajemy się pouczyć, abyśmy byli posłuszni Bogu, i ostatek żywota według przykazań zakonu Pańskiego urządzali. O. Wujek brał to słowo w ostatniem znaczeniu j. b. r. Na starość przychodzi omdlałość (ociężałość) a tym sposobem karze nas Bóg (za dawniejsze wybryki młodych lat), nim nas zupełnie z tego świata zabierze. —

Text Hebr. tak bywa tłomaczon: *Dni (lat) naszych jest siedmdziesiąt lat, a jeśli siła, ośmdziesiąt, a ich znakomitość* (t. j. to co w tych latach najlepsze, najwyborniejsze, wiek kwitnący) *kłopot i nędza* (jest); *albowiem szybko bywa* (człowiek — jakby trawa) *skoszony, i odlatujemy.* Sens: Wiek człowieka trwa 70, u silniejszych 80 lat, a nawet to, co w tych latach jest najlepsze i najweselsze, (wiek młody i męzki), — nie jest wolne od kłopotów i nędzy, (r. Gen. 47 v. *9*). Jak kosa wieśniaka trawę, łąki szybko ścina, tak one trudy i frasunki prędko

przecinają pasmo życia człowieczego, poczem jak ptaki wędrujące odlatujemy do krainy zmarłych.

v. *11.* Któż wie zna, poznaje możność siłę, i ogromną doniosłość gniewu twego? (Pytanie przeczące). Gdyby się ludzie zastanawiali nad surowością rozgniewanego Boga, nie tak łatwo by się poddawali pokusom grzechowym, jak to zwykle czynią, i kto umie przed bojaźnią twoją dla bojaźni twej, *Vulg.* prae timore tuo, gniew twój wszystkie jego skutki policzyć? Według Wulgaty chce podobno powiedzieć, że gdy się gniew Pański na człowieka rozpali, on przerażony i jakby osłupiony nie jest wstanie poznać ogromu tego nieszczęścia, straszliwe skutki jego obliczyć (t. j. rozważyć i wypowiedzieć). Lecz text Hebr. ma: *któż zna* (kto się stara poznać) *moc* (srogość) *gniewu twego, i według bojaźni twojej zapalczywość twoję?* t. j. kto się zastanawia nad skutkami twej zapalczywości tak, jak do tego nas pobudza bojaźń twoja (t. j, prawdziwa pobożność), i jakby każdy prawdziwie pobożny czynić powinien ? Z krótkości żywota ludzkiego, i wielorakich jego dolegliwości, powinien każdy poznawać brzydotę grzechu i ciężkość gniewu Bożego na grzesznika, (r. vv. *7, 8*). To powinno go pobudzać do pokuty (poprawy żywota). Lecz on w lekomyślności swej nie zwraca na to uwagi, krotkość żywota i jego dolegliwości uważa jako rzecz przypadkową, a o przebłaganiu Boga i poprawie swej nie myśli. Na to potrzeba prawdziwej mądrości (r. Ps. 91 v. *7*), o którą autor v. *12* Boga prosi.

v. *12.* Prawicę twoję surowość i moc twej karzącej sprawiedliwości tak uczyń nam znajomą, jak powiedziano v. *11*, abyśmy przejęci duchem twej bojaźni grzechu się strzegli, i wyćwiczonego serca w mądrości, *Vulg.* et eruditos corde in sapientia. We-

dług tego tłumaczenia z pierwszej połowy wiersza trza powtórzyć czasownik *fac* i dodać zaimek *nos*, j. b. rz. fac nos eruditos corde per veram sapientiam, uczyń nas ludźmi wyćwiczonego serca przez dar prawdziwej mądrości t. j. bojaźni twojej (Prov. 1 v. 7). Lecz w Hebr. v. *12* opiewa: *Naucz nas tak obliczać dni nasze, abyśmy przywiedli serce do mądrości*, (abyśmy się stali mądrymi), t. j. daj nam zastanawiać się często nad krótkością i mozolnością żywota naszego, oraz nad jej przyczyną (grzechami naszemi) abyśmy się przejęli duchem bojaźni twojej, z grzechów naszych powstawali, i na przysłość się ich wystrzegali. Tym sposobem gniew twój doczesny (doczesne karanie twoje) wyjdzie nam na pożytek; bo nas uchowa od gniewu (od potępienia) wiecznego. *Obliczać* = rozbierać, rozważać. *Wyćwiczonego serca*, serce według wyobrażenia Żydów jest siedliskiem myśli i uczucia, (r. Prov. 6 v. *32*), dla tego serce *wyuczone w mądrości* (prawdziwie mądre) znaczy umysł rozumny.

v. *13.* Nawróćże się Panie ku nam, ludowi twemu, któryś w gniewie odstąpił (r. Exod. 32 v. *12*) dokądże? odwracać się będziesz od nas (r. Ps. 6. v. *4*), a daj się ubłagać sługom twoim, *Vulg.* deprecabilis (placabilis) esto super servos tuos. *Hebr. pożałuj się* (zmiłuj się) *nad sługami twemi.* Autor modli się w imie ludu swego.

v. *14.* Napełnieniśmy rano rychło, (r. 45 v. *6*) miłosierdzia twego miłosierdziem twem. i rozradowaliśmy i rozkochaliśmy się, *Vulg.* delectatisumus, roskoszowaliśmy po wszystkie dni nasze.

v. *15.* Weseliliśmy się za dni dawniejsze, w któreś nas uniżył klęskami upokorzył, za lata, przez któreśmy widzieli złe, doznawali utrapienia, Autor według LXX i Wulg. czuje swą prośbę (v. *13*) wysłuchaną, i cieszy się z ludem swoim, że mu Pan utrapie-

nia, które ponosił na puszczy, — wprowadziwszy go do ziemi obiecanej sowicie wynagrodzi. Czasu przeszłego używa obyczajem proroków miasto przyszłego, uważając rzeczy przyszłe, o których mowa, jako bynajmniej nie wątpliwe, ale pewne, tak jakgdyby już były spełnione. Inni z Hebr. tłumaczą w trybie życzącym: *Nasyć nas* (obyś nas nasycił!) *z poranka* (wnet) *miłosierdziem twojem, — abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni* (przyszłe), *rozwesel nas* (obyś nas rozweselił!) *według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmmy doznawali złego*, (t. j. jak długo trwał gniew twój, i niedola nasza, tak długo niechaj się weselim łaską twą i błogosławieństwem twojem).

v. *16.* Wejrzyjże na sługi twoje, lud twej służbie poświęcony i na dzieła twoje, na lud twój, który jest dziełem rąk twoich, który nie tylko, jak wszystkie inne ludy, jest twojem stworzeniem, i bez twej opatrzności obejść się nie może, lecz także wszystkie swe zalety, które go nad inne narody wywyższają, tobie jedynie zawdzięcza, i prowadź syny ich ludu twego *Vulg.* „dirige filios eorum“ kieruj ich synami t. j. nie tylko ich samych jak dotąd, ale także na przysłość ich potowstwo prowadź, nimi się opiekuj, mianowicie prowadź je do ziemi obiecanej. A niech będzie jasność Boga naszego nad nami (r. Ps. 4 v. 7), może w tych słowach jest alluzya do słupa ognistego (Schechina) nad arką przymierza, który przed tłuszczą ludu postępując, nocną porą drogę na puszczy jej wskazywał (Exod. 13 v. *21, 22*), a sprawy nasze prostuj nad nami, t. j. ty Panie, który jesteś nad nami, na wysokości niebios, wszystkie nasze dzieła, przedsięwzięcia i usiłowania łaską twoją wspieraj, niemi kieruj, aby się udawały, — czyli: błogosław wszelkiej naszej pracy, wszystkie nasze sprawy zdarzaj, i dzieło (collective, dzieła, wszelkie

prace) rąk naszych prostuj, kieruj mówię wszystkiem co czynimy, by nie chybiało zamierzonego celu. — Jest w tych słowach to samo, co kościół swą modlitwą wyraża, prosząc: *aby Bóg wszystkie czynności nasze swem natchnieniem uprzedzał, i pomocą swą wspierał, aby wszelka mowa i czynność nasza od niego się poczynała, i na nim się kończyła* (przez niego do swego kresu bywała doprowadzana). Dla tego też kościół in offo ad Primam vv. *16*, *17* codziennie powtarza, dając nam przy rozpoczęciu dnia do poznania, że łaska Boża do rozpoczęcia każdego dobrego dzieła, do wytrwania w niem, i do jego dokonania niezbędnie jest potrzebna. — Tekst Hebr. vv. *16*, *17* tak ma: *Niech będzie znaczne* (widoczne) *na sługach twych dzieło twoje, a chwała twoja na synach ich I niech będzie przyjemność* (albo przychylność) *Pana Boga naszego przy nas, a sprawy* (prace) *rąk naszych utwierdzaj u nas* (między nami), *sprawy* (mówię) *rąk naszych utwierdzaj Panie* t. j. Okaż na ludzie twym wielkie dzieło potęgi twojej, któreś rozpoczął wyprowazeniem jego z Egiptu, wprowadź go do ziemi obiecanej, uczyń go ludem wielkim, znakomitym i poważanym od innych narodów, a jako on był świadkiem chwały twojej przy wyjściu z niewoli Egipskiej i na puszczy, okazywanej przez liczne i wielkie cuda wszechmocności twojej, tak niech jego potomstwo twą chwałę w podobny sposób ogląda, i nią się chlubi. Bądź panie na nas zawsze łaskaw, pracy naszej błogosław, usiłowania nasze pożądanym skutkiem uwieńczaj! *Utwierdza* Pan prace nasze, gdy im błogosławi, i szczęśliwe daje dokonanie (t. j. gdy pożądanym skutkiem je obdarza). r. Ps. 19. v. *5*.

Kościół nasz używa tego psalmu in off. *fer. 5 ad Laudes*, przypominając nam znikomość rzeczy doczesnych, a trwałość dóbr duchownych, zachęcając przeto, abyśmy się do żywota doczesnego nie przywiązywali, ale starali się zasłużyć sobie na żywot wieczny w niebie. — Prócz tego in Offo *fer 5 in coena Domini ad Laudes* przypomina nam tem pieniem zgubne skutki grzechu, i ciężkość gniewu Bożego za takowy, na którego gniewu ubłaganie i odwrócenie od nas potrzeba było, aby syn Boży za nas cierpiał i umarł.

PSALM XC. (Hebr. XCI).

Qui habitat in odjutorio altissimi.

O bezpieczeństwie człowieka w Bogu ufającego.

I. Psalmista sprawiedliwych, w Bogu ufających, pociesza: że ich Pan zawsze od wszego złego zachowa vv. 1—13.

II Głos Pański potwierdza to przyrzeczenie vv. 14—16.

Chwała pienia Dawidowi.

1) Kto mieszka w spomożeniu nawyższégo, w obronie Boga niebieskiégo będźie przebywał.

2) Rzecze Panu: Obrońca móy, y vcieczka moia iesteś ty Bóg móy w nim będę miał nadźieię.

3) Abowiém ón mię wyrwał z śidła łowiących, y od przykrégo słowa.

4) Plecami swémi okryie ćię: a pod skrzydłami iego nadźieię mieć będziesz.

5) Tarczą ogarnie ćię prawda iego nie vlękniesz sie od strachu nocnégo.

6) Od strzały lecącéy we dnie, od sprawy chodzącéy w ćiemnośći: od naiazdu y od czarta południowego.

7) Padnie po boku twoim tyśiąc, a dźieśięć tyśięcy po prawéy stronie twoiéy: a ku tobie sie nie przybliży.

8) Zaiste oczyma twymi oglądasz: y vyźrzysz odpłatę grzeszników.

9) Abowiem ty Panie iesteś nadźieia moia: postawiłeś Nawysszégo vćieczką twoią.

10) Nie przystąpi do ćiebie złé: y nie przybliży sie bicz do przybytku twego.

11) Abowiem Anyołóm swoim rozkazał o tobie: aby ćię strzegli na wszytkich drogach twoich.

12) Na ręku będą ćię nośić: byś snać nie obraźił o kamień nogi twoiéy.

13) Po źmiiéy, y po bazyliszku chodźić będźiesz: y podepcesz lwa y smoka.

14) Iż we mnie nadźieię miał, wybawię go: obronię go, że poznał imię moie.

15) Będźie wołał ku mnie, a ia go wysłucham: z nim iestem w vćisku: wyrwę go y vwielbię go.

16) Długośćią dniów napełnię go: a okażę mu zbawienié moie.

Chwała pienia, pienie pochwalne na cześć Opatrzności Pańskiej. (Rów. 29 v. *1*) Dawidowi, r. 3 v. *1*, 4 v. *1*. W Hebrajskiem nie ma żadnego napisu, a Greckie wydanie, lubo się zgadza z Wulgatą, dodaje przecież że ten psalm w Hebrajskiem jest bez wszelkiego napisu. Napis Wulgaty polega na tradycyi Żydowskiej, to pienie Dawidowi przypisującej. Treść i styl temu zdaniu sprzyjają. Co do okazyi niektórzy z vv. *6*, 7, gdzie wzmianka o powietrzu morowem przychodzi, wnioskują, że psalm był spowodowany zarazą 2 Reg. 24 v. *15* seqq. wspomnioną. Lecz z tego, że autor wyliczając różne niebezpieczeństwa, także zarazę morową wzmiankuje, nie można z pewnością wnosić, że, gdy to pisał, morowe powietrze panowało. Dawid i przed wstąpieniem na tron, za czasów Saula, i po wstąpieniu, podczas wojen i buntu Absoloma na liczne niebespieczeństwa był narażon, a opieka Pańska, w nich doznana mogła mu do tego prześlicznego pienia być powodem, które nasz Jan Kochanowski wierszem polskim dzielnie oddał. Zdaniem niektórych Psalm składa się z 3 chórów. W pierwszym vv *1—8* i *10—13* przemawia autor v. *9* człowiek pobożny, w Bogu ufający, vv. *14—16* Bóg. Lecz inni tego albo całkiem nie uznają, albo całe pienie na dwa chóry vv. *1—13* i *14—16* dzielą.

v. *1*. Kto mieszka wspomożeniu najwyższego, w obronie Boga niebieskiego (niebios) będzie przebywał (przebywa). *Vulg.* Qui habitat in adjutorio altissimi in protectione Dei coeli commorabitur. *Adjutorium i protectio* są synonyma sobie odpowiadające. Protectio = to co zasłania, ochrania, dach. LXX mają skene = tegmen, tectum. Hebr. *Kto mieszka w skrytości* (tajniku) *najwyższego, w cieniu wszechmocnego przebywa.* Psalmista używając zwykłego sobie obrazu (r. Ps. 26 v. *6*, 61 v. *2*, *3*, 70 v. *3*, 89 v. *1*) przed-

stawia Boga jako *ucieczkę* dla człowieka, bezpieczne schronienie w każdej potrzebie. Jeżeli sprawiedliwy z pełną ufnością do Boga się ucieka, Pan go niejako ukrywa pod swe skrzydła (v. *4*), albo według innego obrazu: przyjmuje go pod swój dach, przechowuje go w tajniku namiotu swego (Ps. 26 v. *6*), To nazywa autor według Wulgaty i LXX *mieszkaniem w pomocy* najwyższego, albo według Hebr. *w skrytości (ukryciu)* najwyższego. Wyraz Hebr. (jaschab) znaczy właściwie siedzieć, leżeć, spoczywać (quiescere) więc „*mieszkać w pomocy P.*“ znaczy *polegać na Pańskiej pomocy,* w niej zupełny znajdywać odpoczynek, jemu zupełnie ufać. Według innych *mieszkać w pomocy P.* jest = statecznie doznawać pomocy Pańskiej (Habitare = perseverare, w pewnym stanie ciągle zostawać). Taki może się zawsze uważać bespiecznym, i niczego się nie potrzebuje obawiać, bo przebywa pod obroną *Boga niebios* t. j. wszechmocnego który stworzył niebiosa, na wysokości mieszka, a ztamtąd pogląda na ziemię, podnosi z prochu ubogiego, i wywyższa z gnoju nędznego (Ps. 112 v. *6*).

v. *2*. Rzecze rzecz może w każdej potrzebie Panu: Obrońca mój, i ucieczka moja jesteś ty, Bóg mój Bogiem moim jesteś, w nim będę miał nadzieję, w którym mam nadzieję. Hebr. *Rzecze Panu Nadzieja moja, i zamek mój* (twierdza moja), *Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.* Niektórzy vv. *1*, *2* w jeden peryod ściągają w ten sposób: kto się ucieka pod opiekę najwyższego, kto się ukrywa w cieniu Boga niebios, ten wyznaje że Bóg jest prawdziwym pomocnikiem utrapionych, wyraża ufność, jaką w nim pokładać należy, i nie będzie w swej nadziei omylon.

v. *3*. Albowiem mię wyrwał nieraz oswobodził i ciągle wyswobodza z sidła łowiących, z zasadzki nieprzyjacielskiej (r. 9 v. *16*, 24 v. *15*, 34 v. 7) i od

przykrego słowa, od rzeczy przykrzych, z przygód, niepomyślnych. Słowo = rzecz r. Ps. 40 v. *9*, Luc. 1 v. *37*. — Tekst Hebr. tłumaczą: *Zaiste, on cię wybawi z sidła ptasznika od powietrza szkodliwego* (zarazy śmiertelnej). Według Hebr. więc autor już w tym wierszu, tak jak i w następujących, mowę zwraca do człowieka sprawiedliwego, w Bogu ufającego. LXX zamiast *deber* (pestis) czytali *dabar* (verbum).

v. *4*. Plecami swemi okryje zakryje cię, a pod skrzydłami jego nadzieję mieć będziesz, Hebr. *Pióry swemi* (swych skrzydeł r, 16 v. 8) *pokryje* (zasłoni) *cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz.*

v. *5*. Tarczą ogarnie cię prawda jego. Prawdziwość Pańska, wierność w dotrzymaniu słowa, posłuży ci za tarczę; jako Pan obiecał, chronić swe sługi od napaści nieprzyjacioł, tak też słowo swoje wypełni, a w ten sposób jego obietnica stanie się dla ciebie tem czem tarcza dla wojownika, — ochroni cię od napaści wroga (r. Proverb. 30 v. *5*, Ps. 5 v. *13*, 34 v. *2*, *3*). Nie ulękniesz się strachu nocnego, od niebespieczeństw, jakie ciemności nocne z sobą przynoszą, mianowicie nocnego napadu nieprzyjaciela lub złodzieja. Hebr. *Prawda jego tarczą i puklerzem* (r. Ps. 34 v. *2*), *nie ulękniesz się strachu nocnego.*

v. *6*. Nie ulękniesz się też od strzały lecącej we dnie w potyczce dziennej. Można *strzały* (pociski) uważać w ogólności jako obraz wszelkiego rodzaju klęsk r. Ps. 7 v. *13*, *14*, od sprawy (rzeczy) chodzącej w ciemności *Vulg*, a negotio perambulante in tenebris, od rzeczy, która się skrycie, jakby pod osłoną ciemności na twą szkodę gotuje i układa, (od złego utajonego, skrytych knowań, zasadzek). Od najazdu i czarta południowego *Vulg.* ab incursu et daemonio meridiano = ab incursu daemonis meridiano, od po-

kus czartowskich, jakiemi człowieka wśród skwaru południa i po obiedzie napastować zwykł, pobudzając go do wszeteczeństwa. LXX tłumaczą: *a symptomate et daemonio meridiano*.. Vulgatus *symptoma* (właść. incidentia) tłumaczy przez *incursus*, (napad), — lecz ponieważ ten wyraz w terminoligii lekarskiej używa się o *objawach* choroby, z tąd niektórzy wnioskują, że tu jest mowa o chorobach, które czart przez upał południowy (skwar słońca) na ludzi sprowadza. W Hebr. vv. *5, 6* opiewa: *Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie, ani zarazy morowej, która przychodzi w ciemności* (w nocy), *ani powietrza, które zatraca w południe* t. j. niebędziesz się ani w dzień, ani nocną porą obawiał zarazy morowej *S. Hieronim* tłumaczy: A *peste* (pernicie) *in tenebris ambulante* (clamadveniente, invisibili), *a morsu insanientis meridie*. Pod *szalejącymi*, (wściekającymi się), rozumie podobno węże i gadziny, które pośród południowych upałów na ludzi i zwierzęta się z wściekłością rzucają. LXX pod Hebr. *keteb*, właść. *excidium* (zagłada), dalej także *powietrze zagładzające* (morowe), rozumieli *Anioła zatracającego* (Angelus exterminator 1 Cor. 10 v. *10*). Autor w tych 2 wierszach obejmuje wszystkie możliwe złe wypadki (niebezpieczeństwa), i powiada, że sprawiedliwy, w Bogu ufający, niczego się bać nie ma, ani we dnie ani w nocy, ani klęsk, które przypadkiem człowieka trafiają, ani tych, które od złego człowieka lub złego ducha lub bestyj drapieżnych pochodzą. — Słowem: temu, którym się Pan opiekuje, *nigdy nic* nie zaszkodzi, wszystko mu na dobre wyjdzie Rom. 8 v. *20*).

v. *7*. Pądnie po boku twoim tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej, a ku tobie się złe nieprzybliży, choćby w potyczce, lub w czasie morowego powietrza obok ciebie padało jak najwięcej, — choćby klęska jak najbardziej się srożyła,

ciebie człowiecze w Bogu ufający przecież pominie, nie ci nie zaszkodzi.

v. *8.* Zaiste (Vulg. „verumtamen“ owszem, w Hebr. „*tylko*)“ oczyma twemi oglądasz nie poniesiesz, szkody, tylko poglądać będziesz na to co następuje, i ujrzysz odpłatę grzeszników j. b. r. Nie będziesz się w powszechnej klęsce trwożył, owszem bez obawy i bezpiecznie patrzać będziesz na grzeszników ginących. Odpłata = kara za grzechy.

v. *9.* Albowiem, spójnik „*quoniam*“ może się i tutaj tłumaczyć przez „*zaprawdę*“ albo też właściwie, j. b. r. złe do mnie się nie przybliży i t. d. ponieważ ty Panie jesteś nadzieją moją (r. Ps. 13 v. *6*). Autor co wyżej vv. *5*, 7 o każdym sprawiedliwym powiedział, do siebie w szczególności stosuje, potem znowu mówę do każdego sprawiedliwego obraca. Według innych psalmista ciągle od v. *3* ze sprawiedliwym rozmawia; dla uniknienia zaś przerwy w rozmowie v. *9* tak tłumaczą: Nie przybliży się nieszczęście (śmierć) do ciebie i t. d. ponieważ *mówiąc* do Boga *w sercu swem*: Ty Panie jesteś nadzieją moją, postawiłeś najwyższego t. j. Boga, Pana niebios, ucieczką twoją (r. v. *1*). Hebr. *Najwyższegoś za przybytek twój położył*, t. j, przybytkiem twym uczynił, za przybytek twój obrał.

v. *10.* Nie mogłeś lepszego wyboru uczynić dla szczęścia i bespieczeństwa twego, bo w tem schronieniu (opiece Pańskiej) nie przystąpi do ciebie żadne złe, i nie przybliży się żaden bicz żadna klęska, chłosta do przytku twego, do domu twego, albo do rodziny twojej (r. 67 v. 7), ani do ciebie ani do twoich.

v. *11.* Przyczyna tego co rzekł v. *10*: Albowiem aniołom swoim dobrym rozkazał Pan o tobie względem ciebie, aby cię strzegli od niebespieczeństwa, skażenia, na wszystkich drogach twoich,

na wszystkich kolejach (losach) życia twego, albo raczej we wszystkich (postępkach, przedsięwzięciach) twych.

v. *12.* Na ręku będą cię nosić anioły stróże, byś snać nie obraził o kamień nogi twojej, abyś nie uległ trudnościom i niebezpieczeństwom, połączonym z cnotą (sprawiedliwością). Obraz wzięty od rodziców, lub piastunek, które na drodze nierównej dziatwę na ramiona biorą, by się nie potknęła i nie uszkodziła. — Ludzie nierozumni, w Opatrzności zbytecznie ufający, na podstawie vv. *11*, *12* bez potrzeby się narażają na niebezpieczeństwa, kusząc w ten sposób Boga, i naśladując czarta, który temi słowy kusił Chrystusa (r. Mat. 4 v. *6*, Luc. 4 v. *10*)

v. *13.* Po żmii Hebr. „*lwie*“ i bazyliszku deptać będziesz, i podepcesz lwa Hebr. „*lwię*“ r. 16 v. *12* i smoka. Choćby droga, którą przechodzić masz, najeżona i niejako wysłana była zwierzętami drapieżnemi, i gadzinami jadowitemi (niebezpieczeństwami wszelkiego rodzaju). za pomocą Bożą i ochroną anioła stróża twego po ich głowach przejdziesz bespiecznie (trudności i niebezpieczeństwa zawodu twego szczęśliwie pokonasz). *Bazyliszek* (regulus) wąż jadowity, który na łbie ma białą przepaskę, na kształt diademu, dawniej przez królów używanego.

v. *14.* Głos Pański, zapewniający pobożnego o opiece Opatrzności. Iż we mnie nadzieję miał sprawiedliwy, sługa mój Hebr. *ponieważ do mnie się przywiązał* (przylgnął, przez wiarę, nadzieję i miłość) wybawię go z każdego niebezpieczeństwa, obronię go, przeto że poznał imię moje t. j. mię, że mię za Pana swego, najwyższe swe dobro uznawał, mnie, a nie marnym bałwanom, cześć Boską oddawał r. Ps. 78 v. *6.*

v. *15.* Będzie wołał ku mnie, a ja go wysłucham, gdy będzie o pomoc do mnie wołał, ja go wy-

słucham, z nim jestem będę w ucisku, wyrwę go z ucisku i uwielbię go, nie tylko nie będzie od nieprzyjaciół pohańbion i poniżon, ale owszem zaszczytnym (znakomitym) go uczynię, zjednam mu sławę u ludzi.

v. *16.* Długością dniów lat, wieku napełnię go, przedłużę jego żywot do późnej starości, gdy przeciwnie bezbożni nie przepołowią dni swoich (r. 54 v. *24*), a okażę mu zbawienie moje, po późnym zgonie dam mu wieczne zbawienie, zgotowane dla mych wybranych w niebie (r. 15 v. *11*, 16 v. *15*, 48 v. *16*). Okazać co = udzielić czego (r. Ps. 4 v. *6*, 59 v. *5*), uczynić uczestnikiem czego.

Brewiarz Rzymski umieszcza ten psalm w *komplecie*, która jest zakończeniem modłów każdego dnia. Nie można lepiej zakończyć nabożeństwa dziennego, jak aktem nadziei w Opatrzności najwyższego, której to pieśni tak pięknym jest wyrazem. Prosimy oraz tym psalmem, aby nas Bóg następującej nocy strzegł od wszelkiej złej przygody, osobliwie od sideł szatańskich. — Przy *poświęceniu nowego kościoła* nietylko się ten nowy dom Boży, ale cały kościół Chrystusów (zgromadzenie wszystkich wiernych) tym hymnem szczególnej opiece Opatrzności poleca.

PSALM XCI. (Hebr. XCII).

Bonum est confiteri Domino.

Wielbi dobroć Opatrzności Boga, który niezbożnych gromi, a sprawiedliwym błogosławi.

I. Wzywa do wielbienia Pana vv. 2—4.

II. Powodem do wielbienia Pana jest dobroć i mądrość jego Opatrzności vv. 5. 6. tudzież jego sprawiedliwość vv. 7—15.

1) Psalm pienia, na dźień Sobotni..

2) Dobrze iest wyznawać Panu: y śpiewać imieniowi twemu Naywyższy.

3) Aby było opowiadané rano miłośierdźié twoie: y prawda twoia przez noc.

4) Na instrumencie o dźieśiąći stronach, na arfie, z śpiéwaniem na citrze.

5) Boś mię vćieszył Panie w stworzeniu twoim: y będę się radował w vczynkach rąk twoich.

6) O iako wielmożné są Panie sprawy twoie: nazbyt głębokie sstały sie myśli twoie.

7) Mąż bezrozumny nie pozna: a głupi nie zrozumie tego.

8) Gdy grzésznicy wyrostą iako trawa: y okażą sie wszyscy, którzy nieprawość czynią.

9) Aby zginęli na wiek wieku: a ty Nawyższy na wieki Panie.

10) Abowiem oto nieprzyjaćiele twoi Panie, bo oto nieprzyiaćiele twoi zginą: y będą rozproszeni wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11) Y będźie wywyższon róg móy iako iednorożców: a starość moia obfitym miłośierdźiem.

12) Y wzgardźiło oko moie nieprzyiaćioły moie: a o powstaiących na mię złośnikach vsłyszy vcho moie.

13 i 14) Sprawiedliwy, iako palma rozkwitnie: iako drzewo Cedrowe na Libanie rozmnoży sie.

15) Wsadzeni w domu Pańskim, rozkwitną sie w śieniach domu Boga naszégo.

16) Jescze sie rozmnożą w kwitnącéy starości: y dobrze zdrowi będą, aby opowiadali: Iż prawy Pan Bóg nasz: a nieprawośći w nim niémasz.

v. *1.* Psalm pienia r. Ps. 29 v. *1.* Na dzień sobotni. Według Tamuldu każdy dzień miał pewne psalmy dla siebie przeznaczone, niedziela, Ps. 23, poniedziałek Ps. 47, wtorek Ps. 81, środa Ps. 93, czwartek Ps. 81, piątek Ps. 93, a sobota obecny psalm 91, który Żydzi i podziśdzień w szabat odmawiają. Według Gen.

2 v. 2, *3* Bog stworzywszy w przeciągu 6 dni niebo i ziemię, siódmego dnia odpoczął od wszelkiego dzieła swego, i *poświęcił* on dzień t. j. rozkazał, aby od ludzi świątecznie obchodzonym był, t. j. aby się onego dnia od robót wstrzymywano, a nabożeństwu oddawano. Stosownie do tego nasz psalm wzywa do wielbienia Pana a za powód przywodzi wspaniałość dzieł Bożych, i jego Opatrzność, która rządzi światem.

v. *2.* Dobrze jest wyznawać Panu (r. Ps. 6 v. *6*), i śpiewać imieniowi twemu (tobie), najwyższy, t. j. Słuszną (sprawiedliwą), albo też: przyjemną, i dla człowieka korzystną rzeczą jest, uwielbiać cię Boże, królu najwyższy, śpiewać radosne pienia na cześć twoję.

v. *3.* Aby było opowiadane rano miłosierdzie twoje, i prawda twoja przez noc. Autor vv. *3*, *4* bliżej opisuje sposób wielbienia Pana: dobrze jest tak wielbić Pana, aby dniem i nocą w pobożnych i wesołych pieniach opowiadano jego miłosierdzie, (dobroć, łaskawość) i prawdę (prawdziwość, wierność, rzetelność). Aby = tak, aby. *Rano* przeciwstawione nocy znaczy *cały dzień* [Synecdoche partis pro toto]. Jedną i drugą własnością Bożą ciagle (dniem i nocą) zajmować się należy. (O sposobie mówienia, (parallelizmie) którym się to, co się razem obydwóch części wiersza tyczy, na obie części pojedynczo rozdziela, obacz Ps. 41 v. *9*). *Miłosierdzie* (dobroć) P. wielbić każe, iż nam udziela łask nawet nie obiecanych czyli: iż więcej daje, jak obiecał, *prawdę* (t. j. prawdziwość), iż nigdy słowa nie łamie, ale dobrodziejstwa, które obiecał, w czasie swoim uiszcza.

v. *4.* Na instrumencie o dziesięci stronach, na dekachordzie. Należy powtórzyć czasownik z v. 2. Dobrze jest sławić Pana na dekahordzie i t. d. t. j. dobrze jest, nie tylko głosem ludzkim chwalić Pana,

lecz i dźwiękiem muzyki, na arfie z śpiewaniem graniem na cytrze. Text Hebr. wymienia tutaj 3 narzędzia muzyczne: *nebel* (r. 32 v. 2), *chinnor* (r. 32 v. 2), *higgajon* (r. 9 v. *17*).

v. *5*. Boś mię ucieszył bo mię ucieszasz, uciechę mi sprawiasz w stworzeniu twojem, *Vulg.* in factura tua, sing. collectiv., przez rzeczy, któreś stworzył dla mnie, i będę się radował w uczynkach rąk twoich, dla tego raduję się z przyczyny dzieła rąk twoich (t. j. stworzenia twego). j. b. r. Gdy się zastanawiam nad stworzeniem świata, nad rozmaitością rzeczy stworzonych i ich ozdobą, nad porządkiem w świecie (r. v. *6*), osobliwie nad człowiekiem, i darami, któremiś go obdarzył (nad jego stosunkiem do innych stworzeń, (r. Ps. 8 v. *5—10*), uznaję nieskończoną moc i dobroć twoję, a to mię pobudza do największej radości i wdzięczności ku tobie.

v. *6*. O jako wielmożne (Hebr. *jak wielkie*) są Panie sprawy twoje, r. Genes. 1 v. *31* nazbyt głębokie stały się myśli twojej (r. Ps. 39 v. *6*). t. j. Jak wielkiej mocy i mądrości cechę noszą na sobie wszystkie sprawy twoje (wszystko co czynisz: stworzenie świata, jego utrzymywanie, i w nim rządzenie, w szczególności kierowanie losem pobożnych i niezbożnych (r. vv. *8—11*). *Myśli* = zamysły, zamiary (postanowienia plany), które Bóg wykonał, i ciągle wykonywa. *Głębokiemi* je zowie, bo się odznaczają wielką mądrością, dla nas częstokroć ukrytą (jak to, co jest w głębokości), i niezbadaną (c. f. Rom. 11 v. *33*).

v. *7* Mąż bezrozumny nie pozna nie poznaje, a głupi nie zrozumie nie rozumie, nie pojmuje tego, co powiedziano vv, *5*, *6*. Mężem *głupim* i *bezrozumnym* zowie człowieka zmysłowego, który tylko dla ciała żyje, o ducha się nie troszczy. Taki o Bogu i jego dzie-

łach nie myśli (Ps. 13 v. *1, 2*), jemu wszystko, co się stało i co się dzieje zdaje się być trafunkiem, palca Bożego w świecie nie widzi, jego dobroci, wszechmocności i sprawiedliwości nie uznaje, przetoż w nim się nie raduje, wdzięczności mu nie okazuje, (nie chwali go) owszem niegodziwym żywotem swoim ciągle go obraża, sprawiedliwość jego do karania wyzywa.

v. *8.* Gdy grzesznicy wyrosną jako trawa (r. 89 v. *5 6*) i okażą się Vulg. et apparuerint, gdy się staną okazałymi, w Hebr. jest *gdy zakwitną* (dostatkiem i honorami) wszyscy, którzy nieprawość czynią, a o Boga i duszę swą się nic nie troszczą, aby zginęli na wieki wieków, przed temi słowy coś uzupełnić trzeba, n. p, nie dzieje się to, aby ten ich kwitnący stan pozostał na zawsze, lecz aby zginęli na wieki t. j. wiecznie nieszczęśliwymi się stali. r. Ps. 72 v. *18, 19.* Mąż głupi i przewrotny, gdy pomyślnego losu doświadcza, pochlebia sobie, że tak zawsze będzie, bo niemasz Opatrzności i sprawiedliwości karzącej r. Ps. 9 vv. *25—27.* Lecz bardzo się w tem zawodzi bo nagle nań zguba przychodzi z. v. *10. Aby*, particula consecutiva, następnością ich pomyślności nie jest szczęście stałe, lecz zguba wieczna, bo się nie poznają na łasce Bożej, jego dobroci (darów) używać nie umią. (Nie ma więc sprawiedliwy powodu, zadrościć im ich złudnego szczęścia lub szemrać na opatrzność r. Ps. 36 v. *1*, — nie ma też przyczyny, ich się lękać, Ps. 48 v. *17* seqq).

v. *9.* A ty najwyższy na wieki Panie, ty zostajesz na wieki najwyższym, ich wywyższenie krótko trwa.

v. *10.* Albowiem oto nieprzyjaciele twoi Panie, bo oto nieprzyjaciele twoi zginą, i będą rozproszeni wszyscy, którzy czynią niepra

wość, Niezbożni opierają się rządom Opatrzności, chcieliby udaremnić zamysły Pańskie, wygubić tych którzy mu wiernie służą, sprawiedliwość z ziemi wykorzenić. Próżne to są usiłowania, które od Pana rozwiane i zniszczone będą, jak wiatr proch lub plewę rozmiata (r. Ps. 1 v. *4*). i sami też takowi zuchwalcy nędznie poginą.

v. *11.* I (ale) będzie wywyższon róg mój (r. 17 v. *3*, 74 v. *5*, *6*, *11*, 88 v. *18*). Hebr. *wywyższysz róg mój* (Panie), t. j. moja siła, (moc) i me znaczenie, jako róg jednorożca (r. 21 v. 22), róg jednorożca wysoki i twardy jest obrazem wielkiej i trwałej mocy. Autor w swej osobie przemawia o wszystkich pobożnych od niezbożników prześladowanych. A starość moja będzie odznaczona obfitem miłosierdziem j. b. r. oni wcześnie poginą, na mnie jeszcze w późnym wieku widoczne będą znaki obfitego miłosierdzia P. (jego błogosławieństwa). W Hebr. jest: *Pokropiony* (albo „namaszczony)" *będę olejkiem świeżym.* Olejków na wschodzie używano nie tylko dla przyjemności (r. 22 v. *5*) lecz także dla pokrzepienia (wzmocnienia) ciała (r. Ps. 108 v. *18*, Prov. 15 v. *30*). Swieży olej większą ku temu ma siłę, jak stary i zwietrzały. Sens: Przeciwnicy Pańscy i moi zaginą (v. *10*), ja zaś i wszyscy, którzy Boga usty i uczynkami swemi wielbią (jemu wiernie służą), będą wzrastać w siłę i pomyślność. Rów. Ps. 51 v. *10*, 127 v. *1—4.*

v. *12.* I wzgardziło wzgardzi oko moje nieprzyjcioły moje (Vulg. despexit oculus meus inimicos meos, r, Ps. 51 v. *8*, 53 v. *9*) Hebr. *Ujrzy oko moje ciemieżących mię* (gdy będą ginąć), a jeśli oko moje nie będzie świadkiem ich upadku, to o powstających na mię przeciw mnie złośnikach (o ich upadku, zgubie) usłyszy ucho moje. Przy stałem szczęściu i czerstwem zdrowiu nie będę się lękał mych wrogów, bo ich

już nie stanie, — będę więc zupełnie bespiecznym i spokojnym.

v. *13.* Sprawiedliwy jako palma rozkwitnie, z Hebr. można tłumaczyć: *zielenić się będzie* jako drzewo cedrowe na Libanie rozmnoży się. Wyżej v. *8* porównał szczęście niezbożników z trawą lub kwiatem polnym, prędko więdniejącym i usychającym, — teraz, chcąc wyrazić stałość (trwałość) szczęścia pobożnych, równa ich z z drzewem palmowem i cedrowem. O cedrach Libanu ob. Ps. 28 v. *5.* Palmowe i cedrowe drzewo twarde jest, a zatem trwałe, i zawsze zielone, gdyż liść jego niewiędnieje. Palma wydaje słodki owoc, a cedr wzdłuż i szerz bardzo się rozrasta. Tak więc sprawiedliwy co do pożyteczności i nadobności swojej (swych uczynków) może być porównany z palmą (r. Ps. 1 v. *3, 4*), co do rozmnożenia rodziny i wysokiego poważania z drzewem cedrowem, co do trwałości swego szczęścia z jednem i drugiem.

v. *14.* Wsadzeni w domu Pańskim rozkwitną się w sieniach domu Bożego. Liczba mnoga *„wsadzeni“* odnosi się do rzeczownika *„sprawiedliwy“* który jest zbiorowy. Autor wskazuje źródło, z którego wypływa wspomnione v. *13* błogosławieństwo sprawiedliwych: pochodzi takowe od Boga (jego łaski), a Bóg zlewa go na sprawiedliwych w świątyni swojej. (r. Ps. 3 v. *5*, 10 v. *4*, 13 v. *8*) Zostając przy porównaniu w poprzedzającym wierszu poczętym, a oraz, obyczajem poetów wschodu obraz z przedmiotem obrazowanym mieszając, sprawiedliwych do domu Bożego (jego przysionka) uczęszczających, w nim niejako mieszkających (r. 14 v. *1*) równa z drzewem (palmą lub cedrem) w przysionku Pańskim posadzonym, — przysionek zaś Pański równa z miejscem porzecznem, żyznem, na jakiem drzewa

bujnie zwrastają (r. Ps. 1 v. *3*). Powiada przez to: że sprawiedliwy swój wzrost — wszelką swą pomyślność materyalną i duchowną, — czerpie z domu Bożego, z błogosławieństwa, którego Pan pobożnym swym czcicielom tamże hojnie udziela.

v. *15.* Jeszcze się rozmnożą rozmnażają w kwitnącej czerstwej starości, długo żyją, i jak palmy bardzo długo rodzą owoce, długo pozostają zielone i nadobne, tak oni jeszcze w późnym wieku rodzą potomstwo co według wyobrażenia Żydów wielką jest łaską Bożą, a oraz dowodem kwitnącego ich stanu, czerstwości sił, wiekiem nie zwątlonej; dla tego dodaje: zdrowi będą, są *Vulg.* bene patientes erunt i. e. robusti, qui possint bene pati i. e. sustinere labores. (Zbyt dosłownie tłumaczy Leopolita: *Dobrze cierpliwi będą*). Aby opowiadali: iż prawy sprawiedliwy Pan nasz, a nieprawości w nim nie masz t. j. iż sprawiedliwie światem rządzi, dobrych nagradzając, a złych karząc. Błogosławienie sprawiedliwym, a karanie grzeszników już w tem doczesnem życiu, jest niejako faktycznym panegyrykiem na sprawiedliwość Boską. Swym losem jedni i drudzy opowiadają, że Bóg jest sprawiedliwym, oddającym każdemu zapłatę według jego uczynków. Text Hebr. *Jeszcze w starości rodzić będą, tucznymi* (albo „soczystymi“ a zatem czerstwymi) *i świeżymi będą dla opowiadania, że prawy jest Pan, skała* (moc) *moja* (r. 17 v. *3*), *a nieprawości nie masz w nim.* Autorowie sądzą, że wyobrażenia palm, cedrów i innych drzew, znajdujące się na ścianach świątyni P. (3 Reg. 6 v. *29*, *36*) tę prawdę, którą tu psalmista wypowiada, Izraelitom uzmysławiać miały.

I my też równie jak Żydzi ten psalm odmawiamy *in Offo Sabb.* ad Mat. — Kościół używa go także przy *święceniu nowej Świątyni*, bo tam oddawać się ma Bogu chwałę, którą to pienie zaleca, tam Bóg szafuję łaską, którą zasileni stajemy się podobnemi do urodzajnego drzewa, wydając owoce sprawiedliwości na żywot wieczny.

PSALM XCII. (Hebr. XCIII).

Dominus regnavit, decorem indutus est.

Wielbi Boga, twórcę świata i króla najwyższego, jego zakonu i przybytku uszanowanie zaleca.

I. Bóg, wszechmocny twórca świata, król wieczny i pełen majestatu, straszliwszy jest nad wszystkie zjawiska przyrody, które nas trwogą przerażają vv. 1—4.

II. Zakonowi tak wielkiego króla należy się wiara i uległość, a jego domowi uszanowanie v. 5.

Chwała pienia samemu Dawidowi, przed Sobotą, kiedy ziemia iest fundowana.

1) Pan królował oblókł sie w ozdobę: oblókł tie Pan mocą y przepasał sie.

Abowiem vmocnił okrąg świata, który sie nie poruszy.

2) Zgotowana stolica twoia od onego czasu: ty iesteś od wieku.

3) Podniosły rzeki, Panie: podniosły rzeki głos swóy.

4) Podniosły rzeki nawałności swoie, od szumu wód wielkich.

Dźiwné nawałności morskie: dźiwnym na wysokościach Pan.

5) Swiadectwa twoie okazały sie bydź barzo wiary godne: domowi twemu Panie przystoi świątobliwość na długość dni.

v. *1.* Chwała pienia r. 29 v. *1.* Samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1.* Przed Sobotą, znaczy: że psalm ma być śpiewany w piątek, w dzień poprzedzający Szabat. Żydzi Helleniści t. j. pro grecku mówiący, piątek zwali *prosabbaton*, jakoby *przedsobocie*, także *parasceve* t. j. przygotownie (do sabbatu). r. 91 v *1* not. kiedy ziemia jest fundowana, ugruntowana. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię (Gen. 1 v. *1*). Była więc ziemia już na początku stworzenia, lecz była jeszcze pusta i niekształtowna. Stworzywszy w pierwszych sześciu dniach światłość, trawy, zioła, kwiaty, rośliny, ptastwo i zwierzęta nadał Bóg ziemi jej okrasę (kształt), lecz jeszcze brakowało na ziemi istoty rozumnej najszlachetniejszej, człowieka, który miał być panem wszystkiego stworzenia. Gdy więc Bóg na ostatek 6 dnia stworzył człowieka, dzieło stworzenia zostało zamknięte i ustalone (uzupełnione). To Vulgata zowie *ugruntowaniem* t. j. utrwaleniem porządku na ziemi. LXX zaś mają: *kiedy zamieszkana jest ziemia*, rozumie się „*przez ludzi*," co się stało, gdy pierwsi rodzice zostali stworzeni. — W texcie Hebr. ten psalm nie ma żadnego napisu. LXX z tradycyi Dawidowi go przypisują. Co do okazyi jedni sądząc, że vv. *3*, *4* mają się rozumieć allegorycznie o wzburzeniu narodów i o zaciętej wojnie przeciw ludowi Bożemu, mniemają że był napisan po odnie-

sionem świetnem jakiemś zwycięztwie albo może po klęsce Senacheryba, króla Assyryjskiego, drudzy, że był przeznaczony na uroczystość przeniesienia arki przymierza na górę Syon, gdyż autor w ostatnim wierszu szanowanie domu Pańskiego, i jego zakonu zaleca, jakby chciał przez to cel swego pienia wskazać.

Pan królował, króluje. Psalmista przenosi się duchem do owego momentu kiedy Bóg świat i ziemię z niczego stworzył i urządził. Patrząc na to wielkie dzieło, jakby przed oczyma jego dokonane, a wszczególności na okrąg ziemski uwagę zwróciwszy, w zachwyceniu woła: Oto Pan obejmuje królestwo, panowanie nad ziemią rozpoczyna! oblókł się w ozdobę, oblókł się Pan mocą, i przpasał się (r. 44 v. *4*). Króle na tron wstępując, przywdziewają purpurę, lub inne kosztowne i śliczne szaty, złotem haftowane, drogiemi kamieniami wysadzene, na głowę kładą koronę, a jako bohaterowie w broń (rynsztunek) się opatrują: mianowicie miecz,.. godło swej władzy i potęgi (rów. 13 v. *4*), do biodr przypasują. Stosownie do tego zwyczaju Psalmista Boga, jako najwyższego króla, przedstawia otoczonego niezrównanym blaskiem (majestatem), jako szatą królewską, a miasto broni przyodzianego i przepasanego mocą t. j. wszechmocnością. Cała przyroda (jej zachwycająca śliczota) jest jakby jego płaszczem królewskim którym on swój majestat okrywa. (r. Rów. 1 v. *20*). Zawsze Bóg był pełnym majestatu i wszechmocnym, lecz przez stworzenie i urządzenie okręgu ziemskiego te własności swoje w szczególniejszy sposób na zewnątrz dla nas objawił (uwydatnił). Był też przed stworzeniem świata królem nad niebieskiemi duchami, lecz dopiero przez stworzenie ziemi i ludzi stał się królem naszym. Albowiem (Hebr. także) umocnił okrąg świata (ziemi), który się nie poruszy (nie zachwieje), j, b. r. ma

prawo panowania nad wszystką ziemią, bo ją stworzył, i jakby na silnych słupach (lub podwalinach) tak mocno ustawił (utwierdził). że żadna przeciwna moc (r. v. *3*) jej z miejsca nie ruszy, porządku na niej ustawionego nie obali.

v. 2. Odezwa do Boga: Zgotowana stolica twoja, Hebr. *utwierdzona stolica twoja*, królestwo twoje ziemskie od onego czasu ugruntowania ziemi (v. *1*), wszakże ty jesteś królem od wieku, byłeś królem przed stworzeniem ziemi, jak wyżej *ad 1* powiedziano.

v. *3*. Podniosły rzeki Panie podniosły rzeki głos swój. Podniosły rzeki nawałności swoje od szumu wód wielkich. Autor zdaje się odnosić do Genes. 1 v. *9*, *10*, do chwili, kiedy Bóg rozkazał, aby wody, pokrywające powierzchnię ziemi, odłączyły się od niej, iżby się okazała ziemia sucha, przeznaczona dla ziół, roślin, na mieszkanie zwierząt i ludzi. Tak powstały źródła, rzeki, jeziora, morza. Wspaniały na ten czas przedstawiały widok piętrzące się bałwany wodne (elationes maris v. *4*), potoki, bystrym pędem koryta sobie torujące (elevaverunt flumina fluctus suos), i ogromny szum sprawiające. *Od szumu wód wielkich* Vulg. a (prae) *vocibus aquarum multarum* t. j. podniosły rzeki swe nawałności (swe wały) wyżej, jak kiedykolwiek morze najbardziej wzburzone i szumiące. Albo: Podniosły rzeki głos swoj dla obfitości swych wód szumiących (a, particula causae efficientis, = dla, wskutek). Albo: Podniosły rzeki swe wały z hukiem, większym nad huk wielkich wód (w obłokach t. j. silniejszym nad grzmot niebios). Hebr. text ostatnie słowa (*od szumu wód wielkich*) łączy z następującym wierszem.

v. *4*. Dziwne nawałności morskie, dziwny na wysokościach Pan t. j. Jakkolwiek dziwne (straszliwe) są wzburzenia morza, więcej przecież jeszcze dzi-

wnym (i straszniejszym) jest Pan na wysokościach. Inni łącząc ostatnie słowa v. *3* z v. *4*, a słowa *„dziwne nawałności morskie“* nawiasem zamykając, tak wykładają: Od szumu wód wielkich, (dziwne są nawałności morskie, które taki szum sprawują!) dziwniejszy jest Pan na wysokościach. Ten wykład zbliża się do textu Hebr. który tak ma: *Nad szum wielkich* (albo „mnogich)“ *wód* (nad wody morskie szumiące), *nad mocne wały morskie mocny* (mocniejszy) *jest Pan na wysokości.* Gdy burza na morzu powstanie, wznoszą i piętrzą się wały wodne z ogromnym szumem do nadzwyczajnej wysokości. Zdaje się jakby cały ląd zalać, wszystkę ziemię pochłonąć, lub wszystko co się na ziemi znajduje, wywrócić, cały porządek na niej zburzyć i obalić chciały. Nie zdołają zaś tego nigdy dokonać, bo Pan na niebie króluje nad ziemią. Jakkolwiek groźne i możne są rozhukane wały morskie, możniejszy przecież jest Pan; na jego rozkaz w oka mgnieniu opadają i uciszają się (r. Ps. 103 v. *5—8*).

v. *5.* Swiadectwa twoje Panie okazały się bardzo wiary godne *Vulg.* Testimonia tua credibilia facta sunt nimis, świadectwa twe stały się nader wiarogodne. *Swiadectwa P.* = jego nauka, zakon (r. Ps. 18 v. *8*, Ps. 24 v. *10*). Cudowne dzieła Pańskie, stworzenie świata i utrzymywanie go, są dla nas rękojmią prawdziwości jego słowa; dowodzą bowiem, że jest istotą najwyższą i najdoskonalszą, której się od nas zupełna wiara i posłuszeństwo należy. Można także pod *świadectwem P.* rozumieć w szczególności jego obietnice nagrody dla tych, którzy jego zakonu strzegą, a pogróżki kary dla tych, którzy go przekraczają. Bóg jako wszechmocny Pan świata może zawsze wykonać, co obiecał, lub czem zagroził. Text Hebr. *„Świadectwa twe są bardzo pewne.“* Wszystko co wychodzi z ust Pańskich jest

szczerą prawdą i zawieść nie może. Przetoż zakonu jego wiernie strzedz należy. Domowi twemu przystoi świętobliwość, *Vulg.* sanctitudo = (sanctificatio Judith. 9 v. *18*) uszanowanie, jakie się należy rzeczom świętym, Bogu poświęconym, na długość dni, na długie lata, wieczne czasy. Dom (pałac) tak wielkiego króla (jego świątynię) należy czcić z największem uszanowaniem. Najmniejsza zniewaga tak świętego miejsca jest zniewagą samego Boga, stwórcy świata, a przeto grzechem ogromnym. Wszyscy, którzy wstępują do świątyni P., z czystem sercem tam wchodzić, i od wszelkiej nieprzyzwoitości zachować się powinni. Inni z Hebr. tłumaczą: *Świętość* (nietykalność, nienaruszalność) *jest Panie domu twego ozdobą na wieczne czasy*, przez co by wyrażał: że Pan zpospolitowania (profanacyi) domu swego przez niezbożnych i niewiernych nigdy bezkarnie nie dopuszcza.

OO. SS. wykładają ten hymn o Chrystusie, założycielu nowego królestwa (kościoła nowego przymierza), uwielbionym przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Założenie kościoła Chrystusowego jest niejako nowem (duchownem) stworzeniem ziemi 2 Cor. 5 v. 17, Apoc. 21 v. 5. Niedowiarkowie i niewierni usiłują obalić kościół Boży, (zburzyć ustanowiony przezeń porządek w świecie duchownym) uderzają nań (jak rozhukane wały morskie na okręt) z wielką zaciętością, lecz nadaremnie; będzie on stał niewzruszony do końca świata, i w największem poszanowaniu zostawał u wszystkich, którzy Boga prawdziwie poznają i miłują. — Nauka jego, stwierdzona cudami Zbawiciela i Apostołów, jest z wszech miar wiarogodna, i przewyższa wszelką światową mądrość. W tym duchu odmawiać mamy ten psalm *in Offo. Dom. ad Laudes.* Nawet niektórzy Rabini ten psalm allegorycznie wykładają o założeniu królestwa Messyasza.

PSALM XCIII. (Hebr. XCIV).

Deus ultionum Dominus.

Modlitwa o ukaranie niesprawiedliwych sędziów, i poskromienie hardych gwałtowników.

I. Wzywa Pana, aby poskromił dowolność możnowładców, i niesprawiedliwych sędziów, niebojących się Boga, a lud jego uciskających vv. 1—11.

II. Upomina sprawiedliwych do cierpliwości i wytrwałości przypominając: że Pan utrapionych ratuje i pociesza, a niesprawiedliwych ciemiężców surowo gromi vv. 12—23.

Psalm samemu Dawidowi, na czwarty dzień Szabathu.

1) Bóg pomsty Pan: Bóg pomsty wolno poczynał.

2) Wywyssz sie ktory sądzisz ziemię: oddaj zapłatę pysznym.

Dokądże grzésznicy Panie: dokąd grzésznicy będą się chlubić?

3) Będą świegotać, y mówić nieprawośći: będą mówić wszyscy którzy broią niesprawiedliwość?

5) Lud twóy Panie poniżyli, y dźiedźictwo twoie vtrapili.

6) Wdowę y przychodnia zabili: y śieroty pomordowali.

7) Y mówili: Nie vyźrzy Pan: ani zrozumié Bóg Jakob.

8) Zrozumiéyćiéż głupi miedzy ludźmi: a bezrozumni miéyćié kiedy rozum.

9) Który wszczépił vcho, nie vsłyszy? abo który vformował oko, nié vyźrzy?

10) Który strofuie narody, zaż nie będźie karał? który vczy człowieka mądrości?

11) Pan zna myśli człowieczé, że są marné.

12) Błogosławiony człowiek, którego ty Panie wyćwiczysz: a nauczysz go zakonu swego.

13) Abyś mu vlżył ode złych dni: aż wywykopają dół grzésznikowi.

14) Boć nie odrzući Pan ludu swego: a dźiedźictwa swego nie opuśći,

15) Aż sie sprawiedliwość w sąd obróci: a którzy przy niéy wszyscy którzy są serca prawego.

16) Któż mi powstanie przećiw złośnikom? abo kto przy mnie stanie przećiw czyniącymi nieprawość?

17) Iedno że mię Pan wspomogł: małoby była dusza moia nie mieszkała w piekle.

18) Ieślim mówił, zachwiała sie noga moia: miłośierdźié twoie Panie wspomagało mię.

19) Według mnóstwa boleści moich w sercu moim: twoie poćiechy vweseliły duszę moię.

20) Izali dźierży się ćiebie stolica nieprawośći: który tworzysz pracą w przykazaniu?

21) Zasadzą sie na duszę sprawiedliwégo: a krew niewinną potępią.

22) Y stał mi sie Pan vćieczką: a Bóg móy obroną nadźieie moiéy.

23) Y odda im nieprawość ich: a we złośći ich wytraći ie: wytraći ie Pan Bóg nasz.

Psalm samemu Dawidowi r, Ps. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. Na czwarty dzień szabatu t. j. tygodnia (r. Levit. 23 v. *15*, Deut. 16 v. *9*, Mat. 28 v. *1*) czyli na środę (r. Ps 91 v. *1*). — W Hebr. nie ma żadnego napisu. — Z treści pokazuje się, że w czasie, kiedy ten psalm pisano, w krainie Zydowskiej panował wielki nieład, że bezbożni sprawiedliwych prześladowali i mordowali, przełożeni podwładnym, niewinnie trapionym, sprawiedliwości nie wymierzywali. Mogło tak się dziać w ostatnich latach panowania Saula, albo też może w czasie powstania Absoloma stronnicy jego pod pozorem szybkiego szafunku sprawiedliwości (r. 2 Reg. 15 v. 2, *6*) dopuszczali się gwałtów na osobach niewinnych, zwłaszcza wiernych Dawidowi, a powstaniu nieprzychylnych. Może więc psalm z onego czasu pochodzi; lecz nie ma na to żadnej pewności; gdyż takie gwałty i w późniejszych czasach nie raz się działy, na co prorocy pańscy często utyskują (r. Jes. 1 v. *21* seqq., Jerem. 5

v. *27* seqq., Hos. 6 v. *9* seqq. Mich. 3 v. 2, 7 v. 2 seqq.). Co do treści psalm niniejszy podobny jest do 81.

v. *1.* Bóg, pomsty Pan, *Vulg.* „Deus ultionum dominus“ (Bóg Pan pomst), który sobie zachował karanie grzeszników (r. Deut. 32 v. *5*), do którego więc jedynie należy pomsta, Bóg pomsty wolno poczynał, wolno poczyna, wolno postępuje w swej pomście, (*Vulg.* libere egit), nic mu przeszkodzić nie może w pomszczeniu się, wymierzeniu nizbożnym zasłużonej kary. Nie jest on takim sędzią, jak ludzie, u których różne względy (przyjaźń lub nieprzyjaźń, chęć zysku, bojaźń, fałszywa litość i t. p.) na wyrok wpływają. Bóg zawsze. bezstronnie sądzi według prawidła sprawiedliwości. Chcąc niesprawiedliwych sędziów postraszyć sądem Bożym, przypomina im tę prawdę, aby ich, jeżeli nie zamiłowanie sprawiedliwości, której są tłumaczami (r. Ps. 57 v. 2) toć przynajmniej bojaźń kary Pańskiej od niesprawiedliwego sądu wstrzymywała. — W Hebr. jest: *Boże pomstew* (wszelkiej pomsty), *Panie Boże pomstew zajaśnij!* (przybądź w blasku twego majestatu (r. Ps. 49 v. 2) sądzić niesprawiedliwych przełożonych i sędziów (r. v. 2).

v. 2. Wywyższ się, który sądzisz ziemię, podnieś się, wstąp na wysoką twą stolicę, przybądź na sąd (r. Ps. 7 v. *7*), bo do ciebie należy sądzić i ludy i ludzi (tamże v. *9*), oddaj zapłatę zasłużoną karę pysznym zuchwalcom, którym się zdaje, że od nikogo nie zawiśli, że nie mają nad sobą pana, które mu by z włodarstwa (sędziostwa) swego liczbę składać mieli. Następnie opisuje niegodziwe postępowanie niezbożników, które Boga niejako do zemsty wyzywa.

v. *3.* Dokądże grzesznicy, dokąd grzesznicy będą się chlubić? swą przemocą nad sprawiedliwymi, j b. r. niedosyć, że źle czynią, ale jeszcze tem się chlubią (r. Philip. 3 v. *19*). W Hebr. jest: *Dokądże*

niepobożni cieszyć się będą? (niezasłużoną pomyślnością i bezkarnością swych występków).

v. *4.* Dokądże będą świegotać, niedorzecznie rezonować (*Vulg.* effabuntur = copiose effundent — effutient — verba insipientia) i mówić nieprawość, chełpiąc się tem, czego by się wstydzić mieli (r. v. *3*), albo: dokąd wydawać niesprawiedliwe wyroki, i dla nadania im pozoru sprawiedliwości, rozprawiać niedorzecznie, dokąd będą mówić rozprawiać hardzie i niedorzecznie, (jak niżej v. 7) wszyscy, którzy broją niesprawiedliwość? Autor charakteryzuje najprzód vv. *3, 4* niegodziwe mowy zuchwalców, potem vv. *5, 6* niegodziwe ich czyny, a v. 7 wskazuje źródło takiego ich postępowania. — W Hebr. jest: (Dokąd) *wyrzucać będą* (z ust swych, eructabunt), *prawić rzeczy twarde* (przykre, nieznośne dla słuchających r. Joan. 6 v. *60*), *chełpić się wszyscy czyniący nieprawość?*

v. *5.* Lud twój Panie poniżyli poniżają, poniewierają Hebr *rozcierają* (cotenrunt, jakby na proch tłuką). I dziedzictwo twoje utrapili, trapią. Pod *ludem i dziedzictwem P.* rozumie pobożnych Izraelitów, jako lepszą część narodu, który tę nazwę nosił (r. Ps. 78 v. *1*). Nie wypływa więc z tąd, że owi ciemiężcy nie byli z ludu Bożego, ale obcymi, owszem następujące słowa (v. *6*) wskazują, że byli Izraelitami, podlegającymi prawu Mojżesza. (r. Ps. 18 v. *14*, 53 v. *5*).

v. *6.* Wdowy i przychodnia przychodnie zabili zabijają, wbrew zakonowi twemu (r. Exod. 19 v. *33*, 22 v. *21*, Deut. 10 v. *18*, Ps. 38 v. *13*, 67 v. *6*) i sieroty pomordowali mordują. Pod zabijaniem niektórzy rozumią skrócanie życia (morzenie) przez krzywdy, i ztąd wynikające utrapienia umysłu (r. Job. 24 v. *3*).

v. 7. I mówili mówią: Nie ujrzy Pąn ani zrozumie Bóg Jakób (Izraela) t. j. Nie spotrzega

tego (vv. *5*, *6*), nie troszczy się o takie rzeczy, nie bierze tego do wiadomości, a przetoż nie potrzeba się jego pomsty obawiać (r. Ps. 9 v. *32*, 58 v. *8*).

v. *8*. Autor vv. *8—11* zbija niedorzeczną zasadę v. *7* namienioną. Zrozumiecież głupi między ludźmi, poznajcie niedorzeczność waszej zasady. *Głupi między ludem* można uważać jako periphrasis superlativi = najgłupsi, w Hebr. jest „*bydlęcy w narodzie*“ j. b. r. niegodni za ludzi uchodzić, równi bydlętom bezrozumnym, a bezrozumni miejcie kiedy rozum. *Vulg.* „Aliquando sapite“ przyjdźcież raz do poznania, dajcie się pouczyć. Hebr. *a szaleni, kiedyż się staniecie roztropnymi?*

v. *9*. Pokazuje niedorzeczność onej zasady (v. 7) i usprawiedliwia nazwę *głupich*, którą dał postępującym według niej. Który wszczepił ucho, nie usłyszy? Miałże by ten, który na głowie człowieka umieścił ucho (narzędzie słuchania), i jakby na niej posadził, sam być bez słuchu iżby go bluźnierstwa wasze, i mowy gorszące równie jak jęki utrapionych nie dochodziły? albo, który uformował (Vulg. finxit, ukształtował) oko, nie ujrzy? dawca wzroku miałby być ślepym, nie widzieć waszych zdrożności? Sens ogólny: Miałżeby ten, który człowiekowi dał zmysły, nie poznawać tego, co my temi zmysłami poznawami? Miałżeby nie wiedzieć o krzywdach, które niewinnym wyrządzacie? o ich wzdychaniu i narzekaniu na ucisk z waszej strony?

v. *10*. Który strofuje narody *Vulg.* qui corripit gentes, który karci, ćwiczy narody zaś nie będzie karał *Vulg.* „non arguet“ J. b. r. który całe narody sądzi (Ps. 7 v. *9*) i karci, miałżeby pojedynczych ludzi za ich grzechy nie winować? który zna uchybienia całych narodów, nie miałżeby wiadomości o zdrożnościach pojedynczych osób? Miałżeby ten który uczy

czowieka mądrości, jej sam nie mieć, dać się od grzeszników omamić, aby się niedowiedział o ich zdrożnościach? Jest tutaj figura reticentiae. Dodać trzeba: *byłżeby sam bez mądrości.* Konkluzya taka zdawała się psalmiście tak głupia i bluźniercza, iż jej nie chciał wypowiedzieć, ale wolał przeciwne zdanie w następującym wierszu wyrzeć. — Niektórzy pod *strofowaniem* rozumią nie kary, na ludy bezbożne za grzechy zsyłane, ale wewnętrzny głos rozumu i sumienia, który każdego człowieka, nawet poganina, poucza, co dobre co złe, a po spełnieniu grzechu strofuje go i karci (rów. Rom. 1 v. *20*, 2 v. *14*), — t. j. wyrzuty mu czyni i oznajmia, że się stał kary godnym. Sens byłby: Miałżeby ten, który każego szłowieka (nawet nie znającego zakonu Pańskiego) przez głos rozumu i sumienia wewnątrz oświeca, dobre uczynki pochwala, a za złe strofuje, który przeto tak usposobił człowieka, aby na dobre i złe nie był obojętnym, sam obojętny być na wasze postępowanie, o wasze sprawy się troszyć? Ten wykład bardzo dobrze odpowiada vv. *8*, *9*.

v. *11.* Pan zna myśli człowiecze, że są marne, zna nie tylko zewnętrzne uczynki ludzkie, ale nawet myśli serca: postanowienia, zamysły zamiary, — wie też, że są *próżne* t. j. nieudolne, niedołężne; bo nie masz mocy, ani mądrości przeciw Bogu (r. Proverb. 9 v. *4*, *5*, Act. 5 v. *39*). Hebr. *Pan zna myśli człowieka*, (zna) *że oni* (ludzie) *próżnością* (są) Są jakky niczem w obliczu jego, swoją mądrością (zabiegami swemi) zamiarów i postanowień Pańskich nie udaremnią (r. Ps. 38 v. *6*, *12*. 61 v. *10* not).

v. *12.* Błogosławiony człowiek, którego ty Panie wyćwiczysz *Vulg.* quem tu erudiveris, którego wyuczysz (wyuczasz), którego (prawdziwie) mądrym czynisz, a nauczysz go zakonu twego, *Vulg.* „et

de lege tua docueris eum“ w Hebr. *którego uczysz zakonu twego.*

v. *13.* Abyśmu ulżył od złych dni *Vulg.* ut mitiges ei a diebus malis, abyś mu ulgę czynił w utrapieniu, pochodzącem ze złych dni t. j. dni ucisku prześladowania. Autor powiada: że Bóg, jak z jednej strony na sprawiedliwego ucisk dopuszcza (zasmuca go), tak też z drugiej strony nie uchyla mu wśród utrapienia potrzebnej pociechy ró. 2 Cor. 2 v. *7.* Pociechę tę daje mu przez zakon swój, wielkie błogosławieństwa obiecujący tym, którzy przykazania Pańskie statecznie zachowują (r. Levit. 26 v. *3—14*). To go zachęca, aby w sprawiedliwości wytrwał aż do końca. Ma też pobożny w zakonie Bożym liczne przykłady szczególnej opieki P. nad sprawiedliwymi, a surowości Pańskiej przeciw tym, którzy jego sługi ciemiężą i poniewierają. Z tąd pobożny bierze otuchę, że jakkolwiek złość ludzka obecnie go dręczy i upośledza, przecież ostatecznie Opatrzność P. go podwyższy i z niedoli wybawi (r. v. *14*), a niezbożni nieprzyjaciele jego, jakkolwiek obecnie szczęśliwi i wysoko postawieni, ostatecznie poniżeni i według zasługi ukarani będą (r. v. *23*). Pomyślność ich jest tylko chwilowa, a potrwa dotąd aż wykopią grzesznikowi dół, t. j. aż mu na rozkaz Opatrzności wykopanym będzie dół (jemu), w który wpdnie i zginie, t. j. aż go zasłużona kara dosięgnie (r. 7 v. *16*, 56 v. 7), poczem sprawiedliwy od jego ucisku wolnym będzie. Inni pod *jamą* rozumią *grób*, śmierć przeciwnika (r. Ps. 48 v. *17*, *20*). Tak więc zakon Boży sprawidliwemu doczesne utrapienie czyni znośniejsze, i wytrwanie w cnocie (pobożności) mu ułatwia.

v. *14.* Boć według nauki zakonu nie odrzuci Pan ludu swego, i dziedzictwa swego (obacz v. *5*) nie opuści.

v. *15.* Aż się sprawiedliwość w sąd obróci t. j. aż sprawiedliwość, która obecnie z sądów ludzkich jest wyrugowana (jakby na wygnanie skazana), do nich nazad powróci, aż słudzy sprawiedliwości (sędziowie) w ścisłem znaczeniu sądy sprawować (r. 57 v. 2) t. j. sprawiedliwość każdemu bezstronnie wymierzać będą. Wtenczas *sprawiedliwość obróci się w sąd* t. j. będzie jakby jedność (zupełna zgodność) między sprawiedliwością a sądem, między prawem a wyrokiem, tak, jak gdyby sama (uosobiona) sprawiedliwość w sądach zasiadała, i o sprawach ludzkich wyrokowała, a którzy przy niej sprawiedliwości, po jej stronie staną, są wszyscy, którzy są prawego serca (r. 7 v. *11*, 10 v. *2*) j. b. r. gdy sprawiedliwość nazad do sądów powróci, wszyscy pobożni i prawi obywatele do niej się przyłączą, jej uchwały z radością przyjmować i wysławiać będą. Nie będzie się więc nikt, jak teraz, obawiać, bezstronnie o sprawach ludzkich wyrokować. (r. v. *16*). W Hebr. niema zaimka względnego „*którzy*," lecz jest dosłownie: *a za nią* (sprawiedliwością) *wszyscy prawego serca* (pójdą po jej stronie staną).

v. *16.* Któż mi dla mnie, za mną (Dativ. comodi) powstanie podniesie się, na pomoc mi przybędzie (anteced. pro conseq.) przeciw złośnikom? złym, niesprawiedliwym ludziom (r. vv. *3—6*), albo kto przy mnie stanie przeciw czyniącym nieprawość? j. b. r, kto stanie po stronie mojej (r. Ps. 15 v. *8*), kto będzie rzecznikiem, zastępcą moim, kto mię wesprze, gdy nieprawość na mię naciera, zgubić mię usiłuje? Pytanie jest przeczące. Daje do poznania, że obecnie między sprawiedliwością (prawem) a sądami wielki panuje rozbrat, że sprawiedliwy nawet patrona (obrońcy) w obec sądu znaleść nie może, bo każdy się niełaski i zemsty możnych obawia (r. v. *15*).

v. *17.* Jedno (tylko) że mię Pan wspomógł (w mem prześladowaniu), to mię tylko uratowało; inaczej byłbym zginął, bo mało brakowało, by dusza moja nie mieszkała w piekle Hebr. *w milczeniu*, w krainie milczenia r. Ps. 113 (Hebr. 115 v. *17*) j. b. r. pozbawiony pomocy ludzkiej (v. *16*) byłbym zstąpił do krainy zmarłych (Scheol) byłbym śmierci uległ, gdyby mię Pan nie był wziął pod swą opiekę. Jemu więc jedynie ocalenie żywota mego zawdzięczam, a to mi daje otuchę na przyszłość, że mię od nieprzyjaciół wybawi (r. v. *22*).

v. *18.* Jeślim mówił, w sercu mem, jeślim myślał, jeśli mi się zdawało, zachwiała się chwieje się noga moja, jestem bliskim upadku (r. 72 v. 2) t. j. śmierci (r. v. *17*), miłosierdzie twoje Panie wspomagało i od niechybnej zguby wybawiło mię. Hebr. *miłosierdzie we podtrzymywało mię* (upadającego r. Ps. 36 v. *24*).

v. *19.* Według mnóstwa boleści dolegliwości moich w sercu mojem twoje pociechy uweseliły uweselały duszę moję, — im większe bywało utrapienie moje, tem większa i obfitsza pociecha twoja (r. Ps. 89 v. *15*, 2 Cor. 1 v. *3*, 7 v. *4*).

v. *20.* Iżali dzierży się ciebie stolica nieprawości, który tworzysz pracę w przykazaniu? *Vulg.* Num quid adhaeret tibi sedes iniquitatis, qui fingis laborem in praecepto. *Stolica* jest godło przełożeństwa, sędziostwa. Stolica *nieprawości* = nieprawa, panowanie niesprawiedliwe, dowolne, (despotyzm, tyrania). *Adhaerere alicui*, lgnąć do kogo = wiązać się z kim, mieć z nim zmowę (sojusz, przymierze, społeczeństwo). Czasownik *fingere* (właściwie = lepić, zkąd *figulus*, garncarz) nie znaczy tutaj *zmyślać*, lecz tyle, co = *formare*, *plasmare*, kształtować, utwarzać — praca (labor) = mozoł, utrudzenie r. 16 v. *4*,

118 v. *32, 35.* — Autor wyjaśnia, dla czego Pan sprawiedliwym, według zakonu jego żyjącym, swej pomocy i pociechy udziela. Pełnienie przepisów zakonu jego jest mozolne, z niemałemi trudnościami połączone, wymagające zaprzania siebie samego. Miałżeby Bóg, który tak trudny dla człowieka zakon ustanowił, tych, którzy według niego postępują, i dla tego od bezbożnych prześladowania znoszą, nie wspierać swą pomocą? Żadnym sposobem to być nie może, bo inaczej gorszyłyby się z tej obojętności Pańskiej na cierpienia wiernych sług swoich wszystkie dusze pobożne, zdawałoby się im, że Bóg się z tyranami, którzy ich gnębią, przeciw nim skojarzył, że z nimi przymierze zawarł na zgubę sprawiedliwych.

Czyliż przy Bogu tron jest nieprawości?
Dał żółć w swej drodze, a nie da słodkości?
Czyliż cnotliwą duszę zgubią w trudzie?
A krew niewinną potępią źli ludzie?
Karpiński. vv. 20, 21.

Inni text Hebr. tak tłumaczą: *Czy będziesz* (czy być mógł) *towarzyszem stolicy nieprawości* (sprzymierzeńcem władców tego świata, władzę swą niesprawiedliwie pełniących, (nie na obronę prawa, ale na ciemiężenie pobożnych), *która* (stolica) *tworzy* (sprawuje) *utrudzenie przeciw prawu?* (zachowanie prawa t. j. zakonu twego utrudnia, już stanowiąc ustawy z zakonem twym sprzeczne, już dowolnie tłumacząc przykazania twe, i do uczynków ludzkich je fałszywie stosując, już nareszcie niesłusznie prześladując tych, którzy zakonowi twemu są wierni r. v. *21.*

v. *21.* Zasadzą zasadzają się na duszę sprawiedliwego, czyhają, dybią na jego zgubę ci, których v. *20* nazwał stolicą nieprawości, a krew niewinną

potępią, potępiają — skazują niewinnego na wylanie krwi t. j. na gardło (śmierć) r. 36 v. *32*, *33*, Prov. 17 v. *15*. Do sprawiedliwych, siebie liczy, jak widać z v. *22*.

v. *22*. I (ale) stał mi się Pan ucieczką schronieniem r. 89 v. *1*, a Bóg mój obroną nadziei mojej, Hebr. *Pan* (jest) *twierdzą moją, skałą nadziei mojej* t. j. skałą podpierającą, zmacniającą nadzieję moję, — albo: skałą (r. 17 v. *3*) w ktorej moję nadzieję pokładam.

v. *23*. I odda im nieprawość ich, Hebr. *obróci na nie ich nieprawość*, t. j. co knowają na zgubę sprawiedliwego, na ich własną zagładę obróci r. 5 v. *11*, 9 v. *15*, *16*, a we złości ich wytraci je, przez ich złość wytraci je, ich własnej przewrotności użyje za narzędzie ku ich zgubie, — albo: *w złości* = według złości, jak ich złość zasługuje, — albo = dla ich złości, wytraci je Pan, Bóg nasz.

OO. SS. uważają ten psalm po części jako modlitwę cierpiącego Chrystusa, — dla tego w brewiarzu przeznaczono mu miejsce *in Offo. fer. 6 ad Matut.*, — po części jako modlitwę kościoła przeciw ciemiężcom swym, i każdego niewinnie uciśnionego przeciw swym prześladowcom.

PSALM XCIV. (Hebr. XCV).

Venite exultemus Domino.

Wezwanie do wielbienia Pana, jako twórcy i rządcy świata, z upomnieniem do posłuszeństwa, czyli zachowania przykazań Pańskich.

I. Wzywa lud, aby wielbił Pana jako Stwórcę wszystkiego, i pasterza t. j. króla Izraelskiego vv. 1—7.

II. Wprowadza samego Pana przemawiającego do ludu, aby nie był krnąbrnym, jak jego ojcowie na puszczy, których za to surowa kara, i wykluczenie z ziemi obiecanéj spotkało vv. 8—11.

Chwała pienia, samemu Dawidowi.

1) Pódźćie, raduymy sie Panu: śpiéwaymy Bogu zbawićielowi naszemu:

2) Vprzédźmy oblicze iego z wyznawaniem: a psalmami śpiewaymy mu.

3) Abowiém Bóg wielki Pan: y król wielki nadewszémi Bogi.

4) Bo w ręce iego są wszytkié kraie źiemie: y gór wysokośći iego są.

5) Bo iego iest morze, a on ie vczynił: a suchą vtworzyły ręce iego.

6) Pódźćie, pokłońmy sie, y vpadaymy, y płaczmy przed Panem który nas stworzył: abowiem on iest Panem Bogiem naszym.

7) A my ludem pastwiska iego, y owcami ręki.

8) Dźiś ieśli głos iego vsłyszyćie: nie zatwardzayćież serc waszych:

9) Iako w draźnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy: kędy mię kuśili oycowie waszy, doświadczali mię, y vyźrzeli vczynki moie.

10) Czterdźieśći lat gniewałem sie na ten naród: y rzekłem, zawsze ći błądzą sercem.

11) A ći nie poznali dróg moich: iakom przyśiągł w gniewie moim, ieśli wnidą do pokoiu mego.

Chwała pienia (pienie pochwalne) r. 29 v. *1.* Samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1.* Chociaż w Hebr. ten psalm jest bez napisu, przecież Apostoł ad Hebr. 4 v. 7 Dawida jako autora wymienia. Okazyą mogło być przeniesienie arki przymierza na górę Syońską. Może także być, że to pienie, bez szczególnej okazyi, ułożone było do użytku liturgicznego przy rozpoczynaniu obrzędów świętych w ogólności, osobliwie w sabat i dni świąteczne.

v. *1.* Pójdźcie, radujmy się w Panu r. 9 v. *1*, Philipp. 4 v. *4* j. b. r. radujmy się z powodu, że tak

wielkiego i dobrego Pana mamy, śpiewajmy Bogu (na cześć Boga) Zbawicielowi naszemu, *Vulg.* salutari nostro = (saluti nostrae), zbawieniu naszemu t. j. który jest źródłem i sprawcą naszego zbawienia, — naszej wszelkiej pomyślności (abstr. pro concr.). W Hebr. jest: *Wykrzykajmy, skale zbawienia naszego* (na cześć Pana, który jest skałą zbawienia naszego). Rów. Ps. 17 v. *3*, 26 v. *6*, *10*, 39 v. *3*, 60 v. *3*, 2 Reg. 22 v. *2*.

v. *2*. Uprzedzajmy oblicze jego z wyznawaniem (uwielbieniem r. 6. v. *6*). *Uprzedzać* kogo, t. j. wychodzić na jego spotkanie, zabiegać mu drogę, — jest znakiem miłości, i gorącego pragnienia widzenia się z osobą ulubioną. Obrazem Boga w przyrodzie jest słońce, wszystko oświecające, ogrzewające, ożywiające r. Ps. 18 v. *6*. Gdy słońce rano wschodzi, Bóg do nas po nocnym wypoczynku naszym znowu niejako przybywa, jasność oblicza swego (błogosławieństwo swoje) nam niesie. Sens więc jest: Wcześnie, przed wschodem słońca, stawiajmy się przed obliczem Pańskiem r. Sap. 16 v. *28*, Ps. 118 v. *147*, *148*, spieszmy dobrowolnie i ochoczo do świątyni, gdzie się znajduje tron Pański, na arce przymierza, nie czekając na wezwanie lub upomnienie. — Karpiński:

> Uprzedźmy jego świętą twarz z rana,
> Niech od nas pierwszych będzie wzywana.

A psalmami pobożnemi pieniami śpiewajmy przyśpiewujmy mu. — Następują pobudki do wielbienia Pana: On jeden prawdziwym Bogiem, on Panem wszelkiego stworzenia, on królem i opiekunem ludu swego.

v. *3*. Albowiem Bóg wielki Pan, i Król wielki nadewszemi Bogi, t. j. on jeden jest prawdziwym Bogiem i Królem naszym, r. 81 v. *1*, *6*, 85 v. *8*, 95 v. *4*, *5*, 96 v. 7. Psałterz Rzymski tutaj dodaje:

Quoniam non repellet Dominus plebem suam, ponieważ Pan łaskaw jest na Izraela, jako lud swój, nie oddala go od siebie, gdy się doń ucieka. Słowa te są wzięte z Ps. 93 v. *14.*

v. *4.* Bo w ręce jego są wszystkie kraje (*Vulg.* fines, krańce) ziemi. Jest to drugi powód do wielbienia: On nie tylko królem Izraela, ale i Panem całej ziemi, aż do ostatnich jej granic; wszystkie narody ziemi są jego poddanymi, — on całym ziemskim okręgiem rządzi. *Ręka* = władza, potęga: jego władzy wszystko podlega na ziemi. — i gór wysokości jego są j. b. r: nie tylko na równinach (płaszczyznach) panuje, lecz jego władza dosięga szczytu najwyższych gór. Ten Sens jaśniej wyraża text Hebrajski: *W jego rękach są głębie* (wnętrza) *ziemi, i wierzchołki gór jego są,* j. b. r: najniższe i najwyższe, — a zatem wszystkie — części ziemi podlegają jego panowaniu. Psałterz Rzymski, według którego ten psalm przychodzi w brewiarzu, ma: *Et altitudines montium ipse conspicit,* on pogląda na wysokości gór t. j. on wyższy nad najwyższe góry, wszystko na ziemi przewyższa, — widzi (wie) wszystko, co się na ziemi gdziekolwiek dzieje (r. Job. 11 v. 7).

v. *5.* Bo jego jest morze, a on je uczynił, a suchą utworzyły ręce jego. Jak ziemi (v. *4.*) tak też i wód (morza) jest stwórcą i panem, on ziemię suchą (ląd) słowem swem wszechmocnem od wód oddzielił Gen. 1 v. *9.* Jak ląd, tak i morze stoją oraz za wszystkie stworzenia, które się na nich lub w nich znajdują. Zamiast *formaverunt* Psałterz Rzymski czyta „*aridam fundaverunt manus ejus*“ ląd ugruntowały (utwierdziły) ręce jego r. Ps. 92 v. *1.*

v. *6.* Pójdźcie, pokłońmy się oddajmy pokłon (hołd) nasz, jako stworzenia stwórcy swemu, i upadajmy, i płaczmy przed Panem, który nas stwo-

rzył, jeźli nam co dolega, prośmy go z płaczem o pomoc, jak dzieci ojca, jeśliśmy i grzeszyli, błagajmy o przebaczenie. Zamiast *płaczmy* w Hebr. jest *klękajmy przed Panem.*

v. *7.* Albowiem on jest Panem, Bogiem naszym Exod 19 v. *5*, *6*. Levit. 26 v. *1*. nam szczególnie przychylnym, a my ludem stadem pastwiska jego, i owcami ręki jego r. Ps. 22 v. *3*, 73 v. *1*. W ręce pasterz trzyma laskę, którą trzodę pogania i w porządku utrzymuje. *Owce ręki* P., są owce, któremi jego ręka kieruje. Według innych są to owce, które pasterz, nie spuszczając się na najemnika (czeladź), własną ręką pielęgnuje, w razie niebezpieczeństwa nawet na swe ramiona bierze (r. Luc. 15 v. *5*), — słowem: owce ukochane, które są przedmiotem szczególniejszej pasterza pieczołowitości.

v. *8.* Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, niezatwardzajcież serc waszych. Mazoreci pierwszą część tego wiersza: „*Dziś... usłyszycie*“ łączą z v. *7* w ten sposób: „Obyście dzisiaj (zaraz) głosu jego usłuchali“, (Si audieritis, = osi, audiretis!) albo: my ludem pastwiska jego, i owcami ręki jego podziśdzień jeszcze będziemy, jeżeli tylko słuchać będziecie głosu jego, — a v. *8* poczynają od: „*Nie zatwardzajcie serc waszych*“, od których się poczyna głos Boży. Według LXX i Vulg. głos Boży poczyna się od *Dziś... usłyszycie*, lecz Bóg w 1szej połowie v. *8* o sobie mówi w 3ciej osobie, a dopiero v. *9* schodzi na 1 osobę. (Zmiany takowe w poezyi lirycznej często przychodzą). Na zgromadzeniach ludu czytano zwykle oddział z prawa Mojżeszowego. Może przeto temi słowy upomina, aby to, co onego dnia usłyszą, do serca brali, i uczynkiem wykonywali. Inni sądzą, że zaimek *jego* nie do Boga się odnosi, ale do Psalmisty, albo do pierwszego chóru który wyżej do ludu przemawiał wzy-

wając go do chwalenia Boga. Drugi tedy chór w imie Boga odpowiadałby: Dziś gdy ten głos słyszycie nie zatwardzajcie serc waszych, oddajcie Panu winny hołd i pokłon, a ponieważ ten najlepiej Pana chwali, który jego przykazania zachowuje, przetoż nie zatwardzajcie serc waszych, ale żałujcie za dawne grzechy, i na przyszłość Panu bądźcie posłusznymi, pełniąc przykazania zakonu jego. *Serce twarde* jest serce nieczułe, nie dające się poruszyć (skruszyć, zmiękczyć) przez nauki i upomnienia, — serce krnąbrne i nieposłuszne. Sens więc słów: *Nie zatwardzajcie serc waszych* jest: nie bądźcie Bogu uporczywie nieposłuszni (r. Exod. 4 v. *21*) jak niegdyś ojcowie wasi, którym to zawsze na złe wychodziło.

v. *9*. Nie zatwardzajcie, mówię, serc waszych jako w drażnieniu *Vulg.* sicut in exacerbatione, Hebr. *jako w kuszeniu* (meribah) t. j. jakoście na puszczy czynili, dla braku wody kusząc Pana na onem miejscu, które dla tego zdarzenia nazwano kuszeniem (*Meribah*) ob. Exod 17 v. *1*—7, Ps. 77 v. *15*—*17*, wedle dnia kuszenia na puszczy, Hebr. *wedle dnia sporu* (massah) *na puszczy*, jak się działo onego dnia, którego ojcowie wasi na temże miejscu inaczej *Massah* (t. j. zwada) zwanem (r. Exodi. 17 v. 7) mię doświadczali, — Kędy mię kusili, mej mocy doświadczali, albo: do gniewu mię pobudzali ojcowie wasi, — doświadczali, i ujrzeli uczynki moje, *widzieć*, (ujrzeć) = doznać czego, r. 15 v. *10* t. j. doznali na sobie mej mocy w uczynkach moich, w karach surowych, któremi ich dotknąłem. Inni tak rozumią: doświadczali mię, *chociaż* wprzód widzieli uczynki moje t. j. cuda moje przy wyjściu z Egiptu, z których powinni się byli, dostatecznie przekonać o mej wszechmocności (r. Ps. 77 vv. *17*, *32*). *Et* Vulg. = etsi licet.

v. *10.* Czterdzieści lat (tak długo trwała wędrówka na puszczy) gniewałem się na ten naród karciłem go, *Vulg.* Offensus (= infensus) fui, byłem obrażony, miałem urazę do tego ludu, karałem, ćwiczyłem to plemię, i rzekłem zawyrokowałem widząc ich niepoprawność (uporczywość): zawsze ci błądzą sercem, niestatecznego są serca, nie przywiązują do mnie stale serca swego (r. Ps. 77 v. *8*), — albo, uważając serce jako siedlisko rozumu i myśli: zawsze są nierozumni, bez poznania; co dobrze odpowiada słowom następującym v. *11.* — Psałterz Rzymski, a według niego brewiarz ma: *Quadraginta annis proximus fui generationi huic*, przez 40 lat *przybliżałem się* do tego pokolenia. Sens jest ten sam jak wyżej, gdyż wyraz *przybliżać się do kogo* (nawiedzać kogo) w złem znaczeniu jest = chłostać, karać kogo (r. Ps. 54 v. *19*, *22*). W Hebr. jest: *Czterdzieści lat miałem wstręt od tego rodu* (brzydziłem się nim). Rozumie pod *rodem* pokolenie, które wyszło z Egiptu, a do ziemi Kanaan nie doszło (r. Num. 14 v. *34*, Deut. 1 v. *35*, 2 v. *14*).

v. *11.* A ci (a oni) nie poznali nie poznawali dróg moich. Mazoreci te słowa rachują do v. *10*, uważając je jako wyjaśnienie słów poprzedzających j. b. r. Zawsze błądzą sercem, ponieważ nie poznawają dróg moich, nierozumią mego z niemi postępowania, nie poznają mych dobrodziejstw. Jakom przysiągł w gniewie moim: Jeśli wnidą do pokoju mego.... t. j. jakoż, stosownie do ich względem mnie zachowania się przysiągłem: nie wnidą do pokoju mego (nie dostąpią spokojnego posiadania ziemi obiecanej r. Deut. 112v. *9*). Psałterz Rzymski i brewiarz mają zgodnie z textem Hebr. *którymem przysiągł* i. t. d. O skrócaniu zaklęcia się obacz not. Ps. 88 v. *36*. *Przysiągłem*, gdy o Bogu mowa jest, znaczy: święcie i nieodmiennie (nieodwołalnie) wyrzekłem

(postanowiłem). Rów. ad Hebr. 6 v. *13—18.* Bóg przysięga, gdy to czyni, co ludzie przysięgający t. j. gdy uroczyście zapewnia, że to, co mówi jest szczerą prawdą, lub że przyrzeczenia swego nie cofnie. *W gniewie moim*, według sprawiedliwości mojej, wymagającej, aby niepoprawny grzesznik odniósł zasłużoną karę. *Pokój* = pomyślność, swoboda, tutaj według kontextu swobodne mieszkanie w ziemi Kanaan. Ponieważ zaś bezpieczne posiadanie tej krainy było obrazem wiekuistego pokoju w krainie wybranych Pańskich (w niebie), dlatego słowa tego wyroku Pańskiego według Apostoła Hebr. 3 v. *10*, 4 v. *13* mają tę doniosłość: że wszyscy, którzy Bogu i Synowi Bożemu, od niego na świat posłanemu wierzyć, i jego zakonu zachować nie chcą, do królestwa niebieskiego nie wnidą. (Row. Ps. 36 v. *9*, Mat. 5 v. *5*).

Kościół św. tem pieniem bardzo stosownie codzienne nabożeństwo poranne (Matutinum) rozpoczyna, a ponieważ według zdania wielu OO. SS. Dawid, przewidując narodzenie Syna Bożego (ob. Ps. 2) tym psalmem nie tylko Żydów, ale wszystkie narody wzywa, aby go z radością przyjmowały, jemu należyty pokłon oddawały, jego zakon z uległością przyjmowały (co i Apost. ad Hebr. 3 v. 10, 4 v. 13 wskazuje), przetoż ten psalm także służy na dzień objawienia Pańskiego *Epiphania Domini* ad Matutinum); gdyż tego dnia mędrce ze wschodu przybyli Chrystusa narodzonego powitać, i jemu pokłon oddać. Nakoniec ponieważ ten psalm zaprasza do nabożeństwa, a nabożeństwo w kościołach się odprawia, więc psalm ten także się odmawia *przy ceremonii święcenia nowej świątyni.*

PSALM XCV. (Hebr. XCVI).

Cantate Domino canticum novum,
cantate Domino omnis terra.

Wzywa nie tylko Izraela, ale i wszystkie narody z całą przyrodą do wielbienia Pana.

I. Wezwanie do Izraela, aby wysławiał Jehowę, Boga i króla swego vv. 1—6.

II. Wezwanie do innych narodów, by toż samo czyniły, bo Jehowa jest Bogiem wszystkich ludów. On stworzył okrąg ziemski, on królem wszystkich narodów i sędzią najsprawiedliwszym vv. 7—10.

III. Odezwa do wszystkiej przyrody, aby się z przybycia Pańskiego na sąd sprawiedliwy radowała vv. 11—13.

1) Pienie samemu Dawidowi, kiedy budowano dóm po nawróceniu z niewoley.

Spiéwayćie Panu pieśń nową: śpiéwayćie Panu wszystka źiemio.

2) Śpiéwayćie Panu, a błogosławćie imieniowi iego: opowiadayćie odednia do dnia zbawienié iego.

3) Opowiadaycie między narody chwałę iego, między wszytkimi ludźmi dźiwy iego.

4) Iż wielki Pan, y barzo chwalebny: straszliwy iest nade wszytkié Bogi.

5) Abowiem wszyscy Bogowie pogańscy czarći; ale Pan niebiosa vczynił.

6) Wyznawanié y piękność przed obliczność́ią iego: świątość y wielmożność w świątobliwośći iego.

7 i 8) Przynośćie Panu pokolenia pogańskié: przynośćie Panu cześć y chwałę, przynośćie Panu chwałę imieniowi iego.

9) Bierzćie ofiary, a wchodźćie do śieni iego: kłaniaycie sie Panu w śieni świętéy iego.

10) Niech sie wzruszy od oblicznośći iego wszystka źiemia: powiadaycie między narody, iż Pan królował.

Abowiem naprawił okrąg źiemie, który się nieporuszy: będźie ludźie sądźił w sprawiedliwośći.

11) Niech sie weselą niebiosa, a niech sie raduie źiemia, niech sie wzruszy morze, y pełność iego, rozraduią się pola, y wszystko co iest na nich.

12) Tedy skakać będą wszytkie drzewa leśné przed Panem, że przyszedł, bo przyszedł, sądźić źiemię.

13) Będźie sądźił świat w sprawiedliwośći, a narody według prawdy swoiéy.

W Hebr. ten psalm niema żadnego tytułu. LXX i Vulg. taki mu dają napis: Pienie r. Ps. 29 v. *1.* samemu Dawidowi r. Ps. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1.* Kiedy budowano dom Boży po nawróceni zniewoli. — Czytamy 1 Paralip. 16 v. *8—36* pienie, przez Dawida ułożone na uroczystość przeniesienia arki Pańskiej na górę Syon. Obecny hymn jest tylko ułamkiem onego dłuższego pienia, zawierającem w sobie jego ustęp vv. *23—33.* Po powrocie z niewoli Babilońskiej, gdy poświęcano drugą świątynię (Zorobabelską) pienie Dawida z powyż rzeczonej okazyi napisane, do tej uroczystości stosowano, przyczem, stosownie do okoliczności, w pierwotnym texcie niektóre odmiany poczyniono. — W ten sposób obie części napisu dadzą się pogodzić, t. j. iż Dawid jest psalmu autorem, i że tenże śpiewano, gdy świątynia Zorobabela była zbudowana. — Psalmy 95—99 tchną jednym duchem, także co do wyrazów i wyrażeń mają wiele podobieństwa, z kąd wnioskować można, że z jednego czasu pochodzą, i tę samę miały okazyę, t. j. przeniesienie arki Pańskiej na górę Syońską. Wstąpienie jej tryumfalne na to miejsce, jak się pod Ps. 67 powiedziało, było obrazem przyszłego tryumfu Messyasza, t. j. w niebowstąpienia Chrystusa po spełnionem dziele odkupienia, po zwycięstwie nad czartem i śmiercią. Dla tego autor w tem pieniu unosi się duchem proroczym do przyszłych czasów, widzi obalenie bałwochwalstwa, nawrócenie wszystkich narodów do prawdziwego Boga, ustanowienie nowego królestwa Bożego na wszystkie czasy, i naprawę (odrodzenie) całej przyrody, która według Apostoła (Rom. 8 v. *19—22*) z tęsknotą i wzdychaniem oczekuje uwolnienia od marności i skażenia, któremu w skutek grzechu pierwszych rodziców została poddana. — Tak to pienie pojmują OO. SS., uważając go za wezwanie do wszystkich narodów, aby do królestwa Chrystusowego

z radością przystępowały. *Theodoretus:* Opiewa proroczo pierwsze i drugie przyjście Zbawiciela naszego, przyszły sąd, i zbawienie narodów.

v. *1.* Spiewajcie Panu pieśń nową (r. Ps. 32 v. *3*, Jes. 42 v. *10*) nowe dobrodziejstwo Pańskie, nową uroczystość, nowem też i nadzwyczajnem pieniem wielbić przystoi, śpiewajcie Panu, wszystka ziemia, obywatele wszystkiej ziemi.

v. 2. Spiewajcie Panu, a błogosławcie imieniowi jego, wysławiajcie go (r. Ps. 5. v. *12*, 3 v. *9* not.) opowiadajcie ode dnia do dnia po wszystkie czasy zbawienie jego, pomoc Pańską, którą nas tylekroć z rozmaitych niebezpieczeństw wybawiał.

v. *3.* Opowiadajcie między narody chwałę jego, jego chwalebne dzieła, między wszystkimi ludźmi dziwy dziwne sprawy jego, jakiemi są n. p. wyprowadzenie ludu Izrael. z niewoli Egipskiej (później z Babilońskiej), wprowadzenie do ziemi Kanaan i t. p.

v. *4.* Opowiadajcie mówię, iż wielki Pan i bardzo chwalebny, straszliwy jest nadewszystkie Bogi, — iż go, jako wszechmocnego i najsprawiedliwszego wiecej się bać należy, jak bożków pogańskich które żadnej mocy nie mają.

v. *5.* Albowiem wszyscy bogowie pogańscy czarci, Hebr. *elilim* = nicości, próżności, j. b. rz. są niczem, czczą nazwą, urojeniem ludzkiej wyobraźni (r. Ps. 85 v. *8*, 113 v. *3—7*, Jes. 40 v. *17*, 41 v. *24*, *29*, 44 v. *9*, 1 Cor. 8 v. *4*). *S. Hieronim*: Omnes dii populorum *sculptilia*, nie są czem więcej, jak tylko ryciną, ręką ludzką utworzoną. Według słów Chrystusa u ś. Jana 8 v. *44* czart jest ojcem (początkiem) wszelkiego fałszu (kłamstwa), do którego i bałwochwalstwo się liczy. Służąc więc bałwochwalstwu poganie, niewiedząc o tem, czartu służyli, do którego woli się stosowali. Z tego

względu — Apostoł (1 Cor. 10 v. *20*) powiada: że poganie bożkom ofiarując, *czartom ofiarują*. To samo zdanie LXX tutaj i na innych miejscach (r. Levit. 17 v. 7, Deut. 32 v. *17*, Ps. 105 v. *37*) swem tłumaczeniem wyrażają. Rów. także Apocal. 9 v. *20*, ale Pan niebiosa uczynił, jest przeto wyższym nad wszystkę ziemię, wszechmocnym i rzeczywistym Bogiem, nie czczem nazwiskiem, jak bogi pogańskie. One nic na ziemi zdziałać nie zdołają, Pan niebiosa stworzył, i wszystko, co się na nich znajduje, a z wysokości niebios światem rządzi.

v. *6*. Wyznawanie wysławianie, uwielbianie i piękność *Leop.* krasa przed obliczności ą jego świętość i wielmożność w świętobliwości jego (r. Ps. 64 v. *5*). *Vulg.* confessio et pulchnitudo in conspectu ejus, sanctimonia et magnificentia in sanitificatione ejus. *Sanctificatio* = miejsce Panu poświęcone, świątynia (sanctuarium r. 1 Maccab. 1 v. *23*. sanctificium Ps. 77 v. *69*. *Leopolita*: *oświecenie* (raczej *oświęcenie*, *poświęcenie*). Niektórzy pod świątynią tutaj niebieskie mieszkanie Pańskie rozumią. *Wyznawanie* czyli uwielbianie jest zawsze *przed obliczem Boga*, ponieważ go Aniołowie w niebie nie ustając uwielbiają (r. Jes. 6 v. *3*, Apoc. 14 v. *3*). *Piękność* która jest przed oblicznością jego, jest *blask* majestatu P., nad który nic nie ma śliczniejszego (r. Ps. 103 v. *1*, *2*, 1 Tim. 6 v. *16*). Wszystko też, co w niebieskiej świątyni istnieje albo się dzieje, nosi na sobie cechę *świętości*, i najwyższej *mocy* (wszechmocności) Bóg jako najświętszy nie znosi obok siebie nie grzechem skalanego, a jako rządca świata wydaje rozkazy najświętsze (pełne sprawiedliwości), których wykonaniu nic przeszkodzić nie może, bo jest wszechmocnym. Związek z v. *5* może być taki: Bożyszcza pogańskie są niczem ich posągi są martwym kruścem, głazem, lub drzewem, Jehowa, Bóg Izraelski, jest Bogiem żywym, a mieszka

w niebie, które dla ciebie stworzył, pełen chwały, mocy i wspaniałości (majestatu). Drudzy pod *świętobliwością* rozumią przybytek Pański na ziemi (r. vv. 7, *9*). W tym razie pod *obliczem P*, rozumieć wypadnie arkę przymierza, wyobrażającą tron Pański, i obecność Pańską pośród Izraela. Tutaj więc *wyznawanie* jest przed *obliczem jego*, bo kapłani, lewici i wszystek lud nabożnemi pieniami go wychwalają (r. Ps. 21 v. *4* Hebr.), *piękność*, ponieważ wszystkie przyrządy świątyni odznaczają się ślicznością (ozdobnością nadobnością), i święte obrzędy, które się tutaj sprawują, noszą na sobie piętno przedziwnej piękności w wyższem (duchownem) znaczeniu, będąc obrazami wzniosłych prawd, które duszę człowieka nie mniej rozweselają, jak to co w przyrodzie jest najśliczniejsze, oko ludzkie zajmuje i cieszy. Tutaj Pan przez dobrodziejstwa, któremi dla ludu swego szafuje, objawia swą dobroć, przez oddalanie wszelkiej nieczystości znamionuje swą świętość, przez pomoc, której proszącym w każdej potrzebie użycza, okazuje swą wszechmocność. — Text Hebr. bywa tłómaczon: *Zacność* (świętość, sława) *i ochędostwo* (okrasa) *przed obliczem jego, moc i piękność* (śliczota) *w świątyni jego*. Dodaj: *znajduje się, jest*, albo też *niechaj będzie*. W ostatnim razie sens byłby, że do ziemskiej świątyni Pana który nieba stworzył, nic nie ma wchodzić, jak tylko to co jest czyste, ozdobne, święte (niepokalane) i piękne. — *Moc* znaczyłaby *uwielbienie* (r. niż. v. *8*, Ps. 8 v. *3*). — Następujące vv. *7—10* są wnioskiem z vv. *5*, *6* wyprowadzonym.

v. *7*. Wyżej (v. *3*) wzywał Izraelitów, aby chwałę Pańską narodom opowiadali, teraz już samych pogan wzywa, aby Jehowie, jako Panu najwyższemu hołdowali (vv. *7—9*), i chwałę jego jeden drugiemu opowiadali (v. *10*). — **Przynoście Panu pokolenia pogańskie**

(*Vulg.* patriae (i. e. familiae, tribus) gentium) przynoście Panu cześć i chwałę. —

v. *8.* Przynoście Panu chwałę imieniowi dla imienia jego, Hebr. *oddajcie Panu chwałę i moc* (uwielbienie, r. Ps. 8, v. *3* not.), — albo: oddajcie Panu, uwielbienie jego wszechmocności. Bierzcie ofiary, Hebr. *minchah* znaczy właściwie bezkrwawą ofiarę (obiatę). Taka ofiara według Malach. 1 v. *10*, *11*, miała być Panu ofiarowana między wszystkiemi narody, co OO. SS. o najświętszej eucharystyi wykładają, i wchodźcie do sieni przysionka świątyni jego (gdzie się znajdował ołtarz całopalenia). Chce wyrazić: Nie tylko sercem i usty Pana wychwalajcie, ale także przez uczynki wasze (dary i ofiary) waszą radość i wasz hołd mu okazujcie (r. Jesaj. cap. 60 vv. *1—22*).

v. *9.* Kłaniajcie się spólnie z Izraelem Panu w sieni świętej jego, Hebr. *Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości* (r. Ps. 28 v. *2*, 109 v. *3*), t. j. oddajcie mu pokłon nie tylko zewnątrz, ubrani w czyste i okazałe szaty, lecz także wewnątrz, przyozdobieni świętobliwością (cnotą, pobożnością), jaka poświęcającym się służbie Pańskiej (czcicielom świętego Izraelskiego, r. Jesaj. 1 v. *4*) przystoi. Niech się wzruszy w obliczności jego (na jego przybycie) wszystka ziemia, Hebr. *trząście się* (truchlejcie) *przed obliczności jego wszystka ziemio* (wszyscy obywatele ziemscy drzejcie przed Panem, z bojaźni i uszanowania, r. Ps. 2 v. *11*).

v. *10.* Powiadajcie między narody, iż Pan królował, króluje, iż jest Panem całego świata. Był Pan i przedtem królem wszystkich ludów, ale ludy pogańskie królestwa jego nie uznawały. Dopiero przez nawrócenie się do prawdziwego Boga przyszło do nich jego uszęśliwiające królestwo. Stare psałterze łacińskie, a według nich także znany hymn kościelny o męce Pań-

skiej (poczynający się od słów: *Vexilla regis prodeunt*) mają: *Dominus regnavit a ligno* (Pan królował z drzewa), jakoby była alluzya do drzewa krzyżowego, na którem się spełniło nasze odkupienie, a od którego się poczęło królestwo Chrystusa (r. Philipp. 2. v. *8*, *9*). Dzisiejszy text Hebr. nie ma dodatku: *a ligno*. Nie znają go też LXX i Vulgata. Nie znalazł go i S. Hieronim w rękopisach Hebr., z których psalmy na łacińskie tłómaczył. Lecz Tertullian (contr. Judaeos) i S. Justyn męczennik (dialog cum Tryphon). wspominają go. Ostatni uważa v. *10* jako odezwę do opowiadaczów ewanjelii, aby głosili wszystkim narodom, że Chrystus przez krzyż wszedł do królestwa swego (Luc. 24 v. *26*), — a Żydów obwinia, że z nienawiści ku Chrystusowi te słowa z textu Hebr. wyrzucili. Albowiem naprawił *Vulg.* correxit *Leop.* oprawił, Hebr. *utwierdził*, okrąg ziemski, który się nie poruszy (r. Ps. 92 v. *1*). Pan ma prawo królowania nad narodami, bo jak niegdyś stworzył ziemię i na mocnych podwalinach ją ugruntował, tak ustanawiając na wieczne czasy powszechny kościół z nawróconych Żydów i pogan, nowe dzieło swej wszechmocności wykonał, stworzenie ziemi i jej ugruntowanie w znaczeniu duchownem ponowił. Pismo św. odkupienie nasze i odrodzenie przez Chrystusa zowie *nowem stworzeniem* (r. 2 Cor. 5 v. *17*, Galat. 6 v. *15*, Ephes. 2 v. *10*). Ziemią, na której się duchownie odradzamy jest kościół powszechny, który na tak silnych podstawach przez Chrystusa jest zbudowany, iż go żadna moc przeciwna nie obali, i będzie ludzi (ludy) sądził w sprawiedliwości (według sprawiedliwości). Sprawiedliwe prawa i sądy są niejako podwaliną ziemi t. j. społeczeństwa ludzkiego na ziemi (r. Ps. 10 v. *4*). U narodów pogańskich wszędzie panowała dowolność panujących i tyrania. (r. Mat. 20 v. 25). Jeden tylko naród Izraelski miał od Boga zakon

pełen prawdy i sprawiedliwości (r. Ps. 18 v. *10*). Według tegoż zakonu Bóg lud swój zawsze sprawiedliwie sądził; autor więc wzywa ludy pogańskie, aby łącząc się z ludem Izraelskim w jeden naród, sprawiedliwości rządów Jehowy kosztowały (r. Ps. 24 v. *8*, 33 v. *6*, *9*). Sprawiedliwe też są prawa i ustawy które Chrystus przyszedłszy pierwszy raz na świat, kościołowi swemu nadał, a przyszedłszy drugi raz na sąd ostateczny według nich wszystkie ludy sądzić będzie (r. Jes. 11 v. *3—5*. Ps. 71 v. *4*, *7*, *13*, *14*, Mat. 25 v. *1* seqq. Joan. 5 v. *25*, *30*). Te prawa zakonu Chrystusowego nie tylko są fundamentem jego kościoła, ale oraz najsilniejszą podstawą towarzystwa świeckiego (Ob. Ps. 72 v. *3* not.)

v. *11*. Wzywał wyżej wszystkie narody, aby uznały Jehowę za jedynego prawdziwego Boga, aby się dobrowolnie poddawały jego władzy, jako króla najwspanialszego, wszechmocnego i najsprawiedliwszego. Teraz widzi w duchu to, do czego wzywał, spełnione, t. j. narody do Pana nawrócone, a poetycznie Jehowę stawia jako na ziemię przychodzącego, aby objął panowanie nad wszystkiemi ludami, a według prawdy i sprawiedliwości je sądził t. j. niemi rządził, (bo jedną z głównych czynności królewskich było sprawowanie sądów). (r. Ps. 84 v. *10*, *14*). Cieszy się więc z tego niezmiernie, i wszystkie stworzenia zaprasza, aby w radości jego udział brały. Niech się weselą niebiosa, i niech się raduje ziemia, niech się z radości wzruszy morze, i pełność jego (co go napełnia, co się w niem znajduje r. 23 v. *1*).

v. *12*. Niechaj rozradują się pola i wszystko co jest na nich. Tedy z radości skakać będą albo niech wyskakują wszystkie drzewa leśne.

v. *13*. Przed Panem, że przyszedł, bo przyszedł sądzić ziemię (r. Jesaj. 40 v. *9*, 52 v. 7). Będzie sądził świat w sprawiedliwości spra-

wiedliwie, a narody według prawdy swojej (rów. Ps. 84 v. *11*, *12*, *14*). Text Hebr. opiewa: *Niech się weselą niebiosa, a niech pląsa ziemia, niech zaszumi morze, i co w niem jest. Niechaj pląsają pola, i wszystko, co na nich. Tedy niech wykrzykują wszystkie drzewa polne przed obliczem Pańskiem, boć idzie, idzie zaiste, aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg ziemski w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej...* t. j. będzie sądził okrąg ziemski i narody w sprawiedliwości i prawdzie (r. not. Ps. 41 v. *9*). Główną czynnością królewską jest szafunek sprawiedliwości; *sądzić* więc jest = rządzić (synecdoche speciei pro genere). Sprawiedliwością i prawdą zowie zakon Pański, pełen prawdy i sprawiedliwości (r. Ps. 18 v. *9*, *10*, ob także Jes. 11 v. *3—5*). Chrystus pierwszy raz przyszedł na świat, nie aby ludzi sądził, lecz aby ich zbawił, i drogi sprawiedliwości ich nauczył (Joan. 3 v. *17*, 12 v. *47*). Osądził zaś i potępił czarta dla niesprawiedliwości. (Joan. 16 v. *11*). Drugi raz gdy przyjdzie — na dniu ostatecznym sądzić będzie świat według prawdy i sprawiedliwości zakonu swego (Joan. 8 v. *16*, Joan. *12* v. *48*). Według niektórych w 3 ostatnich wierszach jest allegorya; a pod *niebem* mają się rozumieć anieli (r. 1 Petr. 1 v *12*), pod *ziemią* ludzie, obywatele ziemscy, pod *morzem* żeglarze morscy i mieszkańce wysp, pod *polem* rolnicy, pod *lasami* ci, co w lasach pracują (rębacze) albo plemiona dzikie, mieszkające po górach i lasach. (Ob. Euthym. n. t. m). — Lecz jest to raczej prosopopeja, jakiej poezya święta używa, gdy jest mowa o zdarzeniu zbyt radosnem (r. Ps. 64 v. *13*, *14*, 97 v. *8*, 108 v. *3*, *4*, Jesaj 35 v. *1* seqq. 43 v. *19* seqq. 55 v. *12* seqq. — Zdarzenie, o którem tutaj, jest mowa, t. j. że Pan przyjdzie, aby świat sądził według prawdy i sprawiedliwości (nie według zewnętrznego pozoru, lecz według istotnej i prawdziwej sprawiedliwości), że prawda

i sprawiedliwość na ziemi zakwitną, — nie tylko dla ludzi wszelkiego plemienia będzie powodem do najżywszej uciechy (bo cóż może być pocieszniejszego dla uciśnionych i zapoznanych, jak to, że prawda tryumfować będzie nad fałszem, sprawiedliwość nad bezprawiem?), ale także dla wszystkiej przyrody, która, gdyby miała rozum i wolność, swą radość nad takową zmianą okazywać nie omieszkałaby. Okaże się w tem wielka chwała Pańska, a przyroda na takie objawienie chwały Stwórcy swego nie mogła by być obojętną. Gdzie bezprawie (grzech) panuje, przyroda, którą Pan stworzył, aby służyła sprawiedliwości, jest niejako upośledzona, będąc widzialnią, a po części nawet narzędziem niesprawiedliwości. W skutek grzechu pierwszych rodziców wszystko stworzenie z człowiekiem *wespół boleje, i wzdycha, będąc marności poddane, i z tęsknotą wyglądając przyszłego objawienia chwały Synów Bożych* (Rom. 8 v. *19—23*), *kiedy według obietnicy Pańskiej, nowe niebo, i nowa ziemia nastanie, w których sprawiedliwość zamieszka* (r. Jes. 65 v. *17*, 66 v. 22, 2 Petr. 3 v. *13*, Apocal. 21 v. *1*). Taka zaś odmiana przyrody nastąpi, gdy Pan przybędzie na sąd ostateczny.

Wychodząc z stanowiska przez OO. SS. zajętego i wyżej wskazanego, kościół ten psalm odnosi do pierwszego i drugiego przyjścia Zbawiciela na świat, i używa go na różne uroczystości, mianowicie:

1) Na *poświęcenie kościoła*, jak już w starym zakonie służył na poświęcenia przybytku P. przez Dawida zbudowanego, świątyni Salomonowej i Zorobabelskiej (ob. napis psalmu). Vv. 7—9, gdzie autor narody wzywa, aby z hołdem, z modłami i darami dla Pana przybywały do jego przysionków dadzą się zastosować do Chrześcian, dla których się nowa świątynia poświęca.

2) Na uroczystość *przenajśw. Trójcy.* Uwzględnia tu kościół osobliwie vv. 3—6 tego pienia.

3) Na uroczystość *narodzenia i obrzeżania* Chrystusa, kiedy wszczególniejszy sposób uwielbiać należy zbawienie, nam przez Syna Bożego przyniesione (r. vv. 1, 2).

4) Na dzień *objawienia Pańskiego* (fest. Epiphaniae), czyli trzech króli, którzy według wezwania psalmisty (v. 7) pierwsi z narodów do Chrystusa przyszli, aby mu hołd i dary oddali (v. 8).

5) Na uroczystość *SS. Aniołów Pańskich,* którzy dla nas mają być wzorem wielbienia Boga, jakiego psalmista vv. 1, 2 żąda. Równaj także notę do v. 6.

6) Na uroczystości *Naświętszej Panny Maryi.* Kościół uważa bogarodzicę jako dom Boży iż w jej żywocie począł się wedle ciała Syn Boży, dla tego na jej święta używa pienia, które pierwotnie przeznaczone było na poświęcenie przybytku arki Pańskiej.

7) Na uroczystość SS. dziewic (Comune SS. Virginum). W znaczeniu wyższem świątynią Pańską jest lud prawowierny, a pojedynczy chrześcianie żywemi kamieniami tej duchownej budowli. Płeć żeńska z przyrody swej jest niejako kruchym kamieniem, na pozór mniej przydatnym do budowy przybytku Pańskiego. A przecież Pan dając SS. dziewicom siłę do zwyciężenia ciała, świata i czarta, zamienił je na twarde i trwałe kamienie. W ten sposób naprawił Pan w nich krewkość przyrody (correxit orbem terrae v. 10), i okazał się *dziwnym* w tem dziele swojem (v. 3).

8) In off. *fer ad Matut.* W piątek spełniony był akt odkupienia, dzieło zbawienia naszego, za które Boga wiecznie wielbić mamy (anuntiate de die in diem salutare ejus v. 2). Z tego samego powodu, i z względu na v. 10 (*regnavit Deus a ligno*) przeznacza kościół to pienie na uroczystość podwyższenia S. Krzyża (exaltatio S. Crucis).

Ma też ten psalm nam przypominać sąd ostateczny (vv. 10, 13), i zachęcać nas do bogobojności, bo jak ten dzień radosnym będzie dla wszystkich sprawiedliwych (v. 11 seqq.), tak z drugiej strony strasznym będzie dla niezbożników. — (Dies irae dies illa, calamitatis et miseriae, dies magna et amara valde! śpiewa kościół in offo defunctor).

PSALM XCVI. (Hebr. XCVII).

Dominus regnavit, exultet terra.

Wezwanie do wielbienia Boga, króla wszechmocnecnego, opiekuna i obrońcy Izraela.

I. Pan jest królem całego świata, wspaniałym, wszechmocnym, najsprawiedliwszym. Dla tego wszystkie narody jego za Boga uznawać, i w nim się radować mają vv. 1—6.

II. Poganie, ufający w swych bożyszczach, doznają zawodu, — Izrael w Panu ufając doznaje jego opieki, a cieszy się z pohańbienia i poniżenia bałwochwalców vv. 7— 12.

1) Temu Dawidowi, kiedy źiemia iego była przywrócona.

Pan króluie niech sie raduie źiemia, niech się weselą wyspy mnogié.

2) Obłok y mgła około niego, sprawiedliwość y sąd naprawienié stolice iego.

3) Ogiéń przed nim vprzédźi, y zapali w około nieprzyiaćioły iego.

4) Oświećiły błyskawice iego okrąg źiemie, vyzrzała, y zadrżała źiemia.

5) Góry się iako wosk rozpłynęły, przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszytka źiemia.

6) Oznaymiły niebiosa sprawiedliwość iego, y oglądali wszyscy ludźie chwałę iego.

7) Niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą ryćinom, y którzy sie chlubią w bałwanach swoich.

8) Kłaniayćie się mu wszyscy anyołowie iego, vsłyszał, y vweselił sie Sion.

Y rozradowały sie córki Judskié, dla sądów twoich Panie.

9) Abowiém tyś Pan naywysszy nadewszytką ziemię, barzoś wywyszony nadwszytkie Bogi.

10) Którzy miłuiećie Pana, miéyćież złość w nienawiśći, strzeże Pan dusz świętych swoich, wyrwie ie z ręki grzésznika.

11) Światłość weszła sprawiedliwemu, a weselé ludźiom prawego serca.

12) Weselćie sie sprawiedliwi w Panu, a wysławiayćie pamiątkę świątobliwośći iego.

Temu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. Wulgata na innych miejscach Hebr. *le David* tłumaczy „*ipsi David*“ samemu Dawidowi, tutaj zaś „*huic David.*“ Przez zaimki *ipsi* i *huic*, zamiast rodzajnika położone, wyraża, że imię *Dawid*, które się w łacińskiem nie odmienia, jest w 3 przypadku (Dativ.), że psalm jemu przynależy, co LXX rodzajnikiem w 3 przypadku przed imieniem własnem wyrażają. Jest to zbyteczną

wiernością w tłumaczeniu, (jaka także tłumaczenie Akwili cechuje), gdyż język łaciński równie jak polski rodzajników nie ma. Kiedy ziemia jego była przywrócona *Vulg.* quando terra ejus restituta est t. j. gdy po wojnach, i domowych niesnaskach, na jakie kraj długo był narażony. pokój powrócił, i porządek się ustalił. — Taki był stan królestwa, kiedy Dawid ostatnie z pokoleń Kanaańskich (Jebuzejczyków) pokonał, Jerozolimę z zamkiem Syońskim zdobył, i arkę przymierza na górę Syon przeniósł. Przy tej okazyi ten psalm według zdania wielu komentatorów był napisany, (ob. wstęp do Ps. 95), luboć innym się zdaje, że po przytłumieniu buntu Absoloma był napisany — (czemu jednak v. 7 nie sprzyja), — lub po odniesieniu jakiegoś znakomitego zwycięstwa nad pogaństwem (r. vv. *4*, *5*), w skutek którego części krainy Izraelskiej od pogan zabrane, znowu odebrane zostały (r. n. p. Ps. 59 v. *8—12*). — Katoliccy exegieci za przykładem OO. SS. słusznie utrzymują, że ten psalm jest proroczym, i że pod uporządkowaniem (ustaleniem) ziemi Izraelskiej, jeżeli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednio rozumieć się ma ustanowienie i utrwalenie królestwa Chrystusowego, z Żydów i pogan nawróconych złożonego (ob. wstęp do Ps. 95): jakokoż Apostoł ad Hebr. 1 v. *6* słowa v. 7: *kłaniajcie się mu* (Panu) *wszyscy Aniołowie jego* o pierwszem przyjściu Chrystusa na świat wykłada. W texcie Hebr. ten psalm żadnego tytułu nie ma.

v. *1.* Pan króluje (r. 95 v. *6*), daje niezaprzeczone dowody swego królowania nad całym światem, gromiąc swą potęgą narody pogańskie, ludowi jego zawistne, niech się raduje ziemia, niech się weselą wyspy mnogie (r. 71 v. *10*), niechaj obywatele najodleglejszych krain (nawet ci, co na dalekich wyspach morskich, i krainach zamorskich mieszkają) weselą się,

bo dla wszystkich wszelkiego pochodzenia ludzi, którzy go za prawdziwego Boga uznają, jest Panem najdobrotliwszym, i obrońcą najpotężniejszym. Pismo św. pod *wyspami* zwykle rozumie ludy i kraje odległe zamorskie. (r. Gen. 10 v. *5*, Jes. 24 v. *15*, 11 v. *11*, 66 v. *19*, Eth. 10 v. *1*, Ezech. 26 v. *15*) Rządy Boże są źródłem pociechy i radości dla pobożnych i sprawiedliwych (vv. *8*, *11*, *12*) trwogi i niepokoju dla bezbożnych (grzeszników r. vv. *3*—7). Te dwie myśli autor w niniejszem psalmie rozwija.

v. *2*. Autor zwycięztwo Izraela nad pogaństwem przedstawia jako sąd Boży (r. Joan. 12 v. *31*), na które Pan (niosący pomoc ludowi swemu) z wielką okazałością przybywa. Kolory obrazu bierze z przybycia Pańskiego na górę Synai (Exod. 19 v. *16*). Równaj Ps. 17 vv. *8*—*20*, 67 v. *8*, *9*. Obłok i mgła (Hebr. *ciemność*, ciemny obłok) około niego. Pan przychodzi pod zasłoną ciemnej chmury jak Ps. 17 v. *12*, *20*. Sprawiedliwość i sąd sprawiedliwy sąd jest naprawienie stolicy jego, *Vulg.* justitia et judicium *correctio* sedis ejus. *Leopol.* sprawiedliwość i sąd *poprawią* (poprawiają, prostują) *stolicę jego* (aby się nigdy nie przechylała na stronę nieprawości). Wyraz Gr. Katorthosis u LXX który Vulg. przez *correctio* tłumaczy, odpowiada łacińskiemu *rectitudo* albo *erectio*, i znaczy właść. *prosty* (pionowy) *kierunek*, także to, co jakiemu przedmiotowi daje taką postawę, że się ani na jednę ani na drugą stronę nie chyli, a więc *podporę* (słup), *podstawę, grunt* (fundament. — Sens: sprawiedliwość i sąd t. j. bezstronna sprawiedliwość w sądzie Bożym jest niejako podporą (fundamentem, albo filarem) tronu (trybunału) Pańskiego; przez co chce powiedzieć: że na bezwzględnej sprawiedliwości stoi tron Pański, jako króla i najwyższego sędziego, czyli: że Pan zawsze najsprawiedliwiej i najsłu-

szniej sądzi, nie jak ludzcy sędziowie, którzy pod pozorem sądu i szafowania sprawiedliwości częstokroć gwałt czynią niewinnym, (krzywdę im wyrządzają). r. Ps. 88 v. *15.*

v. *3.* Ogień przed nim uprzedzi uprzedzał i zapali zapalił w około nieprzyjacioły jego r. Ps. 17 v. *9*, 28 v. 7, *8*, 49 v. *3.* Pod ogniem Pana, na sąd przybywającego, poprzedzającym rozumie surowość gniewu na grzeszników, zemstę Bożą, którą pismo równa z ogniem pożerającym r. ad Hebr. 10 v. *27*, 12 v. *29.* Obacz także Ps. 49 v. *3.*

v. *4.* Oświeciły błyskawice jego okrąg ziemi, ujrzała i zadrżała ziemia, r. Ps. 17. v. *13*, *14.* Burze, błyskawice, grzmoty i pioruny są godłem potęgi Pańskiej, i jego sprawiedliwości, grzeszników surowo karzącej, r. Ps. 76 v. *19.*

v. *5.* Góry się jako wosk rozpłynęły przed obliczem Pańskiem t. j. w obec Pana, na przyście jego. Niema na ziemi nic wspanialszego i trwalszego, jak góry, dla tego góry są obrazem wszystkiego co jest najwznioślejsze, najmocniejsze, i najtrwalsze. Wyraża zatem psalmista, że w obec Boga wszystkie stworzenia, by też najwspanialsze, najsilniejsze i najtrwalsze są niczem, że nic niema, coby się Panu rozgniewanemu oprzeć mogło, r. Ps. 67 v. *9, 10*, Mich. 1 v. *14*, przed obliczem Pana rozpłynęła się wszystka ziemia, nie tylko góry najwyższe, ale i ziemia, która jest ich podstawą. Text. Hebr. ma: *Góry jako wosk rozpływają się przed obliczem Pańskiem, przed obliczem Pana wszystkiej ziemi.* Autor daje do poznania że Pan w dziwny sposób, który vv. *2—5* allegorycznie przedstawia ludowi swemu na pomoc przybył, a wrogi jego, jakkolwiek potężne, i w bałwanach swych ufające, poraził, ich potęgę skruszł i zniszczył.

v. *6.* Oznajmiły niebiosa sprawiedliwość jego iż surowy sąd wykonał nad wrogami ludu swego i oglądali wszyscy ludzie chwałę jego, r. 49 v. *6*, Jes. 40 v. *5* — oglądali dobrzy z radością v. *11*, źli z przerażeniem i pohańbieniem v. *11*, 7.

v. 7. Niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą rycinom, i chlubią się w bałwanach swych, szczycą się ich opieką. *Służący rycinom* (*Vulg.* Qui adorant sculptilia, oddający cześć boską rzezanym bałwanom) są poganie, którzy bożkom rytym, dziełu rąk ludzkich, się kłaniają. — Widząc niemoc tychże bożków, którzy im przeciw Bogu Izraela nie mogli dać obrony, niechaj się wstydzą swej głupoty, iż takim Bogom się kłaniali i w nich ufali. r. Jesaj. 44 v. *11—20.* Kłaniajcie się mu t. j. Bogu Izraela, który się tak potężnym okazał vv. *2—6* wszyscy aniołowie jego, j. b. r. Ponieważ ludzkie uwielbienie za słabe jest, aby godności tak wielkiego Pana odpowiedzieć mogło, przetoż wszystkie duchy niebieskie tak wielkiego Pana, tak potężnego i straszliwego Króla uwielbiajcie, jemu hołd i pokłon oddawajcie. W Hebr. są wyrazy *col-elohim*, wszyscy bogowie. Dla tego inni za parafrastą Chaldejskim z tych słów taki sens wyprowadzają: „*Kłaniajcie się* Jehowie *wszyscy bogowie*“ t. j. bałwany pogańskie; jakoby psalmista te ostatnie wzywał do składania hołdu Bogu Izraela, czego przykład mamy 1 Reg. 5 v. *3* na Dagonie, bożyszczu Filistyńskiem. (Rów. także Jes. 19 v. *1*). Lecz wyraz *elohim* używa się także o aniołach. Obacz not. Ps. 8 v. *6*) i tak go tutaj LXX rozumieli, a ich rozumienie powagą swą potwierdza S. Paweł ad Hebr. 1 v. *6* dowodząc z tych słów wyższość Chrystusa nad Anioły. Obacz wstęp do psalmu.

v. *8.* Usłyszał i uweselił się Syon i rozradowały się córki Judzkie. Pod Syonem rozumie

Jerozolimę (r. 86 v. 2) a pod córkami Judzkiemi inne grody Izraela (r. 47 v. *12*). Posłyszawszy o wielkiej mocy, którą Pan na poganach i nikczemnych ich bożkach okazał, weseli się wszystka kraina Izraelska dla sądów twoich Panie, z powodu, iż Panie sąd wykonałeś nad bałwanami i bałwochwalcami, iż jednych i drugich poraziłeś i poniżyłeś.

v. *9.* Albowiem tyś o Boże Izraelski Pan najwyższy, bardzoś wywyższony, wyższym się okazałeś nad wszystkie Bogi (r. Ps. 46 v. *10*, 82 v. *19*, 95 v. *5*).

v. *10.* Którzy miłujecie Pana miejcie złość w nienawiści, wytrwajcie w miłości jego do końca, zachowujcie jego przykazania, a strzeżcie się wszelkiego grzechu, bo grzech niezgadza się z miłością Bożą. A jeśli nieprawość nad wami się sroży, nie poddajcie się pokusie do złego, strzeże Pan dusze świętych swych t. j. żywota tych, którzy się jego służbie poświęcili (r. Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*), bez jego woli nic się wam złego nie stanie, wyrwie je (dusze świętych) z ręki przemocy, grzesznika, uwolni ich od wszelkiej napaści nieprzyjaciół, czyhających na ich zgubę.

v. *11.* Swiatłość weszła *Vulg.* „lux orta est“ światło wzejszło sprawiedliwemu (sing. collectiv.) dla sprawiedliwych. Hebr. *Światłość zasiana* (zgotowana) *jest dla sprawiedliwego*, a wesele ludziom prawego serca (r. 10 v. *3*). Światłość jest godło szczęścia doczesnego i wiecznego (r. 4 v. 7. 36 v. *6*, 111 v. *4*). Bóg nietylko sprawiedliwych ochrania od napaści nieprzyjaciół, ale im także użycza wszelkiego błogosławieństwa, i wléwa pociechę w ich serca utrapione. Preteritum wzejszła = wschodzi, o czynności, która się często powtarza.

v. *12.* Weselcie się przeto sprawiedliwi w Panu iż Pan naszym jest opiekunem i obrońcą (r. Ps. 9. v. *1*), a wysławiajcie pamiątkę świętobliwości jego *Vulg.* confitemini memoriae sanctificationis ejus, j. b. rz. uwielbiajcie dobroć Pana, który jest świętością Izraela (r. Ps. 77 v. *41*), albo: uwielbiajcie *świętą pamięć* jego, t. j. jego dobrodziejstwa, które nam służyć mają za wieczne pomniki jego świętej ku nam łaskawości. Uwielbiajcie je nie tylko usty, lecz czynem r. v. *10.* Ponieważ wyraz *mnmoria*, *memoriale* (Hebr. zecher) czasem tyle znaczy, co *imię* (schem) r. Exod. 3 v. *15*, Ps. 29 v. *5*, 33 v. 7, a imię używa się w znaczeniu *osoby* (r. Ps. 5 v. *12*), więc sens może także być: Wysławiajcie jego święte imię, t. j. *Pana najświętszego*, który w szczególniejszy sposób opiekuje się swemi świętymi (Ps. 4 v. *4*), t. j. ludem swym Izraelskim (ob. Exod. 19 v. *6*). Jeszcze inni pod pamiątką świętobliwości rozumią *arkę przymierza* (r. Ps. 131 v. *8*) wyobrażającą tron świętego Izraelskiego (r. Evod. 20 v. *24*), jego obecność między ludem Izraelckim temuż przypominającą (Bossuet)

Psalm 95 przychodzi w brewiarzu in Off. *fer 6 ad Matut.* bo tego dnia Chrystus osądził (r. Joann. 12 v. 31), t. j. potępił zwyciężył największego nieprzyjaciela ludzi (czarta) przez śmierć na krzyżu. Na uroczystość *obrzezania Pańskiego* przypomina nam kościół tem pieniem, że Chrystus Pan na świat przyszedł niepokaźnie (v. 2), a przecież w nim wzejszło nam światło łaski Bożej (v. 11). Na uroczystość *wszystkich świętych* przypomina nam opiekę P. nad żywiołem sprawiedliwych (r. vv. 10, 11) a na uroczystość *S. Michała* Archanioła wyższość Zbawiciela nad anioły (v. 7), t. j. jego bóstwo.

PSALM XCVII. (Hebr. XCVIII).

Cantate Domino canticum novum,
quia mirabilia fecit.

Wielbi dobroc Pańską dla Izraela, jego potęgę, i sprawiedliwość, z którą sądzi wszystkie narody.

I. Wzywa wszystkich mieszkańców ziemi, aby Pana wielbili, iż się dziwnym okazał w obronie ludu swego. vv. 1—6.

II. Wzywa wszystkie stworzenia, aby udział brały w uwielbianiu Pana na sąd przybywającego vv. 7—9.

1) Psalm samemu Dawidowi.

Śpiéwayćie Panu pieśń nową, bo vczynił dźiwy.

Zbawiła sobie prawica iego, y ramię święte iego.

2) Obiawił Pan zbawienie swoie, przed oczyma poganów oznaymił sprawiedliwość swoię.

3) Wspomniał na miłośierdźié swoie, y na prawdę swą domowi Izrael.

Oglądały wszytkié kraie źiemie zbawienié Boga naszégo.

4) Wykrzykayćie Pana wszytka źiemio, śpiewayćie a weselćie sie, y grayćie.

5 i 6) Grayćie Panu na citrze, na citrze y z głosem Psalmu, na puzanach, y na kornétach głośnych.

7) Wykrzykayćie przed oblicznością króla Pana, niech sie wzruszy morze, y pełność iego, okrąg źiemie, y mieszkaiący na nim.

8) Rzeki będą klaskać rękoma, góry spółem będą sie weselić przed oblicznością Pańską: bo przyszedł sądzić źiemię.

9) Będźie sądźił świat w sprawiedliwości, a narody w prawości.

Psalm samemu Dawidowi, r. Ps. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. W Hebrajskiem nie ma żadnego napisu. Treść bardzo podobna do Ps. 95, z kąd wnosić można, że z tej samej okazyi pochodzi (ob. wstęp do 95). Niektórzy z vv. *4. 5* wnoszą, że się odnosi do urządzenia chorów śpiewaków w przybytku P. (r. 2 Paralip. 15 v. *16* seqq).

v. *1*. Spiewajcie Panu pieśń nową r. 95 v. *1* bo uczynił dziwy dziwne rzeczy, wielkie cuda. Mogą się rozumieć wszystkie cuda, które Pan w obronie Izraela od wyjścia z Egiptu aż do czasów autora działał. a wszczególności ostatnie dzieło Pańskie, wyparcie Jebuzytów z Jerozolimy (2 Reg. 5) i zajęcie góry Syońskiej, jeżeli psalm się do przeniesienia arki P. na tę górę odnosi. Równa Jehowę z bohaterem potężnym, jak Exod. 15 v. *3*. Zbawiła sobie zdziałała sobie wy-

bawienie od nieprzyjaciół, (t. j. zwycięztwo) prawica jego, *Vulg.* salvavit sibi dextra ejus *Leop.* Wyswobodziła sobie prawica jego, dopomogła mu prawica jego. Prawica P. t. j, jego potęga (wszechmocność) sprawiła sobie zbawienie t. j. wybawiła lud swój od przewagi nieprzyjaciół. A że ciż nieprzyjaciele byli oraz wrogami Boga, przetoż Psalmista ich pogromienie uważa jako zwycięstwo, które Pan *dla siebie* wywalczył (r. Jes. 59 v. *16*, 63 v. *5*), *sobie* = Dativus commodi, dla siebie. Zdziałała to *sama* prawica jego, bez cudzej pomocy, której, będąc wszechmocnym, niepotrzebuje, i ramię święte jego. Ramię i prawica są synonyma. *Świętem* zowie ramie Pańskie, iż nie było nigdy splamione jakimkolwiek gwałtem, nigdy bowiem Pan nieskończonej mocy swej nie używa na krzywdę ludzką, na uciemiężanie niewinnych, jak to niekiedy mocarze tego świata czynią ale wszystkie dzieła jego pełne są słuszności i świętości Rów. Jes. 52 v. *10*.

v. *2*. Objawił Pan zbawienie swoje, przed oczyma poganów oznajmił sprawiedliwość swoję r. Ps. 96 v. *6*.

v. *3*. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swą domowi Izrael t. j. Objawił, że pamięta na obietnice, które według miłosierdzia swego (dobroci, łaskawości swej) potomkom Izraela uczynił, że go bronić będzie od wszystkich nieprzyjaciół (r. Levit. 26 v. *6—8*). *Domowi Izrael.* = ku domowi Izr., te słowa należy łączyć z poprzedzającym rzeczownikiem „*miłosierdzie swoje.*“ Gdy nieprzyjaciele górowali nad Izraelem, zdawało się, jakoby Pan na dawną swą dobroć ku niemu, i wierność swą w dotrzymaniu danego słowa zapomniał. Otóż Pan, gromiąc wrogi jego, uczynkiem dowiódł, że nie przestał być nań łaskawym, i prawdziwym w przyrzeczeniach swoich (r. Luc. 1 v. 22), oglądały

wszystkie kraje krańce ziemi zbawienie Boga naszego, r. Jes. 40 v. *5*, po całym świecie rozeszła się sława dobrodziejstw, które Pan nam świadczył i świadczyć nie przestaje. S. Jan Chrzciciel Luc. 3 v. *6* odnosi te słowa do zesłania Messyasza (czyli przyjścia Chrystusa).

v. *4*. Wykrzykajcie Panu wszystka ziemio wszyscy obywatele ziemscy, r. 95 v. *9*, *10*, śpiewajcie a weselcie się i grajcie ze śpiewem łączcie granie na instrumentach.

v. *5*. Grajcie Panu na cytrze Hebr. chinnor r. Ps. 32 v. 2, na cytrze i z głosem psalmu t. j. grajcie na cytrze, jej dźwiękowi głosem przyśpiewując (r. not. 91 v. *4*).

v. *6*. Na puzanach, trąbach z metalu kutych, blaszanych. *Vnlg.* in tubis ductilibus, i na kornetach głośnych, *Vulg.* in voce tubae corneae, głosem trąby rogowej, — sens: wszelkiego rodzaju instrumentów użyjcie aby tem głośniejszą stała się chwała Pańska, która pień waszych ma być przedmiotem. Wykrzykajcie przed obliczności króla Pana, t. j. w przybytku Pańskim, przed arką świętą, która wyobraża jego oblicze t. j. jego między nami obecność.

v. 7. Niech się wzruszy Hebr. *zagrzmi* (zaszumi) morze i pełność jego, stworzenia które go napełniają (w niem żyją) r. 95 v. *11*.

v. *8*. Rzeki będą klaskać niechaj klaskają rękoma. Rzeki niech okazują swą radość poruszeniem swych wałów (ich kołysaniem i pluskaniem), jakby klaskaniem rąk, góry społem będą się weselić, niechaj się weselą (r. 64 v *13*) przed obliczności Pańską, na przyjście P.

v. *9*. Bo przyszedł albo *przychodzi* sądzić ziemię. Będzie sądził świat w sprawiedliwości

a narody w prawości (r. 95 v. *13*). *Vulg.* in aequitate, w słuszności, *Hebr.* in rectitudinibus (w prawościach).

OO. SS. ten psalm równie jak 95 uważają jako odezwę do wszystkich narodów, aby się radowały z dwojakiego przyjścia Chrystusa: pierwszego przez wcielenie i narodzenie, aby rodzaj ludzki odkupił, i nowy zakon (zakon wieczny sprawiedliwości i prawdy) ustanowił, drugiego, aby sądził wszystkich ludzi według sprawiedliwości. Odmawiając to pienie *in Offo Sabb.* ad Matut mamy Boga wielbić za dzieło odkupienia przez Chrystusa spełnione, za osądzenie czarta i zwolenników jego, a oraz przypominać sobie na drugie przyjście Zbawiciela (na sąd ostateczny), i tak żyć, aby to przyjście było dla nas źródłem radości a nie trwogi. Z powyższego stanowiska wychodząc używa Kościół S. tego psalmu także na *narodzenie* i *obrzezanie* Pańskie któremi pamięć pierwszego przyjścia Zbawiciela obchodzimy, dalej na uroczystość Najśw. *imienia Jezus* (t. j. Zbawiciela), na uroczystości *S. krzyża, pięciu ran* Zbawiciela, *włoczni* i *gwoździ* krzyża P., są bowiem te uroczystości przeznaczone na pamiątkę zwycięstwa, które Chrystus Pan przez krzyż (mękę i śmierć) odniósł. Nareszcie odmawia się ten psalm na uroczystości *Najśw. Panny Maryi*, i SS. dziewic (Commune Virg.) na pamiątkę zwycięstwa, jakie one, czyli raczej Chrystus w nich, nad ciałem, światem i czartem odniósł (Mirabilia fecit, — salvavit sibi dextra ejus).

PSALM XCVIII. (Hebr. XCIX).

Dominus regnavit, irascantur populi.

Napomnienie wszystkich narodów, aby cześć oddawały Panu, gdyż jest Bogiem i królem wszechmocnym, sprawiedliwym i miłosiernym.

I. Pan, jako król wielki, pełen sprawiedliwości i świętości, godzien najgłębszej czci i uwielbiania vv. 1—5.

II. Pan chowającym jego przykazania błogosławi, niesfornych karze; przetoż jemu posłusznym być należy vv. 6—9.

1) Psalm samemu Dawidowi.

Pan królował, niech sie gniewaią narodowie: który śiedźi na Cherubinach: niech sie trzęśie źiemia.

2) Pan wielki na Syonie, y wywysszony nad wszytkié narody.

3) Niech wyznawaią imieniowi twemu wielkiému: abowiem straszné y święté iest: a cześć królewska sąd miłuie.

4) Tyś nagotował prostowania, tyś vczynił sąd y sprawiedliwość w Jakóbie.

Wywysszayćie Pana Boga naszégo: a kłaniayćie sie podnóżkowi nóg iego, bo święty iest.

6) Moyżesz y Aaron między kapłany iego: a Samuel między tymi, którzy wzywaią imienia iego.

7) Wzywali Pana, a on ich wysłuchywał: w słupie obłokowym mawiał do nich.

Strzegli świadectw iego, y przykazania które im podał.

8) Panie Boże nasz tyś ie wysłuchawał: Boże tyś im był miłośćiw, y msczący się wszytkich wynalazków ich.

9) Wywysszayćie Pana Boga naszégo, y kłaniayćie sie górze świętéy iego: abowiém święty Pan Bóg nasz.

Psalm samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*. 15 v. *1*. I ten psalm co do treści podobny jest do Ps. 95 – 97, i zdaje się, że równie jak one, pochodzi z czasu przeniesienia arki P, na górę Syon (r. v. *2*). Text Hebr. jest bez tytułu.

v. *1*. Pan królował króluje r. 96 v. *1*, niech się gniewają narody, nie przeszkodzą mu królować (fig. concessionis), j. b. r. pomimo gniewu i oporu pogan, niechcących go uznawać królem powszechnym i poddać się jego berłu, króluje i królować będzie na wieki; (ich gniew nie obali jego tronu) r. Ps. 2 v. *5*, *9*, *11*). Pan, mówię króluje który siedzi na Cherubinach

z Hebr. można także tłumaczyć: *który jeździ na Cherubimach* r. Ps. 17 v. *11*, 79 v. 2, 1 Reg. 4 v. *4*, albo też: *który siedzi między Cherubimy* r. 1 Paralip. 13 v. *6*. Na wieku arki przymierza miejsce między dwoma Cherubimami, z kąd Pan wyroki dawał na pytania przez arcykapłana stawiane, uważano jako tron Jehowy, r. Exod. 25 v. *18—22*, niech się trzęsie ziemia z uszanowania r. 95 v. *9*, — albo uważając te słowa stósownie do pierwszego półwiersza jako figurę concessionis: choćby się cała ziemia zatrzęsła, i z miejsca swego ruszyła (zapadła) tron Pański nie zachwieje się królestwo jego trwa na wieki, lub też: choćby wszyscy obywatele ziemi przeciw Panu powstali, tronu jego nie obalą. Hebr. *Pan króluje, niech zadrżą narody*, (Pan) *siedzi między Cherubiny, niechże się poruszy* (zatrzęsie) *ziemia* (z uszanowania majestatu jego r. Ps. 103 v. *32*).

v. *2*. Pan wielki na Syonie r. 47 v. *2* i wywyższony nad wszystkie narody, wyższy nad wszystkie narody, bo jego potęga i panowanie rozciąga się na wszystkie ludzkie plemiona.

v. *3*. Niechaj przeto wyznawają wszystkie narody świętemu imieniowi twemu (enallage personae zamiast „*jego*),“ albowiem straszne straszliwe (r. 46 v. *3*, 75 v. *8*, *12*, *13*, 77 v. *41*, 88 v. *8*) i święte jest. Miasto gniewu i bezsilnego oporu (r. v. *1*) niechaj raczej, o Panie, uwielbiają święte imię twoje, albowiem straszne jest i święte. Imię Pańskie stoi za samego Pana, który straszliwy jest dla swej sprawiedliwości i wszechmocności, a wszelkiego uszanowania godzien dla swej świętości.

v. *4*. A cześć królewska sąd miłuje, *Vulg.* et honor regis judicium diligit. *Cześć królewska* można uważać jako abstr. pro concreto, j. b. r. ten król czcigodny dla swej świętości, jako święty kocha się w sprawiedli-

wości, albo: też już dla samej swej godności królewskiej miłuje sprawiedliwość; a nienawidzi wszelką nieprawość, przeto straszliwym jest dla wszystkich niezbożników. Ponieważ wyraz Hebr., który Wulgata przekłada przez *honor* (cześć) właściwie znaczy *moc* (potentia); (r. Ps. 8 v. *3*) dla tego inni tłumaczą: et fortitudo regis judicium diligit j. b. r. ten *król najpotężniejszy miłuje sąd*, jest zatem oraz najsprawiedliwszy, i dla tego dla wszystkich w nieprawości się kochających straszliwy. Inni powtarzając czasownik z v. *3* tak tłumaczą: *Niechaj uwielbiają imię twoję... i moc króla*, (który) *miłuje sąd.* Tyś Panie, jako król miłujący sprawiedliwość nagotował prostowania, (*Vulg.* tu parasti directiones i. e. rectitudines), *Leop.* tyś sprawił porządki tyś uczynił sąd i sprawiedliwość w Jakób w Izraelu j. b. r. Tyś P. dziwnie uporządkował sprawy ludu twego Izraelskiego, nagotowałeś nam *prostowania* t. j. w zakonie twoim wytknąłeś nam drogę prostą i nieomylną, prowadzącą do prawdziwej szczęśliwości (do zbawienia, r. Ps. 1 v. *1—3*), *uczyniłeś sąd i sprawiedliwość* t. j. ustanowiłeś sprawiedliwe sądy, nie tylko dałeś ludowi twemu prawo będące wzorem sprawiedliwości, ale także z ramienia twego postanowiłeś przełożonych, (szafarzy sprawiedliwości), aby lud według prawa twego sądzili, i porządek społeczny utrzymywali. W Hebr. według innego tłumaczenia jest: *Tyś ustanowił prawa*; *sąd i sprawiedliwość* (sprawiedliwy sąd) *w Jakóbie ty wykonywasz.* Inne więc narody (poganie), przez swe książęta według prawa dowolnego (despotycznie) rządzone, mają czego zazdrościć Izraelowi, mają powód do uwielbiania Jehowy. Dla tego dodaje:

v. *5.* Wywyższajcie t. j. uwielbiajcie wszystkie narody Pana Boga naszego a kłaniajcie się podnóżkowi nóg jego (r. 5 v. *8*), bo święty jest

(r. 131 v. 7). Porzućcie bałwany, nawróćcie się do prawdziwego Boga, i jemu hołdy składajcie. *Podnóżkiem nóg Pańskich* zowie arkę przymierza (r. 2 Reg. 6 v *9*, 1 Paral. 18 v. *2*) stosownie do wyobrażenia pod v. *1* wspomnionego. Z Hebr. można tłumaczyć: *Upadajcie u podnóżka nóg jego* t. j. przed arką Pańską (ku niej tu twarzą obróceni) jemu najgłębszy pokłon oddawajcie.

v. *6*. Mojżesz i Aaron między kapłany jego, z liczby kapłanów, a Samuel między tymi, (z liczby tych) którzy wzywają imienia jego. Związek: Aby wam wysławianie Pana, i modły wasze były pożyteczne i od Pana mile przyjęte, należy go wzywać tak, jak to czynili Mojżesz, Aron i Samuel. Zachęca do wielbienia Jehowy i jemu służenia przykładem mężów najświętobliwszych, dla których Pan za to wielce był łaskaw, a za ich przyczyną wszystkiemu ludowi wielkie dobrodziejstwa świadczył. *Wzywać imienia P.* odpowiada frazesowi pierwszego półwiersza „*być kapłanem Pańskim*,“ sprawować święte obrzędy (r. Gen. 4 v. *26*). W ten sposób autor Mojżesza i Samuela równie jak Aarona uważałby za kapłanów P. — Chociaż Pan (Levit. c. 8) godność kapłańską do rodziny Aarona ograniczył był, przecież także Mojżesz i Samuel, zapewne na mocy osobnego powołania Pańskiego, byli kapłanami. Mojżesz Aarona i Syny jego na kapłaństwo poświęcił, Samuel sprawował ofiary (r. 1 Reg. 7 v. *9. 17*) i Saula, a potem Dawida na króla poświęcił. Obaj byli (co do istoty kapłaństwa należy) pośrednikami między Bogiem a ludem, i imieniem wszystkiej rzeszy Izraelskiej do Pana modły wznosili (wstawiali się za ludem swym).

v. 7. Wzywali Pana, a on ich wysłuchiwał, w słupie ognistym utajony mawiał do nich, r. Exod. 33 v. *9*, Num. 12 v. *5*. Chociaż o Samuelu nigdzie nie czytamy, aby Pan w słupie ognistym, nad ar-

ką przymierza się unoszączym, doń przemawiał, mogło to przecież być, i autor o tem z podania mieć wiadomość. O głosie P. do Samuela ob. 1 Reg. 3 v. *4* seqq. równ. także 1 Reg. 12 v. *16—18*. Strzegli świadectwa jego t. j. zakonu Bożego r. Ps. 18 v. *8*. Daje przynę, dla czego ich Pan wysłuchiwał: iż posłusznymi byli rozkazom Pańskim. Jest w tem oraz upomnienie dla Izraela i wszystkich narodów: aby, jeżeli pragną, aby Pan ku nim tak jak ku onym swiętobliwym mężom był łaskaw, tak jak oni zachowywali przykazania P. Niedosyć bowiem jest Pana usty uwielbiać, i kłaniać się arce jego, ale trzeba jego wolę wypełniać, aby sobie zasłużyć na jego upodobanie.

v. *8*. Panie Boże, tyś je wysłuchiwał, tyś im był miłościw (*Vulg.* „propitius“ ubłagalny, ubłagany), i mszczący się wszystkich wynalazków ich (uchybień, wykroczeń ich r. 27 v. *4*, 80 v. *13*) *Vulg.* „et ulciscens in omnes adinventiones eorum,“ = etsi ulciscens et. cet. *Leop.* i byłeś mścicielem na ich wszystkich wynalazkach j. b. r. byłeś im miłościw, luboć niektóre ich wykroczenia karciłeś. Karałeś wprawdzie ich uchybienia, lecz łaski twej od nich całkiem nieodwracałeś, bo wnet żałowali za swe winy i na drogę świętobliwości wracali. — Zgrzeszył Mojżesz powątpiewaniem o mocy P. (Numer 20 v. *10*). Zgrzeszył Aaron z okazyi złotego cielca, pobłażając zbytecznie ludowi uporczywemu (Exod. 32 v. 2). Dla tego obaj nie weszli do ziemi obiecanej (Num. 20 v. *12*, 27 v. *13*, Deut. 3 v. *23*). O grzechach Samuela, i o karze za nie poniesionej nigdzie wyraźnie nie czytamy. Może jednak być, że za pobłażliwość względem swych synów (r. 1 Reg. 8 v. *3*) niepodobanie i karę Pańską na siebie ściągnął. Przykład tych świętych ludzi ma dla nas być przestrogą, byśmy zbytecznej ufności w własnych siłach niepokła-

dali, i pouczać nas, byśmy w razie upadku pokuty nie odkładali; natenczas bowiem pomimo upadku naszego, nam miłościwym być nie przestanie. Łagodzi tym sposobem psalmista, co wyżej (vv. *3*, *4*) powiedział że Bóg dla swej sprawiedliwości straszliwym jest grzesznikowi, j. b. r. Nie tylko sprawiedliwym jest, ale miłosiernym. Karze grzechy ludzkie, lecz szczerze pokutującym nie przestaje być łaskaw. *Wynalazkami* (r. Ps. 27 v. *4*) nazywa grzechy ludzkie, bo grzesznik opuszcza drogę zakonu Bożego, a puszcza się na manowce ludzkiego wymysłu. Wyraz Hebr. znaczy w ogólności *opera* osobliwie w złem znaczeniu (uczynki, sprawki). Niektórzy *adinventiones eorum* rozumią biernie, i uważają za = adinventiones (molimina) *contra eos.* Tak Symach: *vindex super nocumentis eorum.* Sens byłby: Mścił się na tych, którzy przeciw nim powstawali, niszczył knowania buntowników. Przykład tego mamy na Kore, Datan i Abironie którzy się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi zbuntowali, — na Saulu, którego Pan odrzucił, iż się opierał Samuelowi, na ludzie Izraelskim, który Pan poddał pod ciężkie jarzmo Saula, iż sobie przykrzył rządy Samuela.

Panie! zawdyś je wysłuchał, zawdyś im folgował,
I znacznie nad upornym krzywdy ich wetował.
Kochanowski.

Lecz pierwszy wykład jest stosowniejszy.

v. *9.* Powtarza wezwanie v. *5.* Wywyższajcie wynoście pod niebiosa, wychwalajcie narody Pana Boga naszego, i kłaniajcie się górze świętej jego Syonowi. Hebr. *kłaniajcie się* (Panu) *na górze świętej jego*, albo: (obróceni twarzą) ku górze ś. jego (r. Ps. 5 v. *8*) albowiem święty i dla tego wszelkiej czci godzien jest Pan Bóg nasz.

I ten psalm OO. SS. uważają za odezwę do narodów, aby się Chrystusowi, na świat przychodzącemu, poddawały i hołdowały. W brewiarzu przychodzi in Off. *Sabb. ad Mat.* in Off. *Circumcis.* et *Ascension.* D. N. J. C. *in dedicat. ecclesiae* (ob. dodatek do psalmów 95—97). Także przychodzi in *Comuni SS. Aplorum* do których kościół vv. 6—8 stosuje. Odmawiając to pienie dziękujmy Bogu Ojcu, że nas powołał do królestwa ukochanego Syna swego, podziwiajmy i uwielbiajmy jego święte ustawy (v. 4), a pamiętajmy, że najlepsza cześć Boża jest zachowanie jego zakonu (v. 8), — r. Mat. 7 v. 21. — W nieszczęściu pocieszajmy się przykładem mężów świętych, których Pan za ich przewinienia w tem życiu karał *(ulciscens in omnes adinventiones eorum)*, aby ich ochronił od kary wiecznej w żywocie przyszłym. Bóg (powiada pobożny autor, *Dionizy Reykel,* zakonu Kartuzów) dopuszcza niekiedy upadku sprawiedliwych dla krewkości przyrodzonej, i używa według miłosierdzia swego ku ich uzdrowieniu lekarstwa kary doczesnej, aby przez swoją winę i Pańskie karanie ułomność swą poznawali, a pokorniejszemi i oględniejszemi się stawali. Przeciwnie jeśli Pan kogo nienawidzi, albo nie mści się całkiem na jego wynalazkach w tym żywocie, lecz zemstę do przyszłego żywota odkłada, albo też w tem życiu lekcej karać ich poczyna, a gdy to nie skutkuje, w przyszłym żywocie na kary wieczne w piekle ich skazuje. To zważając S. Augustyn uczy nas modlić się: Tutaj Panie piecz, tutaj nas siecz, byleś w wieczności folgował Panie! (Hic ure, hic seca, sed in aeternum parce Domine).

PSALM XCIX. (Hebr. C).

Jubilate Deo omnis terra, servite Domino in laetitia.

Wezwanie do ludu Bożego, i do wszystkich ludów, aby wielbiły Pana.

I. Wzywa do chwalenia Boga Stwórcy 1—3.

II. Zachęca do wielbienia Pana, jako króla, i dobroczyńcy Izraela vv. 4 5.

1) Psalm na wyznawanie.

2) Wykrzykáyćie Bogu wszytká źiemio: służćie Panu z weselem.

Wchodźćie przed obliczność iego, z radośćią.

3) Wiédźćie iż Pan sam iest Bóg: on nas vczynił, a nie my sami śiebie.

4) Ludu iego y owce pastwiska iego: wchodźćie w bramy iego w wyznawaniu, do śieni iego z pieśniami, wyznawaýćie mu.

5) Chwalćie imię iego, boć słodki iest Pan: na wieki miłośierdźié iego, y aż od rodzaiu do rodzaiu prawda iego.

v. *1.* Psalm na wyznawanie, Vulg. „in confessionem“ t. j. ku wysławianiu Pana (r. Ps. 6 v. *6*) Ma to według niektórych znaczyć, że psalm przeznaczony był do użytku liturgicznego, do śpiewania w przybytku P. przy świętych obrzędach. Według parafrasty Chaldejskiego używany być miał przy ofiarach dziękczynnych. Treść podobna do Ps. 95—98. Autor niewiadomy. Z vv. *4. 5* (gdzie są wzmiankowane bramy świątyni) wnioskują niektórzy, że pochodzi z czasów po zbudowaniu świątyni Salomona, gdyż przybytek Mojżeszów nie miał bram, tylko zasłony.

v. *2.* Wykrzykajcie Bogu wszystka ziemio wszyscy obywatele ziemi r. 95 v. *11*, 97 v. *4.* Inni z Hebr. tłumaczą: Wykrzykajcie Panu (stwórcy) wszystkiej ziemi. Służćie Panu z weselem r. 2 v. *11*, 65 v. *2.* Służyć = cześć oddawać (przez modlitwy, pienia, ofiary). Psalmista każe Pana wielbić z *wykrzykaniem* t. j. głośno, podniesionym głosem, i dźwiękiem muzyki r. 97 v. *5*, powtóre: *z radością*, bo ochoczego dawcę miłuje Pan 1 Cor. 9 v. *7*, a więc i cześć, którą mu oddajemy, powinna być ochocza. Wchodźcie przed obliczność jego z radością t. j. nie tylko w domach waszych (*prywatnie*) go uwielbiajcie, ale także przychodźcie przed oblicze jego (do świątyni, gdzie na arce przymierza ma swój tron i pośród ludu swego jest obecnym), czyli: *publicznie* go uwielbiajcie.

v. *3.* Wiedźcie, okazujcie, iż wiecie, uznawajcie, iż Pan sam wyłącznie jest Bóg, iż on tylko Bogiem jest prawdziwym, a bałwany pogan nicością r. 95 v. *5*,

on nas uczynił, a nie my sami siebie, przystoi zatem, by stworzenie wielbiło swego stwórcę, i wdzięczność mu okazywało. Ta pobudka tyczy się wszystkich ludzi, teraz następuje szczególna dla Izraela.

v. *4.* Ludu jego, Izraelici! i owce pastwiska jego (r. Ps. 73 v. *1*, 94 v. 7). Według Hebr. można v. *4* łączyć z poprzedzającym v. *3* czasownikiem *uczynił:* Pan nas uczynił *ludem swoim, i owcami pstwiska swego.*

v. *5.* Wchodźcie w bramy jego zwyznawaniem z uwielbieniem, gdyż on nietylko was stworzył (do bytu powołał) jak wszystkie inne narody, ale nadto was wybrał sobie za lud swój (r. Deut. 7 v. *6*), za przedmiot szczególniejszej swej pieczołowitości, on jest królem waszym, wszedł z wami w stosunek pasterza do trzody, opiekuna do sierót króla do poddanych (r. Ps. 22 v. *1—4*, 94 v. 7), — do sieni jego (r. 28 v. 2, 64 v. *5*, 83 v. *3*) z pieśniami. Wyznawajcie mu wychwalajcie go r. 6 v. *6*, chwalcie imię jego, boć słodki (Hebr. *tob*, dobry, łaskawy *Vulg.* suavis), na wieki trwa miłosierdzie jego, i aż od rodzaju do rodzaju od pokolenia do pokolenia przechodzi prawda jego t. j. prawdziwość, wierność w dotrzymaniu tego, co raz obiecał. (r. Ps. 88 v. *3* 117 v. 2).

W brewiarzu ten psalm bardzo stosownie do swej treści umieszczony *in Off. Dom. et SS. ad Laudes.*

PSALM C. (Hebr. CI).

Misericordiam et judicium cantabo tibi Domine.

Wizerunek dobrego króla.

I. Zapowiada w ogólności, że się w sprawowaniu rządów wszelkiej nieprawości wystrzegać a łagodnie i sprawiedliwie panować chce vv. 1, 2.

II. Kreśli w szczególności, jak z poddanemi swemi, tak dobremi jak złemi, obchodzić się mianowicie, jakich doradców sobie dobierać będzie vv. 3—8.

1) Psalm samemu Dawidowi.

Miłośierdźie y sąd będę śpiewał tobie Panie.

2) Będę śpiéwał, a będę rozumiał na drodze niepokalanéy, kiedy prziydźiesz do mnie.

Chodźiłem w niewinności serca mégo w pośrzódku domu mego.

3) Nie kładłem przed oczy swé niesprawiedliwéy rzeczy: czyniącé przewrotności miałem w nienawiśći.

4) Nie przystało ku mnie serce złośliwé: odstępuiącégo odemnie złośnika nie znałem.

5) Który vwłacza potaiemnie bliźniemu swemv, tegom prześladował.

Z człowiekiem pysznégo oka, a nienasyconégo serca, z tymem nie iadał.

6) Oczy moie na wierné na źiemi, aby śiadali zemną: chodzący drogą niepokalaną, ten mi służył.

7) Nie będźie mieszkał w pośród domu mego, który czyni pychę: który mowi nieprawośći, nie miał szczęśćia w oczách moich.

8) Rano traćiłem wszytkié grzészniki w źiemi: abym wykorzenił z miasta Pańskiego wszytkié czyniącé nieprawość.

Psalm samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. Objąwszy po śmierci Saula rządy nad Izráelem, Dawid, kiedy już wszystkie pokolenia królem go uznały i w Jerozolimie stolicę królestwa założył (v. *8*), tem pieniem wytyka sobie skazówkę: jak rządy sprawować będzie, aby powołaniu swemu należycie odpowiadał. — Wulgata, idąc za przekładem LXX czasowniki, które w Hebr. są w czasie przyszłym, począwszy od drugiej połowy v. *2* tłumaczy w czasie przeszłym, jakoby Dawid sposób, którego się w sprawowaniu władzy królewskiej trzymał, dla swych następców opisywał. Prawidła języka Hebr. temu pojmowaniu nie stoją na przeszkodzie bo w tym języku nieraz futurum kładzie się miasto praeteriti. Nowsi przecież są tego zdania, że raczej opowiada, jakie względem postępowania swego przy objęciu królestwa uczynił postanowienia.

v. *1*. Miłosierdzie i sąd będę śpiewał tobie Panie t. j. o miłosierdziu i sądzie będę ci śpiewał. Jest to osnowa całego psalmu t. j. wszystkich myśli, któ-

re w tem pieniu rozwija. Pan sam, jako najwyższy król w postępowaniu z poddanemi swemi za prawidło sobie obrał miłosierdzie i sprawiedliwość (r. Ps. 17 v. *26—28*, Ps. 24 v. *10*, 84 v. *11—14*). Otóż Dawid w rządach swych Pana sobie za wzór obiera, j. b. r. O miłosierdziu (łaskawości) i sądzie (sprawiedliwości), o dwóch cnotach które w mych rządach za regułę postępowania mego sobie stanowię, na chwałę twą Panie śpiewać zamierzam, czyli: Pienie me wynurzy ci, jak łaskawie i sprawiedliwie rządzić zamyślam. — *Miłosierdzie* t. j. dobroć, łaskawość, wyraża, jak Dawid postępować będzie z dobremi, a sąd t. j. sprawiedliwość jak się zachować pragnie względem złych t. j. wykraczających, niesfornych poddanych.

v. *2.* Będę śpiewał, Hebr. *tobie Panie będę śpiewał.* A będę rozumiał na drodze niepokalanej, (Hebr. *doskonałej*) *Vulg.* intelligam in via immaculata kiedy przyjdziesz do mnie. Hebr. wyraz (*sacal*) znaczy: pilnie poglądać (baczyć) na co, uwagę na co zwracać (animadvertere), dalej także; rozumieć, rozumnie i ostrożnie postępować (czynić). Sens zatem byłby: Nie tylko śpiewać ci będę Panie, jak postępować zamierzam, ale oraz będę się starał, abym mą intencyę wypełnił: będę w tym celu pilnie baczył na drogę doskonałości (na zakon twój), a według niej rostropnie (ostrożnie) postępował. Tym sposobem stanie się, że nie zboczę od miłosierdzia i sprawiedliwości, *a gdy przyjdziesz do mnie* (gdy mię nawiedzisz), byś się naocznie przekonał o mem zachowaniu (r. Ps. 13 v. 2, 16 v. *3*), znajdziesz mię na tej drodze. Obiecuje być prawdziwie roztropnym na drodze doskonałości t. j. tak być roztropnym w swych rządach, aby nie opuszczał drogi doskonałości (r. Mat. 10 v. *16*). Ta jest różnica między rostropnością wedle Boga, a rostropnością wedle świata, iż pierwsza trzyma się ściśle drogi P., druga w środkach nie przebiera, stawa na każdej drodze,

i złego się nie waruje (r. Ps. 35 v. *5*). W wykładzie ostatnich słów „*kiedy przyjdziesz do mnie*“ nie wszyscy się zgadzają. Ponieważ *przyjść do kogo* na innych miejscach znaczy *być komu łaskawym* (pomocnym) r. Joan. 14 v. *23*, Ps. 79 v. *3*, 118 v. *41*, więc według innych Dawid chce powiedzieć: Będę postępował drogą doskonałości, i utrzymam się niepokalanym, jeśli tylko Panie mej nieudolności w pomoc przyjdziesz, boć od ciebie zależy i chcenie człowieka i dokonanie (Philipp. 2 v. *13*). *S. Hieronim* uważał te słowa za pytanie, j. b. r. kiedyż P. przybędziesz do mnie przez łaskę twoję? abym się stał prawdziwie rostropnym, i szedł drogą doskonałości. Może też temi słowy wyraża gorące swe pragnienie, aby arkę przymierza z domu Obededoma na górę Syońską, na której dwór swój założył, przenieść mógł, iż by Pana miał ciągle obok siebie, i jego pomocy doznawał. Chodziłem, chodzić będę (obacz wstęp do tego Ps.) w niewinności serca mego Hebr. *w doskonałości serca mego* w pośrodku domu mego t. j. będę się starał być nienagannym, wolnym od wszelkiej winy w mem życiu domowem. Nie jeden jest nienagannym na ulicy t. j. w życiu publicznem, ale w domu rozwiązłym i na rozpustę rozpasanym. Dawid więc obiecuje nie tylko zewnątrz być przykładnym, ale i wewnątrz domu swego, a nie tylko sam sobą dobrze rządzić, ale też dobrze kierować domownikami swemi, bo za przykładem rządcy idą też zwykle jego podwładni, a jeśli kto swej rodziny nie umie dobrze prowadzić, jakże by potrafił dobrze rządzić państwem, które się składa z wielu rodzin? (r. 1 Tim. 3 v. *5*).

v. *3*. Nie kładłem nie będę kładł przed oczy swe niesprawiedliwej rzeczy, abym ją miał za wzór postępowania mego, nie będę miał w złem upodobania, ale raczej wstręt od takowego, albo biorąc „*kłaść złą*

rzecz przed oczy“ w znaczeniu *wytknąć sobie złą rzecz* (grzech) *za cel postępowania* (dążyć do złego): Nie przedsięwezmę żadnego dzieła niecnego; nie tylko sobie żadnego złego uczynku nie pozwolę, ale nawet złej myśli (intencyi), czyniące przewrotności ludzi przewrotnych miałem będę miał w nienawiści, nie będę ich poważał, ani z nimi zawiązywał przyjaźni, ale od nich stronił, ich lekceważył r. Ps. 14 v. *4.* (*Nienawidzieć* w dalszem znaczeniu = nie wchodzić z kim w przyjaźń). — Text Hebr. ma: *Nie położę przed me oczy słowa* (rzeczy) *Belial* (przewrotnika, r. 17 v. *5*, Deut. 13 v. *13*), *czynić nieprawość mam w nienawiści.* Dalej w Hebr. pierwsze słowa v. *4.* „*Nie przystało ku mnie*“ (Vulg. non adhaesit i. e. non adhaerebit mihi) do v. *3* są liczone: *źle czynić mam w nienawiści*; *nie przystanie do mnie* (źle czynić), t. j. nie chwyci mię się żaden zły uczynek, będę się od niego czystym (wolnym) chował nie przyswoję go sobie nigdy, r. Deuter. 13 v. *17*, albo: nie przylgnie do mnie = nie stanie się mym nałogiem.

v. *4.* Nie przystało przystanie ku mnie serce złośliwe, nie będę miał żadnego związku z ludźmi przewrotnego serca, nie będę ich używał ni do pożycia, ni do rady, — odstępującego odemnie grzesznika (Vulg. declinantem a me malignum) *Leop.* który się skłaniał odemnie t. j. złośnika przechylającego się, zbaczającego odemnie (na inną stronę) nie znałem, nie będę (nie chcę) znać człowieka, który innemi drogami chodzi, jak ja (t. j. nie drogą doskonałości, czyli zakonu Bożego, ale drogą przewrotności), — nie chcę mieć żadnego spólnictwa z człowiekiem, który się w zasadach i obyczajach odemnie różni (z niezbożnym) *Znać* (uznawać) = pochwalać, przychylnym być komu r Ps. 1 v. *6.* Hebr. *Serce nieprawe niechaj odemnie odstąpi, złego nie uznam* (r. 1 v. *6*) t. j. człowieka mającego zepsute ser-

ce nie przypuszczę do mego obcowania, niezbożnikowi nie będę przychylnym. Przełożony nie powinien się otaczać ludźmi przewrotnymi, bo z jakim kto przestaje, takim się sam staje.

v. *5.* Który uwłacza potajemnie bliźniemu swemu, tegom prześladował tego będę prześladował. W Hebr. *Tego, który potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę*, (jako chwast szkodliwy, albo latorośl uschłą). Autor wyjaśnia przykładami, co vv. *3*, *4* rzekł w ogólności. Doznał na sobie Dawid za panowania Saula, jak szkodliwe są podszepty przewrotnych zauszników (r. Ps. 51 v. *2* not), z człowiekiem pysznego Hebr. *wysokiego* oka, a nienasyconego Hebr. *szerokiego* serca z tymem nie jadał, nie będę jadał, nie przypuszczę go do mego stołu, do mej poufałości. Hebr. *tego nie mogę* (cierpieć, znosić). Człowiek *wysokiego oka* jest człowiek dumny, który wysoko głowę i oczy nosi, niższemi od siebie albo i równemi sobie pogardza. *Szerokiego serca* jest człowiek chciwy, w wymaganiach swych nienasycony (dla tego też *zdzierca*), albo także ambitny, pragnący odznaczenia się, noszący się z wielkiemi, daleko sięgającymi planami. W ostatnim razie był by ten wyraz określeniem poprzedzającego, r. Proverb. 21 v. *4*, 28 v. *25*, S, Hieron. Superbum oculis altum corde (odi), cum hoc esse non potero. Tacy ludzie, jeśli w radzie królów zasiędą, stają się plagą poddanych, i na całe państwa sprowadzają ogromne klęski.

v. *6.* Raczej oczy moje zwrócone będą na wierne na ziemi, Vulg. „fideles terrae," na ludzi doświadczonej (od całego kraju uznanej) rzetelności, którzy lubią każdemu słowa dotrzymać, — aby siadali ze mną do rady i pożycia. Z Hebr. można też tłumaczyć: *aby mieszkali ze mną* t. j. mię otaczali, domownikami memi byli, doradźcami, wykonawcami mych postanowień, —

chodzący drogą niepokalaną Hebr. *doskonałości* (r. v. 2), ten mi służył, będzie służyć, tego w sprawach publicznych mym sługą uczynię (do urzędu mego powołam). S Hieron. Ambulans in via simpliciter, hic mihi ministrabit. *Simplex* człowiek prostoduszny, szczery, nieznający chytrości, nieprzeprawny.

v. 7. Nie będzie mieszkał w pośród domu mego, który czyni pychę, człowiek dumny, niższymi gardzący, równych lekce ważący, z wyższym się równający (r. v. 5). W Hebr. jest *człowiek, który czyni zdradę* (albo *zawód*) człowiek fałszywy, obłudny, wiele obiecujący, mało dotrzymujący, któremu w niczem ufać nie można, który mówi nieprawości (kłamstwa, oszczerstwo, potwarze) nie miał, nie będzie miał szczęścia w oczach moich, *Vulg.* non *direxit* in conspectu oculorum meorum, LXX mają „nie prosto chodził w oczach moich, t. j. nie miał powodzenia (szczęścia) u mnie, bo prosta (równa) droga jest symbolem szczęścia. *Leopolita* Nie był *wdzięczen* (miłym) przed oblicznością oczu moich. W Hebr. jest: *Mówiący kłamstwa* (fałsze) *nie będzie utwierdzon przed oczyma memi* t. j. nie ostoi się u mnie (upadnie), nie znajdzie u mnie stałej posady, nie ustali na mym dworze losu swego.

v. 8. Rano traciłem będę tracił wszystkie grzeszniki w ziemi (Hebr. *W porankach będę wycinał wszystkie niezbożne ziemi*) abym wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie czyniące nieprawość. Grzech tem większy bywa, im świętsze miejsce, gdzie się go popełnia. Jerozolima była stolicą Jehowy, najwyższego króla, którego psalmista gdzieindziej zowie *świętym Izraela* (Ps. 77 v. 41), w niej był przybytek Pański, i arka święta godło obecności Pańskiej między ludem swoim. Dla tego pobożny Dawid starał się to święte miasto zachować czyste od wszelkiego łotrostwa

i nieprawości, uważając je jako zniewagę Pana, który to miejsce na mieszkanie sobie obrał. *Rano*, powiada, *będę tracił wszystkie grzeszniki w ziemi* (Hebr. ziemi) t. j. rychło wcześnie (r. Ps. 45 v. *6*) będę ten chwast wykorzeniał z ziemi P., nie dam mu się wzmacniać i rozpościerać (bujać), albo też autor wyrazem „*rano*“ mierzy do zwyczaju, na wschodzie przyjętego. odprawiania z poranka sądów u bram miasta (r. Jerem. 21 v. *12*). Zaniechanie karania zbrodni jest krzywdą dla publiczności, bo zbrodniarzy czyni zuchwałymi; surowość zaś ku tymże jest dobrodziejstwem dla ogółu. Według, S. Pawła (Rom. 13 v. *4*) Bóg zwierzchności na to powierzył miecz, aby karciła winowajców, a uczciwym obywatelom dawała bezpieczeństwo.

Kościół czyta ten psalm in Offo *Sabb. ad Mat.* Prawidła w nim zawarte nie są tylko drogoskazem dla pobożnego króla, ale i dla każdego gospodarza w domu, i przełożonego w zawodzie swoim. Upomina on w ogólności do roztropnego i świętobliwego zachowania się względem Boga, nas samych i bliźniego. Dusz pasterz, jako przewodnik innych na drodze zbawienia, ma się z wszelką usilnością do zasad w tem pieniu zawartych stosować. winnicę Pańską z ciernia i chwastów starannie i wcześnie oczyszczać, a jako sędzia w świętym trybunale pokuty nigdy z oka nie spuszczać miłosierdzia i sprawiedliwości (v. 1).

PSALM CI. (Hebr. CII.)

Domine exaudi orationem meam
et clamor meus ad te veniat.

Psalm pokutny: Modlitwa o ratunek w ciężkiej doli ludu Bożego.

I. Opisuje ogrom i ciężkość cierpienia swego, i ludu swego vv. 2—11.

II. Prosi Pana o zmiłowanie nad Syonem, i wyprowadzenie więźniów z niewoli. Przyrzeka za to wdzięczność, i wyraża nadzieję, że obce narody do Pana się nawrócą vv. 12 – 23.

III. Prosi o przedłużenie żywota, aż się to ziści, o co błagał vv. 24 - 29.

1) Modlitwa vbogiego kiedy iest w vcisku, a wylewa przed Panem prośbę swoię..

2) Panie wysłuchay modlitwę moię: a wołanié moie niech do ćiebie prziydźie.

3) Nie odwracay oblicza twego odemnie: którégokolwiek dnia iestem vćiśniony, nakłoń ku mnie vcha twego.

Którégokolwiek dnia wzywać ćię będę, prędko wysłuchay mię.

4) Abowiem vstały iako dym dni moie: a kośći moie iako skwarczki wyschły.

5) Zwiądłem iako śiano, y wyschło serce moie, iżem zapomniał pożywać chleba mégo.

6) Dla głosu wzdychania moiégo, przyschły kośći moie do ćiała mégo.

7) Stałem sie podobnym pelikanowi na puszczy, y stałem sie iako kruk nocny w pustkach.

8) Nie spałem, y stałem sie iako wróbl sam ieden na dachu.

9) Przez cały dźień vrągali nieprzyiaćiele moi, a ći którzy mię chwalili, przećiwko mnie przyśięgali.

10) Bom popiół iako chléb iadał, a piié moie miészałem z płaczem.

11) Dla gniewu y popędliwośći twoiéy, abowiém podniózszy roztrąciłeś mię.

12) Dni moie zeszły iako ćień, a iam vschł iako śiano.

13) Ale ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka twoia od rodzaiu do rodzaiu.

14) Ty powstawszy zmiłuiesz sie nad Syonem, boć czas smiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

15) Abowiém vpodobało sie sługom twoim kamienie iego, a vżalą sie źiemie iego.

16) Y będą się narody bały imienia twégo Panie, y wszyscy królowie źiemscy chwały twoiéy.

17) Abowiém Pan pobudował Sion, y okaże się w chwale swoiéy.

18) Weyźrał na modlitwę poniżonych, y nie wzgardźił ich prośbą.

19) Niech to napiszą rodzaiowi potomnému, a lud który będźie stworzony, będźie Pana chwalił.

20) Abowiem weyźrzał z wysokiéy świątnice swoiéy, Pan z nieba na źiemię spoyrzał.

21) Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

22) Aby wysławiano imię Pańskie na Sionie, y chwałę iego w Jeruzalem.

32) Gdy sie narodowie zbiorą w iedno, y królowie aby służyli Panu.

24) Odpowiedźiał mu w drodze mocy swoiey: krótkość dni moich obiaw mi.

25) Nie bierz mię w połowicy dni moich, lata twoje od wieku do wieku.

26) Tyś Panie na początku źiemię vgruntował, a dźieła rąk twoich są niebiosa.

27) Oné poginą, ale ty zostaiesz, y wszytkie iako szata zwietszéią.

28) Y iako odźienie odmienisz ie, y odmienią sie, ale ty tenżeś iest, y lata twoie nie vstaną.

29) Synowie sług twoich mieszkać będą, a naśienié ich na wieki będźie szczęśliwie prowadzoné.

v. *1.* Modltwa ubogiego, utrapionego r. 9 v. *23* (10 v. 2), kiedy jest w ucisku, *Leop.* frasunku Vulg. cum anxius fuerit, gdy sobą trwoży, Hebr. *Gdy pokryty jest* t. j. przytłumiony, obarczony smutkiem. Nie wskazuje ten napis okazyi, kiedy ten psalm był napisany, lecz tylko kiedy stosownie może być użyty; nie pochodzi zatem bynajmniej od autora psalmu. A wylewa przed Panem prośbę swoję (r. 61 v. *9*) t. j. kiedy ciężko utrapionym będąc, chce serce swoje Panu za pomocą modlitwy wynurzyć. — Do jakich czasów to pienie się odnosi, nie jednakie są zdania. Jedni odnoszą go do powstania Absoloma, i ucieczki Dawida (2 R. 15) drudzy do czasów Ezechiasza i najazdu Senacheryba (4 R. 19 v. *15* seqq.), trzeci do niewoli Babilońskiej, a mianowicie do onej chwili, kiedy się już zbliżał czas powrotu ludu do ojczyzny (r. v. *14*), przez Jeremiasza (25 v. *12*) zapowiedziany (r. takż. Dan. 9 v. *2*). Ostatnie zdanie od większej części komentatorów jest słusznie przyjęte, gdyż autor vv. 7, *8*, *14*, *15*, *21* widocznie się odnosi do niewoli ludu Izraelskiego, i zburzenia świątyni Pańskiej.

v. *2.* Panie wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niech do ciebie przyjdzie r. Ps. 17 v. 7, 78 v. *11*).

v. *3.* Nie odwracaj oblicza twego odemnie (r. Ps. 13 v. *1*, 21 v. *25*, 26 v. *9*, 43 v. *24*), nakłoń ku mnie ucha twego (r. Ps. 16 v. *6*, 30 v. *3*), któregokolwiek dnia wzywać cię będę, wzywam cię, prędko wysłuchaj mię (r. 68 v. *18*). — Prośba o wysłuchanie kilkakrotnie, i w różnej postaci powta-

rzana, wskazuje gorącość afektu proszącego, i nagłą potrzebę pomocy Pańskiej. Autor, lubo swem imieniem przemawia w liczbie pojedynczej, przecież, jak się z vv. *15, 18, 21* pokazuje, ma na myśli dolegliwości całego narodu, którego utrapienia jemu także srodze dojmują.

v. *4.* Albowiem ustały ustają jako dym dni moje (r. Ps. 36 v. *20*), — jak dym w powietrzu się rozchodzi i ulotnia, tak żywot mój od utrapienia niknie, a kości moje jako skwarczki wyschły (wysechają) *Vulg.* ossa mea sicut cremium aruerunt. *Cremium* (a cremando) jest rzecz sucha, której się do podpalania używa (zapałka) n, p. trzaska, szczypa. *O. Wujek* i Leopolita idąc za S. Hieron. (który tłumaczy: *Ossa mea quasi frixa contabuerunt*) tłumaczą przez *skwarczek* t. j. kawał mięsa, na ogniu wysmarzony i skurczony. Wyraz Hebr. właściwie znaczy *żar* (ardor) dla tego Pagninus tłumaczy: *kości moje jako ognisko* (focus) *wypalone są*, lecz ten wyraz znaczy także *rzecz nadpaloną* (głownię), albo rzecz na ognisku wysuszoną. Jako kości pełne soku (szpiku) są znamieniem czerstwego zdrowia i siły ciała (r. Prov. 3 v. *8*, 15 v. *30*), tak przeciwnie kości wyschłe albo próchniejące znakiem niemocy i niedołężności (r. Prov. 17 v. *22*, Ps. 6 v. *3*, 31 v. *3*).

v. *5.* Zwiądłem jako siano, Hebr, *jako ziele* (trawa), *Vulg.* percussus sum ut foenum, porażon jestem, jak zielona trawa od skwaru słonecznego, albo od kosy (r. Ps. 89 v. *6*), Wyschło serce moje, mój umysł, moja siła duchowa; — a to do tego stopnia iżem (tak żem) zapomniał pożywać chleba mego (mej strawy dziennej). Z Hebr. można także tłumaczyć: *Porażone jest jako trawa, więdnieje serce moje, ponieważ zapomniałem jeść chleb mój* j. b. r. dla ciężkości utrapienia mam odrazę od wszelkiego pokarmu, a tak, nie tyl-

ko siły ciała mego nikną (v. *4*), lecz i władze duszy więdnieją (tępieją).

v. *6*. Dla głosu wzdychania mego, głośnego wzdychania (jęku), dla bólu i smutku, który mi ciągły i ciężki jęk z piersi wyciska, przyschły kości moje do ciała mego t. j. do skóry, która jest zewnętrzną częścią ciała (r. Job. 19 v. *20*, Ps. 21 v. *18*). Wyraża nadzwyczajne wychudnienie, tak, iż mu tylko skóra i kości pozostały, co jest skutkiem ciągłego utrapienia i wzdychania.

v. 7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy, i stałem się jako kruk nocny (*Valg.* i LXX nycticorax) w pustkach. Pelikan jest ptak podobny do łabędzia. Żyje na puszczach Egipskich, u brzegów Nilu. Pod *krukiem nocnym* według S. Hieronima rozumieć się ma *puhacz* (bubo), ptak nocny z rodzaju sów, który w domach przez ludzi opuszczonych, zwaliskach (pustkach), albo też wysokich wieżach (basztach) mieszka, i po nocach huczy. Chce powiedzieć: Że cierpiąc na ciele i duszy, unikał towarzystwa ludzkiego (samotności się oddawał), i jęczał tak we dnie jak i po nocach. Nabuchodonozor król Babil. Żydom w niewolę wziętym wyznaczył siedliska na miejscach pustych. W jednej z takich osad nad rzeką *Chobar* umieszczony był prorok Ezechiel.

v. *8*. Nie spałem nie sypiam od frasunku, czuwam po nocach, i stałem się jako wróbel sam jeden (samotny) na dachu. Wyraz Hebr. *tsifor* znaczy *ptaszynę* w ogólności n. p. wróbla, jaskółkę i t. p. Wróbel nie lubi samotności, owszem jest towarzyski, i noc nie na dachu, lecz w gniaździe lub na drzewie przepędza. S. Hieronim: Vigilavi, et fui sicut *avis solitaria* super tectum. Pod ptakiem samotnym rozumieć można sowę, która po nocach czuwa, a z kryjówek swych, gdzie dnie

samotnie przepędza, w nocy na dachy wylatuje, wydając głos chrapliwy, bardziej do jęku, jak do śpiewu podobny.

v. *9.* Przez cały dzień albo po całych dniach urągali urągają mi nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię niegdyś chwalili (obłudni przyjaciele), którzy mi kiedyś pochlebiali, pod któremi można rozumieć sąsiednie narody, niegdyś Izraelitom hołdujące: Filisztyny, Idumejczyki, Amonity, Moabity. Przeciwko mnie przysięgali sprzysięgają się, stali się sprzymierzeńcami mych wrogów. Hebrajskie *bi* (in me) może znaczyć *contra me* przeciw mnie, albo też *per me* przez mię, na mię, j. b. r. Zaklinając się mówią: Niech mię spotka los narodu Żydowskiego, jeśli nieprawdę mówię, albo danego słowa niedotrzymam. Zamiast *którzy mię chwalili* text Hebr. ma *„szalejący moi“* t. j. nieprzyjaciele, którzy przeciw mnie szaleją, zemną jak szaleńcy (waryaci) się obchodzą, wszelkiego dziwactwa i okrucieństwa na mnie się dopuszczają. — Sens więc może być: Szalone wrogi moje *sprzysięgają się przeciw mnie* t. j. przysięgają się, zobowiązują, dokuczać mi i szkodzić. (Przykład takiej przysięgi Act. 23 v *12—14*). Albo też: Szalone me wrogi *na mię przysięgają* t. j. przezemnie się zaklinają, mówiąc, jak wyżej powiedziano. (r. Ps. 43 v. *15*, Jes. 65 v. *15*, Jer. 29 v. *22*, 43 v. *18*).

v. *10.* Bom popiół jako chleb jadał bo... jadam, a picie moje mieszałem z płaczem ze łzami mieszam r. Ps. 41 v. *4.* To daje wrogom mym okazyę do urągania się ze mnie (v. *9*). Inni Hebr. *chi* (quia) uważają za = prawdziwie, zaiste! (particula asseverativa). W czasie żałoby posypowano głowę popiołem (ob. 2 Reg. 12 v. *16*, Thren. 2 v. *10*, Jerem. 6 v. *26*, 25 v. *34*), także siadano na popielisku (ob. Jon. 3 v. *6*). Cokolwiek w takim stanie, człowiek do ręki weźmie, bywa

popiołem przyprószone i zanieczyszczone. Sens przeto jest: Lichą i szczupłą strawę moję (r. v. *5*) pożywam zanieczyszczoną, popiołem napoj mój miesza się ze łzami.

v. *11.* Tak się ze mną dzieje dla gniewu i popędliwości twojej Vulg: a facie irae tuae et indignationis tuae, — Hebraismus = propter iram tuam et cet., dla popędliwego (gwałtownego, wielkiego) gniewu twego, w skutek ogromnej katuszy, którą na mię zesłałeś, albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię, *Vulg.* quia elevans allisisti me. Obraz wzięty od winowajcy, którego z wysokiej góry lub skały w przepaść strącają. — albo też od gwałtownej burzy, orkanu, który różne przedmioty w górę podnosi, a potem na różne strony rozrzuca i druzgoce (ob. Jes. 22 v. *17*). Sens: Do szczytu potęgi, chwały i pomyślności mię (mój naród) wyniósłszy, nagle wszystkich dostojności i swobód pozbawiłeś mię; tak, iż czem wyżej pierwej postawiony byłem, tem głębszy i przeraźliwszy stał się mój upadek, i czem więcej mi dawniej poganie zazdrościli, tem bardziej mi teraz urągają.

v. *12.* Dni moje zeszły jako cień, *Vulg.* Dies mei sicut umbra declinaverunt, dni moje chylą się ku zniknieniu, jak cień wieczorny, który rosnąc ciągle, po zachodzie słońca nagle zupełnie znika. Sens: Żywot mój ma *się ku schyłkowi*, jestem bliskim śmierci, a jam usechł usycham jako siano (r. v. *5*).

v. *13.* Ale ty Panie trwasz na wieki (r. 89 v. *2*) a pamiątka twoja (Vulg. memoriale tuum) od rodzaju do rodzaju, j. b. r. jam podobny do cienia niknącego, ty zaś Panie nigdy istnieć nie przestajesz, wiecznie trwasz, a pamięć (chwała) twej dobrotliwości i wszechmocności z upływem lat nie ustaje, ani się zmniejsza, bo ją ciągle nowemi okazami odświeżasz, i po wszystkie pokolenia utrzymujesz. Jakoby rzekł: Ty który je-

steś wiecznym, i niezmiennym w twych postanowieniach nie cofaj obietnic, które ludowi twemu dałeś (r. 88 v. *34*) ty, który, każdego wieku ślady (pamięć) twej dobroci i mocy zostawiasz, nie bądź na twój lud niegdyś ulubiony, wiecznie zagniewanym, a ponieważ lata nasze ku śmierci się chylą (v. *12*), daj nam jeszcze dożyć tej radości, abyśmy twe mieszkanie na Syonie oglądali (Rów. v. *14*).

v. *14*) Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem, Hebraizm = znowu się zmiłuj nad Syonem r. 70 v. *20*, albo też *powstawszy* = ocknąwszy się z nieczynności (r. 3 v. 7, 7 v. 7), boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas (zmiłowania), bo dawno w gruzach leży, i niedola ludu, za nim tęsknącego, dosięga najwyższego stopnia. Albo: ponieważ przyszedł czas, przez ciebie samego oznaczony, zlitowania się nad ludem twoim. Według Jerem. 25 v. *11*, *12*, 29 v. *10*, 2 Paralip. 36 v. *22* niewola Babilońska miała trwać lat 70. Może właśnie ten kres się zbliżał, gdy autor to pisał (ob. wstęp do tego psalmu).

v. *15*). Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie jego, podobają się..... kamienie jego (Syonu) t. j. gruzy, rozwaliny Syońskie — miasta i świątyni — tak są drogie i miłe Izraelitom, sługom twoim (ludowi twemu), iż za niemi bardzo tęsknią, i wskrzesić je (odbudować) gorąco pragną, i użalą użalają się ziemi jego Syonu, krainy Syońskiej, pozbawionej swych obywateli i spustoszałej. W Hebr. jest: *Albowiem miłują słudzy twoi jego kamienie, a nad prochem jego* (gruzami gmachów Syońskich) *litutują się*, j. b. r. żal im, że tak wspaniałe budowle w gruzy i perzynę zamieniono (r. 1 Esr. 1 v. *3* seqq.)

v. *16*. I będą się gdy to spełnisz, gdy się zlitujesz nad Syonem, i ruiny jego odbudowane zostaną, na-

rody bały imienia twego Panie t. j. narody pogańskie zdziwione wielkiem dziełem prawicy twojej (wybawieniem ludu twego z niewoli i odbudowaniem twej świątyni) za prawdziwego (wszechmocnego) Boga cię uznają, a zarówno z Izraelem ciebie się bać t. j. cześć ci oddawać będą, i wszyscy królowie ziemscy chwały twojej, bać się będą ciebie, Boga pełnego chwały majestatu). Rów. Ps. 125 v. *2*, *3*.

v. *17*. Albowiem Pan pobudował odbuduje Syon. i okaże się w chwale swojej. Daje przyczynę, dla czego wszystkie narody i ich króle Pana się bać będą: ponieważ poznają, że nie kto inny, tylko sam Pan odbudował Syon (Jerozolimę i jej świątynie), iż jego potędze nikt się oprzeć nie może, iż włada królami i narodami, a do spełnienia swych zamiarów jako narzędzia ich używa. Pod opiekę więc tak potężnego Boga wszystkie narody i król garnąć się będą.

v. *18*. Wejrzał na modlitwę poniżonych, Izraelitów głęboko upokorzonych niewolą i nie wzgardził ich prośbą. Hebr. *Wejrzał na modlitwę ogołoconego* (sing. collect. ludu wszelkiej pomocy ludzkiej pozbawionego), *i nie wzgardził prośbą ich.*

v. *19*. Niech to napiszą niech to, co dopiero powiedziano vv. *14—18* o wyprowadzeniu Izraela z niewoli, odbudowaniu Syonu, nawróceniu do Pana ludów bałwochwalczych, zapisane będzie na wieczną pamięć rodzajowi potomnemu, Vulg. in (pro generatione altera (sing. coll.) dla innych (przyszłych) pokoleń. In pro, a lud, który będzie stworzony, lud w przyszłych wiekach żyjący tak z Żydów, jak z pogan złożony, albo: lud Izraelski z niewoli wybawiony, i jakby z śmierci na nowo do życia powołany (r. Ezech. c. 37, gdzie autor powrót z niewoli pod obrazem zmartwychwstania przedstawia), będzie czytając o tem chwalił

Pana. Autor następowanie pokolenia po pokoleniu uważa jako kontynuacyę aktu stworzenia ze strony Boga (r. Ps. 103 v. *30.*

v. *20.* Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swej r. Exod. 3 v. *9* Ps. 32 v. *13*, 113 v. *2*, Pan z nieba na ziemię pojrzał.

v. *21.* Aby wysłuchał wzdychania więźniów bez obrazu: albowiem okazał swą Opatrzność, która wie o potrzebach ludzkich aby rozwiązał z więzów niewoli wybawił Syny pomordowanych, Hebr. *Synów śmierci* t. j. tych, których nieprzyjaciel na śmierć, (umorzenie, zagładę) przeznaczył (r. 78 v. *11*).

v. *22.* Aby wysławiano imię Pańskie na Syonie, aby wszyscy, do których wiadomość ta dojdzie (nie tylko Izraelici, ale i obce narody) Pana na Syonie, (miejscu które ukochał, i na mieszkanie sobie obrał) wielbili, do niego w swych potrzebach modły zanosili, jemu ofiary składali (r. 21 v. *28*, 67 v. *30—33*) co się na ten czas stanie.

v. *23.* Gdy się narodowie zbiorą w jedno z ludem Izr. się zjednoczą, — po przyjściu Messyasza — i królowie rozmaitych narodów zbiorą się w jedno, aby służyli Panu, jemu cześć oddawali (Ps. 2 v. *8—12*).

v. *24.* Odpowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni moich ojaw mi. *Vulg.* Respondit ei in via virtutis suae: Paucitatem dierum meorum nuncia mihi. — Sens bardzo ciemny; bo niewiedzieć *kto*, *komu*, *i na co* odpowiedział; gdyż niepoprzedza żadne pytanie. Jedni więc sądzą że pierwsza część wiersza Boga się tyczy, a w drugiej połowie psalmista albo raczej iud Izrael., którego uczucia i życzenia w swej osobie przedstawiał, do Boga przemawia. Ci po słowach *mocy swojej* kładą kropkę (punkt), a czasownik *odpowie-*

dzieć biorą w znaczeniu wysłuchać (r. Ps. 3 v. *5* not.) dalej zaimek *mu* ściągają na onego ubogiego (v. *1*), który poprzednio w ucisku modlitwę swą przed Panem wylewał t. j. na lud Izraelski w niewoli trzymany i od pogan gnębiony. Nakoniec wyraz *via* droga biorą w znaczeniu *sposób postępowania* (działania). Otóż sens byłby taki: Gdy Izrael w swym ucisku wołał do Pana, prosząc o wybawienie z niewoli, i powrót do ojczyzny v. *14* seqq., Pan odpowiedział na jego wołanie w taki sposób, jakiego wszechmocna Opatrzność jego używać zwykła, gdzie idzie o obronę utrapionych, za swe winy szczerze pokutujących, i miłosierdzia Pańskiego wzywających. Odpowiedział mu, mówię, w taki sposób, jakiego w podobnym razie jako Pan wszechmocny zwykł używać (in via virtutis — summae potentiae — suae), t. j. nie słowy, ale faktycznie (czynem cudownym) mu odpowiedział, postanowił go oswobodzić z niewoli, dopomódz mu, aby odbudował Jerozolimę i świątynię Syońską (vv. *19—22*). Uradowany tem psalmista, bądź swojem, bądź ludu Izrael. który przedstawia, imieniem woła do Pana: *Objaw mi krótkość dni moich* (r. Ps. 38 v. 4), t. j. jak długo mi żyć pozostaje, abym wiedział, czy poglądać będę na to, co mi zwiastujesz. Izraelici pod czas niewoli w skutek przebytych mozołów i utrapień na siłach wycieńczeni (r. v. *12*), nie mogli sobie długiego żywota rokować, (dla tego resztę czasu do życia sobie pozostającą, mogli zwać *krótkością dni swoich*) a ztąd nasuwał się im wniosek: że obietnica Pańska może dopiero w dalszem pokoleniu, na ich synach lub wnukach się spełni (r. v. *29*). Dla tego tenże lud, lub psalmista jego imieniem zaraz w następującym wierszu błaga: by go Pan tak prędko z niniejszego żywota nie odwoływał, ale dał mu się doczekać onej błogiej chwili, za którą tak gorąco tęsknił. *Theodoretus:* Gdy z wygnania wrócimy, gromadzić się będą

ludy i króle podziwiając moc twoję (r. Ps. 125 v. 2, 3). Tedyć uciecha nasza będzie tak wielka, iż łaski twej błagać będziemy byś nam lat przyczynił, a w połowie żywota naszego śmierci na nas nie zsyłał. *Drogą mocy* zowie potęgę Pańską, którą okazał powrotem Izraela do ojczyzny. Według drugich podmiotem czasownika *odpowiedział* nie jest *Bóg*, ale ów *mąż utrapiony* w napisie psalmu wspomniany, t. j. lud Izraelski, albo psalmista jego przedstawiciel, (który w tym razie o sobie by mówił w trzeciej osobie, jak to niekiedy się wydarza (r. Ps. 33 v. 7), a słowa *in via virtutis suae* uważają za = *in via virtutis ejus* sc. Dei, — (Hebr. *cocho* można także w ten ostatni sposób tłumaczyć). Poznawszy, że Pan skłonnym jest przybyć na pomoc ludowi swemu, by go z niewoli wyswobodził, — że jego wszechmocność już niejako w drodze jest do Babilonu (r. Ps. 42 v. 3, 43 v. 5), by Izraela z tamtąd wyprowadziła, odezwał się tenże Izrael (przemówił) do Pana: Daj mi poznać krótkość dni moich i t. d. *Odpowiedzieć* w Hebr. niekiedy znaczy: *przemówić, odezwać się*. Według innych *in via virtutis* (roboris) jest to samo co następujące *in dimidio dierum*, in flore aetatis et roboris, j. b. rz. Słysząc tak pocieszną nowinę, chociaż jeszcze byłem w sile wieku mego, jednakże niedowierzając sobie, czy tak długo żyć będę, abym spełnienie obietnicy Pańskiej, oglądać mógł, zawołałem (ja Izrael) do Boga: Objaw mi Panie krótkość dni moich t. j. daj mi poznać, czy żywot mój, (który porównany z wiecznością twoją, by też najdłuższy był, zawsze jest krótkim), będzie tak długim, iż będę świadkiem wskrzeszenia Jerozolimy i świątyni twej Syońskiej.

v. 25. Nie bierz mię w połowie dni moich t. j. zawcześnie, jak to czynisz z niezbożnikami (r. Ps. 54 v. 24), nie odwołuj mię w pół drogi (biegu) żywota mego, daj oglądać wybawienie, które dla ludu twego gotujesz. Jak pojedynczy człowiek ma swój wiek młodo-

ści, męstwa, i starości, tak też i narody. Lud Izraelski przy wyjściu z Egiptu i wejściu do ziemi Kanaan był niejako młodzieńcem, r. Ps. 128 v. *1*, a epoka jego starości miała nastąpić wtedy, gdy się zbliżał kres jego ostatecznego przeznaczenia, wydanie z łona swego zbawcy świata, i rozkrzewienie wiary w prawdziwego Boga między wszystkie narody. — Od tego kresu w epoce niewoli Babilońskiej był jeszcze dalekim, a zatem dopiero niejako w połowicy dni swoich, w wieku męskim. Lata twoje od wieku do wieku. To inny powód o przedłużenie żywota, j. b. rz. Będąc sam wiecznym, lituj się nad człowiekiem znikomem (r. Ps. 89 v. *5*, *6*) któregoś na podobieństwo twe stworzył, nie odwołuj go zbyt wcześnie z tej doczesności, dozwól mu doczekać się pociechy, której tak gorąco pragnie (ob. także Ps. 88 v. *48—50*). Albo: Będąc sam wiecznym, w bycie swoim nieograniczony, możesz, jeśli chcesz, granice bytu człowieka śmiertelnego według upodobania twego rozszerzyć (jego żywot przedłużyć).

W Hebr. vv. *24*, *25* tak opiewają: Utrapił (albo uszczuplił — Bóg) *w drodze* (w życiu mem doczesnem) *siłę moję* (przez utrapienia, które za me grzechy na mię zesłał), *skrócił dni moje. Mówię* (tedy:) *Boże mój! Nie zabieraj mię w połowie dni moich; po wszystkie lata dni twoje!* Sens bardzo jasny. Lecz LXX inaczej głoski wokalizowali, jak Mazoreci, którzy z resztą sami przyznają, że co oni czytać każą *cochi* (virtutem meam), w rękopismach właściwie jest *cocho* (virtutis suae, albo: virtutis ejus).

Według Hebr. autor, który vv. *12—23* pocieszał się nadzieją powrotu do ojczyzny, vv. *24*, *25* znowu powraca do smutnego położenia Izraela w niewoli, żali się na takowe, i błaga o przedłużenie żywota, aby się doczekał oswobodzenia od Pana obiecanego. Według LXX i Wul-

gaty prosi jedynie, aby mógł przeżyć katusze niewoli, i dożyć błogiej chwili powrotu do ziemi świętej.

v. *26.* Tyś Panie na początku ziemię ugruntował (r. Ps. 23 v. *1*, *2*, 92 v. *1*). — a dzieła rąk twoich są niebiosa, i wszystko co się na nich znajduje (Ps. 18 v. *1*, *2*). Przytacza to na dowód wszechmocności Pańskiej, i jego wieczności; bo jeśli Bóg niebo i ziemię stworzył, toć starszym jest od wszego stworzenia, i nie mógł mieć żadnego początku.

v. *27.* One niebiosa poginą, przeminą, r. Mat. 24 v. *35*, 2 Petr. 3 v. 7, ale ty Panie zostajesz, jesteś niezmiennym, i wszystkie jako szata zwietszeją *Vulg.* veterascent, zestarzeją się, *S. Hieronim*: atterentur, zużyją się, i jako odzienie odmienisz je i odmienią się, z taką łatwością je zmienisz, z jaką człowiek szatę swą zmienia. Nie będą niebiosa zupełnie zniszczone, lecz ich kształt po sądzie P. ostatecznym zmieni się (r. Jes. 51 v. *6*), ale ty zawsze tenżeś jest, i lata twe nie ustaną. Z tego, iż Bóg jest wieczny i niezmienny, autor czerpie otuchę, że Izrael nié zaginie, że lepsze dlań czasy przyjdą, ponieważ Bóg Patryarchom obiecał, że z ich nasienia (z Izraela) wyjdzie ten, który będzie błogosławieństwem wszystkich narodów (Messyasz, r. Gen. 22 v. *18*, Ps. 71 v. *17*, 88 v. *36*, *37*). — Co tu Psalmista o wieczności i niezmienności Boga powiada, to Paweł S. do Żyd. 1 v. *10* do Chrystusa, Syna Bożego stosuje, dając tem do poznania, że Syn Boży jednej jest z ojcem istoty, a przeto wyższym nad wszystkie stworzenia, nawet nad Aniołów, którzy są najdoskonalszemi stworzeniami Boskiemi.

v. *29.* Synowie sług twoich mieszkać będą u ciebie, w ziemi twojej, do której za twą łaską powrócą, — j. b. r. choćbyśmy, słudzy twoi, tej chwili której tak gorąco pragniemy (powrotu z niewoli do ojczyzny, odbudowania Jerozolimy i świątyni) nie doczekali, prze-

cież potomkowie nasi tego szczęścia niechybnie dostąpią, i jako lud twój w ziemi twojej *stale osiędą*, a nasienie ich (sług twoich) na wieki będzie szczęśliwie prowadzone, *Vulg.* semen eorum in saeculum dirigetur (r. Ps. 5 v. *9*, 7 v. *10*, 36 v. *23*), *Leop.* potomstwo ich na wieki *sprawowane* będzie (t. j. od ciebie zarządzane, twą opatrznością kierowane, a zatem szczęśliwe będzie). Hebr. *nasienie ich przed obliczem twojem będzie utwierdzone* (wzmocnione), j. b. r. nie tylko wrócą do ziemi twej i w niej zamieszkają, ale przed obliczem twojem wzmocnią się (t. j. silnie postawieni będą, tak iż ich nikt nie obali). Ty Panie będziesz na nich miał ciągle twe oblicze (oczy) zwrócone, opatrzność twoja nimi się będzie opiekować, a tak wszystkie sprawy pomyślnie im pójdą.

OO. SS. uważają ten psalm jako modlitwę kościoła starego przymierza, lub każdego pobożnego Izraelity o wybawienie z niewoli duchowej, przez zesłanie obiecanego Messyasza, albo raczej jako modlitwę do tegoż Messyasza o wyswobodzenie ludkości z niewoli czarta i nędzy grzechowej. (Zdaniu temu sprzyja cytat Pawła S. ad Hebr. 1 v. 10). Każdy też grzesznik może ten psalm do siebie stosować jako modlitwę o uwolnienie od niewoli czarta (nałogów grzechowych), a odbudowanie świątyni duchownej, t. j. przywrócenie swej duszy łaski poświęcającej, przez grzech utraconej. Z tego względu kościół go słusznie do rzędu *pokutnych* psalmów liczy, a prócz tego przy schyłku tygodnia *in Offo Sabbati* ad Matut. miejsce mu przeznacza, upominając nas niejako w ten sposób do pokutowania za wszystkie grzechy, w biegu tygodnia popełnione.

PSALM CII. (Hebr. CIII).

Benedic anima mea Domino.

Psalm dziękczynny za wielorakie dobrodziejstwa Boże.

I Psalmista dziękuje Panu najprzód za dobrodziejstwa jego na swej własnej osobie doznane, vv. 1—5

II. Za dobrodziejstwa pospolite, które wszystkim ludziom a osobliwie Izraelowi świadczy vv. 6—19.

III Wzywa duchy niebieskie i wszystkie stworzenia, aby z nim spólnie Pana wielbiły vv. 20—22.

1) Samemu Dawidowi.

Błogosław duszo moia Panu, y wszytko co we mnie iest, imięniowi świętému iego.

2) Błogosław duszo moia Panu, a nie zapamiętyway wszystkich dobrodzieystw iego.

3) Który miłościwie odpuszcza wszytkie nieprawości twoie, który vzdrawia wszytkié choroby twoie.

4) Który odkupuie żywot twóy od zatracenia, który ćię koronuie miłośierdziem y litośćiami.

5) Który napełnia dobrami żądzą twoię, odnowi się iako orłowa młodość twoia.

6) Czyniący miłośierdźié Pan, y sąd wszystkim krzywdę ćierpiącym.

7) Oznaymił drogi swé Moyżeszowi y wolą swoię synóm Izraelskim.

8) Litośćiwy y miłośćiwy Pan, długo czekaiący, a wielce miłośierny.

9) Nie na wieki sie gniewać będźie, ani wiecznie grożić będźie.

10) Nie według grzéchów naszych vczynił nam, ani według nieprawośći naszych oddał nam.

11) Abowiém według wysokośći nieba od źiemie vtwiérdźił miłośierdźié swoie, nad tymi którzy sie go boią.

12) Jako daleko iest wschód od zachodu, daleko oddalił od nas nieprawośći naszé.

13) Jako lituie oćiec synów swoich, zlitował sie Pan nad tymi którzy sie go boią, boć on zna vtworzenié nasze.

14) Wspomniał iżechmy proch, człowiek, iako trawa dni iego: iako kwiat polny, tak okwitnie.

15) Abowiem powienie wiatr nań, y nie ostoi sie, y więcéy nie pozna mieysca swégo.

16) Ale miłośierdźié Pańskie od wieku y aż do wieku, nad tymi którzy sie go boią.

17 i 18) Y sprawiedliwość iego na syny synów, tych którzy chowaią testamęnt iego.

Y pamiętaią na przykazania iego, aby ie pełnili.

19) Pan na niebie przygotował stolicę swoię, a królestwo iego nad wszemi panować będźie.

20) Błogosławćie Panu wszyscy anyołowie iego możni w śile, którzy czynićie słowo iego na vsłyszenié głosu mów iego.

21) Błogosławćie Panu wszytkié woyska iego, słudzy iego, którzy czynićie wolą iego.

22) Błogosławćie Panu wszystkié vczynki iego, na wszelkim mieyscu panowania iego, błogosław duszo moia Panu.

Samemu Dawidowi, r. 3 v. *1*. 4 v. *1*, 15 v. *1*. O okazyi psalmu rożne są zdania, lecz osnowa pienia pod tym względem nie podaje żadnej dość wybitnej skazówki. Może pochodzi z ostatniej epoki życia Dawida (r. v. *5*), który zważając cały przebieg burzliwego żywota swego, mógł się czuć spowodowanym do dziękowania Panu za nieprzeliczone dobrodziejstwa, które Pan tak jemu jak też ludowi Izraelskiemu (r. vv. *10*, *12*, *14*) za jego panowania świadczył, i za dziwną opiekę jego, jakiej po wszystkie czasy doznawał. Lecz mógł też ten psalm także, bez względu na jakie szczególne zdarzenie, ułożony być dla użytku liturgicznego t. j. do śpiewania w przybytku Pańskim i dziękowania za Boskie dobrodziejstwa. Niezawodnie Żydzi po powrocie z niewoli

często go śpiewali, co poniekąd tłumaczy jego umieszczenie po Ps. 101, który jest modlitwą o wybawienie z niewoli.

v. *1.* Błogosław uwielbiaj duszo moja Pana, (r. 25 v. *12* i 21 v. *4*), i wszystko, co we mnie jest, wszystkie siły duszy i ciała mego niech wysławiają imię święte jego (r. 19 v. *2*), jego doskonałość, t. j. dobroć, potęgę, sprawiedliwość i t. d. Oświadcza, że nie tylko usty Pana chce wielbić, ale i duszą (sercem) r. Ps. 61 v. *5* i z wszystkich sił swoich (r. Deut. 6 v. *5*). Taka tylko modlitwa Panu się podoba (r. Jes. 29 v. *13*).

v. *2.* Błogosław duszo moja Pana, a nie zapamiętywaj nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego, Vulg. noli oblivisci omnes (ullas) retributiones ejus, o żadnem dobrodziejstwie jego nie zapominaj. *Retribuere* (oddawać) ma częstokroć znaczenie *tribuere* (dawać), r. Ps. 7 v. *5*, 118 v. *17*, 141 v. *10*, więc *retributiones* są = tributiones, (beneficia) dobrodziejstwa Boże, jakie w następujących wierszach wyszczególnia. Poczyna v. *3* od dobrodziejstwa dla duszy człowieka.

v. *3.* Który miłosiernie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje (r. niż. v. *8*) *Vulg.* propitiatur omnibus iniquitatibus tuis, bywa miłościw wszem nieprawościom twym, nie spieszy się karać cię za twe grzechy, chętnie je przebacza, gdy za nie szczerze żałujesz. Uzdrawia wszystkie choroby twoje. Może się to rozumieć tak o niemocach ciała, jak i duszy r. Ps. 6 v. *3*.

v. *4.* Który odkupuje wybawia (r. 7 v. *3*) duszę twą żywot twój od zatracenia od niebespieczeństwa śmierci. Doznał tego nie raz na sobie Dawid za panowania Saula, — który cię koronuje zewsząd otczaa (r. 5 v. *13*) miłosierdziem i litościami, rozmaitemi okazami niezmiernej swej litości (r. Ps. 50 v. *3*). Inni *koronuje* właściwie biorą, a w tym razie Dawid wyznawałby, że swą koronę (godność królewską)

nie swym zdolnościom lub zasługom, lecz miłosierdziu P. (jego łasce) zawdzięcza.

v. *5.* Który napełnia dobrami żądzę twoję, *Vulg*: Qui replet in bonis desiderium tuum, który napełnia wszem dobrem żądość twoję, t. j. który ci daje wszystko dobre którego tylko pożądasz. W Hebr. jest: *który nasyca dobrem ozdobę* (krasotę) *twoję. S. Hieron:* Qui replet bonis ornamentum tuum. Pod ozdobą według jednych ma się rozumieć dusza, która, jako szlachetniejsza część człowieka zdobi go (zaszczyt mu czyni), odróżniając go od innych stworzeń nieżywotnych, i zwierząt nierozumnych (r. Ps. 29 v. *13*). Sens byłby podobny jak Ps. 62 v. *6*: „Nasyca wszem dobrem wszystkie pragnienia twej duszy". Tak rozumieli LXX i Vulg. Drudzy rozumią *„usta"* gdyż usta są siedzibą okrasy twarzy ludzkiej, a LXX i Vulg. na innych miejscach ten sam wyraz Hebr. (edi) tłómaczą *„policzek"* (maxilla, szczęka), r. Ps. 32 v. *9.* Tak *Pagninus* tłomaczy: *który nasyca dobrem usta twoje* (r. Ps. 80 v.*11*), żywi cię do sytości dobrym i zdrowym pokarmem. Odnowi się odnawia się jako orłowa młodość twoja. Jako orzeł, gdy po wypierzeniu znowu w pióra porośnie, siły swe odzyskuje i niejako odmłodniewa, tak ty, człowiecze, siły twe pracą, chorobą i innemi przygodami skołatane (czerstwość twoję) używając darów, których ci Opatrzność dostarcza, odzyskujesz, nawet w starości niejako odmłodniewasz. r. Ps. 91 v. *15*, Jes. 40 v. *31*).

v. *6.* Czyniący — który czyni — miłosierdzie i sąd Hebr. *sprawiedliwość i sąd* wszystkim, krzywdę cierpiącym, (r. 67 v. *6*, 145 v. *7.*) t. j. który czyni sprawiedliwy sąd wszystkim pokrzywdzonym (mści się ich krzywdy, karze ich ciemiężców). Według Vulg. sens jest: Który się lituje nad uciśnionymi, na ich wrogów sprawiedliwy sąd (wyrok) wydaje.

v. *7.* Oznajmił drogi swe Mojżeszowi, ogłosił ludowi swemu przez Mojżesza zakon swój r. 24 v. *4*, i wolę swoję swe przykazania, Synom Izraelskim. W Hebr. *Synom Izrael. sprawy swoje* (r. Exod. 34 v. *10*). Rozumie dzieła wszechmocności t. j. cuda Pańskie, któremi Izraelitom nieskończoną moc swą okazywał.

v. *8.* Litościwy i miłościwy jest Pan długo czekający nad poprawę grzesznika a wielce miłosierny, Vulg. Miserator et misericors Dominus, longanimus, et multum misericors. *Leop.* Miłościwy a litościwy Pan, nieukwapliwy, a wielce miłosierny (Rów. Num. 14 v. *18*. Exod. 34 v. *6*. Deut. 5 v. *10*.

v. *9.* Nie na wieki się gniewał będzie, gniewać sią zwykł, jeżeli tylko grzesznik się doń nawraca, ani wiecznie grozić będzie (grozi) r. 7 v. *12 13*. Hebr. *Nie wiecznie się wadzi* (spiera z grzesznikiem), t. j. nie wiecznie przed swój surowy sąd grzesznika pociąga, ale skruszonemu winę odpuszcza, jedna się z nim, wchodzi z nim w zgodę.

v. *10.* Nie według grzechów naszych uczynił nam, Izraelitom, ani według nieprawości naszych oddał nam, (r. 77 v. *38*) albo: nie według grzechów naszych czyni nam wszystkim ludziom — ani według nieprawości naszych oddaje nam (zasłużoną zapłatę — karę). Rów. Ps. 129 v. *3*.

v. *11.* Albowiem według wysokości odległości nieba od ziemi utwierdził miłosierdzie swoje nad tymi, którzy go miłują. Hebr. *którzy się go boją*. (Bojazń Boga Synowska nie różni się od miłości) r. Ps. 18 v. *10*. — Jak niezmierna odległość nieba od ziemi, tak niezmierne miłosierdzie Pańskie (r. 35 v. *6* 56, v. *11*), przewyższa więc wszelkie miłosierdzie ludzkie,

a jest oraz niezmienne, co wyraża czasownik „*utwierdził*“ (t. j. utrwalił, r. Ps. 88 v. *3*). —

v. *12*. Jak daleko jest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas nieprawości nasze. Pod niezmierzonem oddaleniem rozumie przenośnie zupełne zgładzenie grzechów. (r. 50 v. *11*), bo to, co jest w wielkiem oddaleniu staje się niewidzialnem, i dla oka naszego nie istniejącem r. Ps. 31 v. *1*. — Jak wschód nigdy się nie schodzi z zachodem, tak winy, odpuszczone człowiekowi, więcej nie wracają.

v. *13*. Jako lituje się ojciec synów swoich zlitował się Pan albo lituje się P. nad tymi, którzy się go boją (r. v. *11*), którzy z miłości ku Bogu za swe grzechy żałują, boć on zna utworzenie nasze, nasz skład, wspomniał (pamięta), iżeśmy proch, *Vulg.* Cognovit *figmentum* nostrum, zna *ulepienie* nasze (figmentum od *fingo* = lepić, z kąd *figulus*, garncarz, z gliny naczynia lepiący). *Leopolita* zna mdłość naszę, Jest w tych słowach aluzya do stworzenia Adama, którego Pan z gliny ulepił (Genes. 2 v. 7), j. b. r. wie Pan, żeśmy z gliny powstali, a zatem skazitelne, słabe stworzenia, które łatwo się w proch obracają (Gen. 3 v. *9*). Zna naszę mdłość, przetoż lituje się nad nami (r. Ps. 77 v. *39*). — Wie też Pan, żeśmy z przyrody, wskutek grzechu pierwszych rodziców, do złego skłonni, co lubo winy grzechów naszych nie znosi, przecież ją w obec Boga zmniejsza, i do litości go pobudza (r. Gen. 8 v. *21*, Ps. 50 v. 7).

v. *14*. Człowiek (Nominativus absolutus = co się tyczy człowieka), jako trawa (są) dni jego, jako kwiat polny, tak okwitnie rozkwita, — rozumie się: na krótki czas, r. 89 v. *6*.

v. *15.* Albowiem powienie wiatr gorący nań, *Vulg.* Spirytus (ventus) pertransibit ne illo (per illum, afflabit eum). *Leopolita:* Bo duch w niem (człowieka) przeminie, opuści ciało i nieostoi się (Hebraismus = gdy powieje, jeśli powieje.. nie ostoi się, zwiędniejei opadnie), i więcej nie pozna miejsca swego, gdy się zwiędniały kwiat w proch rozsypie, zginie jego wszelki ślad z ziemi, nie znać miejsca, gdzie przebywał, bo tam nic z niego nie pozostanie (r. Ps. 36 v. *36*) i gdyby odżył sam, nie poznałby ani znalazł miejsca swego. W Hebr. jest: *Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, i nie pozna go miejsce jego.* Jest to prozopopeja: Gdy by on kwiat odżył, miejsce na którem za życia przebywał, niepoznałoby go r. Job. 8 v. *18.* W krótkim czasie ginie wszelka jego pamięć. Tak też i człowiek po śmierci idzie w niepamięć. Albo: *Nie pozna go miejsce jego* = nie powita go jaka znajomego, bo nigdy doń nie wróci. Ob. Job. 7 v. *10.*

v. *16.* Ale miłosierdzie Pańskie od wieku aż do wieku nad tymi którzy się go boją (r. v. *13*). Jest tutaj przeciwstawienie (antithesis) do vv. *9*, *10*: Gniew P. nie trwa na wieki t. j. długo, ale miłosierdzie dla pobożnych nigdy nie ustaje (r. Ps. 29 v. *6*).

v. *17* i *18.* A sprawiedliwość jego (nagradzająca rozciąga się) na syny synów — tych, którzy chowają testament (zakon) jego, którzy strzegą jego przymierza, i pamiętają na przykazania jego, aby je pełnili. (Ob. Deut. 7 v. *9—11*). Skorszy Pan do nagradzania, jak do karania. Za grzechy samego tylko grzesznika karze, bynajmniej jego potomków, chyba że go w grzechach naśladują (r. Deut. 24 v. *16*, Ezechiel 18 v. *19*, *20*). Przeciwnie, za dobre uczynki nie tylko samych pobożnych (świętobliwych) nagradza, ale i potomstwu ich błogosławi (Deut. 7 v. *9—11*).

v. *19.* Pan na niebie przygotował stolicę swoję Hebr. *utwierdził stolicę swoję*, a królestwo jego nad wszemi ludami (r. 46 v. *9*, 95 v. *10*, 98 v. *1*), panować będzie, panuje, jest królem wszystkich narodów, panem wszystkiego stworzenia, a tron jego tak jest *utwierdzony* (bespieczny), ze go żadna moc ludzka obalić nie zdoła. Jako powszechny król i Pan zasługuje na powszechne uwielbienie (r. vv. *1*, *2*).

v. *20.* Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie jego możni w sile, duchy potężne, doskonalsze od człowieka (r. 33 v. *8*, 90 v. *11*, *12*, 4 Reg. 19 v. *35*), które przeto lepiej zdołacie Pana chwalić, jak człowiek nikczemny (r. vv. *14*, *15*), którzy czynicie wykonywacie słowo jego, collective: rozkazy jego, na usłyszenie głosu mów jego, skoro usłyszycie głos jego. Wyraża przez to gorliwość aniołów w wypełnieniu rozkazów Pańskich, ich ochocze posłuszeństwo. A że posłuszeństwo Panu milsze nad wszystkie ofiary (1 Reg. 15 v. *22*), przeto też i chwała anielska milszą mu jest, jak ludzka (Ob. not. 32 v. *1*).

v. *21.* Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego. Jedni pod wojskami P. rozumią Aniołów (r. 4. Reg. 19 v. *36*), drudzy ciała niebieskie: słońce, księżyc, gwiazdy r. Ps. 23 v. *16*, słudzy jego, którzy czynią wolę jego. Nie tylko Aniołowie ale i ciała niebieskie służą Panu, zachowują w swych obrotach prawa, jakie im przepisał, czynią powinności, które na nie włożył (r. Ps. 103 v. *19*, 135 v. *7—9*).

v. *22.* Błogosławcie Panu wszystkie uczynki jego, dzieła rąk jego, wszystkie stworzenia P., żywotne i nieżywotne, bo na wszystkie rozciąga się opie-

ka jego na wszelkiem miejscu panowania jego t. j. stworzenia będące na niebie i ziemi, na lądzie i w morzu, — a szczególnie ty błogosław duszo moja Pana (r. vv. *1*, *2*).

Kościół nasz używa tego psalmu in Off. *Sabbati ad Matut.* Słuszna rzecz, abyśmy przy końcu tygodnia zastanawiali się nad dobrodziejstwami w jego przeciągu, przez całe życie, od Opatrzności otrzymanemi, i za nie Bogu dzięki składali.

PSALM CIII. (Hebr. CIV).

Benedic anima mea Domino, Domine magnificatus es vehementer.

Hymn na chwałę Boga, stwórcy i rządcy świata.

I. Opisuje wielkość i wspaniałość dzieł B.
1) Na niebie i w powietrzu vv. 1—4.
2) Na okręgu ziemskim vv. 5—24.
3) Na morzu vv. 25—26.

II. Pan żywi i utrzymuje wszystkie stworzenia. On Panem życia i śmierci vv. 27—30.

III. Psalmista zachęca siebie i innych do wielbienia Pana i jego Opatrzności vv. 31—35.

Samemu Dawidowi.

1) Błogosław duszo moia Panu, Panie Boże móy barzoś sie wielmożnym okazał.

2) Oblókieś się w wyznanié y ozdobę, odziany światłośćią iako szatą.

3) Który rośćiągasz niebo iako skórę, który okrywasz wodami wiérzch iego.

Który kładziesz obłoki wstępem twoim, który chodźisz na skrzydłach wiatrowych.

4) Który czynisz anyoły twoie duchy, y sługi twoie ogień palący.

5) Któryś vgruntował źiemię na iéy stałośći, nie nachyli się na wiek wieku.

6) Głębokośći iako szata odźienie iéy, nad górami staną wody.

7) Na fukanié twoie vćieką, vlękną sie głosu gromu twégo.

8) Podnoszą się góry, y zniżaią pola na mieysce, któreś im założył.

9) Zamierzyłesz kres, którego nie przestąpią, ani sie wrócą okryć źiemię.

10) Który wypuszczasz źródła po dolinach, pośrzódkiem między górami popłyną wody.

11) Będą pić wszytkie zwierzęta polne, osłowie dźicy czekać będą w pragnieniu swoim.

12) Nad nimi mieszkać będą ptaszkowie powietrzni, z pośrzodka skał wydadzą głosy.

13) Który pokrapiasz góry z wysokośći swoich, z owocu spraw twoich nasyći sie źiemia.

14) Który czynisz, że śiano rośćie bydłu, a źioła na posługę człowieczą.

15) Abyś wywiódł chleb z źiemie, a wino rozweseliło serce człowieczé.

Aby vweselił oblicze oliwą, a chléb sérce człowieczé potwierdził.

16 i 17) Nasycáią się drzewa polne y Cedry Libanu których nasadźił, tam sie wróble gnieźdźić będą.

18) Herodiona gniazdo iest wodzem ich, góry wysokie ieleniom, opoki vćieczka ieżom.

19) Vczynił księżyc dla czasów, słońce poznało zachód swóy.

20 Przywiódłeś ćiemność, y stała sie noc, w nię przechodźić będą wszystkie zwierzęta leśne.

21) Szczenięta lwié ryczącé, aby porwały, y szukały od Boga pokarmu sóbie.

22) Wzeszło słońce, y zgromadźili się, y w iamach swoich położą sie.

23) Wynidźie człowiek na robotę swoię, y na sprawy swoie aż do wieczora.

24) Jako wielmożné są Panie vczynki twoie, wszystkoś w mądrośći uczynił, napełniona iest źiemia ośiadłością twoią.

25) To morze wielkié, y szérokié odnogami, tam płazy których niémasz liczby.

26) Zwierzęta małé z wielkimi, tam okręty pływać będą.

Smok ten którégoś stworzył ku naigraniu iemu.

27) Wszystkie na ćię czekaią, abyś im dał pokarm czasu swégo.

28) Gdy im ty dasz, będą zbiérać, gdy otworzysz rękę twoię wszytkié się dobrem napełnią.

29) Ale gdy ty odwrócisz oblicze zatrwożą sie, odéymiesz ducha ich, y vstaną, y w proch sie swóy obrócą.

30) Wypuścisz ducha twégo, a będą stworzoné, y odnowisz oblicze źiemie.

31) Niechayże chwała Pańska będźie, na wieki, będźie się Pan weselił w vczynkach swoich.

32) Który patrzy na źiemię, y czyni że drży, który tyka góry y kurzą się.

33) Będę śpiéwał Panu za żywota mego, będę grał Bogu memu póki mię sstawa.

34) Niech mu będźie wdźięczna wymowa moia, a ia się rozkocham w Panu.

35) Niechay vstaną grzésznicy z źiemie, a złośnicy tak, że ich nie będźie, błogosław duszo moia Panu.

Samemu Dawidowi r. Ps. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1*. Chociaż ten psalm w Hebrajskiem żadnego nie ma napisu, przecież osnowa i styl (sposób przedstawienia rzeczy) napisowi LXX i Wulgaty nie są przeciwne. Wiadomo z psalmów 8, 18, 28, 32, 64, że Dawid nad dziełami Bożemi w przyrodzie rad się zastanawiał, a wielkość Boga, z nich widoczną w podobny sposób, jak to obecne pienie czyni, podziwiał i uwielbiał. Nie znamy okazyi tego psalmu, może autor go napisał bez względu na pewne okoliczności, dla użytku liturgicznego, t. j. dla wielbienia Boga w zgromadzeniach ludu podczas wielkich uroczystości n. p. uroczystość namiotów, kiedy Panu składano dzięki za żniwo lub winobrań, z okazyi przeniesienia arki Pańskiej na górę Syon. Jest on według zdania znawców jednym z najpiękniejszych utworów poe-

zyi biblijnej, — i poczyna szereg 5 psalmów, które się w Hebr. kończą słowy: Hallelu — jah (chwalcie Pana) Są nimi psalmy Hebr. 103, 104 113, 114, 116. / 104, 105 115, 116, 117. Inne znowu poczynają się od Hallelujah; jest ich 10 t. j. H. 105, 110, / 107. 111, 111, 112, 113, 134, / 112, 113, 135, H. 145, 146 / 146, 147 148, 149, 150. Z tych psalmy 112, 113, 114, 116, 134, 145, / 113, 114, 116, 117, 135, 146, zowią Żydzi wielki Hallel. Używają ich na wszystkie wielkie uroczystości, osobliwie na wielkanoc i kuczki. Psalmy 112 / 113 i 113 / 114 śpiewano mianowicie przed wieczerzą wielkanocną, a 113, 114 / 115, 116 po tejże wieczerzy.

v. *1.* Błogosław duszo moja Pana, r. 102 v. *1.* Jest to okrzyk podziwienia i radości, wydobywający się z piersi psalmisty, zastanawiającego się nad dziełami Bożemi w przyrodzie (r. 8 v. *1*). Panie Boże mój, bardzoś się wielmożnym okazał, *Vulg.* Magnificatus es vehementer (bardzoś się uwielmożnił), Hebr: *Wielkim się stałeś bardzo* t. j. bardzo wielkim się okazujesz przez dzieła twoje (r. Rom. 1 v. *20*), stworzenie świata i Opatrzność twoję. W tych słowach zawarta jest treść całego pienia, którą autor następnie szczegółowo rozwija, przechodząc wszystkie części stworzenia. Trzyma się w tem porządku, jakim Bóg przy stworzeniu i urządzeniu świata według pierwszej księgi Mojżeszowej postępował. Vv. *2—5* zastanawia się nad dziełem pierwszego i drugiego dnia (rów. Gen. 1 v. *2—8*), vv. *6—18* nad dziełem trzeciego (r. Gen. 1 v. *9—13*), vv. *19—23* nad dziełem czwartego (Gen. 1 v. *14—19*), vv. *24—26* nad dziełem piątego dnia (Gen. 1 v. *20—23*). — Oblókłeś się w wyznanie i ozdobę t. j. otoczyłeś (okryłeś) się

uwielbieniem i ozdobą, — cała przyroda widzialna jest niejako najozdobniejszą szatą, w której nam twój niewidzialny majestat przedstawiasz (objawiasz). Dla tego wszystko cię chwali (wielbi). W niebie otaczają aniołowie twój tron i wysławiają twój majestat, na ziemi wszystkie dzieła twej ręki opowiadają (wielbią) mądrość, dobroć i moc Stwórcy swego (r. 8 v. *1*, 18 v. *1*). — W Hebr. *Pięknością* (albo chwałą) *i wspaniałością* (ozdobą) *przyodziałeś się* (r. Ps. 95 v. *6*).

v. *2*. Odziany światłością jako szatą t. j. około ciebie jaśnieje światłość (blask). Tem wyjaśnia poprzedzające *oblokłeś się w ozdobę* (r. 1 Timoth. 6 v. *16*). Prorocy Pańscy, ile razy opisują widzenie Boga, wspominają ogromny blask z niego bijący (r. Jes. 6 v. *1, 2*, Ezech. 1 v. *4, 5*, Dan. 7 v. *9*, Apoc. 1 v. *14*, 11 v. *19*, 19 v. *12*). — Który rozciągasz niebo jako skórę. Poeta ś. przedstawia ziemię jak wielki namiot, który Bóg niebiosami (firmamentem) jakby oponą skórzaną pokrył (r. Jes 40 v. *22*). Skór do pokrywania namiotów używano, ponieważ wilgoci nie przepuszczają.

v. *3*. Który okrywasz wodami wierzch jego (nieba), rozumie chmury, które Pan umieścił nad firmamentem (Genes. 1 v. 7), a z których w miarę potrzeby spuszcza dżdże dla użyźnienia ziemi. Text Hebr. ma: *który piętrzy* (contignat) *nad wodami wyższe gmachy swoje*. W domach wschodnich po nad dachem, albo pod dachem znajduje się zwykle izba, wyższa nad inne części mieszkania (po Grecku hyperoon zwana), dokąd się mieszkańcy na rozmyślanie lub modlitwę udają (r. 1. Reg. 17 v. *19*, Judic. 3 v. *20*). Do takiej sali przyrównywa autor wyższą część niebios (po nad obłokami), a obłoki uważa jako jej posadzkę. Który kładziesz czynisz obłoki wstępem twoim (*Vulg.* ponis nubes ascensum tuum). *Wstęp* (ascensus) znaczy tutaj rzecz, na którą się

wstępuje: wóz (rydwan). *Leopolita*: który kładziesz obłoki *jako wózek* swój. S. Hieronim: Ponis nubes curriculum (vehiculum) tuum, który chodzisz na skrzydłach wiatrowych r. Ps. 17 v. *11.* Poeta św. obłoki (chmury) przedstawia jako wóz Pański, a wiatry, które pędzą chmury, jako konie ten wóz ciągnące. Dla oznaczenia jak największej szybkości wiatrom skrzydła przypisuje. Pod tym obrazem przedstawia nam Boga jako króla, którego troskliwość (Opatrzość) wszystkie części ziemi zwiedza, który z największą łatwością i szybkością (jakby w oka mgnieniu) z jednego krańca królestwa swego na drugi się przenosi, wszędzie czynnym będąc, błogosławieństwo roznosząc (r. Ps. 64 v. *12*) wszędzie porządek największy utrzymując, sprawiedliwych broniąc, nieprawości ludzkie karcąc.

v. *4.* Który czynisz anioły twoje duchy, i sługi twoje ogień palący, *Vulg.* Qui facis angelos tuos Spiritus, ministros tuos ignem urentem. Z Hebr. tak można tłumaczyć: *który czyni posłami* (Hebr. *malak* Gr. angelos właściwie znaczy posłannika) *swemi wichry* (ruach = wiatr, dech), *a sługami swemi ogień palący* (sing. collectiv. = ognie palące, pioruny). Wichry służą Panu jako posłańcc, pioruny jako sługi w wykonywaniu jego woli. Wichry (orkany) i grzmoty zwiastują grzesznikom gniew Boży, błyskawice i pioruny wykonują na nich jego wyroki (r. Ps. 148 v. *8*). Według tego tłumaczenia *wiatry* i *ogień palący* są podmiotem zawisłym od czasownika *czyni*, *anioły* i *sługi* są orzeczeniem (praedicatum) a szyk słów jest przestawiony, t. j. orzeczenie poprzedza podmiot. LXX i *Vulg.* Hebr. *malak* rozumieli o duchach niebieskich, *anioły* i *sługi* uważali za podmiot, *a duchy* (wiatry) i *ogień palący* za orzeczenie, w czem się z nimi zgadza Chaldejski parafrasta. Sens według nich jest: że Bóg duchy niebieskie, czyli anioły w po-

słudze swej czyni tak zwinnemi (ochotnemi) jak wiatr gwałtowny, tak dzielnemi, jak ogień palący t. j. piorun r. Ps. 102 v. *20.* Takie rozumienie ma za sobą powagę Apostoła Hebr. 1 v. 7, wnioskującego z tych słów psalmisty, że Syn Boży wyższym jest nad anioły, którzy są tylko sługami Bożemi.

v. *5.* Któryś ugruntował ziemię na jej stałości. *Vulg.* „Super soliditatem suam, = super solidum suum fundamentum“ na stałym (twardym) gruncie, tak iż nienachyli się na wieki (r. Ps, 92 v. *1*).

v. *6.* Głębokości głębokie wody były z początku jako szata odzienie jej (ziemi) Autor wspomina, w jakim stanie była ziemia, nim Bóg odłączył wody od lądu. Natenczas cała ziemia była wodą oblana, i nią okryta, jakby szatą, nad górami staną stały wody, sięgały ponad góry. Tak samo przy potopie za czasów Noego.

v. *7.* Na fukanie (*Vulg.* increpatio) twoje uciekną, uciekły, ulękną ulękły się głosu gromu twego, od gromiącego głosu twego. *Fukaniem* (gromieniem) zowie rozkaz Boży Gen. 1 v. *9.* „*Niech się zbiorą wody na jedno miejsce, i niech się ukaże ląd*“ (r. 9 v. *6,* 17 v. *16*). Wody uciekły, ulękły się = usłuchały z uszanowaniem głosu P., zebrały się potulnie na miejsca, które im przeznaczył (ob. Ps. 113 v. *3*).

v. *8.* Podnoszą się góry, i zniżają pola, na miejsce, któreś im założył, po odłączeniu wód od lądu na ostatnim powstały góry, płaszczyzny i doliny, każde z nich na miejscu, które mu Pan przeznaczył. Według innych góry i doliny od początku istniały, lecz były wodami pokryte (r. v. 6) i dopiero po ich spłynieniu ukazały się. To wystąpienie na jaw autor poetycznie przedstawiałby jako wzniesienie gór, a zniżenie się do-

lin. Zresztą v. 8 jest nawiasem, gdyż autor v. 9. znowu wraca do wód, o których vv. *6—7*

v. *9.* Zamierzyłeś Panie wodom kres, *Vulg.* terminum *Leop.* cel, którego nie przestąpią r. Job 38 v. *11*, wytknąłeś wodom zebranym w morzach i rzekach granicę, których dowolnie (bez twego rozkazu lub dopuszczenia) przekroczyć nie śmią, ani się wrócą okryć ziemię, jak było na początku (r. vv. *6*—7). Job 28 v. *10*, *11.*

v. *10.* Który wypuszczasz spuszczasz z gór źródła po dolinach, pośrodkiem między górami popłyną płyną wody, oddzieliwszy wody od lądu nie pozbawił Bóg ziemi suchej wszelkiego płynu i wilgoci, które dla ludzi, zwierząt, roślin i ziół są potrzebne. Rozkazał, aby z gór na doliny, pomiędzy górami leżące, tryskały źródła i w strumienie się zlewały. *Vulg.* inter medium montium pertransibunt aquae, *Leop.* przez środek gór pociekną wody (z ich wnętrza spływają na doliny). Lecz *inter medium* albo *in medio* montium może także znaczyć *inter montes*, pomiędzy górami r. v. *12* Hebr. *Który wypuszcza źródła po dolinach* (nizinach), *pomiędzy górami przechodzą* (płyną) *wody* (z onych źródeł).

v. *11.* Będą pić piją wszystkie zwierzęta polne t. j. dzikie, w przeciwstaniu do zwierząt domowych (ułaskawionych) r. Ps. 49 v. *11.* Bóg i o dzikim zwierzu nie zapomina, przysposobiając mu potrzebny napój, kiedy człowiek swe staranie ogranicza na zwierzęta domowe (swojskie). — Przytacza przykład: osłowie dzicy (onagri) czekać będą oczekują (wyglądają) napoju od Pana w pragnieniu swojem, dodaj: i nie zawodzą się w swem oczekiwaniu: Pan je napawa. *Dzikie osły* (onagri) mieszkają po niedostępnych puszczach, gdzie brak wody. Przeto często wystawione są na wielkie pragnienie, lecz Bóg nie daje im z pragnienia ginąć.

v. *12.* Nad niemi źródłami, i strumykami z nich wypływającymi. Z Hebr. można tłumaczyć *przy nich.* Będą mieszkać mieszkają, gnieżdżą się ptaszkowie powietrzni, *Vulg.* volucres coeli, ptactwo niebieskie. Pismo św. przestrzeń po nad ziemią czyli atmosferę (powietrze) niebem nazywa r. Ps. 49 v. *11*, Mat. 6 v. *26.* Z pośrodku z pomiędzy skał wydadzą wydają głosy (śpiew). Hebr. *z pośród gałęzi głos wydają.* Wiadomo, że ptactwo lubi się gnieździć w bliskości wód.

v. *13.* Źródła i strumienie nie wystarczają na użyźnienie ziemi, dla tego Bóg daje deszcz i rosę. Który pokrapiasz dżdżem i rosą góry z wysokości twoich, *Vulg.* „de superioribus tuis“ z wyżyn twoich (niebios). Skrapia Bóg także płaszczyzny i doliny, lecz autor góry tylko wspomina, ponieważ najbardziej tego potrzebują, nie będąc odwilżane przez źródła i strumienie. Z resztą już v. *10* powiedział, że doliny i płaszczyzny swą wilgoć otrzymują od źródeł i strumieni, które z gór wypływają. Z owocu spraw twoich nasyci nasyca się ziemia (*Vulg.* de fructu operum tuorum satiabitur terra) t. j. wszystko co jest na ziemi, i pożywienia potrzebuje, nasyca się z owoców spraw twoich. Płody ziemi zowie *owocem spraw Pańskich* t. j. działalności P., (jego Opatrzności), bo on dostarcza czego potrzeba, aby ziemia rodziła, t. j. rosy, deszczu i pogody na przemianę. — Inni pod *sprawami* rąk P. rozumią obłoki, a pod ich *owocem* deszcz i rosę. Jeszcze inni pod *owocem* (skutkiem) *spraw Bożych* rozumią porządek od Boga w przyrodzie ustanowiony r. vv. *10*, *13.*

v. *14.* Który czynisz, że siano trawa rośnie bydłu dla bydła, i zioła na posługę człowieczą, (*Vulg.* servituti = servitio usui hominum): jarzyny różne na pożywienie, zioła na lekarstwa dla ludzi. *Leop.* na potrzebę ludzką, (aby służyły na zaspokojenie potrzeb

ludzkich, na pożywienie i lekarstwa). Inni *posługę człowieczą* jako abstr. pro concr. rozumią o bydlętach, które człowiekowi do pomocy przy jego pracy, i do wygody służą. Abyś dla człowieka wywiódł chleb z ziemi t. j. aby człowiek za twą pomocą dla siebie chleb (pożywienie) z roli wyprowadzał. Spójnik *abyś* odnosi się do czasownika *pokrapiasz* v. *13*, albo też do *czynisz* (sprawiasz) w tym wierszu 14. Sens: skrapiasz góry dżdżem, odwilżasz doliny i równiny przez źródła i strumienie (v. *10*), aby ziemia użyźniona rodziła trawy zioła i zboża, z których by sobie człowiek żywność mógł przysposabiać. (Zdaje się, że autor wyrazem zioła obejmuje także jarzyny i zboża, które wschodząc do traw i ziół są podobne). Albo: czynisz że ziemia przez ciebie użyzniona wydaje człowiekowi, potrzebne pożywienie. Zamiast *ut producas* (abyś wyprowadzał) w Hebr. jest właściwie *ad producendum* ku wyprowadzaniu, albo *producendo* wyprowadzając, można przeto z Hebr. także tłumaczyć aby (człowiek) wyprowadzał chleb z ziemi. Wyraz *chleb* (lechem) można tutaj brać w znaczeniu *żywności* wszelkiego rodzaju, która się z ziemiopłodów przysposabia, w następującym zaś wierszu 15 w ściślejszem znaczeniu. Aby wino rozweseliło serce człowieka t. j. sprawiasz, że wino rozwesela serce ludzkie, dalej sprawiasz, aby człowiek uweselił uweselał oblicze oliwą, przez namaszczanie twarzy wonnemi olejkami, któremi dla rozkoszy i przyjemności przy ucztach oblicze nacierano, a które *olejkami radości* zwano, bo wczasie żałoby lub pokuty od namaszczania się wstrzymywano (r. Matth. 6 v. *17*). A nakoniec czynisz, aby chleb serce człowieka potwierdził potwierdzał, wzmacniał, pokrzepiał. Autor serce uważa nie tylko za siedlisko uczucia (radości i smutku), ale także siły żywotniej (czerstwości, r. Act. 14 v. *16*). Opatrzność Boska

człowiekowi nie tylko tego dostarcza, czego do utrzymania życia i zdrowia niezbędnie potrzebuje (chleba i napoju t. j. wody), lecz także tego, co służy do przyjemności życia, — do uciechy i wygody (wina i oleju, r. not Ps. 22 v. 5). W Hebr. vv *14*, *15* tak opiewają: Sprawia (Bóg), *że rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieka*, (według innego tłumaczenia: *i zioła pracą ludzką*, abodah = labor, ministerium) *ku wyprowadzeniu chleba z ziemi*, *i* (że się rodzi) *wino*, (które) *rozwesela serce człowieka*. (Sprawia niemniej) *że się uwesela twarz* (człowieka) *olejem* (t. j. daje olej, którym twarz ludzka namaszczona radością jaśnieje, — albo, według innego tłumaczenia: *że twarz człowieka* — po użyciu wina, serce rozweselającego, — *lśni się więcej nad olej* t. j. bardziej jak gdyby ją olejem namaszczono, i sprawia nakoniec, że) *chleb serce człowieka podpiera*. Dla bydła Bóg bezpośrednio żywność (trawę) z ziemi rodzi, dla człowieka tylko pośrednio, dając ziemi potrzebną żyzność, aby, jako istota rozumna, przemysłem i pracą swoją żywność z niej dla siebie wydobywał.

v. *16*. Nasycają się wilgocią, sokami żywotnemi drzewa polne t. j. dzikie i mianowicie cedry Libanu, których Pan nasadził, które nie ręką ludzką są szczepione lub sadzone, lecz ręką Pańską (r. Ps. 28 v. 5). Bóg nie tylko o drobnych trawkach i ziołach pamięta, lecz i o wielkich drzewach (jak cedry), tak sadowych, jak leśnych. Wszystkim dostarcza czego trzeba, aby rosły: światła dżdżu i rosy. Zamiast *drzewa polne* w Hebr. jest *drzewa Boże* t. j. drzewa najwyższe, największe (r. Ps. 35 v. 7). LXX *Dei* uważali za Genitiv. causae efficientis, *drzewa Boże* = od Boga sadzone t. j. dzikie, polne. Rozumieniu temu sprzyja paralelizm w drugiej połowie wiersza.

v. *17.* Tam na drzewach się wróble Hebr. *ptaki* w ogólności gnieździć będą gnieżdżą, Hebr. *na których ptactwo się gnieździ.* Herodiona gniazdo jest wodzem ich (ptaków). *Vulg.* Herodii domus dux eorum est. Hebr *chasidah* znaczy *bociana,* który po dachach i drzewach wysokich się gnieździ. Jego gniazdo jest niejako *wodzem* (książęciem) między gniazdami innego ptactwa (przodkuje im), ponieważ jest nierównie większe, i na wierzchołku drzew lub dachach domów umieszczane. *Herodion,* którego LXX tutaj rozumieli, jest ptakiem drapieżnym, z gatunku orłów, lub czapla (ardea cinerea). Lecz ptaki tego rodzaju po górach i skałach się gnieżdżą, nie po drzewach. Leopolita rozumiał o *rarogu,* gatunku sokołów (hierofalco, falco buteo). *Wodzem ich,* text Hebr. ma: *Dla bociana jodły* (abietes) albo: *cyprysy* (cupressi) *domem są.*

v. *18.* Góry wysokie jeleniom, opoki ucieczka jeżom *Vulg.* Montes excelsi cervis, petra refugium herinaceis. Chce powiedzieć: że nawet nagie szczyty wysokich gór, i skały nie są bez przeznaczenia. Choć nic nie rodzą, przecież są przybytkiem dla różnego zwierza. Nazwy Hebr. zwierząt i ptaków są dla nas bardzo niepewne. LXX i Vulg pod Hebr. *jaal* rozumieli *jelenia,* (ale jeleń raczej na polach i w lasach żyje, jak na górach), pod *schafan* jeża (lecz jeże nie po skałach, ale w ogrodach mieszkają). Nowsi przeto pod pierwszym wyrazem rozumią *dziką kozę* (gazzella), pod drugim jedni *mysz górską,* drudzy *królika.* Nie ma żadnego rodzaju zwierząt, któremuby Bóg nie zgotował mieszkania, jego potrzebom odpowiedniego.

v. *19.* Uczynił księżyc dla czasów t. j. nie tylko na to, aby w nocy, przyświecał ziemi, lecz także aby służył za skazówkę w obliczaniu czasów (miesięcy i lat, r. Gen. 1 v. *14, 16*). Także i główne święta były

przywiązane do pewnych zmian księżyca, n. p. Wielkanoc przypadała na pełnię miesiąca. Nisan trąbki na nów miesiąca Tischri, kuczki na pełnię tegoż miesiąca. Słońce poznało zna zachód swój t. j. czas, kiedy, i miejsce, gdzie ma zachodzić. W ten sposób i słońce służy do pomiaru czasu, sprawiając wschodem swoim dzień, a zachodem noc. Nigdy słońce nad czas, przez Boga sobie wyznaczony, nad widnokrągiem się niezatrzymuje, zawsze o pewnym czasie po dniu noc następuje.

v. *20.* Przywiódłeś panie, ciemność przez zachód słońca. Hebr. *Kładziesz* (sprawiasz) *ciemność*, i stała staje się noc, gdy ześlesz ciemności, po dniu nastaje noc, w niej w nocy przechodzić będą przechodzą się, krążą zwierzęta leśne t. j. dzikie, drapieżne, szukając żeru. Chce powiedzieć: że nietylko dzień, ale i noc nie jest bez ruchu i życia. Gdy człowiek i jego dobytek po pracy spoczywa, dziki zwierz pola i lasy przebiega. Wskazuje oraz, iż to jest dowodem szczególnej pieczy Boga o człowieku, iż drapieżne bestye w tej porze za zdobyczą się uganiają, kiedy on wczasu używa (r. vv. *22, 23*).

v. *21.* Szczenięta lwie, młode lwy r. Ps. 16 v. *12* ryczące (są), ryczą. Ich ryk jest wyrazem ich potrzeby, niejako ich modlitwą do Opatrzności o karm (r. Ps. 147 v. *9*, Job. 38 v. *9*), aby porwały porwać mogły łup, i głód swój zaspokoić, i szukały szukają domagają się od Boga pokarmu.

v. *22.* Wzejszło słońce, gdy wzejdzie, skoro wzejdzie słońce, i zgromadzili zgromadzają się w swej kniei, z której dla szukania żywności wybiegły, i w jamach norach swoich położą kładą się na spoczynek.

v. *23.* W ten czas wynidzie wychodzi człowiek na robotę swoję w polu lub winnicy i na sprawy

swoje aż do wieczora, za sprawami swemi chodzi bespiecznie, nie obawiając się napadu dzikiego zwierza.

v. *24.* Jako wielmożne wielkie, pod względem mądrości, mocy i dobroci (r. v. *1*) są Panie uczynki twoje dzieła stworzenia i Opatrzności twej wszystkoś w mądrości mądrze uczynił, napełniona jest ziemia osiadłością twoją, — pełna jest ziemia rozmaitych stworzeń, które niejako są twym dobytkiem (posiadłością), a ty jako dobry gospodarz masz o nie staranie. Hebr. *napełniona jest ziemia bogactwem twem.*

v. *25.* To morze wielkie. Nominativ. absol. = co się tknie wielkiego morza (Oceanu), i szerokie odnogami, Vulg. „spatiosum manibus,“ w Hebr. jest *jadaim* (liczba podwójna od *jad*, ręka), *szerokie po obu rękach* (stronach, po prawej i lewej). Vulg. brał *manus* (ręka) w znaczeniu odnogi morskiej (sinus). *Leopolita* pomija ten wyraz jako już co do sensu w poprzedzającym *szerokie* zawarty. Poszedł za przykładem LXX. Tam płazy, których nie masz liczby. Płazami (reptilia) zowie wszystkie stworzenia w wodach żyjące, ponieważ nie mając nóg pływają, co je niejako podobne czyni robactwu brzuchem po ziemi pełzającemu. (Wyraz Hebr. znaczy ogólnie *rój*, mnóstwo zwierząt żyjących i ruszających się). Tam zwierzęta małe z wielkimi, obok wielkich, którym na żywność służą.

v. *26.* Tam okręty pływać będą pływają po nad one zwierzęta morkie, nie mogące im szkodzić. Tym sposobem łączy Bóg najodleglejsze krainy pomiędzy sobą, a żywioł płynny, który na pierwszy rzut oka zdaje się na to przeznaczonym, aby różne kraje od siebie dzielił, staje się środkiem ich łatwiejszej pomiędzy sobą komunikacyi. Tam

smok ten, Hebr. Leviathan, r. 73 v. *14.* Wyraz ten zwykle znaczy krokodyla, lecz tutaj (ponieważ krokodyl w morzu nie żyje) znaczy wszystkie wodne potwory, osobliwie wieloryby, — któregoś Panie stworzył ku naigrawaniu jemu *Vulg.* draco, quem formasti ad illudendum ei. Zaimek *jemu* jedni na morze ściągają: tam znajduje się (przebywa) smok, któregoś stworzył *aby igrał w niem* t. j. morzu, t. j. aby niejako igrając po morzu tam i sam przebiegał, jak zwierzęta czworonogie po ziemi, ptactwo po powietrzu, a tak i morze równie jak ląd i powietrze miało swą okrasę. Inni odnoszą tenże zaimek do Leviatana (wieloryba) któregoś stworzył *dla igrania z nim* t. j. aby człowiek z nim igrał. Jakkolwiek ogromnym jest wieloryb, człowiek przecież za pomocą rozumu potrafi po nad głową jego okrętem podróż swą odprawiać, a nawet siłę jego pokonać i ułowić go r. Job. 39 v. *18.* Drwi sobie niejako z jego siły fizycznej, którą umie siłą rozumu pokonywać. Talmudziści z tego miejsca utworzyli baśń o wielkiej rybie, na której świat stoi, z którą Bóg codzień igra, a z której Messyasz kiedyś dla Żydów wielką ucztę sprawi (ob. not. Ps. 49 v. *10*). —

v. *27.* Wszystkie stworzenia: poziome, powietrzne i wodne na cię czekają, abyś im dał pokarm czasu swego. —

v. *28.* Gdy im dasz, będą zbierać zbierają, j. b. rz: nie orzą, nie sieją przecież zbierają z łaski twojej, Opatrzność twoja je żywi. Gdy otworzysz rękę twoję, wszystkie się dobrem napełnią, gdy szczodrobliwość twoja im czego potrzebują dostarcza, nasycają się tem, co dla nich jest dobre, ich przyrodzie i potrzebie odpowiednie r. Ps. 102 v. *5.* Albo też nasycają się darami dobroci twojej. (Bardzo stosownie wier-

szy 27, 28 używamy w modlitwie przed stołem (benedictio mensae).

v. *29.* Ale, gdy ty odwrócisz od nich twe oblicze Hebr. *gdy ukrywasz twe oblicze*, gdy się na nie rozgniewasz, posuchą, wylewem, gradem, mrozem lub innemi klęskami je nawiedzasz, uchylając im twej opieki i Opatrzności (r. 9 v. 22), zatrwożą zatrważają, niepokoją się, tracą swą czerstwość i wesołość, gdy naostatek odejmiesz ducha ich t. j. gdy nazad ściągniesz oddech, którymeś przy stworzeniu na nie wionął, i je ożywił, ustaną ustają, umierają, giną i w proch się obrócą obracają. Psalmista ma w szczególności na oku człowieka, i jego początek z ziemi r. Genes. 2 v. 7, Job. 27 v. *3*, Eccle. 12 v. 7.

v. *30.* Wypuścisz znowu ducha twego ożywiającego, wioniesz na nie jak przy formacyi pierwszego człowieka, a będą bywają stworzone, poczynają żyć, zajmują miejsce zmarłych. (Autor urodzenie nowych indiwiduów przedstwia jako nowe stworzenie) i tak odnowisz odnawiasz oblicze ziemi, na miejsce ustępującego pokolenia nowe występuje r. Eccle. 1 v. *4*. Kościół te słowa stosuje do Ducha św., który gdziekolwiek wionie nowe stworzenie w znaczeniu moralnem tworzy, duchownie martwych żywymi, grzeszników sprawiedliwymi czyni.

v. *31.* Niechajże chwała Pańska będzie na wieki, będzie się Pan weselił niechaj się weseli, w uczynkach swoich t. j. niechaj z upodobaniem pogląda na swe dzieła, jak to po stworzeniu uczynił, kiedy wszystko, co uczynił znalazł dobre r. Genes. 1 v. *31.*

v. *32.* Godzien, by chwała jego trwała na wieki, bo jest Pan wszechmocny, który patrzy na ziemię, i czyni sprawuje że drży t. j. gdy spojrzy na ziemię,

ona się trzęsie, jakby z uszanowania i bojaźni. Pod spojrzeniem zdaje się rozumieć błyskawice, którym towarzyszą grzmoty a od nich drży ziemia, niekiedy też z orkanem łączy się i trzęsienie ziemi w ścisłem znaczeniu. Który tyka gór, i kurzą się (V. fumant) r. 143 v. *5.* Dotknięcie gór zdaje się oznaczać piorun, który w wysokie przedmioty, zwłaszcza w szczyty gór zwykł uderzać, krzewy i lasy na nich zapalać, z czego kłęby dymu się wznoszą. Według Teodoreta jest w tych słowach alluzya do zjawisk, towarzyszących zstąpieniu P. na Synai Exod. 19 v. *15.*

v. *33.* Będę śpiewał Panu za żywota mego, jak długo żyw jestem, będę grał na arfie przygrywał Bogu memu, póki mię stawa.

v. *34.* Niech mu będzie wdzięczna wymowa moja, Hebr. *rozmyślanie moje* (owoc mego rozmyślania, me pienie), a ja się rozkocham w Panu *Vulg.* delectabor in Domino, chwaląc Pana w nim *rozkoszować* będę t. j. z jego dobroci, mądrości wszechmocności, jego opieki nad nad światem (opatrzności) dla mnie największą rozkosz i pociechę czerpać będę.

v. *35.* Chwale, która się Panu za jego dzieła należy, sprzeciwia się zniewaga Boga przez grzech, który jest faktycznem bluźnierstwem przeciw Bogu. Dla tego dodaje: Niechaj ustaną znikną grzesznicy z ziemi, i złośnicy tak, że ich nie będzie, niechaj zupełnie szczezną, bo ich byt na ziemi i ich żywot niezbożny niezgadza się z ową harmonią, jaką wszystkie stworzenia każde w swój sposób, stwórcę chwalą. Rów. Ps. 27 v. *5,* 138 v. *19,* błogosław duszo moja Panu r. v. *1. Theodoretus:* niechaj zaginą niewdzięcznicy którzy Boga dawcę tylu dobrodziejstw, uwielbiać wzbraniają się, ty zaś duszo moja,

wiecznie go uwielbiaj! Text Hebr. dodaje: *Hallelujah.*

W brewiarzu Ps. 103 przychodzi in Offo *Sabb. ad Matut.* Jest to dzień, którego Pan po ukończeniu stworzenia odpoczął od dzieła swego (r. Genes. 2 v. 2. 3), słusznie zatem tego dnia tym psalmem go wielbimy. Używa kościół także tego psalmu na wszystkie święta, które nam wielkość i wspaniałość Boga przypominają, t. j. na *przemienienie Pańskie* (z szczególniejszem uwzględnieniem vv. 1, 2), i na *zielone świątki* (z uwzględnieniem v. 30) i stosując to, co psalm o wielkości Boga w przyrodzie prawi do jego wielkości w dziedzinie łaski, którą daje przez Ducha świętego.

PSALM CIV. (Hebr. CV).

Confitemini Domino, et invocate nomen ejus.

Wzywa lud Izraelski do wielbienia Pana za wszystkie dobrodziejstwa od czasów Abrahama, aż do zdobycia ziemi Kanaan.

I. Wzywa ogólnie do wdzięczności ku Bogu, i do wielbienia go za jego dobrodziejstwa vv. 1—6.

II. Wymienia, co Pan uczynił dla patryarchów: Abrahama, Izaaka, Jakóba aż do przesiedlenia rodziny Jakóbowej do Egiptu vv. 7—15

III. Opowiada, jakim sposobem Pan Jakóba z rodziną swą do Egiptu powołał, a Józefa do pierwszej po Faraonie godności wyniósł vv. 16—23.

IV. Opisuje opiekę Pańską nad Izraelem w Egipcie, plagi na Egipcyany zesłane vv. 24—36.

V. Przechodzi do uwolnienia z Egiptu, pielgrzymki na puszczy, zdobycia ziemi Kanaan vv. 37—45.

Alleluia.

1) Wyznawaycie Panu, y wzywaycie imienia iego, opowiadaycie między pogany sprawy iego.

2) Spiéwayćie mu, y grayćie mu: oznaymiayćie wszytkié dźiwy iego.

3) Chlubćie się w imieniu świętym iego: niech sie weseli serce szukaiących Pana.

4) Szukayćie Pana, a bądźćie vmocnieni: szukayćie oblicza iego zawsze.

5) Pamiętayćie na dźiwy iego, które vczynił: na cuda iego, y sądy vst iego.

6) Naśienié Abrahamowe, słudzy iego: synowie Jakobowi, wybrani iego.

7) Oncí Pan Bóg nasz: po wszystkiéy źiemi sądy iego.

8) Pamiętał wiecznie na testament swóy: na słowo które przykazał na tysiąc narodów.

9) Ktore postanowił z Abrahamem: y na przyśięgę swą z Izaakiem.

10) Y postanowił ią Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za testament wieczny.

11) Mówiąc: Tobie dam źiemię Chanaan, sznur dźiedźictwa waszégo.

12) Gdy byli w małéy liczbie barzo trocha y obywatele ich.

13) Y przechodźili od narodu do narodu, y z królestwa do innego ludu.

14) Nie dopuśćił im krzywdy czynić człowiekowi: y pokarał dla nich króle.

15) Nie tykayćie pomazańców moich: a na proroki moie nie bądźćie złośliwemi.

16) Y zawołał głodu na źiemię: y skruszył wszytko pośilenié chleba.

17) Posłał przed nimi męża: za niewolnika przedan iest Jozeph.

18 i 19) Poniżyli w pętach nogi iego: żelazo przeszło duszę iego, aż przyszło słowo iego.

20) Mówienié Pańskie zapaliło go: posłał król, y rozwiązał go; pan ludu, y wypuścił go.

21) Postanowił go panem domu swego: y książęćiem wszystkiéy dźierżawy swoiéy.

22) Aby ćwiczył książęta iego iako śiebie samego: a starce iego mądrośći nauczył.

23) Y wszedł Izrael do Aegyptu: y Jakób był obywatelem w źiemi Cham.

24) Y rozmnożył lud swóy barzo: y zmocnił ji nad niepryiaćioły iego.

25) Odmienił serce ich aby nienawidźieli ludu iego: y czynili zdrady nad sługami iego.

26) Posłał Moyżesza sługę swego: Aarona którego obrał.

27) Położył w nich słowa znaków swoich: y cudów w źiemi Cham.

28) Puścił ćiemnośći y zaćmił: y nie vprzykrzył słów swoich.

29) Obróćił wody ich w krew: a ryby ich pomorzył.

30) Zrodźiła źiemia ich żaby, w pokoiach królów ich.

31) Roskazał, y przyszła rozmaita mucha: y mszyce we wszytkich granicach ich.

32) Vczynił dżdże ich gradem: y ogień palący na ich źiemi.

33) Y potłukł winnice ich i figi ich: y pokruszył drzéwa w ich granicach.

34) Rzekł, y przyszła szarańcza, y chrząscz, którému nie było liczby.

35) Y poiadł wszytkę trawę w ich źiemi: y poiadł wszytek owoc ziemie ich.

36) Y pobił wszytkié pierworodné w źiemi ich: piérwiastki wszelkiey prace ich:

37) Y wyprowadźił ie ze srebrem y złotem: a nie był miedzy ich pokoleniem chory.

38) Radował sie Aegypt z wyszćia ich: bo był przyszedł na nie strach ich.

39) Rozćiągnął obłok na okryćie ich; a ogień aby im świećił w nocy.

40) Żądali y przylećiała przepiórka: y chlebem niebieskim nasyćił ie.

41) Rozszczépił opokę, y wypłynęły wody: płynęły rzeki na suszy.

42) Abowiem pómniał na słowo święte swoie, które miał do Abrahama sługi swego.

43 Y wywiódł lud swóy z weselem, a wybrané swé z radośćią.

44) Y dał im krainy poganów: a roboty narodów pośiedli.

45) Aby przystrzégali vsprawiedliwienia iego, y o zakonie iego się badali.

Alleluja, ob. wstęp do Ps. 103 na końcu. Autor pokazuje: że Pan dotrzymał obietnicy Abrahamowi danej, iż ziemię Kanaan jego potomstwu odda w dziedzictwo (vv. *8—11*), z kąd wynika wniosek: że Izrael, na którym ta obietnica spełniona została, powinien Bogu być wdzięcznym, jego wielbić, i jego przymierza (zakonu) wiernie się trzymać. Ustęp vv. *11—15* przychodzi 1 Paralip. 16 v. *8—22*, a w v. 7 autor tej księgi powiada: że Dawid ten psalm ułożył i Azafowi oddał, aby go w przybytku P., przed arką przymierza, śpiewano. Z tąd się pokazuje, że początek tego psalmu dosięga czasu przeniesienia arki na górę Syon. Lecz z kąd się wzięła resztą naszego psalmu vv. *16—45* i vv. *1—7*? Na to się uczeni niezgadzają. Jedni utrzymują, że te części przyczyniono przy poświęceniu drugiej świątyni (Zorobabelskiej) po powrocie z niewoli Babil. (Lecz dla czegoż by autor dodatku późniejsze czasy po wniściu do ziemi Kanaan, osobliwie niewolę Babil., i powrót z niej, zupełnem milczeniem był pominął?) Drugim się zdaje, że psalm w obecnym kształcie jest pierwotworem, pieśń zaś 1 Paralip. 16 v. *8—22* jest tylko ułamkiem ,z tego i 105 Psalmu wyjętym.

v. *1.* Wyznawajcie Panu, chwalcie Pana, r. 6 v. *6* i wzywajcie imienia jego w potrzebach waszych r. Ps. 19 v. *8*, 52 v. *6*, 74 v. *2*, 78 v. *6*, 79 v. *19* opowiadajcie między pogany sprawy jego (r. 95 v. *3*), aby porzuciwszy bałwany, do niego się nawracały.

v. *2.* Spiewajcie mu (95 v. *1*) i grajcie przygrywajcie mu (32 v. *1*) oznajmiajcie wszystkie dziwy dziwne sprawy, cuda jego (r. 9 v. 2, 25 v. *7*). —

v. *3.* Chlubcie się w imieniu świętem jego *Vulg.*: laudamini (gloriamini) in nomine sancto ejus, —

chlubcie się przed narodami, że Jehowa Pan wszechmocny, miłosierny, (dobrotliwy), sprawiedliwy i t. d. zowie się, i jest rzeczywiście Bogiem naszym, a was zowie ludem swoim, (Deut. 7 v. *6*, Ps. 5 v. *12*, 31 v. *11*), niech się weseli serce szukających Pana t. j. pobożnych (r. Ps. 9. v. *11*, 23 v. *6*). Tylko ci, którzy Pana szukają (o jego przyjaźń się starają, jego prawdziwie miłują) mogą się chlubić w Panu, bo dla nich Pan się okazuje dziwnie łaskawym. Dla grzeszników zapamiętałych (niepokutujących) jest on straszliwym. Dla tego.

v. *4*. Szukajcie Pana, a bądźcie umocnieni, Hebraizm, = Szukajcie.., a będziecie umocnieni (utwierdzeni), będziecie stale doznawać jego dobrotliwości (błogosławieństwa) r. 14 v. *5*. Inni: Szukajcie... a bądźcie utwierdzeni w szukaniu Pana, statecznie go szukajcie, niedajcie się żadną trudnością odwieźdź od szukania Pana, szukajcie go bez uprzykrzenia. W tym razie sens byłby ten sam, jąk słów następujących: szukajcie oblicza jego zawsze. Szukać oblicza P. = szukać jego obecności, chcieć zawsze być w obec Pana, — a zatem: życie nienaganne prowadzić, dla przypodobania się Bogu. Inni to rozumią o statecznem uczęszczaniu do przybytku Pańskiego. Ten wiersz i 45ty wskazują dążność tego pienia.

v. *5*. Pamiętajcie na dziwy dziwne sprawy, cuda jego, które uczynił (czynił), na cuda jego, i sądy ust jego, wyroki Boże, pod którymi jedni rozumią zakon P. (r. Ps. 18 v. *10*), drudzy, wyroki P. wydawane na wrogi ludu Izr., kary na nich zsyłane, albo też wyroki P. w ogólności: pełne dobroci dla pobożnych, surowości dla bezbożników (r. v. 7).

v. *6*. Nasienie potomkowie Abrahama! wyście sługi jego t. j. wy jesteście jego czcicielami, was powołał do poznania prawdy (inne ludy w ciemnościach

bałwochwalstwa zostawiwszy), abyście mu przynależną cześć oddawali, — Synowie Jakóbowi wyście wybrani jego, jego ludem wybranym z pośród innych narodów (Deut. 4 v. *37.* 7 v. *6*, *7.* Ps. 32 v. *12*). Inni z Hebr. tłumaczą: (5) *Pamiętajcie na dziwy jego...* (6) *nasienie Abrahama, sługi jego,* (t. j. który był jego sługą) synowie Jakoba, *wybrańca jego.*

v. 7. Onci Pan Bóg nasz, po wszystkiej ziemi sądy jego, chociaż jest Bogiem wszystkiej ziemi, wszystkie narody sądzi (chociaż jest królem i rządcą powszechnym) przecież w szczególniejszy sposób opiekuje się nami, jako ludem swoim, — na co mu też z naszej strony szczególniejsze uwielbienie się należy. Jako sędzia całej ziemi mści się wszelkiej krzywdy od obcych narodów nam wyrządzonych.

v. *8.* Pamiętał wiecznie na testament swój (r. 24 v. *14.* 73 v. *20*), na przymierze, uczynione z Abrahamem, Izakiem, Jakóbem, — za przyrzeczenie im dane, że ich potomstwu odda na własność ziemię Kanaan, r. niżej v. *11.* (r. Gen. 17 v. *2.* 22 v. *16*). Chociaż ich potomstwo czasem za grzechy karał, tak, iżby po ludzku sądząc zdawało się, że przymierze z nimi zawarte zerwał przecież zawsze o niem pamiętał (r. Ps. 77 v. *38*, *39.* 88 v. *32—35*). Pamiętał na słowo, które przykazał na tysiąc narodów, Vulg. generationes (pokoleń), j. b. r. pamiętał na przyrzeczenie, które uczynił dla niezliczonych pokoleń t. j. iż potomstwo patryarchów ziemię Kanaan jako własność po wszystkie czasy, od pokolenia do pokolenia posiadać będzie Exod. 20 v. *6.* — (Tysiąc, numerus definitus pro indefinito).

v. *9.* Pamiętał, mówię, na słowo, które postanowił z Abrahamem, na umowę uczynioną z Abrahahamem (r. Gen. 12 v. *2.* 13 v. *15.* 17 v. *6*, *7.* 18 v. *18*)

i na przysięgę swą (r. 88 v. *4*), którą postanowił z Izakiem (r. Gen. 26 v. *3*), Izakowi uczynioną.

v. *10*. I postanowił ją uczynił tę przysięgę, czyli obietnicę zaprzysiężoną Izakowi (Dativ. comm.) za przykazanie Hebr. *za ustawę*, a Izraelowi za testament wieczny, j. b. r. pamiętał Pan na swą obietnicę zaprzysiężoną, którą się zobowiązał na rzecz Izaka i Jakóba jako ustawą wieczną i nieodwołalną. Powiada, że Pan czyniąc patryarchom takie przyrzeczenie (którego treść w v. *11* przywodzi), niejako sam sobie obowiązek nałożył, dotrzymania słowa swego

v. *11*. Mowiąc (odnoś do poprzedzającego czasownika *postanowił*). Tobie dam ziemię Kanaan, jako sznur dziedzictwa *Leopol.* w pomiar dziedzictwa (r. Ps. 15 v. *6*, 77 v. *54*) waszego, tobie i twemu potomstwu, jako wasz dział dziedziczny (waszą własność, która z ojców na syny przechodzić ma). Ob. Genes. 28 v. *13*, 35 v. *12*. *Sznur* = dział r. Ps. 15 v. *6*.

v. *12*. Tak *Pan rzekł* do ś. patryarchów, gdy byli w małej liczbie bardzo trocha, i obywatele ich, *Leop.* obywatele jej, *Vulg.* Cum essent numero brevi (exiguo), paucissimi, et incolae (accolae) ejus (sc. terrae Canaan), Hebr. *kiedy byli nieliczni, jakoby trocha* (szczupła garstka) *i obcymi* (gośćmi) *w niej*. Zwraca autor uwagę na tę okoliczność, że już wtedy im Pan takie przyrzeczenie uczynił, przepowiadając oraz wielkie rozmnożenie ich potomstwa. *Ich* = zamiast *jej* w edycyach Wujka jest omyłką drukarską.

v. *13*. Nie będąc stałymi obywatelami ziemi Kanaan przechodzili od narodu do narodu, z plemienia jednego do innego, i z królestwa jednego ludu do innego ludu. Tak Abraham przeszedłszy z ziemi Chaldejskiej do krainy Kanaan Gen. 12 v. *1* seqq. przeniósł się z Sichem do Bethel Gen. 12 v. *6*, *8* i Hebron. (Gen. 13 v. *18*), z ziemi Kanaan przeszedł do Egiptu

Gen. 12 v. *10*, z tamtąd znowu wrócił do Kanaan Gen. 13 v. *1, 3*. Izak podczas głodu bawił w ziemi Filisztyńskiej Genes. 26 v. *1*, Jakób przebywał w Mezopotamii u Labana Gen. 28 v. *2* seqq., z tamtąd znowu wrócił do Kanaan Gen. 31 v. *3* seqq., na ostatek wyniósł się do Egiptu (Gen. 46 v. *6*).

v. *14*. Nie dopuścił im krzywdy czynić żadnemu człowiekowi (nikomu) *Vulg.* non reliquit (permisit) hominem nocere eis, *Leop.* nie zostawił człowieka, by im miał szkodzić, i pokarał karał dla nich *Vulg.* pro eis, *Leop.* nietrafnie tłumaczy: „*miasto ich*“ króle, n. p. Faraona Egiptu Gen. 12 v. *17*. Abimelecha, króla Filisztynów Gen. 20 v. *3*, 7, *18*. Niektórzy v. *14* uważają jako drugą część (apodosis) okresu vv. *12*, *13* poczętego: Gdy mały był ich poczet, gdy przechodzili od narodu do narodu i. t. d. nie dopuścił im krzywdy czynić, — mówiąc (do tych, którzy ich krzywdzili) nie tykajcie pomazańców moich, a na proroki moje nie bądźcie złośliwymi, *Vulg.* in prophetis meis (contra prophetas m.) nolite malignari, (maligni esse) nie targajcie się na proroków i kapłanów mi poświęconych. Byli patryarchowie rzeczywiście prorokami, r. Gen. 20 v. 7 gdyż mieli widzenia Pańskie (objawienia), byli i kapłanami i książętami, naczelnikami swych rodzin. Wiadomo zaś, że królów i kapłanów na ich urząd namaszczeniem poświęcano (r. Ps. 2 v. *6*), dla tego zowie ich *pomazańcami* swemi. Sens: Jakkolwiek byli nieliczni, i na siłach słabi, jakkolwiek niemieli stałego mieszkania ale z miejsca na miejsce się przenosili, przecież nikt nie mógł im szkodzić, bo Pan, którego prorokami i kapłanami byli, w szczególny sposób nimi się opiekował, i tych, którzy im krzywdę czynili, karami dotykał.

v. *16*. I zawołał Bóg głodu przyzwał głód na ziemię (t. j. zesłał dopuścił głód na ziemię) r. Gen. 41

v. *57* i skruszył wszystko posilenie chleba, Vulg. Omne firmamentum panis contrivit. *Leop.* ztarł wszelkie umocnienie chleba. Hebr. *złamał wszelką laskę chleba* t. j. podporę chleba (r. Ps. 71 v. *16*, 83 v. *15*). Żywność dla każdego człowieka jest tem, czem laska dla starca lub chorego (r. Ezech. 4 v. *16*, Jes. 3 v. *1*), i posłał przed nim, Jakóbem do Egiptu męża (Józefa), który za niewolnika przedan jest Józef r. Gen. 37 v. *36*, 45 v. *5*, 7.

v. *18*. Poniżyli poniżono w pętach więzach, okowach nogi jego, więzami obciążono jego nogi, co dla zacnego męża wielkiem jest poniżeniem, t. j. upośledzeniem (r. Gen. 40 v. *3*), żelazo przeszło (przenikło) duszę jego, miecz boleści przeszył jego serce (r. Luc. 2 v. *35*) z powodu niesłusznego uwięzienia.

v. *19*. Aż przyszło słowo jego, aż się spełniło co swym współwięźniom, cześnikowi i piekarzowi Faraona przepowiedział, przez co uwaga króla nań zwrócona została. (Gen. 41 v. *16* seqq.). Text Hebr. *W żelazo przyszła dusza jego, aż do czasu, gdy przyszło słowo jego.* Dusza = osoba, (r. Ps. 3 v. *3*, 56 v. *5*, 93 v. *17*, Jes. 46 v. *2*). Mówienie Pańskie (mowa P.) zapaliło go, mowa wewnętrzna ducha Bożego (natchnienie P.) zapaliła t. j. oświetliła, proroczym duchem zachwyciła go. LXX właściwie: *ignivit* eum, rozogniło go, w zapał zachwycenie prorocze wprowadziło go r. Ps. 118 v. *140*, Eccli. 48 v. *1*. Hebr. *Mowa Pańska doświadczyła go,* t. j. tak długo nosił więzy, aż przez wyrok Pański, t. j. przez klęski, więzienia, które z dopuszczenia Pańskiego nań padły, a które on, poddając się woli Bożej, cierpliwie znosił, dostatecznie był doświadczon, i Bogu wiernym znalezion. Inni pod *mową P.* rozumią, (jak wyżej powiedziano) wewnętrzne natchnienie P., objawienie, za pomocą którego Józef poznał znaczenie snu swych współ-

więźniów. Przez to objawienie *doświadczył* P. Józefa t. j. *uczynił go doświadczonym,* w oczach Egipcyen, okazał jego niewinność. Poznali bowiem Egipcyanie, że Józef jest prorokiem Pańskim, a zatem mężem świętym. Tenże sam sens pozostanie, jeśli pod *mową P.* rozumieć bedziem to, co Pan przez usta Józefa mówił, gdy sny dworzan Faraona wykładał. W tem znaczeniu doświadczania, oczyszczenia biorą też niektórzy wyraz Wulgaty „*inflamavit* = *purgavit* eum, scil. tanquam argentum igne (anteced. pro conseq.). Mowa P. czystym od wszelkiej winy go okazała, jak srebro w ogniu przetopione (przepławione), ogniem doświadczone.

v. *20.* Posłał król i rozwiązał z więzów uwolnił go, posłał, mówię, Pan ludu Egipskiego, Farao, i wypuścił go z więzienia (Gen. 41 v. *14*).

v. *21.* Postanowił go panem domu (dworu) swego, i książęciem naczelnikiem, przełożonym wszystkiej dzierzawy swej, całego państwa swego albo wszystkiego co posiadał wszystkich skarbów swych r. Gen. 41 v. *40.*

v. *22.* Aby ćwiczył książęta jego, aby innych urzędników jego pouczał, radą swą prowadził jako siebie samego t. j. jako jego samego (Faraona), aby nimi kierował równie jak i samym królem, który się jego kierownictwu dobrowolnie poddał. Inni odnosząc te ostatnie słowa nie do *ćwiczył* ale do czasownika „*postanowił*“ wykładają: Postanowił (uczynił) go jako siebie, t. j. sobie podobnym, zastępcą swym (wice-królem). Lecz ten wykład nie klei się z tem co następuje, gdzie mowa jest o sługach królewskich. *Leopolita*: aby on wyćwiczył książęta jego jako siebie samego, t. j. aby je ćwiczył w mądrości, i sobie samemu je podobne czynił a starszych jego (nie wiekiem, lecz dostojnością senatorów państwa, najwyższych urzędników i doradźców

mądrości rostropności nauczył, nauczał). Text Hebr. ma: *Aby wiązał książęta jego według duszy swojej* (według swego zdania i upodobania) *a starszych jego* (t. j. Faraona) *mądrymi czynił. Wiązać* = zobowiązywać, rozkazywać, ponieważ przełożeni przez swe rozkazy na podwładnych pewne obowiązki wkładają, ich wolność działania krępują. W podobnem znaczeniu i my używamy wyrazu: *Wiązać komu ręce* t. j. wolność ograniczać.

v. *23.* I wszedł Jakób do Egiptu (Gen. 46 v. *6*, 47 v. *4*), i Jakób był obywatelem *Vulg.* accola przychodniem, gościem w ziemi Cham r. Ps. 77 v. *51.*

v. *24.* I rozmnożył Pan w Egipcie lud swój Izraela bardzo, i zmocnił je (go) nad nieprzyjacioły jego Egipcyany r. Exod. 1 v. 7, Act. 7 v. *17.* Mówi to, nie, iżby Izraelici w rzeczy samej byli mocniejszymi nad Egipcyany, lecz, iż według zdania Faraona i jego dworzan tak się wzmogli, że połączeni z obcym nieprzyjacielem mogliby Egipt owładnąć r. Exod. 1 v. *9, 10—22.*

v. *25.* Odmienił Bóg serce ich Egipcyan, Izraelitom z początku przychylnych. Bóg dopuścił aby ta ich przychylność się zmieniła, aby nienawidzili ludu jego r. Exod. 1 v. *8*, i czynili zdrady nad sługami jego, chytrze obmyślali różne sposoby wygubienia Izraelitów, gnębiąc ich nieznośną pracą r. Ps. 80 v. *7*, a gdy to niewystarczało, nie szczędzili gwałtów r. Exod. 1 v. *11—16.*

v. *26.* Posłał Pan Mojżesza, sługę swego (r. 17 v. *1*) do Faraona, i Arona, którego obrał do tegoż posłannictwa obok Mojżesza r. Exod. 3 v. *10*, 4 v. *31.*

v. 27. Położył w nich, w usta Mojżesza i Arona słowa znaków swoich, i (czyli) cudów, słowa

swe cudowne, (cudowne skutki wywierające) w ziemi Cham (r. v. *23*). Hebraismus: *Położyć w kim* albo w usta czyje *słowa* znaczy: natchnąć kogo pewną mową, nauczyć, jak ma przemawiać. Aby Faraon poznał, że Mojżesz i Aron z rozkazu Boga doń przemawiają, dał im Pan władzę czynienia znaków t. j. cudów (r. Exod. 7 v. *9*). *Znakami* zowie cuda, ponieważ są znakami (okazami) wszechmocności Bożej. Text Hebr. ma: (którzy — Mojżesz i Aron) *przedłożyli im* (albo *między nimi* t. j. Egipcyanami) *słowa znaków jego* (Boga), *i cuda w ziemi Cham.* Inni biorąc *dibre* (słowa) w znaczeniu *rzeczy* (r. Ps. 90 v. *3* not), tłumaczą: *Przedłożyli im cudowne rzeczy* t. j. w obliczu ich czynili cudowne rzeczy, które autor w następujących wierszach wymienia, nie trzymając się jednak chronologicznego porządku księgi Exodus.

v. *28.* Puścił ciemności i zaćmił Egipt Exod. 10 v. *21*, *22* i nieuprzykrzył słów swoich. *Vulg.* non exacerbavit sermiones suos, nie uczynił słów swych cierpkiemi (przykremi) dla Mojżesza i Arona t. j. złudnemi, próżnemi. Spełnił wszystko na Egipcyanach, co im przez Mojżesza i Aro..a zagroził, a tym sposobem nienaraził tychże na przykrość, którejby byli doznali, gdyby ich słowu skutek nie był odpowiedział, przykrość uznanemi być za fałszywych proroków i buntowników. Drudzy tłumaczą: Nie uprzykrzył (Pan) sobie słów swoich t. j. trwale i stanowczo obstawał przy swym wyroku, swem postanowieniu wyprowadzenia ludu swego z niewoli, nie zaprzestawał w tym celu przemawiać do Faraona pomimo jego krnąbrności, i kary zagrożone nań zsyłać. *Leopolita:* nie uprzykrzył się swym słowom (nie uczynił je przykremi, jak wyżej). Text Hebr. ma: *I nie byli* (Mojżesz i Aron) *odpornymi* (nieposłusznymi) *słowu jego* (t. j. Boga), — mówili wszystko, jak im kazał, zapowiadali Egiptowi różne plagi według rozkazu Pańskie-

go, albo: *niebyły* (ciemności) *odporne słowu jego*, nastąpiły natychmiast, skoro Pan przez Mojżesza i Arona je zapowiedział. — *S. Hieronim:* non fuerunt (Moses et Aaron) *increduli verbis ejus* i. e. Dei), wierzyli w wszystko co Pan im powiedział, zapowiadali Egipcyanom na rozkaz P. różne klęski, nie wątpiąc bynajmniej, że tak się stanie, jak Pan przez nich przepowiada.

v. *29.* Obrócił wody ich w krew, a ryby ich pomorzył r. Exod. 7 v. *20.*

v. *30.* I zrodziła ziemia ich żaby, nawet w pokojach królów ich Exod. 8 v. *6.*

v. *31.* Rozkazał, i przyszła rozmaita mucha r. Exod. 8 v. *17* i mszyce, coenomyja r. Ps. 77 v. *45* we wszystkich granicach ich Exod. 8 v. *16*, *24.*

v. *32.* Uczynił dżdże ich gradem, zamiast dobroczynnego deszczu dotknął krainę niszczącym gradem Exod. 9 v. *23*, i uczynił ogień palący na ich ziemi, zesłał na nią pioruny.

v. *33.* I potłukł gradem i piorunami winnice ich, i figi (sady figowe) ich, i pokruszył drzewa w ich granicach r. Exod. 9 v. *25.*

v. *34.* Rzekł, i przyszła szarańcza, i chrząszcz *Vulg.* „bruchus“ gatunek szarańczy, któremu nie było liczby nieprzeliczony Exod. 10 v. *12—15.*

v. *35.* I pojadł ów chrząszcz wszystkę trawę *Vulg.* foenum = gramen, w ich ziemi, i pojadł wszystek owoc zboże w ziemi ich.

v. *36.* I pobił wszystkie pierworodne w ziemi ich r. Exod. 11 v. *4*, *5*, 12 v. *29*, pierwiastki wszelkiej pracy ich r. Ps. 77 v. *51.*

v. *37.* I wyprowadził Pan przez Mojżesza i Arona ich Izraelitów ze srebrem i złotem od Egipcyan pożyczonem (Exod. 12 v. *35*, *36*), które im Pan pozostawił na wynagrodzenie krzywd i szkód w Egipcie doznа-

nych, tudzież nieruchomości tamże pozostawionych, i nie był przy wyjściu między ich pokoleniem chory, nie tylko niedoznali pomoru, któremu podpadli wszyscy pierworodni Egipcyan, ale nawet nikt z pomiędzy nich nie zachorował.

v. *38.* Radował się Egipt z wyjścia ich, iż tym sposobem ustały klęski na krainę zsyłane, bo był przyszedł Vulg. incubuit, przypadł, ciążył na nich na Egipcyany strach ich, Izraelitów (Genitiv. objecti), bo Izraelici stali się dla nich bardzo straszliwymi. Exod. 12 v. *33.*

v. *39.* Rozciągnął Pan obłok na okrycie ich na ochronę od skwaru słonecznego, oraz na wskazywanie drogi r. Ex. 13 v. *21,* 14 v. *24,* Ps. 77 v. *14,* i ogień słup ognisty aby im świecił w nocy. Rów. także Sap. 10 v. *17.*

v. *40.* Żądali, a przyleciała przepiórka r. Exod. 16 v. *13,* Num. 11 v. *31,* i chlebem niebieskim nasycił je, nasycał je manną r. Ps. 77 v. *24—27,* Exod. 16 v. *4.*

v. *41.* Rozszczepił opokę, i wypłynęły wody Exod. 17 v. *16,* płynęły rzeki na suszy, *Vulg.* abierunt (exierunt, fluxerunt) flumina (uberes aquae) in sicco (in terra sicca, inaquosa), na miejscu suchem, pustem i skalistem okazał się strumień z onego źródła w skale otworzonego wypływający. Exod. 20 v. *11.*

v. *42.* Albowiem pomniał Pan na słowo swe święte (r. v. *11*), które miał rzekł do Abrahama sługi swego r. Gen. 17 v. *7,* Exod. 2 v. *24.*

v. *43.* I wywiódł lud swój z weselem, a wybrane swe z radością (ich).

v. *44.* I dał im krainy poganów, a roboty narodów posiedli (r. Deut. 6 v. *10* seqq.). *Robo-*

ty = owoce ich pracy: miasta, domy od nich pobudowanie, role i winnice przez nich po zakładane i uprawiane.

v. *45*. Aby przestrzegali usprawiedliwienia jego, *Vulg.* „justificationes ejus“ jego zakonu, pełnego sprawiedliwości, i sprawiedliwemi czyniącego tych, którzy go chowają r. Ps. 18 v. *9*, i o zakonie jego się badali Vulg. „legem ejus requirant“ zakonu jego poszukiwali, w zakonie jego badali r. Ps. 1 v. *2*, jego przykazania dokładnie poznawać i wypełniać usiłowali. Text Hebr. dodaje na końcu „*Hallelujach.*“

Kościół przeznacza temu psalmowi miejsce w brewiarzu in *Offo Sabb. ad Mat.* Jak Izraelici pod górą Synai, tak i my na chrzcie św. zawarliśmy przymierze z Bogiem. Przypomina nam więc, abyśmy strzegli tego przymierza, chcemyli wejść do krainy obiecanej (ojczyzny niebieskiej), której figurą była ziemia Kanaan, Abrahamowi i jego potomkom obiecana, i w posiadanie oddana.

PSALM CV. (Hebr. CVI).

Confitemini Domino, quoniam in saeculum misericordia ejus.

Wyliczywszy dobrodziejstwa Pańskie, od wyjścia z Egiptu aż do czasu sędziów, strofuje niewdzięczność Izraela, wymienia kary Pańskie nań zsyłane, i miłosierdzie okazywane ludowi, ilekroć do Boga się nawracał.

I. Uwielbiając dobroć i moc Pańską błaga o wyswobodzenie z niedoli, w której Izrael jest pogrążony vv. 1—5.

II. Wyznaje grzechy, któremi Izrael Boga obrażał przy wyjściu z Egiptu, w czasie pielgrzymki na puszczy, i po wejściu do ziemi Kanaan vv. 6—43.

III. Ponieważ Pan ludowi, gdy się do niego nawracał, zawsze swe miłosierdzie okazywał, przeto prosi, aby i obecnie nań był litościwym vv. 44—48.

Alleluja.

1) Wyznawajćie Panu boć dobry: bo na wieki miłośierdźié iego.

2) Któż wysłowi możnośći Pańskie? da w posłuch wszystkié chwały iego?

3) Błogosławieni którzy strzegą sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4) Wspomni na nas Panie, w vpodobaniu ludu twego: nawiedź nas przez zbawienié twoje.

5) Abyśmy oglądali dobra wybranych twoich, y rozweselili się weselem ludu twego: abyś był pochwalon z dźiedźictwem twoim.

6) Zgrzészyliśmyć z oycy naszymi: niesprawiedliwieśmy czynili, nieprawość popełnili.

7) Oycowie naszy w Aegiptćie nie zrozumieli dziwów twoich: nie pamiętali na wielkość miłośierdźia twego.

Y drażnili gdy wstępowali w morze, w morze czérwoné.

8) Y wybawił ie dla imienia swego: aby okazał możność swoię.

9) Y sfukał morze czerwoné y wyschnęło: y przewiódł ie przez głębokośći iako przez puszczą.

10) Y wybawił ie z ręki tych którzy ich nienawidźieli: y wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiéy.

11) Y okryła woda té ich którzy ćiążyli: ieden z nich nie został.

12) Y vwierzyli słowóm iego: y wysławiali chwałę iego.

13) Prędko odprawili: zapomnieli vczynków iego, a nie czekali rady iego.

14) Y byli zięci chćiwośćią na puszczy: y kuśili Boga na mieyscu bezwodnym.

15) Y dał im prośbę ich: y przepuśćił nasycenié na duszę ich.

16) Y rozdraźnili Moyżesza w obośie: Aarona świętego Pańskiego.

17) Otworzyła sie źiemia, y pożarła Dathana: y okryła zbór Abironów.

18) Y zapalił sie ogień w ich zborze: płomień popalił grzészniki.

19) Y vczynili ćielca przy Horeb: y kłaniali sie ryćinie.

20) Y przemienili chwałę swą w podobieństwo ćielca iedzącego trawę.

21 i 22) Zapomnieli Boga który ie zbawił który czynił wielkie rzeczy w Aegiptćie, dźiwy w źiemi Cham, straszné rzeczy na ćźérwonym morzu.

23) Y rzekł że ie miał wytraćić: by był Moyżész wybrany iego nie zastawił sie w przełomieniu przed oczyma iego.

24) Aby był odwróćił gniéw iego, żeby ich nie wytracał: y za nic sobie niemieli źiemie pożądliwéy.

25) Nie wierzyli słowu iego, y szemrali w namiotach swoich: nie słuchali głosu Pańskiego.

26) Y podniósł rękę swoię na nie: aby ie położył na puszczy.

27) A żeby porzucił naśienié ich między narody: y rozproszył ie po źiemiach.

28) Y poświęćili sie Beel-Phegorowi: y iedli ofiary vmarłych.

29) Y wzruszyli go ku gniewu wynalazkami swémi: y stał sie w nich więtszy vpadek.

30) Y stanął Phinees, y vbłagał, y przestała porażka:

31) Y poczytano mu ku sprawiedliwośći, od narodu do narodu aż na wieki.

32 i 33) Y wzruszyli go ku gniewu v wód sprzećiwieństwa: y vtrapiony był Moyżész dla nich: że rozdraźnili ducha iego.

34) Y wyraźił vsty swymi: nie wygładźili poganów, o które im był Pan rzekł.

35 i 36 Y pomiészali sie z pogany, y nauczyli sie vczynków ich: y służyli ryćinom ich, y sstało się im na vpad.

37) Y ofiarowali syny swoie, y córki swoie czartom.

38) Y wyléwali krew niewinną, krew synów swoich, y córek swoich: które ofiarowali ryćinom Chananeyskim.

39) Y splugawiona była źiemia krwiami, y zeszpecona ich vczynkami: y cudzołożyli w wynalazkach swoich.

40) Y rozgniewał sie Pan zapalczywośćią przećiw ludowi swemu: y obrzydźił sobie dźiedźictwo swoié.

41) Y podał ie w ręce poganom: y panowali nad nimi którzy ie mieli w nienawiśći.

42) Y ćiążyli ie nieprzyiaćiele ich, y byli vniżeni pod rękami ich: często ie wybawiał.

43) Ale oni do gniewu go przywodźili radami swymi: y poniżeni byli dla nieprawośći swoich.

44 Y widźiał kiedy byli vćiśnieni: y wysłuchał ich modlitwę.

45) Y wspomniał na testament swóy: y żal mu było według wielkośći miłośierdźia swego.

46) Y dał ie na miłośierdźie, przed oczyma wszytkich, którzy ie byli poymali.

47) Wybawże nas Panie Boże nasz a zgromadź nas z narodów.

Abyśmy wyznawali imieniowi twemu świętému: a chlubili sie w chwale twoiey.

48) Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku aż na wieki: a niechay rzecze wszytek lud, Stań sie stań sie.

Alleluja. Ob. wstęp. do Ps. 103. Treść Psalmu podobna do psalmu poprzedniego. Różnica zachodzi w tem: że tam autor więcej się rozwodzi nad dobrodziejstwy Bożemi, tu zaś nad niewdzięcznością i niesfornością Izraela, za którą ciężkie kary ponosił. Vv. *1*, *47*, *48* obecnego psalmu zgadzają się dosłownie z vv. *34*, *35*, *36* pienia 1 Chron. 16 umieszczonego, napisanego i śpiewanego z okazyi przeniesienia arki P. na górę Syon. Nie można atoli z tąd z pewnością wnioskować, że Dawid jest niniejszego psalmu autorem, bo mógł też i inny autor nie-

które części psalmu Dawidowego, w księdze Paralipomenów przechowanego, do swego pienia wcielić, jak to nieraz sam Dawid czyni. (Równaj n. p. Ps. 67 v. *2* z Numer. 10 v. *35*, 67 v. *8*, *9* z Judic. 5 v. *4*, *5*). Wszakże osnowa Psalmu nic w sobie niezawiera, coby niedozwalało Dawida za autora uważać. Niektórzy wprawdzie z vv. *41*, *47*, *48* wnoszą, że niniejszy psalm pochodzi z ostatnich czasów niewoli Babilońskiej, gdy już Izraelowi nadzieja powrotu do ojczyzny świtać, poczynała (r. v. *46*). Lecz nie ma żadnej konieczności rozumienia tych miejsc o niewoli Babilońskiej (obacz niżej wykład tych vv.). Powtóre, jeżeli autor podczas niewoli Babilońskiej pisał, dla czegóż swój wywód historyczny przewinień Izraela tylko do epoki sędziów doprowadził? Zdaje się, że pienie 1 Paralip. 16 namienione jest kompilacyą z innych dawniejszych hymnów, do których Ps. 95, 104 i 105 należy. Mógł ten ostatni napisany być przez Dawida pośród zamieszania po śmierci Saula. Inni posuwają go aż do czasów Samuela, i mniemają, że jest obszerniejszem wyznaniem winy ludu Izrael., które 1 Reg. 7 v. *6* pobieżnie tylko wyrażono. W tym razie pochodziłby z czasu, kiedy arka P. wróciła z ziemi Filisztyńskiej i ustawiona została w Kirjathjearim.

v. *1*. Wyznawajcie (r. Ps. 6 v. *6*) Panu, boć dobry, bo na wieki miłosierdzie jego. Chociaż autor w tym psalmie przeważnie surowością sądów Bożych się zajmuje, przecież na wstępie wzywa do wielbienia jego miłosierdzia, dając do poznania, że Pan, nawet karząc, o miłosierdziu nie zapomina r. Judith 13 v. *21*, Habac. 3 v. 2. *Na wieki miłosierdzie jego* (trwa), nigdy nie ustaje, pomimo zdrożności ludzkich, do gniewu go wyzywających.

v. *2*. Któż godnie wysławi wysławić może możności Pańskie t. j. dziwne objawy jego mocy (wszech-

mocności), t. j. cuda, które niegdyś czynił z dobroci i miłosierdzia ku ludowi swemu? — któż da w posłuch *Vulg.* auditas faciet (audiri faciet); auditum facere = enarrare, eloqui, (consequens pro anteced.) wszystkie chwały jego, kto jest zdolnym, mową lub pieniem wypowiedzieć wszystkie jego chwalebne dzieła z taką wymową, na jaką zasługują? Pytanie przeczy, j. b. r. Nikt go dostatecznie wychwalić nie może, przewyższa wszelką ludzką pochałę. (r. Eccli 43 v. *35*).

v. *3.* Błogosławieni (błogo tym) którzy strzegą sądu prawa, które Pan ustanowił, jego zakonu (r. Ps. 17 v. *23*) i czynią sprawiedliwość na każdy czas, wiodą żywot sprawiedliwy (cnotliwy, pobożny), zgodny z przepisami zakonu P. Chce powiedzieć: że najlepszym sposobem wielbienia Boga jest żywot bogobojny (r. Ps. 49 v. *16*). Izrael go w ten sposób nie chwalił, za to nań przyszły różne klęski (r. v. *6*). A że Bóg obok swej sprawiedliwości jest także nieskończenie miłosiernym, przetoż autor vv. *4*, *5* błaga, aby się zlitował nad ludem swoim, i z obecnej niedoli go wybawił.

v. *4.* Wspomnij r. 9 v. *13*, 97 v. *3* na nas Panie w upodobaniu ludu twego, *Vulg.* in beneplacito populi tui (r. Ps. 68 v. *14*), *S. Hieron.* in propitiatione populi tui. *Beneplacitum* = misericordia, (benignitas), *populi tui* ludu twego = Genitiv. objecti, nad ludem twoim, j. b. r. Okaż, że o nas pamiętasz, przez okazanie twego upodobania w ludzie twoim, przypuszczając Izraela, na któregoś się zagniewał, nazad do twej łaski, i twego upodobania. Albo: Okaż, że o nas pamiętasz, według upodobania (t. j. łaski, miłości), któreś dawniej okazywał ludowi twemu, bądź nam i teraz miłościw, nawiedź nas (r. Ps. 8 v. *4*) przez zbawienie twoje, przybądź nam na pomoc wybawiając nas z utrapienia nasze-

go. Hebr. *Pamiętaj na mię, Panie według łaskowości* (miłości) *ku ludowi twemu, nawiedź mię zbawieniem twojem.*

v. *5.* Abyśmy oglądali (kosztowali, doświadczali r. Ps. 15 v. *10*) dobra wybranych twoich *Vulg.* ad videndum in bonitate (bonitatem) electorum tuorum, Hebraismus: ut videamus statum bonum (felicem) electorum tuorum, — abyśmy (ja, i każdy bogobojny Izraelita) poglądali na dobry byt (pomyślność, swobodę) wybranych twoich. Wyraża temi słowy, co się ma rozumieć pod *zbawieniem* o które dopiero co błagał. Pod *wybranymi* rozumie lud wybrany i od Boga szczególnie ulubiony t. j. Izraela (r. 104 v. *43*) i rozweselili się weselem ludu twego, z nim wspólnie się cieszyli, jako prawdziwi miłośnicy ludu i ojczyzny naszej. Według LXX i Vulg. są to słowa autora i jemu podobnych pobożnych Izraelitów, według textu Hebr. autor o sobie tylko przemawia: *Abym poglądał na dobro wybranych twoich, i cieszył się w weselu ludu mego.* Abyś był pochwalon z dziedzictwem twoim t. j. aby wszyscy, widząc pomyślność ludu twego, który jest dziedzictwem twojem (r. Ps. 73 v. *2*) ciebie razem z nim chwalili, — jego dla szczęśliwości, której mu użyczasz, ciebie, dla dobrotliwości, jako dawcę (sprawcę) jego szczęścia Hebr. i (abym) *się chlubił* (w tobie) *z dziedzictwem twojem.* V. *47* przemawia (powtarzając niniejszą prośbę) imieniem całego ludu.

v. *6.* Zgrzeszyliśmy grzeszyliśmy z ojcy naszymi za przykładem ojców naszych, niesprawiedliwieśmy czynili, nieprawość popełnili, pełnili (r. Judith. 7 v. *19*, 3 Reg. 8 v. *47*, Dan. 9 v. *5*). Oni grzeszyli idąc do ziemi Kanaan (vv. *7—33*), my mieszkając w tejże ziemi (vv. *34—36*). Kościół tych słów używa przy suplikacyach dni krzyżowych przed litanią do świętych P.

v. 7. Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli dziwów twoich, nie poznali się na twych cudach, nie nauczyli się z nich należycie cenić wszechmocności i dobroci twojej, ani być wdzięcznymi za dobrodziejstwa twoje. Pod *dziwami* rozumie klęski na Egipt cudownie zsyłane, nie pamiętali na wielkość miłosierdzia twego, i drażnili do gniewu cię pobudzali, gdy wstępowali w morze, morze czerwone. *Vulg.* ascendentes in mare rubrum. *Ascendere* = descendere, tak jak niekiedy *altus* = profundus (r. Ps. 63 v. 7). Sens: drażnili cię, gdy widzieli, że wojska Faraona za nimi w pogoń idą, narzekając na Mojżesza i Aarona, że ich z Egiptu wyprowadzili (r. Exod. 14 v. *11*). Text Hebr. *odpornymi byli przy morzu, morzu czerwonem.*

v. *8.* I (lecz) wybawił je Bóg mimo ich niesforności, dla imienia swego dla chwały swojej, aby okazał im, i innym narodom (r. Exod. 15 v. *14*, *15*) możność wszechmocność swoję.

v. *9.* I sfukał morze czerwone fuknął na morze (r. Ps. 67 v. *31*, 103 v. 7), surowo nakazał, aby się rozstąpiło, i wyschnęło (r. Exod. 14 v. *21*, 15 v. *8*, Ps. 113 v. *3*) dno jego, i przewiódł je przez głębokości głębokie dno morskie jako przez puszczę, jakby lądem (Ex. 14 v. *21*). Puszczą zowie suche dno morskie, ponieważ nie było na niem ni trawy, ni ziół, ni drzew tylko goła ziemia, jak na puszczy.

v. *10.* I wybawił je z ręki tych, którzy ich nienawidzili, i wykupił, uwolnił (r. 7 v. *3*) je z ręki nieprzyjacielskiej.

v. *11.* I (lecz) okryła woda te, którzy ich ciążyli obciążali, ciemiężyli, uciskali (r. Exod. 14 v. *28*). *Vulg.* tribulantes eos, tych, co ich trapili, — jeden z nich nie został, ani jeden z Egipcyan nie pozostał żyw (Exod. 15 v. *10*).

v. *12.* I uwierzyli słowom jego. obietnicy że ich wprowadzi do ziemi Kanaan (Exod. 15 v. *17*) lecz nie na długo uwierzyli, r. niżej v. *24* i wysławiali chwałę jego hymnem dziękczynnym Exod. 15.

v. *13.* Prędko odprawili, zapomnieli uczynków jego, *Vulg.* cito fecerunt, obliti sunt operum ejus Prędko uczynili (że) zapomnieli i t. d. *Hebraismus* = Cito obliti sunt wnet zapomnieli (r. v. *21*), a nie czekali rady jego, *Vulg.* non sustinuerunt consilium ejus. Będąc w potrzebie, nie szukali rady (pomocy) u Pana, nie oczekiwali cierpliwie, co Pan względem nich postanowi, i w jaki sposób ich potrzebie zaradzi, nie pokładali w nim ufności, lecz szemrali (narzekali), do Egiptu wracać chcieli.

v. *14.* I byli zdjęci chciwością (Vulg. concupierunt concupiscentiam (pożądali pożądaniem) na puszczy, pożądali mięsa, sprzykrzywszy sobie mannę r. Exod. 16 v. *3* seqq., Num. 11 v. *4* seqq. i kusili Boga na miejscu bezwodnem (r. Ps. 77 v. *18*, *19*).

v. *15.* I dał im prośbę ich o co prosili, mięso (przepiórki) Num. 11 v. *31* i przepuścił (przypuścił) nasycenie na duszę ich *Leopolita*: spuścił nasycenie w duszę ich, = dał im się nasycić. Hebr. *przypuścił suchoty* (maciem, schnienie albo *zarazę*) *na duszę ich* (na nich r. 3 v. *3*), Rów. Numer. 11 v. *33*, Ps. 77 v. *30*, *31*. Zesłał na nich zarazę, od której schnęli (więdnęli szybko i umierali).

v. *16.* I inną razą rozdrażnili Mojżesza w obozie (r. Num. 16 v. *3*). Hebr. *zapalili się przeciw Mojżeszowi*, (gwałtownym gniewem przeciw Mojżeszowi się oburzyli, *S. Hieron.* zelati sunt Moysen). Inni tłumaczą. *Zazdrościli* (r. Ps. 36 v. *1*) Mojżeszowi (jego dostojeństwa, przodkowania nad ludem), i rozdrażnili Aarona, świętego Pańskiego, arcykapłana, Panu poświęco-

nego (r. Exod. 29 v. *6*). Albo: zazdrościli Aaronowi, Bogu poświęconemu godności arcykapłańskiej.

v. *17*. Otworzyła rozpadła się ziemia i pożarła pochłonęła Datana, i okryła nakryła, przysypała, pogrzebła zbór Abironów, rotę (zgraję) Abirona, jego sprzymierzeńców (Num. 16 v. *31*). O Korachu, Lewicie, który także był z liczby buntowników, wzmianki nie czyni, ponieważ tylko sam zginął, a rodzina jego, jako żadnego udziału w buncie nie mająca, ocaloną została (Num. 26 v. *10*, *11*).

v. *18*. I zapalił się ogień w ich zborze, płomień popalił grzeszniki. Pod zborem rozumie zgromadzenie 250 towarzyszów Koracha, którzy przywłaszczając sobie funkcyę kapłańską, kadzidło ofiarowali (r. Num. 16 v. *35*).

v. *19*. I uczynili cielca przy Koreb na puszczy pod górą Horeb (r. Exod. 32 v. *4*, Deut. 9 v. *8*, *12*), i kłaniali się rycinie (Vulg. sculptile, bałwan rzezany), Hebr. *bałwanowi litemu* (odlewanemu), którego Aaron po odlaniu rylcem wykształtował, nadając mu postać cielca.

v. *20*. I przemienili chwałę swą, chlubę swą, Boga prawdziwego, którym się chlubić mieli (r. Ps. 3 v. *4*, Deut. 4 v. *6*—*8*, 10 v. *21*), w podobieństwo cielca, jedzącego trawę, miasto Jehowy, Boga prawdziwego i stwórcy, cześć Boską oddawali lichemu stworzeniu, cielcowi, który trawą żyje. *Leopolita*: I odmienili chwałę jego (Boga prawdziwego r. Rom. 1 v. *23*) w podobieństwo i t. d. Cześć prawdziwemu Bogu należną przenieśli na podobieństwo (wizerunek) cielca nikczemnego.

v. *21*. Zapomnieli Boga, który je zbawił z niewoli wybawił, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie.

v. 22. Dziwy cuda w ziemi Cham (r. 104 v. *23*) straszne rzeczy na czerwonem morzu.

v. *23*. I rzekł Pan, t. j. postanowił, że je miał wytracić że je wygubi (r. Exod. 32 v. *10—14*). Postanowienie to było warunkowe, i nie przyszło do wykonania wskutek modlitwy Mojżeszowej (Exod. 32 v. *14*). Przed następującemi słowy dodaj: A byłby tak uczynił t. j. wszystek lud wytracił, by był Mojżesz, wybrany ulubieniec jego, nie zastawił się w przełomieniu (przełomaniu), przed oczyma jego Vulg. si non Moyses stetisset *in confractione* (ruptura) in conspectu ejus (Dei). Parafrasta Chald: *nisi Moses praevaluisset in oratione*, by był Mojżesz nie przemógł gniewu P. modlitwą swą. Wiele u Boga może modlitwa sprawiedliwego Jacob. 5 v. *16*. Aby był odwrócił (aby odwrócił). Gniew jego. żeby ich nie wytracał (r. Exod. 32 v. *11—14*). Autor wyobraża poetycznie Boga jako bohatera, zdobywającego miasto nieprzyjacielskie, szturmującego doń, aby go zburzył (z ziemią zrównał). Miastem jest lud Izraelski. Już wyłom (ruptura) w murach tego grodu był wybity, jnż Pan przez tenże na oblężonych nacierał, aby miasto zdobył i spalił, obywateli w pień wyciął. Lecz Mojżesz, przyjaciel Pański, zastąpił mu drogę w tym wyłomie, błagając o litość dla oblężonych i wołając: Przebacz ludowi temu, albo mię wymaż z księgi twojej (r. Exod. 32 v. *10*, *32*, Rów. Ezech. 13 v. *5*, 22 v. *30*. *Wyłom* w murze, jest grzech Izraela, który go pozbawił łaski i opieki Pańskiej, *zasłona wyłomu* (zatkanie jego) modlitwa. *Murem* jest opieka Pańska nad Izraelem. r. Ps. 79 v. *13*. *Leopolita* by był Mojżesz nie zastawił się *z trzaskiem* przed obliczności jego, t. j. gdyby się nie był silnie (gwałtownie natarczywie) zastawił.

v. *24.* I za nic sobie nie mieli ziemi pożądliwej, ziemi obiecanej Kanaan, ofitującej w wszystko, czego potrzeba do życia i wygody, a przeto *godnej pożądania.* Autor vv. *24*—*27* odnosi się do wypadku Numer. 14 v. *1*—*37* opisanego, t. j. do szemrania ludu po powrocie tych, których Mojżesz wysłał był do rozpatrzénia się w krainie Kanaan, — nie wierzyli słowu jego, iż im tę ziemię da w posiadanie.

v. *25.* I szemrali w namiotach swoich (Num. 14 v. *10*, *27*), nie słuchali głosu Pańskiego, nie byli Panu posłuszni.

v. *26.* I podniósł rękę swoję na nie ku uderzeniu (karaniu) aby je położył pobił, potracił na puszczy (r. Num. 14 v. *22*, *23*, *30*, *32*).

v. *27.* I znowu przy innej sposobności (ob. Lev. 26 v. *33*, Deut. 4 v. *25*) podniósł rękę swą, aby porzucił, Vulg. dejiceret = disjiceret, aby rozmiótł rozrzucił nasienie ich potomstwo ich między narody, i rozproszył je po ziemiach różnych narodów.

v. *28.* I poświęcili się (Vulg. initiati sunt) przez uczestnictwo w obrzędach i ofiarach pogańskich (r. 1 Cor. 10 v. *20*) Beelfegorowi. Autor vv. *28* *31* odnosi się do historyi Num. 25 v. *1*– *13.* Beelfegor, bożyszcze Moabitów i Madianitów (odpowiadające Pryapowi Greków i Rzymian), któremu hołdowano porubstwem. Miał ten bałwan być godłem słońca, użyczającego płodności wszystkiemu co żyje. *Leopolita*: poczęli swą *modłę stroić* Beelfeger t. j. doń się modlić, jemu cześć oddawać. Text Hebr. ma: *Połączyli* (sprzęgli) *się z Belfegorem*, weszli z nim w sojusz, przymierze z nim zawiązali, i jedli ofiary umarłych t. j. brali udział w ucztach ofiarnych nie na cześć Boga żyjącego (prawdziwego), lecz na cześć bogów martwych sporządzanych (r. Jerem. 10 v. *10*, Jes. 8 v. *19*, Ps. 113 v. *13*, (H. 115 v. *5*), *Leop.* ja-

dali ofiary *za umarłe.* Text Hebr. tego przekładu nie dopuszcza).

v. *29.* I wzruszyli go Pana ku gniewu wynalazkami swymi przez swe złe wymysły, grzechy swoje (r. Ps. 27 v. *4*, 80 v. *13*, i stał się w nich większy upadek, Vulg. multipl icata est in eis ruina, rozmnożyło się między nimi, zburzenie, t, j. wiele luda padło wskutek kary Bożej, stała się między Izraelem wielka zagłada. Hebr. *Padła na nich porażka* (cios Pański zatracający).

v. *30.* I stanął powstał przeciw onej zdrożności (v. *28*), porąbał oddających się porubstwu na cześć Beelfegora, Finees, syn Eleazara kapłana, i ubłagał Pana, Hebr. *uczynił sąd* (na winowajce, pomścił się zniewagi Pańskiej) i przestała porażka (r. Num. 25 v. 7).

v. *31.* I poczytano mu, Pan mu poczytał ten czyn nie za okrucieństwo, lecz ku sprawiedliwości, za dobry uczynek (zasługę), iż się zniewagi Pańskiej ujął (r. Gen. 15 v. *6*, Num 25 v. *12* seqq.) od narodu do narodu aż na wieki t. j. po wszystkie pokolenia, — zawsze ta gorliwość Fineesa miała być za dowód pobożności poczytana, — oraz jemu i rodzinie jego zapewniono kapłaństwo na wszystkie czasy, jak długo istnieć miało kapłaństwo starego przymierza. (Ob. Exod. 25 v. *13*).

v. *32.* I wzruszyli go znowu ku gniewu u wód przeciwieństwa, Hebr. *u wód swaru* (Meribah) Num. 20 v. *2* seqq., Deut. 1 v. *37*, (r. Ps. 94 v. *9*) i utrapiony był Mojżesz dla nich z ich powodu, Hebr. *źle się działo Mojżeszowi dla nich* (Num. 20 *10—12*).

v. *33.* Że rozdrażnili ducha jego Mojżeszowego i wyraził wątpienie usty swemi, Vulg. et distinxit in labiis suis, Hebr. *i wyrzekł* (wybełknął w gniewie co nienależało, powątpiewanie) *usty swemi*, [mówiąc (Num. 20 v. *10*). *Słuchajcie przeciwni i niewierni iżali*

z tej skały będziemy wam wodę wyprowadzić mogli] (r. Ps. 77 v. *23*). Distinxit = distincte pronunciavit (r. Ps. 65 v. *14*) nie tylko w myśli powątpił, ale i usty, wątpienie wyraził. Wyraz Hebr. (*bata*) znaczy: mówić bez zastanowienia (temere loqui, blaterare, effutire). *Leopolita: Opatrznie oznajmił* usty swemi. Może chciał powiedzić *nieopatrznie*, albo *opacznie* oznajmił.

v. *34*. Przechodzi do grzechów popełnionych po wejściu do ziemi Kanaan. I nie wygładzili poganów, o które im Pan był rzekł t. j. o których im nakazał, by je wygładzili (Exod. 23 v. *32* seqq. 34 v. *11*, Deut. 7 v. *2* seqq. Jos. 23 v. *12* seqq.)

v. *35*. I pomieszali się z pogany związki z nimi pozawierali przez obcowanie, handel, małżeństwa i t. p., i nauczyli się uczynków ich, ich sposobu życia, postępowania (r. Judic. 2 v. *11* seqq).

v. 36. I służyli rycinom bożyszczom ich, i stało się im to na upad, Vulg. factum est eis in scandalum, wyszło im na obrażenie (r. Ps. 48 v. *14* not.) *Leop.* ku wzgorszeniu. Heb. *stało się dla nich sidłem* t. j. okazyą, przyczyną klęsk rozmaitych.

v. *37* I ofiarowali syny swoje córki swoje czartom (r. 95 v. *5*), Hebr. *schedim* złym bożyszczom, (na ubłaganie ich gniewu), bałwanom (n. p. Molochowi r. Lev. 18 v. *21*).

v. *38*. I wylewali krew niewinną w ofiarach bożyszczom czynionych, krew synów swoich i córek swoich, które ofiarowali rycinom Chananejskim, i splugawiona była ziemia krwiami, krwią takich bezecnych ofiar, Vulg. infecta est terra, zarażona, skalana.

v. *39*. I rozszpecona ich uczynkami, i cudzołożyli w wynalazkach swoich przez swe wynalazki t. j. urojone bożki. O cudzołostwie duchownem

t. j. bałwochwalstwie, obacz Ps. 72 v. 27, Exod. 34 v. *16*, Lev. 17 v. 7.

v. *40.* I rozgniewał się Pan zapalczywością zapalczywie, gwałtownie, (Vulg. iratus est furore dominus), Hebr. *rozgniewała się zapalczywość Pańska* przeciw ludowi swemu, i obrzydził sobie dziedzictwo swoje (r. v. *5*).

v. *41.* I podał je w ręce poganom, panowali nad nimi, którzy je mieli w nienawści (wrogi).

v. *42.* I ciążyli przeciążali, uciskali je nieprzyjaciele ich, i byli uniżeni pod ręką ich Hebr. *poddani są pod ich rękę* (władzę). Było istotnie wielkiem poniżeniem dla, ludu Bożego, iż musiał podlegać barbaczyńcom.

v. *43.* Często je wybawiał posyłając im sędziów ludzi świętobliwych, mądrych i walecznych którzy gromili wrogów *ludu swego*, *Leop.* często a gęsto je *wyważał*, ale oni do gniewu go przywodzili radami swemi, postanowieniami swemi, uczynkami złemi, nie idąc za radą zakonu B., i ludzi pobożnych, których Pan do nich posyłał, lecz za tem, co cielesność (namiętność), lub zepsute serce doradzało. *Rada* = postanowienie, uczynek (antec. pro conseqq.) i poniżeni byli dla nieprawości swoich, pogańscy sąsiedzi górę nad nimi brali.

v. *44.* I widział, kiedy byli uciśnieni niespuszczał ichcałkiem z oka swego (nie wykluczał z swej Opatrzności) i wysłuchał wysłuchiwał ich modlitwę.

v. *45.* I wspomniał na testament swój (r. 104 v. *8*) i żal mu było ich według wielkości miłosierdzia jego r. Deut. 30 v. *1—5*, Ps. 102 v. *13, 14.*

v. *46.* I dał dawał je na miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy je byli poniżali

Hebr. *którzy ich pojmali.* Sens: Pan tknął nie raz srogie serce obcych panów, którzy ich pojmali, aby się z nimi łagodnie obchodzili (r. 3 Reg. 8 v. *50*).

v. *47.* Wybawże nas Panie, i zgromadź nas z narodów, abyśmy wyznawali imieniowi twemu świętemu (r. Ps. 104 v. *1*) a chlubili się w chwale twojej t. j. abyśmy się tem chlubili, żeś na nas okazał chwałę twoję (twą dobroć i wszechmocność). Z tego wiersza wnioskują niektórzy, że ten psalm pochodzi z czasów niewoli Babilońskiej, albo że przynajmniej ten wiersz w ten czas był od Żydów przydany, kiedy Cyrus, król Perski, zawojowawszy, państwo Babilońskie, pozwolił im wracać do ojczyzny (r. v. *46*), i już niejaka część tamże powróciła, reszta zaś jeszcze w ziemi Chaldejskiej zostawała. Lecz wiersz ten 47 znachodzimy także w pieniu, które śpiewano przy uroczystości przeprowadzenia arki na górę Syońską (r. 1 Paralip. 16 v. *35*), jest więc daleko starszy od tejże niewoli, a twierdzenie niektórych uczonych nowszych, że po niewoli Babil. do tego pienia został wtrąconym, nie ma żadnej krytycznej podstawy. Nie ma też żadnej konieczności rozumienia tych słów o ogólnej niewoli całego narodu, lecz mogą się rozumieć o rozprószeniu pojedynczych osób i rodzin w obce (pogańskie) kraje. W epoce bowiem sędziów, za panowania Saula i w czasie zamętu po śmierci tegoż króla narody ościenne: Filisztyni, Moabici, Amonici i t. d. nie mało jeńców z ziemi Izraelskiej uprowadzili, a niektórzy Izraelici nawet dobrowolnie w obczyźnie ochrony szukali (r. 1 Reg. 31 v. 7). Mógł więc autor pienia 1. Paralip. 16 tych słów użyć, prosząc, aby Pan wszystkim w obcej ziemi bawiącym Izraelitom powrotu do rodzinnego swego kraju, i wolnego przystępu do przybytku swego dozwolił.

v. *48.* Błogosławiony bądź Pan, Bóg Izraelski od wieku aż na wieki po wszystkie czasy, a niechaj rzecze wszystek lud: Stań się, stań się! (Amen, Amen). Niektórzy ten wiersz nie uważają za część Psalmu 105, lecz za doxologię przydaną od kollektora psalmów przy zamknieciu 4 księgi tychże (r. not. Ps. 40 v. *14*). Lecz za przeciwnem zdaniem (t. j. że ta klauzula pochodzi od autora psalmu) to przemawia, iż się znajduje w pieniu 1 Paralip. 16 v. *36.*

OO. SS. uważają ten psalm jako upomnienie do pokuty gdyż według jego osnowy, Pan zapamiętałych grzeszników ostro karze, a skruszonym według miłosierdzia swego winę przebacza. W tym duchu odmawiać go należy in *Offo. Sabbati ad Matut.*

V. KSIĘGA PSALMÓW.

PSALM CVI. (Hebr. CVII).

Confitemini Domino, quoniam bonus, quoniam in saeculum misericordia ejus.

Psalm dziękczynny, wielbiący Opatrzność Pańską za wybawienie z różnych niebezpieczeństw.

I. Wzywa do wielbienia Boga, który według miłosierdzia swego ratuje ludzi w różnych życia przygodach, jakie jego sprawiewiedliwość na nich za grzechy zsyła, mianowicie za wybawianie a) tułaczów po obcej ziemi, b) więźniów, c) chorujących, d) żeglujących na morzu wśród burzy i nawałności vv. 1—32.

II. Chwali Pana: że krainę (Judzką) opuszczoną, i spustoszałą, znowu zaludnił, uporządkował i użyźnił vv. 33—43.

Alleluia.

1) Wyznawaycie Panu, bo dobry iest: bo na wieki miłośierdźie iego.

2) Niech powiedzą którzy są od Pana odkupieni: które wykupił z ręki nieprzyiaćielskiéy: y z kraiów zgromadźił ie.

3) Ze wschodu słońca, y z zachodu, z północy, y od morza.

4) Błądźili po puszczy na mieyscu bezwodnym: y nie naydowali drogi do miasta w którymby mieszkali.

5) Łaknącymi i pragnącymi: dusza ich w nich vstawała.

6) Y wołali do Pana gdy vćiśnieni byli, y wyrwał ie z ich potrzeb.

7) Y nawiódł ie na prostą drogę, aby szli do miasta w którymby miészkali.

8) Niechayże wyznawaią Panu miłośierdźia iego, y cuda iego synóm ludzkim.

9) Bo nasyćił duszę głodną, a duszę łaknącą dobrami napełnił.

10) Siedzącé w ćiemnośćiach y w ćieniu śmierći, więźnie w niedostatku, y w żeleźie.

11) Bo sie sprzećiwiali słowóm Bożym, y radę Nawysszégo rozdraźnili.

12) Y vniżoné było w pracéy sercé ich: vpadli, a nie był ktoby ich ratował.

13) Y wołali do Pana gdy vtrapieni byli, y wybawił ie z ich potrzéb.

14) Y wywiódł ie z ćiemności, y z ćienia śmierći, y okowy ich połamał.

15) Niechayże wyznawaią Panu miłośierdźia iego, y cuda iego synom ludzkim.

16) Przeto że skruszył drzwi miedźiane, y połamał zapory żelazné.

17) Wybawił ie z zdrogi ich nieprawośći, bo dla niesprawiedliwośći swoich byli poniżeni.

18) Wszelakim pokarmem brzydźiła sie dusza ich: y przybliżyli sie aż do bram śmierći.

19) Y wołali do Pana gdy vćiśnieni byli: y wybawił ie z ich potrzeb.

20) Zesłał słowo swoie, y vzdrowił ie od ich zginienia.

21) Niechże wyznawaią Panu miłośierdźia iego: y cuda iego synóm ludzkim.

22) A niech ofiaruią ofiarę chwały: y niech opowiadaią vczynki iego z weselem.

23) Którzy zstępuią na morze w okręćiech, y maią sprawy po wodach wielkich.

24) Ci widźieli dźieła Pańskie, y dźiwy iego na głębinie.

25) Rzekł, y powstał wiatr burzliwy: y podniosły sie nawałności iego.

26) Wstępuią aż do nieba, y zstępuią aż do przepaśći: dusza ich schłá we złéy przygodźie.

27) Strwożyli się, y zataczali się iako piani: y wszytka ich mądrość pożarta iest.

28) Y wołali do Pana gdy byli vćiśnieni: y wywiódł ie z ich potrzeb.

29) Y obrócił burze iego w ćiszą: y vspokoiły sie nawałności iego.

30) Y vradowali się że vćichły: y przyprowadził ie do portu woley ich.

31) Niech wyznawaią Panu miłośierdźia iego: y cuda iego synóm ludzkim.

32) Y niech go wywyższaią w zgromadzeniu ludźi: a na stolicy starców niech go chwalą.

33) Obrócił rzeki w puszczą, a potoki wód w suszą.

34) Ziemię rodzayną w słoné pola: dla złośći tych którzy w niey mieszkaią.

35) Obrócił pustynią w ieźiora wodne: a źiemię bezwodną w strumienié wodné:

36) Y osadźił tam łaknącé: y założyli miasto ku mieszkaniu.

37) Y pośiali pola, y nasadźili winnice: y vczyniły pożytek vrodzaiu.

38) Y błogosławił im, y barzo sie rozmnożyli: y bydła ich nie vmnieyszył.

39) Y mało ich zostało: y vdręczeni są, od vtrapienia złego, y od boleśći.

40) Wylana iest wzgarda na przełożone, y dopuśćił że błądźili na bezdrożnym mieyscu, a nie na drodze.

41) Y wspomógł vbogiégo z niédostatku: y vczynił iako owce familie.

42) Vyźrzą sprawiedliwi, y weselić sie będą: a wszelka nieprawość zatka vsta swoie.

43) Któż mądry a strzedz będźie tego? a wyrozumié miłośierdźia Pańskié?

Alleluja (r. Ps. 103 wstęp). W Hebr. tego brakuje, lecz LXX i *Vulg.* to słowo z końca Ps. 105 przenieśli na początek Ps. 106. Autor, jak w osnowie I. II. wykazano chwali Boga za pięciorakie dobrodziejstwo, tj. za przywrócenie z wygnania do ojczyzny, za wybawienie więźniów z niewoli, za uzdrowienie chorego z ciężkiej choroby, za ocalenie żeglarzów od burzy morskiej, nakoniec za użyznienie i zaludnienie ziemi spustoszałej i zdziczałej. Niektórzy sądzą, że to jest ogólna pochwała Opatrzności Boskiej, ratującej człowieka w różnych przygodach życia doczesnego. (Ci czasowniki począwszy od v. 9 tłumaczą w czasie teraźniejszym, jako o czynności w życiu ludzkiem często się powtarzającej. Drudzy zważając na pierwsze, drugie i piąte z pomienionych dobrodziejstw, sądzą, że psalm jest podziękowaniem za przywrócenie ludu Izraelskiego z niewoli Babilońskiej do ojczyzny, a że inne dwa dobrodziejstwa (wyleczenie z śmiertelnej choroby i ocalenie od burzy morskiej) mają się także rozumieć allegorycznie o wybawieniu z niewoli. Trzeci mniemają, że psalm pisany był po powrocie z niewoli, (może przy poświęceniu odbudowanej świątyni, kiedy według 1 Ezr. 3 v. *11* śpiewano pienie poczynające się od v. *1* tego psalmu: „*Wyznawajcie Panu, bo dobry jest, bo na wieki miłosierdzie jeyo*“ lub też może z okazyi obchodzenia pierwszej po powrocie z niewoli uroczystości namiotów, i ofiar na ten czas zanoszonych, nim jeszcze świątynia odbudowana była, r. vv. *22 37* tego psalmu z 1 Ezr. 3 v. *4—6*), że zamiarem autora było utworzyć pienie dziękczynne dla użytku liturgicznego na wszystkie czasy i za dobrodziejstwa, które Opatrzność Boska w wszelkich przygodach życia człowiekowi świadczy, i że dla tego obok wybawienia z niewoli także inne dobrodziejstwa jako przykłady tejże opatrzności są wspomniane. — Zdaje się, że wezwanie do

wielbienia Pana v. 2 w myśli powtórzyć należy przy dalszysh zwrotkach, poczynających się od vv. *10—17* i *23*. — Wiersze *6 i 8* powtarzają się vv. *13*, *15—19*, *21—28*, *31*. Niektórzy dzielą ten hymn na dwa chóry, mniemając, że vv. *1*, *8*, *15*, *21*, *22*, *31*, może także vv. *9*, *16*, *32*, *42*, *43* spiewał chór ludu, resztę chór Lewitów.

v. *1*. Wyznawajcie Panu, bo dobry łaskaw jest, bo na wieki trwa miłosierdzie jego r. 105 v. *1*.

v. 2. Niech powiedzą, tak jak autor v. *1* powiedział, niech Pana temi słowy chwalą wszyscy, którzy są od Pana odkupieni z jakiejkolwiek niedoli w ogólności *wybawieni* (r. 7 v. *3*), mianowicie Izraelici, wyswobodzeni z niewoli, które wykupił wyrwał r. Ps. 7 v. *3* z ręki nieprzyjacielskiej, i z krajów obcych zgromadził je zebrał rozprószonych do kraju rodzinnego, do ojczyzny.

v. *3*. Ze wschodu słońca i zachodu, z północy i od morza (t. j. południa, r. Ps. 88 v. *12*). Z Izraelitów których Nabuchodonozor w Palestynie pozostawił, wielu po zabiciu Godoliasza schroniło się do Egiptu, r. Jerem 43 v. 7, a gdy za panowania Cyrusa i Daryusza więźnie Babilońscy do kraju wracać poczęli, i oni też wracali. Podobnie też przy tej okazyi powracali Izraelici pierwej przez Assyryjczyków zabrani, lub w inne kraje w czasie rozmaitych wojen rozrzuceni. Dla tego autor wymienia powracających ze wszystkich stron.

v. *4*. Błądzili po puszczy na miejscu bezwodnem, Hebr. *w pustyni bezdrożnej*, i nie najdowali drogi do miasta, w któremby mieszkali (mieszkać mogli) r. v. *36 Vulg.* viam civitatis habitaculi (*S. Hieron.* civitatis, quae habintatur) non invenerunt, nie znajdowali drogi ku miastu, w którem by zamieszkali,

gdzieby się głodni pożywili, pragnący napili (r. v. *5*) utrudzeni bezpiecznie wypoczęli. Sądzą niektórzy, że tu jest mowa o tych, którzy gdy Nabuchodonozor Jerozolimę zdobył i zburzył po puszczach bezludnych się rozbiegli. Drudzy mniemają, że autor jak niżej pod obrazem niemocy cielesnej, i burzy morskiej, tak tutaj pod obrazem tułactwa na puszczy (wziętym z 40 letniej pielgrzymki przodków,) przedstawia niewczasy i uciążliwości niewoli Babilońskiej r. v. *40*. Jeszcze inni, zważając, że niektórym Izraelitom na wygnaniu nieźle się powodziło, rozumią te słowa o tułactwie duchowem, a pod miastem mieszkalnem Jerozolimę. Największą klęską dla wszystkich, w niewolę zabranych, było opuszczenie od Boga, oddalenie od ziemi ojczystej, od domu Bożego i jego świętych obrzędów. Tylko w domu Bożym dla prawego Izraelity było bezpieczne schronienie i prawdziwy wypoczynek (r. Ps. 26 v. *5*), bez Boga i jego świątyni, cała ziemia była dla niego pustynią niezamieszkalną (r. v. *36*), nigdzie mu nie było dobrze i wygodnie.

v. *5*. Łaknącymi i pragnącymi będąc Hebr. *„łaknęli i pragnęli“* dusza ich w nich ustawała, ich żywot ustawał, omdlewali od głodu, pragnienia, utrudzenia. Allegorycznie pod głodem i pragnieniem możnaby rozumieć wielką tęsknotę za domem i słowem Bożem i świętą liturgią.

v. *6*. I wołali do Pana, gdy uciśnieni byli w utrapieniu swojem i wyrwał je z ich potrzeb, Hebr. *z ich ucisku*.

v. 7. I nawiódł je na prostą drogę, na gościniec prawy, nie złudny (zwodniczy), jaki zamiast do wygodnego mieszkania do przepaści prowadzi r. Prov. 16 v. *25*, ale aby szli do miasta, w któremby mieszkali (r. v. *4*).

v. *8.* Niechajże wyznawają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego okazane synom ludzkim Hebr. *Niechajże wyznawają Panu* (albo przed Panem) *miłosierdzia jego i dziwy jego synom ludzkim* (albo przed syny ludzkimi r. v. *21*). Autor czuje, że język ludzki nie wystarcza do należytego wysławianie tak wielkich dobrodziejstw, przetoż wyraża życzenie, aby one same Pana uwielbiały. (*Miłosierdzia*, r. Ps. 50 v. *3*). Niechaj powiada cuda które z nieskończonego miłosierdzia swego czynił dla synów ludzkich, (nikczemnych istot, w porównaniu z jego wielkością r. Ps. 8 v. *5*), wielbią go po wszystkie czasy, jak dobroć jego zasługuje, albo: niechaj cuda jego wielbią go *przed syny ludzkimi*, między syny ludzkimi (niechaj im ciągle jego dobroć i moc przypominają).

v. *9.* Bo nasycił duszę głodną (r. v. *5*), a duszę łaknącą dobrami napełnił r. 102 v. *5*, 103 v. *28*. Hebr. *iż napoił duszę pragnącą* (pragnącego r. 3 v. *3*), *a duszę zgłodniałą* (głodnego) *napełnił dobrami*, (nasycił dobrym, zdrowym pokarmem, iż położył koniec nędzy i niedostatkowi.)

v. *10.* Niech powiedzą: (r. v. *2* i wstęp do Ps.) siedzące, którzy pierwej siedzieli, zostawali w ciemnościach w ciemnem więzieniu (w niewoli r. Jes. 42 v. 7) i w cieniu śmierci, w cieniu śmiertelnym, w ciemności najgłębszej, jaka panuje w krainie zmarłych r. Ps. 22 v. *4*, 87 v. 7. (obraz największej niedoli, najstraszniejszego niebezpieczeństwa), więźnie zostający, w niedostatku i żelezie, *Vulg.* vinctos in mendicitate et ferro, *Leop.* okowane żebraniną i żelażem (nasycił v. *9.*) Lecz ponieważ od tego wiersza nowy ustęp się poczyna, raczej tłumaczyć należy: Vincti.... ferro, Hebr. *ściśnieni nędzą i żelazem*, (okowami).

v. *11.* Bo się sprzeciwiali nieposłusznymi byli słowom przykazaniom Bożym, i radę najwyższego rozdrażnili, Vulg. quia exacerbaverunt eloquia Dei, et consilium Altissimi irritaverunt (ponieważ słowa Pańskie cierpkiemi (dla siebie) uczynili i radę jego podrażnili). Miejsce podobne i 1 Reg 12 v. *15.* Równaj także Ps. 104 v. *28 Exacerbare eloquia Domini* O. Wujek brał w znaczeniu: „*wyroki* (przykazania) *Pańskie za cierpkie* (nieznośne) *uważać*„ a przeto *odmawiać im posłuszeństwa.* Inni biorą w znaczeniu: przez grzechy *cierpki* (surowy) *wyrok Pański na siebie ściągnąć. Podrażnić radę Pańską*, znaczy: przez nieposłuszeństwo stać się Panu powodem do gniewu i do powzięcia ostrego postanowienia (surowego ukarania). (*Rada* = postanowienie, dekret (wyrok). Chce powiedzieć, że klęska więzienia na nich za to przyszła, bo Boga, przez zakon i proroków do nich przemawiającego przez niesforność do gniewu pobudzali. W Hebr. jest: *przeto, że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Najwyższego pogardzili.* Zakon Boży może być nazwany *radą* Pańską; bo Bóg obdarzywszy człowieka wolną wolą, do zachowania przykazań swych nie przymusza go, ale zaprasza, aby przez wzgląd na swe zbawienie szedł drogą przez nie sobie wskazaną. Według innych pod *radą Pańską* jak wyżej powiedziano, rozumie się postanowienie Pańskie względem uszczęśliwienia ludu Izrael. Gdyby jego przykazania zachował, r. Ps. 80 vv. *14, 15.* nareszcie niektórzy *radę* biorą w ścisłem znaczeniu, sądząc, że tu jestalluzya do rady którą Pan przez Jeremiasza dał Izraelowi aby się poddał królowi Babilon ob. Baruch 2 v. *21.*

v. *12.* i uniżone było w pracy przez pracę serce ich. *Praca* znaczy tutaj *utrudzenie*, mozoły i utrapienia połączone z więzieniem (niewolą), a *poniżenie serca* znaczy ciężki *frasunek* (smutek) upadli, upadali pod

brzemieniem tych mozołów. Uważa ich jako walczących z nędzą, i powalonych (pokonanych), a nie był, ktoby ich ratował (podzwignął upadających).

v. *13.* I wołali do Pana, gdy utrapieni byli, i wybawił je z ich potrzeb.

v. *14.* I wywiódł je z ciemności (r. v. *10*) i z cienia śmierci, i okowy ich połamał (r. Jes. 42 v. 7. 61 v. *1*).

v. *15.* Niechajże wyznawają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego, Synom ludzkim (r. v. *8*). Według niektórych te słowa są uzupełniem (Apodosis) okresu poczynającego się od v. *10*: Którzy pierwej siedzieli w ciemnościach, którzy wołali do Pana w biedzie, których on wybawił z ich potrzeb... ci niechaj wyznawają przed Panem miłosierdzia jego, i cuda jego przed syny ludzkimi.

v. *16.* Przeto, iż skruszył drzwi więzienia miedziane, i połamał zapory zasówki żelazne (r. Jes. 45 v. *1*). Sens: Przeto iż wszystkie zawady usunął, wyjście z więzienia umożebnił.

v. 17. Wybawił je z drogi ich nieprawości, z drogi, na którą weszli przez swą nieprawość, z losu nędznego, który przez grzechy na się ściągnęli, bo dla niesprawiedliwości swoich byli poniżeni, utrapieni (wolności pozbawieni) r. v. *12*. W Hebr. od tego wiersza poczyna się nowy obraz, wzięty od niemocy cielesnej. Dosłownie: *Szaleni* (nierozumni) *dla drogi przewrotności swojej* (dla życia przewrotnego), *dla nieprawości swojej byli utrapieni* (tak, jak następuje v. *18* ciężką chorobą).

v; *18.* Wszelki pokarm brzydziła sobie dusza ich (r. Job. 33 v. 22), znak wielkiej niemocy: zupełny brak apetytu i wstręt od wszego pokarmu, i przybliżyli się aż do bram śmierci, prowadzących do krainy śmierci r. 9 v. *14*, — bliskimi byli zgonu.

v. *19.* I wołali do Pana gdy niemocą uciśnieni byli, i wybawił ich z ich potrzeb Hebr. *od ich ucisków* (dolegliwości).

v. *20.* Zesłał słowo swoje Prosopopoeja, jak 42 v. *3*, Mat. 8 v. *8*, = wyrzekł, słowo wydał swój rozkąz, i uzdrowił je i wyrwał je od ich zaginienia od zgonu. Hebr. *wyrwał je z ich dołu* (z grobu, dokąd niebawem wstąpić mieli).

v. *21.* Niechże wyznawają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego synom ludzkim r. vv. *8*, *15.*

v. *22.* A niech ofiarują ofiarę chwały ofiary dziękczynne na chwałę Pańską, i niech opowiadają uczynki jego z weselem.

v. *23.* Niech powiedzą i t. d. r. vv. 2, *10*, którzy zstępują albo wstąpili na morze w okrętach, i mają albo mieli sprawy na wodach wielkich, na Oceanie.

v. *24.* Widzieli dzieła Pańskie, i dziwy jego na głębinie, głębokich wodach. Dzieła takowe zaraz wspomina.

v. *25.* Rzekł Pan, i powstał wiatr burzliwy, i podniosły się nawałności wały jego (morza).

v. *26.* Wstępują podnoszą się aż do nieba do nadzwyczajnej wysokości, i zstępują znowu aż do przepaści aż do dna morskiego. Podobnie *Owidiusz.*

Me miserum! quanti montes volvuntur aquarum,
Jamjam tacturos sidera summa putes.
Quantae diducto subsidunt aequore valles!
Jamjam tacturas tartara summa putes!

Allegorycznie okręt burzą miotany wśród piętrzących się wałów przedstawiać może naród Izraelski od nieprzyjaciół zwyciężony i srodze prześladowany. Dusza ich

żeglarzy takowych (v. 23) schła w złej przygodzie, Hebr. *dusza ich w złem* (w złej dobie) *rozstapiała się* t. j. mdlała traciła wszelką sprężystość, nadzieję i odwagę (r. Jos. 7 v. 5).

v. 27. Strwożyli się, i zataczali się jako pijani, i wszystka ich mądrość, (roztropność, doświadczenie, pożarta jest). Hebr. *Bywają miotani i potaczają się jak pijany, a wszystka umiejętność ich niszczeje.* (Nie umią sobie radzić).

v. 28. I wołali do Pana, gdy byli uciśnieni, i wywiódł je z ich potrzeb.

v. 29. I obrócił zamienił burzę jego morza w ciszę, Vulg. statuit procellam *in auram*, *w łagodny wiatr*, nie utrudniający żeglugę, owszem jej sprzyjający, i uspokoiły się nawałności jego.

v. 30. I uradowali się żeglujący, że ucichły, i przyprowadził je Pan do portu woli ich, od nich pożądanego, dokąd żeglowali (r. Ps. 1 v. 2).

v, 31. Niechaj wyznają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego, Synom ludzkim (r. vv. 8, 10, 15) i niech go wywyższają w zgromadzeniu ludzi publicznie a na stolicy starszych niech go chwalą j. b. r. na posiedzeniu (radzie) starców t. j. przełożonych plemion i miast niech go wychwalają. Starsi (przełożeni) jak we wszystkiem dobrem, tak w chwaleniu Boga za odebrane dobrodziejstwa Boże gminowi swym przykładem przyświecać powinni.

v. 33. Obrócił zamienił rzeki wpuszczę a potoki wód w suszę (r. Ps. 105 v. 9). Pod rzekami i potokami rozumie ziemię w rzeki i potoki obfitującą (r. 83 v. 7 Hebr.), a zatem żyzną. Taką była kraina Kanaan, lecz Pan dla grzechów jej obywateli zamienił ją niejako w puszczę i suszę t. j. w ziemię niepłodną, bo po zabraniu jej mieszkańców w niewolę ziemia stała odłogiem

i żadnych owoców nie rodziła, przez co zdziczała, zarosła cierniem i chwastami, stała się podobną do suchej i skalistej puszczy.

v. *34.* Obrócił ziemię rodzajną w słone pola Vulg. in salsuginem, w słoność, (rolę słoną) t. j. niepłodną, ziemia bowiem sól w sobie zawierająca, (jak naprzykład ziemia Sodomy i Gomory po zniszczeniu tych miast r. Gen. 13 v. *10*, 14 v. *3*, Deut. 29 v. *23*, Judic. 9 v. *45*), nic nie rodzi. *Salsa tellus frugibus infelix*, pisze Virgil. in Georgicis. Nie ma się to rozumieć dosłownie, lecz jako species pro genere (synecdoche), ziemia słona = nie urodzajna. Tak zaś Pan postąpił z krainą Izraelską dla złości tych, którzy w niej mieszkali.

v. *35.* Przeciwnie, gdy lud Boży w niewoli się upamiętał, i za grzechy szczerze pokutował, Pan z niewoli go wybawił i do krainy ojczystej przywrócił, aby ją uprawiał (r. vv. *36, 37*), a ziemi pobłogosławił, aby dlań, jak ongi, hojnie owoce i zboża wydawała. Tak więc znowu obrócił pustynię w jeziora wodne t. j. ziemię zdziczałą znowu zamienił w urodzajną (r. Jes. 41 v. *8*), jaką bywa ziemia obfitująca w wody, a ziemię bezwodną w strumienie wodne, obrócił, w ziemię przez którą płyną strumienie wód (żyzną).

v. *36.* I osadził tam łaknące (r. v. *5*) i założyli miasto (sing. collect. = miasta) ku mieszkaniu (r. v. *4*).

v. *37.* I posiali pola i nasadzili winnice, i uczynili pożytek urodzaju, Vulg. fecerunt fructum nativitatis, *Leop.* uczynili użytek urody, odnieśli użytek z urodzaju t. j. z tego, co się zrodziło, zebrali szczęśliwie plon ziemi, nie zniszczony przez posuchę, powódź, grad albo szarańcze. Hebr. *i uczyniły* (przyniosły — pola i winnice) *owoc* (owoce) *przychodu* (albo zy-

sku) *S. Hieron.* et facient (fecerunt) fruges germina zboża posiane pięknie wzejszły (wybujały).

v. *38.* I błogosławił pobłogosławił im, i bardzo się rozmnożyli, i bydła ich nie umniejszył, w miarę ludności i bydła przysporzył.

v. *39.* I mało ich było zostało, po klęsce zádanej przez nieprzyjaciela, bo wiele ich padło od oręża, i udręczeni byli w niewoli od utrapienia złego Vulg. a tribulutione malorum, Genitiv. causae efficientis, = od utrapienia pochodzącego od złych ludzi (nieprzyjaciół) — i boleści, Hebr. *od ucisku złego* (człowieka) *i frasunku, S. Hieron.* propter angustiam mali (sortis adversae) et doloris.

v. *40.* Wylana jest wzgarda na przełożone na króla, i starszyznę ludu w niewolę wziętych, i od dumnego wroga lekce ważonych (r. Ps. 73 v. *25*, 38 v. *39—46*), i dopuścił Pan, że błądzili lud i jego starszyzna (dostojnicy, na bezdrożnem miejscu, a nie na drodze, tułali się na puszczy, z miejsca na miejsce, bez pewnego celu, przepędzani tam i sam, jak bydło (r. vv. *4*, *5*) Hebr. *błąkali się po pustyni gdzie, niemasz drogi.*

v. *41.* I wspomógł Pan ubogiego, gdy do niego w swym ucisku o ratunek wołał, wybawił go z niedostatku r. vv. *6*, *7*, i uczynił jako owce familie, rodziny, które co do liczby bardzo zeszczuplały (r. v. *39*) rozmnożył jako stada owiec (r. Ps. 67 v. 7, Job. 21 v. *11*). Pomnożenie rodziny Żydzi jakeśmy nieraz uważali, za szczególniejsze dobrodziejstwo Boskie poczytywali.

v. *42.* Ujrzą sprawiedliwi (Hebr. prawi, pobożni) tę zmianę pożądaną i weselić się będą, bogobojni widząc taką zmianę (Ps. 76 v. *11*) nie swej siłę

albo swym zabiegom ją przypisują, ale wszechmocnej łasce Najwyższego, i cieszą się tym objawem dobroci Pańskiej (r. 105 v. 5), i wszelka nieprawość zatka usta swoje, Vulg. oppilabit (quasi pilo claudet) os suum, nikt po tak świetnym dowodzie dobroci, sprawiedliwości i mocy Panskiej nie będzię śmiał szemrać na jego Opatrzność, Albo: nikt z wrogów naszych nie będzie śmiał więcej bluźnić Boga Izraelskiego.

v. *43.* Któż mądry a strzedz będzie tego (w sercu swojem)? a wyrozumie miłosierdzie Pańskie. Hebr. *któż mądry, a będzie baczył na to, i wyrozumie litoście Pańskie.* Konstrukcya Hebrajska, — której sens jest: Jeśli kto jest prawdziwie mądrym, i dokładnie rozważy tę tak wielką i nagłą zmianę, ten zrozumie, że nie ludzka siła lub mądrość ją zdziałała, lecz miłosierdzie najwyższego, a przeto do wysławiania jego dobroci pobudzonym się znajdzie (r. v. *1*). Ten wiersz ostatni nie do samych tylko Izraelitów jest skierowany, lecz do wszystkich ludów, które z powrotu Izraela do ojczyzny wyrozumieć mogły szczególną opiekę Pańską nad tym ludem. (r. Ps. 125 v. 2).

OO. kościoła wykładają ten psalm o opiece Pańskiej nad jego kościołem, tak, iż z wszelkiego prześladowania zawsze nieuszkodzonym i zwycięzko wychodzi, — albotéż o Opatrzności Boskiej nad wiernymi wybranymi, których pomimo sideł szatańskich i pokus z tego wygnania ziemskiego do ojczyzny niebieskiej doprowadza. W tym duchu odmawiać można to pienie *in Offo Sabb. ad Mat.* Tułacze, błąkający się na puszczy niezamieszkalnej i bezdrożnej (vv. 4—7), więźnie, trzymani w okowach i ciemnéj kaźni vv. 10—14, ciężką niemocą złożeni vv. 18—20, żeglarze

gwałtowną burzą na morzu miotani vv. 23—30 są obrazem ludów nieznających prawdziwego Boga i jego zakonu, w cienności bałwochwalstwa pogrążonych, także obrazem duszy grzesznej, która Boga odstąpiła, — i jego łaski jest pozbawiona. Stan takowych przedstawia kraina sucha, niepłodna vv. 33—34, a błogie szczęście nawróconych do Pana kraina żyzna, obfite owoce rodząca vv. 35—40. Może więc to pienie służyć na podziekowanie Bogu za powołanie nasze do wiary świętej (do kościoła Chrystusowego, który jest bezpiecznym portem dla żeglujących na burzliwem morzu obecnego żywota), i za odzyskanie łaski usprawiedliwiającej przez Sakrament chrztu i pokuty.

PSALM CVII. (Hebr. CVIII.)

Paratum cor meum Deus.

Składając Panu dzięki za odebrane łaski poleca nadal lud i kraj Boży jego opiece.

I. Dziękuje w ogólności za dobrodziejstwa Boże, obiecując go za nie wielbić pomiędzy narody vv. 2—6.

II. Prosi o utrzymanie całości państwa, a przypomina obietnicę P., że zamachy nieprzyjaciół na królestwo Izraelskie odpierać będzie, a nawet ich własne kraje Izraelowi podda vv. 7—14.

1) *Piénie psalmu samemu Dawidowi.*

2) Gotowe serce moie Boże, gotowé serce moie: będę śpiewał, y grał w chwale moiéy.

3) Powstań chwało moia powstań arfo y cytro, wstanę na świtaniu.

4) Będęć wyznawał między ludem Panie: a będę tobie śpiewał między narody.

5) Abowiem wielkie iest nad niebiosa miłośierdźié twoie: y aż pod obłoki prawdá twoia.

6 i 7) Wywyssżże się nad niebiosa Boże, a po wszystkiéy źiemi chwała twoia: aby byli wybawieni vmiłowani twoi.

8) Wybaw prawicą twoią, a wysłuchay mię: Bóg mówił w świątnicy swoiey.

Rozweselę się, y będę dzielił Sichymę, y dolinę Namiotów pomierzę.

9) Móy iest Galaad, y móy Manasses: y Ephraim obrona głowy moiéy.

10) Juda król móy: Moab garniec nadźiei moiéy.

Na Idumeią rośćiągnę bót móy: mnie cudzoźiemcy sstali sie przyiacioły.

11) Któż mię doprowadźi do miasta obronnego? kto mię doprowadźi aż do Idumeiéy?

12) Izali nie ty Boże, któryś nas odrzucił: y nie wynidźiesz Boże z woyski naszémi?

13) Day nam ratunek w vtrapieniu; boć omylné wybawienié człowiecze.

14) W Bogu vczynimy moc: a on wniwecz obróći nieprzyiaćioły naszé.

v. *1.* Pienie psalmu r. 29 v. *1.* Samemu Dawidowi r. 3 v. *1*, 4 v. *1*, 15 v. *1.* Psalm ten składa się z ułomków dwóch innych psalmów Dawidowych. Vv. *2—6* wyięte są z Ps. 56 v. *8—12*, — vv. *7—14* z Ps. 59 v. *7—14*. Niektórzy sądzą, że sam Dawid te dwa ustępy wymienionych psalmów w jedno pienie złączył, może dla użytku liturgicznego, jako modlitwę przeciw pogaństwu, Izraela z ziemi Kanaan wyprzeć ciągle usiłującemu. Drugim się zdaje, że to złączenie nastąpi-

ło po powrocie z niewoli Babilońskiej, kiedy lud się zajmował odbudowaniem Jerozolimy i świątyni Pańskiej, a Samarytani i inne sąsiednie plemiona pogańskie go niepokoiły, i rozpoczętą fabrykę powstrzymać usiłowały.

v. *2.* Gotowe (nsposobione do chwalenia ciebie) serce moje Boże, gotowe serce moje r. Ps. 56 v. *8*, będę śpiewał i grał w chwale mojej. *Vulg.* in gloria mea Hebr. *także chwała moja śpiewać ci będzie.* Pod chwałą swoją rozumie swą duszę (r. 7 v. *6*) j. b. r. że Pana nie tylko usty i instrumenty swymi wielbić chce, ale i duszą swą. Inni rozumią instrumenta muzyczne, na których Dawid grywał z wielką zręcznością i niepospolitą sławą imienia swego, których też używał jako narzędzi do wielbienia Boga, arfę i cytrę (r. v. *3* i 1 Reg. 16 v. *17, 18*). Jeszcze inni pod *chwałą* rozumią pomyślność i świetność (stan kwitnący) Izraela po powrocie z niewoli, i mniemają że się to ściąga na ową wielką zmianę o której Ps. 106 v. *36—41.* jest mowa.

v. *3.* Powstań chwało moja, powstań arfo i cytro, wstanę na świtaniu r. 56 v. *9.*

v. *4.* Będę wyznawał między ludem Panie a będę tobie śpiewał między narody r. 56 v. *10.*

v. *5.* Albowiem wielkie jest nad niebiosa miłosierdzie twoje i aż pod obłoki prawda twoja r. 56 v. *11.*

v. *6.* Wywyższe się nad niebiosa Boże a po wszystkiej ziemi niechaj będzie chwała twoja 56 v. *6, 12.*

v. *7.* Aby byli wybawieni umiłowani twoi Izraelici, wybaw nas prawicą twoją, a wysłuchaj mię r. 59 v. *7.*

v. *8.* Bóg mówił w świętnicy swojej: Rozweselę się, i będę dzielił Sychimę, i dolinę namiotów pomierzę.

v. *9.* Mój jest Galaad, i mój Manasses, i Efraim obrona głowy mojej. r. 59 v. *8. 9. Vulg.* susceptio capitis mei, zamiast fortitudo capitis mei (v. *59, 8*). *Susceptio* (przyjęcie — opuszczonego lub uciśnionego pod opiekę) = pomoc (r. Ps. 3 v. *6*, 17 v. *36*), tutaj znaczy to, co głowie pomoc niesie przeciw ciosom i pociskom nieprzyjaciela, *nakrycie głowy* (przyłbica), a zatem to samo, co fortitudo capitis (moc, uzbrojenie głowy). Juda król mój (Ob. tamże).

v. *10.* Moab garniec Vulg. *lebes*, kocioł nadziei mojej. Na Idumeę rozciągnę bót mój. Mnie cudzoziemcy stali się przyjacioły, poddani r. Ps. 59 v. *10.* Sens: Jako poddani są po mojej stronie, przyjaciołmi t. j. sprzymierzeńcami memi w boju. Albo chce wyrazić, że się dobrowolnie poddali, lub poddadzą.

v. *11.* Któż mię doprowadzi aż do miasta obronnego? któż mię doprowadzi aż do Idumejej? r. 59 v. *11.*

v. *12.* Izali nie ty Boże, któryś nas odrzucił, i nie wynidziesz Boże z wojski naszemi? (tamże v. *12*).

v. *13.* Daj nam ratunek w utrapieniu 59 v. *13* z utrapienia, bo omylne wybawienie człowiecze (ob. tamże).

v. *14* W Bogu uczynimy siłę, a on w niwecz obróci nieprzyjacioły nasze (59 v. *14*).

Psalm 107 w brewiarzu przychodzi in Offo. *Sabb. ad Matut.* Przy odmawianiu można mieć intencyę błagania Boga o pomoc dla kościoła przeciw niewiernym, kacerzom i złym katolikom,

PSALM CVIII. (Hebr. CIX).

Deus laudem meam ne tacueris.

Modlitwa o ukaranie fałszywych przyjaciół, i jawnych nieprzyjaciół.

I. Żali się na niewdzięczność, oszczerstwa i knowania fałszywych przyjaciół i prześladowania nieprzyjaciół. Prosi, aby im Bóg zasłużoną karę wymierzył vv. 2—20.

II. Poleca się opiece Pańskiej, — opisuje swe utrapienie, błaga o ratunek, za co Pana wielbić obiecuje vv. 21—31.

1 i 2) Boże chwały moiéy nie zamilczay: boć vsta grzésznika y zdrayce przeciwko mnie sie ótworzyły.

3) Mówili przećiwko mnie ięzykiem zdradliwym, y ogarnęli mię mowami nienawistnémi: y walczyli na mię bez przyczyny.

4) Miasto tego co mię miłować mieli vwłaczali mi: a iam sie modlił.

5) Y oddawali mi złym za dobré: a nienawiśćią za miłość moię.

6) Postawże nad nim grzesznika: a diabeł niech stoi po prawicy iego.

7) Gdy go sądzą, niech wynidźie potępiony: a modlitwa iego niech sie w grzéch obróći.

8) Dni iego niechay będą krótkié: a biskupstwo iego niechay weźmie inny.

9) Synowie iego niech będą śierotami: a żona iego wdową.

10) Niech się tułaiący przenoszą synowie iego, a niech żebrzą: y niech będą wyrzuceni z mieszkania swego.

11) Niech szpéruie lichwiarz wszytkę maiętność iego: a niech rozchwycą obcy prace iego.

12) Niechay niéma pomocnika: a nieeh nie będźie ktoby się zlitował nad śierotami iego.

13) Dźieći iego niech będą zniszczoné, w iednym rodźie niech zginie imię iego.

14) Niech przidźie na pamięć przéd oczyma Pańskimi nieprawość oyców iego: a grzéch matki iego niechay nie będźie zgładzony.

15 i 16) Niechay będą przed Pánem zawżdy: a niech wyginié z źiemie pamiątka ich: przeto że nie pamiętał czynić miłośierdźia.

17) Y przeszladował człowieka niedostatecznégo y żebraba: a skruszonégo na sercu, aby go zamordował.

18) Y vmiłował przeklęctwo, y przidźie nań: y niechćiał błogosławieństwa, a będźie oddaloné od niego.

Y oblókł się w przeklęctwo iako w szatę: y weszło iako woda we wnętrznośći iégo, a iako oliwa w kośći iego.

19) Niechże mu będźie iako odźienié, którym sie okrywa: y iako pas, którym sie zawżdy opasuie.

20) To dźiéło tych, którzy mi v Pana vwłaczaią: y którzy źle mówią przećiw duszy moiéy.

21) A ty Panie, Panie, vczyń zemną dla imienia twego: abowiem słodkié iest miłośierdźié twoie.

22) Wyzwól mię, bom ia iest vbogi y nędzny: y serce me we mnie iest vtrapioné.

23) Przeminąłem iako ćień, kiedy schodźi: y iestem strząśniony iako szarańcza.

24) Kolana moie zemdlały od postu: a ćiało moie odmieniło sie od oleiu.

25) A ia stałem się v nich naśmiewiskiem: patrzali na mię, y kiwali głowami swymi.

26) Wspomóżże mię Panie Boże móy, zbaw mię według miłośierdźia swego.

27) A niech poznaią, że to ręka twoia: a żeś ty Panie vczynił ią.

28) Oni będą złorzeczyć, a ty racz błogosławić: którzy powstaią przećiwko mnie niech będą zawstydzeni, a sługa twóy będźie sie weselił.

29) Niechay będą ći którzy mi vwłóczą sromotą obleczeni: a niech sie przyodźieią iako dwoistym płasczem zelżywośćią swoią.

30) Będę barzo wyznawał Panu vsty mymi: a w pośrzod wiela chwalić go będę.

31) Iż on stanął po prawéy stronie vbogiégo: aby wybawił od przeszladowców duszę moię.

Na koniec r. Ps. 4 v *1.* Psalm Dawidowi r. 3 v. *1.* 4 v. *1.* Act. 1 v. *16.* Autor psalmu utyskuje na swe wrogi vv. *3—5. 20—25. 27—29*, szczególnie na jednego, najgłówniejszego, któremu złorzeczy vv. *16—19.* Ten według Rabina Kimchi jest Doeg, dworzanin Saula (r. 1 Reg. 21 v. 7. Ps. 51 v. *2*), według innych *Achitofel*, dworzanin i radzca Dawida, który w czasie buntu, przeszedł na stronę Absoloma (2 Reg. 16 v. *15, 23*), lub też Semei, który znieważył króla, ze stolicy swej ustępującego (r. 2 Reg. 16 v. *5—8*). Jakkolwiek psalm w sensie bezpośrednim tyczy się nieprzyjaciół Dawida, to przecież nie można wątpić, że Dawid w utrapieniu swojem był figurą (typem) Chrystusa, i że wspomnione złorzeczenia pośrednio tyczą się nieprzyjaciół Zbawiciela t. j. Zydów niewiernych i Judasza zdrajcy. Za tem zdaniem nie tylko przemawia Piotr ś. Act. 1 v. *16, 21*, który v. *8* tego psalmu (równie jak Ps. 68 v. *26*) na Judasza ściąga, lecz i sam Zbawiciel, który czyniąc wzmiankę o smutnym losie Judasza, syna zatracenia, powiada, iż zginie, *aby się pismo spełniło* Joan. 17 v. *12.* Na zarzut: że wiele złego jakie w tym psalmie przychodzi, na Judaszu się nie ziściło, służy za odpowiedź: że nie wszystko, co się z nim i jego rodziną stało, w księgach św. jest napisane, i że niektóre kary, jemu zapowiedziane może się rozumieć mają allegorycznie. OO. SS. powszechnie ten psalm uznają za Messyański, a niektórzy katoliccy komentatorowie może zbytecznie między 30 prze-

klęstwami tego psalmu, a 30 srebrnikami, za które Judasz Chrystusa sprzedał, analogię upatrują. — Co do złorzeczeń na nieprzyjacioły odsyłamy czytelnika do uwag na wstępie do Ps. 34 umieszczonych.

v. *2.* Boże chwały mojej nie zamilczaj j. b. r. Nie bądź niemym świadkiem, gdy złość ludzka na mię potwarze miota, ale się ujmij za moją sławą, przemów w jej obronie. Pod *chwałą* swoją rozumie swą niewinność, czyste sumienie, które jest największym zaszczytem dla sprawiedliwego. — Z Hebr. można także tłumaczyć: *Boże chwały mojej* (t. j. który jesteś przedmiotem mej chluby, którym się, jako mym obrońcą szczycę (r. Ps. 3 v. *4.* 21 v. *26.* 70 v. *6*, *S. Hieronim*: *Deus laudabilis mihi* (=laudum mearum argumentum), którego zawsze wychwalam, — *niemilcz* (r. 27 v. *1.* 34 v. 22. 49 v. *3*). Z Hebr. można także tłumaczyć: *nie bądź głuchym* (na me wołanie). Następuje powód, dla czego Pan ma za nim przemawiać: bo usta grzesznika i zdrajcy przeciw mnie się otworzyły, fałszywie mię oskarżają, potwarze i bluźnierstwa na mię rzucają r. 2 Reg. 15 v. *3*, *6*, *12.* 16 v. *7*, *8.* Ps. 21 v. *14.*

v. *3.* Mówili mówią przeciwko mnie językiem zdradliwym kłamliwym, obłudnym i ogarnęli ogarniają mię mowami nienawistnemi Vulg. Sermonibus odii (odio plenis, odium et vindictam spirantibus), — złośliwemi zarzutami zewsząd na mię nacierają, i walczyli walczą na mię przeciw mnie bez przyczyny, Vulg. expugnaverunt (expugnant i. e. oppugnant) me gratis, bez najmniejszego z mej strony powodu, bez urazy (zaczepki) — przeciw mnie występują (mię prześladują). r. Ps. 34 v. 7.

v. *4.* Miasto tego, co mię miłować mieli za me dobrodziejstwa, — miasto wdzięczności za mą przychylność uwłaczali uwłaczają mi, szkalują mię. Hebr,

Za miłość moję (w nagrodę mej ku nim miłości *przeciwią mi się.* Dawid, pogromca Filisztynów i Goliata olbrzyma wielce się przysłużył ojczyźnie i królowi. Nadto Saula, melancholią trapionego, dźwiękiem swej arfy rozweselał. Zasłużył sobie więc na wdzięczność i miłość króla rodaków, a jam się modlił, ja się modlę. Hebr. *a ja* (jestem) *modlitwą* t. j. niejako uosobieniem modlitwy, — modlitwą do Pana o pomoc jedynie jestem zajęty (bo u ludzi ratunku nie znajduję) a od gniewu i zemsty jestem daleki.

v. *5.* I oddawali oddają mi złem za dobre, a nienawiścią za miłość moję r. Ps. 34 v.*12—16.*

v. *6.* Psalmista, który vv. *2—5* o wrogach swych (w liczbie mnogiej) mówił, odtąd używa liczby pojedyńczej, którą niektórzy uważają jako *singularis distributivus* (on = każdy z nich), albo *collectivus* (on = oni), drudzy za przykładem Rabina Kimchi rozumią o głównym przeciwniku Dawida, (Saulu, Doegu, Achitofelu lub Semei), a pośrednio o zdrajcy Chrystusa Judaszu. Ostatnie zdanie ma to za sobą, iż autor odtąd aż do v. 27 ciągle liczdy pojedynczej używa, powtóre, że Piotr S. Act. 1 v. *20* wiersz *8* o Judaszu, a zatem o jednej osobie rozumie. Autor wszakże v. *20* te same przekleństwa, jakie na głównego wroga wyrzekł, także na jego popleczników rozciąga. Postaw że nad nim albo *przy nim* grzesznika, a diabeł niech stoi na prawicy jego r. Ps. 15 v. *9.* Jak on dla mnie jest niesprawiedliwym i złośliwym, tak też niechaj sam przyjdzie pod władzę (albo pod sąd, r. v. 7) człowieka niesprawiedliwego (dowolnego, tyrana). Według S. Augustyna *grzesznik* i *diabeł* są tutaj synonyma. (Ostatni wyraz w Greckiem właściwie znaczy *potwarcę*, a w Hebr. odpowiada mu *Schatan* (adversarius), który wyraz właściwie każdego przeciwnika znaczy, w dalszem znaczeniu

zaś złego ducha, człowiekowi zawistnego Sens: Niech go owładnie człowiek złośliwy, niech od jego boku nieodstępuje, i wszędzie mu szkodzi, wszędzie go trapi.

Kochanowski: Niechajże mu też za to tyran panuje,
A boku nieprzyjaciel nieodstępuje.

Powodowie (skarzyciele) w sądach stawali na prawicy obżałowanego (r. Zachar. 3 v. *1).* — Albo jeżeli wyraz *diabeł* w znaczeniu *złego ducha* weźmiem: Niech go czart owładnie, niech go nigdy nie odstępuje, czyhając ciągle na jego zgubę. W tym razie czart byłby zwan grzesznikiem per eminentiam, iż pierwszy zgrzeszył, i człowiekowi stał się powodem do pierwszego grzechu.

v. 7. Gdy go sądzą, sądzić będą, gdy stanie przed sądem, niech wynidzie potępiony za winnego uznany, i na ciężką karę skazany. Niektórzy to rozumią o sądzie ludzkim, j. b, r. Iż mię niewinnego oskarżył, niech mu się żadna sprawa w sądzie nie powiedzie. Choćby niewinny, od nieprzyjaciół swych niesłusznie oskarzony (v. 6) stanął przed sądem, niech mu się nie uda udowodnić swą niewinność, niech będzie skazany i karany, a modlitwa jego niech się w grzech obróci t. j. jego błaganie o sprawiedliwość, jego wołanie do Boga o ratunek i oświecenie dla sędziego, albo o pomstę jego krzywdy, jego prośba o litość nad niewinnym, niechaj sędziego raczéj oburzy jak ułagodzi, niech mu takie oświadczenia za grzech (przestępstwo) będą poczytane (za bezczelny upor i zuchwałość).

Kochanowski:
U sądu niechaj będzie krzyw naleziony,
A jego niechaj mu bardziej szkodzą obrony.

Lecz zdaje się tu raczej mową być o sądzie Bożym wszakże nie ostatecznym po śmierci grzesznika, lecz któ-

ry Bóg na grzesznika za życia wydaje, jak następujące wiersze wskazują. (Tak rozumiał te słowa Rabin *Jarchi*.) Gdy przed trybunałem Pańskim stanie, niechaj czart przeciw niemu jako powód (po naszemu prokurator, lub instygator wystąpi (r. Job. 1 v. *6* seq. 2 v. *1*—*7*), i niech dybie na niego, aby nie uszedł zasłużonej kary. Jego błaganie o miłosierdzie, o darowanie winy i kary, jako nie z serca szczerego, ale ze strachu (z obawy kary i z rozpaczy pochodzące), niech mu na złe wyjdzie. Tak się stało z Judaszem. Na nic mu się nie przydało jego wołanie: *Zgrzeszyłem, wydając krew sprawiedliwą!* (Mat. 27 v. *4*). *Kto odwraca swe ucho, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa jego jest obrzydliwością* (w obec Pana), — powiada mędrzec Proverb. 28 v. *9*.

v. *8*. Dni żywota jego niechaj będą krótkie, niech wczesną śmiercią umrze, a biskupstwo jego niech weźmie inny Hebr. *fekudàh* (właściwie visitatio, lustratio) znaczy *naczelnictwo* (przełożeństwo, urząd). To samo wyraża Greckie *episcope* tutaj od LXX użyte, w późniejszym czasie do naczelnictwa kościelnego ograniczone. Sens więc jest: Przełożeństwo (dostojeństwo), które on piastuje, niech na innego przejdzie. Wiadomo, że Doeg był przełożonym nad pasterzami trzód królewskich. Achitofel zaś przewodniczył pierwej w radzie Dawida, potem Absoloma. Judasz też, którego według wskazówki Act. 1 v. *20* te słowa także się tyczą, był od Chrystusa na Apostolstwo, a zatem na wielką dostojność w jego kościele powołanym. Z tego wiersza także wnioskować można, iż tu jest mowa o jednym znaczniejszym wrogu, wyższe dostojeństwo sprawującym, a nie o wszystkich zbiorowo (r. not. v. *6*).

v. *9*. Synowie jego niech będą sierotami, a żona jego wdową.

v. *10.* Niech się tułający z miejsca na miejsce przenoszą synowie jego, Vulg. nutantes transferantur: chwiejąc się (chwiejącym krokiem) niech się przenoszą z miejsca na miejsce. W Hebr. *Vagando vagentur*, niech ciągle będą tułaczami (biegunami) synowie jego, — a niech żebrzą, pozbawieni majątku, i niech będą wyrzuceni z mieszkania swego, *Leop.* niech będą wyrzuceni z właściwych domów swych. Hebr. *niechaj szukają* (chleba) *z pustek swych.* Wyszedłszy z swych spustoszonych domów niech się włóczą po żebrach.

v. *11.* Niechaj szperuje *Vulg.* scrutetur niech szpera (przetrząsa, przerzuca). *Leop.* aby rumował (uprzątał) lichwiarz wszystkę majętność (ruchomości) jego (fantując go za długi), a niech rozchwycą obcy pracę jego, owoc jego pracy (dobytek), Hebr. *Niech obsaczy* osidli, — (zagrabi, zagarnie, antec. pro consequenti) *lichwiarz wszystko co do niego należy, niech rozchwycą obcy pracę jego* j. b. r. Niech lichwiarze cały dorobek jego zabiorą, i jakby siecią zagarną, — tak, aby nic z jego majątku na dzieci nie przeszło. *Takiego losu*, (pisze kard. Bellarmin w komentarzu na t. m), *żydzi niegdyś doznali od Rzymian.* (Według Józefa Flaw. żołnierze Tytusa nawet w ich wnętrznościach za złotem szperali). *Teraz sami stali się lichwiarzami, i pracą biednych Chrześcijan się bogacą.*

v. *12.* Niechaj nie ma on sam żadnego pomocnika (Judaszowi utyskującemu: Zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą,starszyzna Żydowska zimno odpowiedziała: Quid ad nos? Tu videris, co nam do tego, ty patrz t. j. oto się staraj, by za to na cię zemsta Boża nie przyszła, Matth. 27 v. *4*), a niech nie będzie, ktoby się zlitował nad sierotami jego. Hebr. *Niechaj nie będzie* (takiego), *któryby nad nim rozciągnął* (swe) *miłosierdzie* (t. j. ktoby mu okazał miłosierdzie)

niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami jego. Niektórzy sens v. *12* stosownie do v. *11* tak ograniczają: Niechaj nikogo miłosierdzie nad nim, lub dziatwą jego nie wzruszy, aby za niego poręczył wierzycielowi, i folgę mu u niego wyjednał.

v. *13.* Dzieci jego niech będą zniszczone, w jednym rodzie niech zginie imię jego (Hebr. *W drugim rodzie* (pokoleniu) *niech zginie imie jego.* Rozumiej drugie pokolenie *wyłącznie* j. b. r. Niech jego rodzina nie dojdzie do drugiego pokolenia (wnuków). LXX *w jednym* rodzie = *w pierwszym* rodzie, j. b. r. Niechaj się jego rodzaj ograniczy na jedno pokolenie (na synów), a do drugiego (wnuków) niechaj nie dojdzie. Sens więc jest ten sam u LXX jak w Hebrajskiem.

v. *14.* Niech przyjdzie na pamięć przed oczyma Pańskiemi nieprawość ojców jego, a grzech matki jeg oniechaj nie będzie zgładzony (t. j. za złagodzon uważany).

v. *15.* Niechaj będą przed Panem zawdy grzechy przodków jego, — niech je Pan ma w pamięci (r. Ps. 89 v. *8*), *Vulg.* i text Hebr. *Fiant contra Dominum semper*, niech zawsze ich grzechy stają na przeciwko Pana t. j. przed Panem, niech je zawsze ma przed oczyma, aby na nie nigdy niezapomniał, r. Ps. 50 v. *5.* Według Deuter. 24 v. *16* Ezechiel. 18 v. *4*, *20* niema syn ponosić grzechu (t. j. kary grzechowej) za ojca swego; lecz to się ma rozumieć o synach dobrych, którzy nie naśladują nieprawości ojców swych. Inaczej się rzecz ma z potomkami, którzy grzechy swych przodków naśladują i takowych miarkę dopełniają, natenczas bowiem Bóg nawiedza (karze) nieprawości ojców na synach (r. Exod. 20 v. *5*, Deuter. 5 v. *9*, *10*, Ezech. 18 v. *10*, *13*, Mat. 23 v. *35*). — Żydzi, mordercy Chrystusa, sami ta-

ki wyrok na siebie wydali Mat. 27 v. 25. a niech wyginie z ziemi pamiątka ich.

v. *16.* Niech mu się tak stanie, przeto że nie pamiętał zapomniał czynić miłosierdzia, przytłumił w swem sercu wrodzoną skłonność do litości nad nieszczęśliwymi.

v. *17.* I prześladował człowieka niedostatecznego i żebraka (r. 39 v. *18*) człowieka od wszystkich opuszczonego, wszelkiej pomocy pozbawionego, a skruszonego na sercu t. j. utrapionego, ciężką boleścią na sercu dotkniętego, prześladował, aby go zamordował, życia pozbawił.

v. *18.* I umiłował przeklęctwo, i przyjdzie nań, i niechciał błogosławieństwa, a będzie oddalone od niego. Chce powiedzieć: że jego nieludzkie postępowanie pochodziło z namysłu. Tak działał, iżby myśleć można, że szuka (pragnie) przeklęctwa (być przeklętym), a błogosławieństwo Boskie od siebie odpycha; bo gdyby w rzeczy samej miał taki zamiar, nie mógłby był do osiągnienia tegoż stosowniejszych środków obrać. Daje oraz do poznania że sobie samemu, a nie złorzeczeniu tego, którego prześladuje swe nieszczęście ma przypisywać. Inni tak: *Umiłował przeklęctwo* t. j. ulubionym jego zwyczajem było innych przeklinać (r. v. *28*), *otóż przeklęctwo nań przyjdzie. Niechciał błogosławieństwa* dla drugich, (nikomu dobrze nie życzył); *więc też błogosławieństwo od niego stronić będzie.* Ten sens, przynajmniej według Wulgaty, lepiej się odpowiadać zdaje temu co zaraz następuje. I oblókł się w przeklęctwo jako szatę t. j. tak się z przeklęctwem zeswoił, jak szata z ciałem, (niem się niejako otoczył), i weszło jako woda wypita w wnętrzności jego, a jako oliwa olej, którym ciało namaszczano, w kości jego. Jest tutaj niejaka

gradacya: nie tylko z przeklęctwem na zewnątrz tak się złączył, jak ciało z odzieżą, lecz i wewnątrz przeklęctwem wskróś przesiąkł. Jak woda wypita z żołądkiem i wnętrznościami ściśle się łączy, i w krew człowieka przechodzi, jak olejek, którym ciało pomazano, jeszcze głębiej jak woda, bo nawet w kości i w szpik wsiąka, tak przeklęctwo (chęć szkodzenia bliźniemu, prześladowania go) głęboko w sercu jego się zagnieździło (w korzeło). Inni stosownie do pierwszego wykładu słów poprzedzających: *Umiłował przeklęctwo* i t. d. tak rozumią: *Oblecze się w przeklęctwo* (w znaczeniu biernem) *jako szatę, a wejdzie* (przeklęctwo) *jako woda w wnętrzności jego i jako oliwa w kości jego* t. j. przeklęctwo go zewsząd ogarnie (zupełnie owładnie), i nierozdzielnie się z nim połączy, tak iż się od niego (od kar zasłużonych) żadnym sposobem uwolnić nie potrafi. W słowach *jako woda* i t. d. widzą niektórzy alluzyą do wody, przeklęctwem obciążonej, którą do picia podawano niewieście, o cudzołostwo podejrzanej (r. Numer. 5 v. 22).

v. *19.* Niechże mu będzie jako odzienie, którem się okrywa, i jako pas którym się zawdy opasuje. Według LXX i Vulg. te słowa są drugą częścią (Apodosis) okresu, poczynającego się od słów: *Oblókł się w przeklęctwo* i t. d. Jako hojny był w przeklęctwa dla drugich, tak też niechaj go Pan przeklęctwem swem obficie dotknie. Niech takowe zawsze jako szatę na sobie nosi, a jako pas biodra w około krępuje, tak niechaj przeklęctwo Pańskie go zewsząd ściska i trapi. Według Hebr. sens jest: Niechaj go przeklęctwo (niedola) nietylko okryje jak szata, ale niech do niego jako szata, pasem ściśniona przylgnie (niech mu ciągle towarzyszy) nieustannie go dręczy. Bez szaty nikt z domu nie wychodzi, a mieszkańcy wschodu, używając szat długich (po-

kostki) i obszernych, aby im w chodzeniu i robocie nie przeszkadzały, zawsze biodra pasem przepasują. Wyżej (v. *18*) autor brał obraz od szaty, o ile ciało pokrywa, tutaj o ile pasem ściągnięta ciało stale pokrywa, i do niego przylega. Obrazem więc wziętym od szaty przepasanej to samo wyraża, co wyżej podobieństwem, od napoju i olejku wziętem.

v. *20.* Tu znowu od koryfeusza swych przeciwników do ich ogółu przechodzi, na wszystkich klątwę (czyli raczej przepowiednię, powyżej wyrzeczoną) rozciągając. To dzieło ten dział, ten los. S. Hieronim. haec retributio, ta zapłata niech będzie tych, którzy mi u Pana uwłaczają t. j. którzy mię przed Panem czernią (potwarzają, fałszywie oskarżają). Pod *panem* zdaje się według Wulgaty rozumieć Saula lub Absoloma. I którzy źle mówią przeciw duszy mojej, przeciw mnie (r. Ps. 3 v. *3*). *Vulg*, Hoc opus eorum, qui detrahunt mihi *apud Dominum*. Pokazuje się, że sława *apud Dominum* odnosił do czasownika *qui detrahunt*, lecz na to nie zezwala text Hebr., który zamiast *u Pana* ma: *ex Jehova*, albo *a Jehova*, co pokazuje, że te słowa należą do poprzedz. rzeczownika *dzieło* (dział, zapłata, los). Dosłownie w Hebr. jest: Taka (niech będzie) *zapłata przeciwników moich od Pana, mówiących źle przeciw duszy mojej* (przeciw mnie, — mych oszczerców).

v. *21.* A (ale) ty Panie uczyń zemną (miłosierdzie r. 85 v. *17*), albo: bądź ze mną, nie opuszczaj mię, (podobnie w łacinie: facere cum aliquo = trzymać z kim) dla imienia twego, dla chwały twojej, albo: ponieważ cię zowią łaskawym i miłosiernym, okaż na mnie, że cię słusznie tak nazywają, albowiem słodkie, (*Vulg.* suavis, przyjemne, Hebr. *dobre*, łaskawe) jest miłosierdzie twoje r. Ps. 24 v. *8*, 68 v. *17*.

v. 22. Wyzwól mię z utrapienia, bom ja jest ubogi i nędzny, opuszczony, uciśniony r. v. *17*, i serce moje we mnie jest utrapione, Hebr. *zranione* (mieczem boleści). Trojakiej pobudki używa, aby Boga skłonił do litości. Pierwsza i druga wzięta z Boga: *dla chwały* twojej, i ponieważ *słodkie jest twe miłosierdzie*, trzecią bierze z siebie samego, iż *ubogi*, *jest nędzny* i utrapiony. Nad ostatnią vv. *23—25* obszerniej się rozwodzi.

v. *23*. Przeminąłem przemijam, niknę jako cień kiedy schodzi *Vulg.* ablatus sum, sicut umbra, cum declinat, jako cień, gdy się słońce ku zachodowi chyli (r. Ps. 101 v. *12*), i jestem strząśniony jako szarańcza (sing. collectiv), trzęsą mną nieprzyjaciele, jako szarańcza strząsaną bywa z drzewa, aby liści i owoców nie pożarła, — albo: jak wiatr lub deszcz szarańcze z powietrza na ziemię strąca (r. Exod. 10 v. *19*, Joel. 2 v. *10*). Inni tłumaczą: *Płoszą mię jako szarańczę.* Wiadomo że na spłoszenie szarańczy mieszkańcy wschodu różnych środków używają, mianowicie wrzasku i brzęku narzędzi metalowych. Sens: Jako szarańcza strząśniona na ziemię ginie od mrozu lub ciosów ludzkich, tak ja wystawiony na pociski mych nieprzyjaciół, nigdzie się ostać nie mogę, i bliskim jestem zguby (r. 1 Reg. 26 v. *19*). Albo: Jako szarańcza, ledwie sie pojawi, zaraz bywa płoszona i odlatuje, tak ja uchodzić muszę z miejsca na miejsce, nigdzie nie mam bezpiecznego odpoczynku.

v. *24*. Kolana moje zemdlały mdleją od postu t. j. będąc wycieńczony postami ledwie się na nogach trzymam, a ciało moje odmieniło się wynędzniało, wychudło od oleju, *Vulg.* propter oleum. W Hebr. jest (*mischschamen*) ex oleo, albo: *ab* oleo. Jest to Hebraizm. Przedimek *min* przed rzeczownikiem znaczy czę-

stokroć *brak* tego, (oddalenie, wstrzymanie się od tego) co rzeczownik wyraża. (r. 1 Reg. 15 v. *23*, Jes. 7 v. *8*, Thren. 4 v. *9*). Dla tego *S. Hieronim* tłumaczy: absque oleo, bez oleju, *Symach*: absque unctione bez namaszczania. Inni tłumaczą: ciało moje wychudło *z tłustości* (caro mea exaruit consumta pinguedine). Wyraz Hebr znaczy tak *olej* jak też *tłustość* w ogóle. W krajach wschodnich używają różnych olejków do nacierania ciała, już to dla zdrowia, już dla piękności, aby skóra miała większą gładkość i gibkość. Poszczący i pokutujący wstrzymywali się od takiego namaszczania (r. 2 Reg. 12 v. *20*, 14 v. *2*, Matth. 6 v. *16*, *17*). Sens zatem jest: Ciało moje (cera ciała mego) zmieniło się, dla zaniechania namaszczeń. Zamiast *odmieniło się* w Hebr. dosłownie jest *skłamało*, albo *kłamie*. LXX *Vulg.* i *S. Hieronim* wyraz przenośny właściwym (odmieniło się) tłumaczą. Ciało *kłamie* (t. j. zwodzi), gdy tak się zmienia, że trudno poznać osobę, przed tem dobrze znaną.

v. *25*. A ja pomimo tak nędznego stanu mego, który ich do litości pobudzić powinien, stałem się u nich naśmiewiskiem r. 78 v. *4*, 30 v. *12*, 38 v. *9*, 43 v. *14*, 56 v. *4*, patrzali na mię, i kiwali głowami swemi r. Ps. 21 v. *8*.

v. *26*. Wspomóż że mię Panie, Boże mój, zbaw mię, wybaw z tego utrapienia według miłosierdzia twego.

v. *27*. A niech poznają, że to ręka twoja, że wybawienie moje jest dziełem ręki (mocy) twojej. W ten sposób wybawienie moje nie tylko mnie, ale im także na pożytek wyjdzie, niech poznają, żeś ty uczynił ją, nie rękę, ale tę rzecz t. j. wybawienie moje, żeś ty *to* uczynił. W Hebr. nie ma rodzaju nijakiego, lecz wyraża się rodzajem żeńskim.

v. *28.* Oni będą złorzeczyć złorzeczą mi, a ty racz mi błogosławić. Którzy powstają przeciwko mnie, niech będą zawstydzeni widząc, żeś temu pobłogosławił, któremu złorzeczyli, a sługa twój będzie się weselił, ja się będę weselił.

v. *29.* Niechaj będą ci, którzy mi uwłoczą potwarcy moi, fałszywi skarżyciele sromotą obleczeni, hańbą okryci r. 34 v. *26*, 70 v. *13*, a niech się przyodzieją jako dwoistym płaszczem (LXX i Vulg. diploide) w Hebr. *jako płaszczem* żelżywością swoją. Hebr. wyraz (*meil*) znaczy wierzchnią suknię (pallium), która jest dłuższa i obszerniejsza jak szata spodnica (tunica). Wyraża przez to ogrom hańby: niech wstydem zapłoną od stóp do głów.

v. *30.* Będę za to vv. *28*, *29* bardzo wyznawał Panu usty memi, w pośród wiela publicznie chwalić go będę r. 21 v. *23*, 34 v. *18*.

v. *31.* Przedmiotem chwały Pańskiej będzie: Iż on stanął po prawej stronie ubogiego, iż się stał jego obrońcą r. 15 v. *8*, 120 v. *5* aby wybawił od prześladowców duszę moję, Hebr. *aby wybawił od sądzących duszę jego* (ubogiego). LXX i Vulg. *sędziów niesprawiedliwych*, Dawida niesłusznie potępiających, bardzo stosownie nazwał prześladowcami. Takimi też byli arcykapłani Żydowscy, którzy Chrystusa śmierci godnym uznali, i u Piłata nalegali, aby był ukrzyżowany. Lecz Ojciec niebieski wybawił go od prześladowania przez zmartwychwstanie i niebowstąpienie.

W brewiarzu ps. 108 przychodzi *in Offo sabb. ad Matut.* Chce nim kościół zwrócić uwagę naszą na los Żydów niewiernych,[1] i w ogólności na przyszły los zatwardziałego grzesznika. *In Off. septem dolor.* B. Mariae Virg. kościół stawia nam przed oczy Najświętszą Pannę pod krzyżem najukochańszego stojącą, i słowy psalmisty do Boga Ojca o ukaranie tak srogiej niewdzięczności przeciwników syna swego wołającą. Używa się także tego psalmu *przy rzucaniu klątwy na świętokradźców* i grabieżców majętności kościelnej, i przy ceremonii *degradacyi biskupów* lub *kapłanów*. Wszyscy ci, którzy się wielkich zdrożności dopuszczają, krzyżują niejako na nowo Chrystusa (Hebr. 6 v. 6) stają się naśladowcami jego morderców, i godnymi są ich losu.

PSALM CIX. (Hebr. CX).

Dixit Dominus Domino meo: sede a dexteris meis.

Wieczne królestwo i kapłaństwo Messyasza.

Prorokuje o Chrystusie:

I. Że na prawicy ojca usiąść, królestwo swe w Jerozolimie zacząć, i kapłaństno na wzór Melchizedeka wiecznie sprawować ma vv. 1—4.

II. Że wszystkie nieprzyjacioły swe pogromi i jako zwycięzca po wszystkim świecie panować będzie vv. 5—7.

Psalm Dawidowi.

1) Rzekł Pan Panu memu: śiedź po prawicy moiéy.

Aż położę nieprzyiaćioły twoie, podnóżkiem nóg twoich.

2) Laskę mocy twoiéy wypuśći Pan z Sionu: panuy w pośrzód nieprzyiaciół twoich.

3) Przy tobie przodkowanie w dźień możnośći twoiéy w iasnośćiach świątośći: z żywota przed iutrzenką zrodźiłem ćię.

4) Przyśiągł Pan, a nie będźie mu żal: ty iesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchisedechowégo.

5) Pan po prawicy twoiéy, porażił w dźień gniewu swégo króle.

6) Będźie sądźił narody, napełni vpaści: potłucze głowy wielu na źiemi.

7) Z strumienia na drodze pić będźie: dla tego wywysszy głowę.

Psalm Dawidowi r. Ps. 3 v. *1*, 4 v. *1*, Mat. 22 *42* seqq. Psalm ten ma ścisły związek z psal. 2. Jak tam, tak tutaj jest mowa o wielkim królu, od Pana na Syonie ustanowionym, aby panował nad wszystkimi narodami. Różnica jednak ta zachodzi, że tam psalmista upomina uporczywe króle i narody, aby upamiętawszy się, że z Bogiem wojować niepodobna, onemu królowi dobrowolnie hołdowały, i błogosławieństwa jego panowawania kosztowały, gdyż inaczej ów król laską żelazną, jakby naczynie zduńskie, je pokruszy. Tutaj zaś psalmista już nam zwycięstwo onego króla-bohatera, a porażkę i zniszczenie jego krnąbrnych przeciwników przed oczy stawia. Jak tamtego tak i tego pienia autorem jest Dawid, a jak tam, tak tutaj pod królem, od Pana nad wszystkiemi narodami postanowionym, niepodobna kogo innego, rozumieć jak Messyasza, Patryarchom starego przymierza obiecanego, który miał się stać *błogosławieństwem wszystkich ludów*. Tak sam Zbawiciel ten psalm wykłada Mat. 22 v. *42* seqq. (gdzie oraz potwierdza v. *43* że autorem pienia jest Dawid, mąż duchem Bożym natchnięty). Nie inaczej go rozumiał Piotr S. w pierwszem swem kazaniu po zesłaniu ducha S. Act. 2 v. *33—36* i Paweł S. 1 Cor. 16 v. *25*, Hebr. 1 v. *13*, 5 v. *6*, 10

v. *12. 13.* Żydzi też za czasów Chrystusa i Apostołów o treści Messyańskiej tego pienia bynajmniej nie wątpili, bo gdy go Chrystus i Apostołowie jako proroctwo Dawidowe o Messyaszu przytaczał, nikt z faryzeuszów przeciw temu wykładowi nie powstali. Ma przeto ten wykład za sobą powagę najwyższą, jaka tylko być może dla prawego Chrześcianina, świadectwo samego Zbawiciela i Apostołów, duchem św. oświeconych. Dla tego nie dziw, że wszyscy OO. SS. i exegieci katoliccy, a nawet umiarkowańsi z Protestantów tego się wykładu trzymają. Późniejsi dopiero Rabini z nienawiści ku Chrystusowi wykrętów się chwycili, już o Abrahamie, już o Ezechiaszu, już o Zorobabelu, już nareszcie o samym Dawidzie psalm wykładając. (Ci ostatni oczywiście pomimo napisu, i powszechnej za czasów Apostolskich tradycyi psalm nie Dawidowi, lecz innemu autorowi przypisują, którego wymienić nie są wstanie). Lecz sama ich pomiędzy sobą niezgodność pokazuje, że ich hipotezy żadnej bezpiecznej podstawy nie mają. *Bają*, powiada S. Jan Chryzostom, *rzeczy pomiędzy sobą sprzeczne, jako pijani, a jako w ciemnościach chodzący jeden o drugiego potrącają.* Do żadnego z wyżej wymienionych mężów, na których Żydzi i niedowiarkowie ten psalm ściągają, nie można stosować słów Pańskich: *Siedź po prawicy mojej aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich*, o żadnym z nich powiedzieć nie można, iż był *królem, a oraz Arcykapłanem wiecznym według obrządku Melchizedeka.* Żaden też nie wsławił się tak świetnemi zwycięstwy, o jakich w tem pieniu jest mowa. Co do okazyi tego psalmu, zdaje się, że była ta sama jak i Ps. 2.

v. *1.* Dawid, któremu objawił Duch S., że Messyasz przyszedłszy na świat, wiele przeciwników znajdzie (r. Ps. 2 v. *2, 3*), lecz, że ich wszystkich przezwycięży, że mu wszystkie kraje i ludy będą poddane (2 v. *8, 9*), wi-

dzi w tymże duchu Chrystusa po dokonanem dziele odkupienia do nieba wstępującego, i na prawicy ojca zasiadającego (r. Ps. 15 v. *10*). Zowiąc go *Panem swoim* uznaje go *Synem Bożym* (r. Ps. 2 v. 7), od siebie daleko wyższym i godniejszym (r. Mat. 22 v. *42*, *45*). Rzekł Pan (Hebr. Jehowa) Panu memu, synowi swemu, Messyaszowi, którego ja za Pana mego uznaję: Siedź usiądź po prawicy mojej. Umieszczenie po prawicy królewskiej jest znakiem najwyższego odznaczenia r. 3 Reg. 2 v. *19*, Ps. 44 v. *10*, a siedzenie obok króla znakiem spólnictwa w panowaniu, bo sługom królewskim w obec Pana swego nie było wolno usiąść. Mówi więc temi słowy Bóg Ojciec do Syna Messyasza: Bądź moim współrządcą, króluj razem zemną nad światem i kościołem wiernych. Rów. Mat. 28 v. *18*, Act. 2 v. *33*, *36*. Rozumie się zaś, że Syn Boży od ojca współrządcą ustanowion jest co do człowieczeństwa, bo co do bóstwa był nim już od wieków, aż położę uczynię nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich (r. Ps. 2 v. *8*, *9*), j. b. r. nie przestawaj siedzieć po prawicy mojej, i rządzić zemną, aż ci poddam wszystkie nieprzyjacioły twoje (r. 2 v. *2*, *3*). Jak tron królowania, tak *podnóżek* jest poddaństwa (niewolnictwa) symbolem, zwycięzcy bowiem deptali po grzbietach pokonanych nieprzyjaciół (r. Josu. 10 v. *24*), jak gdyby byli ich podnóżkiem. Autor wskazuje tutaj, że nieprzyjaciele Chrystusa nie wszyscy razem będą pokonani, ale jedni prędzej drudzy później, według niedościgłych dla nas zamiarów Opatrzności, — aż nareszcie wszyscy poddać się muszą. Słówko *aż* (donec) nie znaczy, że gdy wszyscy nieprzyjaciele będą pokonani, Chrystus po prawicy ojca siedzieć przestanie, lecz tylko: że pierwej siedzieć nie przestanie (nie wchodząc w to, co się stanie po ich pokonaniu).

v. 2. Głos psalmisty do Messyasza: Laskę mocy twej wypuści Hebr. *wyśle* Pan z Syonu. Laska (berło) jest godłem królestwa. Chce powiedzieć: że Pan (Bóg ojciec) moc t. j. władzę królestwa Messyasza rozpocznie na Syonie (w Jerozolimie, r. Ps. 2 v. *6*, Jes. 2 v. *3*, Mich. 4 v. 2), a ztamtąd na wszystkie strony wyprowadzi i rozszerzy. Na Syonie (w świątyni Jerozolimskiej) nauczał Zbawiciel, w Jerozolimie spełnił dzieło odkupienia, umarłszy na krzyżu, w Jerozolimie Duch S. zstąpił na Apostołów. Tam też Apostołowie poczęli opowiadać ewangelię, i założyli pierwszy kościół (r. Luc. 24 v. *46* seqq., Act. 2 v. *41* seqq.) Panuj w pośród nieprzyjacioł twoich j. b. r. zaszczep (załóż) twe panowanie pomiędzy nieprzyjacioły twemi. Jakkolwiek się tobie opierać będą zwalczyć cię, i tronu twego obalić nie potrafią.

v. *3*. Według LXX i Vulg. znowu Bóg ojciec do Messyasza przemawia. (Według Hebr może się ten wiersz równie jak następujący uważać jako głos psalmisty). Przy tobie przodkowanie w dzień możności twojej. Vulg. Tecum principium (principatus) in die virtutis tuae. *Leop.* z tobą początek w dzień mocy twej. Wspomniał v. 2 o nieprzyjaciołach, opierających się ustanowieniu królestwa Messyasza; teraz powiada, że ich zapędy będą bezsilne i bezskuteczne: Przy tobie będzie zwycięstwo i panowanie *w dzień możności* twojej, t. j. twego zwycięstwa, w dzień, którego moc twą (wszechmocność) światu objawisz i okażesz. Okazał zaś Chrystus swą nieskończoną moc przeciw wrogom swoim przez swe zmartwychwstanie i w niebowstąpienie, (r. Ephes. 1 v *20—22*, Coloss. 1 v. *18*), kiedy zasiadł na prawicy ojca w jasnościach świętych t. j. otoczony świętymi aniołami i wybranymi Pańskimi, jaśniejącymi światłością niebieską szczęśliwości wiecznej, z żywota (mego) przed

jutrzenką zrodziłem cię. *Vulg.* ex utero (meo) ante luciferum genui te. Tłumaczy, dla czego z takim blaskiem panować będzie: ponieważ jest Synem ojca przedwiecznego, od niego przed wieki zrodzonym. (Rów. Joan. 12 v. 28, Mich. 5 v. 2). Pod *żywotem* ojca rozumie się przenośnie istota bóstwa, z której ojciec rodzi syna, bo tenże jako Bóg matki nie ma. Jutrzenka, najjaśniejsza z gwiazd, stoi zamiast ciał niebiesk[illegible] ólności, a te jako najdawniejsze i najświetniejsze dz. wszechmocności B. zamiast wszystkiego stworzenia. Sens więc jest: że Bóg ojciec od wieków, przed wszystkiem stworzeniem syna swego, z istoty swojej (jakoby z łona bóstwa swego r. Jes. 46 v. 3) w sposób dla nas niepojęty wyprowadził (zrodził), a tem samem całą istotę swą, swą wszechmocność, swój majestat, i wszystkie własności bóstwa mu udzielił ad Hebr. 1 v. 2. Nie dziw przeto, że wszechmocnością swoją obalił wszystkie swych nieprzyjacioł zamachy, a zasiadłszy na prawicy ojca pośród aniołów i wybranych sług P. jaśnieje na niebiesiech blaskiem niewymownym.

Text Hebr. tutaj od LXX i Wulgaty bardzo się różni, i nie jednako bywa tłumaczon. Dosłownie opiewa tak: *Lud twój (będzie) dobrowolny w dzień mocy twojej, w ozdobie świętobliwości, z łona jutrzenki dla ciebie rosa młodzi twej.* Antor powiedziawszy: *Panuj między nieprzyjacioły twemi* wezwał Messyasza do boju z temiż. Teraz powiada, jakich w tym boju będzie miał wojowników. *W dzień mocy twojej* t. j. gdy twę siłę rozwiniesz, gdy na czele twych zastępów (twej potęgi wojennej) przeciw wrogom staniesz i wyruszysz, *lud twój* t. j. twoi bitni wojownicy *będzie dobrowolny* t. j. dobrowolnie, z własnej chęci stanie pod twym sztandarem. Wojsko twe nie będzie jak armije doczesnych władzców, składać się z żołnierzy popisowych, z łona swych rodzin na rozkaz

królewski przymusem wziętych, i w ich szeregi mimowolnie zaciągniętych, ale z samych takich, którzy się twej służbie dobrowolnie poświęcą. Pod ludem onym, który z Messyaszem na jego wrogi dobrowolnie i ochoczo pociągnie, rozumie się lud chrześciański (kościół wojujący), który za Chrystusem, — pod jego buławą i sztandarem, — i za Chrystusa, za jego wiarę, z czartem i jego zwolennikami ustawiczny bój stacza bronią duchowną: słowa Bożego, obrzędów świętych, i sprawiedliwości świętej. Dlatego ci wojownicy Chrystusa jaśnieją *ozdobą świętości*, t. j. przyozdobieni są pobożnością i rozlicznemi cnotami, a liczba ich oraz hożość ich jest tak wielka *jak kropel rosy, urodzonych z łona jutrzenki* (t. j. kropel rosy porannej). Dla niezrównanej ich dzielności zowie ich *młodzią* t. j. młodemi (dzielnemi) szeregowcami Chrystusa. LXX nic o rosie nie wspominają, zdaje się więc, że o niej w Hebr. nic nie czytali. Inne wyrazy Hebr. inaczej jak dziś punktowali.

v. *4.* Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal obietnicy zaprzysięgnionej: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedekowego. Od godności królewskiej Messyasza przechodzi do Arcykapłańskiej, zapowiadając, że będzie Arcykapłanem, nie według porządku Aarona, lecz według porządku Melchizedecha, który ofiarował Bogu chleb i wino, i niemi krzepił wojowniki Abrahama (r. Genes. 14 v. *18* seqq) Mówi dalej: że takim kapłanem ma być *na wieki*, a że to jest rzecz arcydziwna, przeto dodaje: iż Pan mu takie kapłaństwo pod przysięgą obiecał, i postanowienia swego żałować nie będzie t. j. słowa swego niezmieni, ale wiernie go dotrzyma. Żal ma się rozumieć przenośnie o zmienności przyrzeczenia, ludzie bowiem żałując, że coś postanowili, zmieniają zwykle swe postanowienie, i takowe odwołują. Wyrazów, jakich tu psalmista uży-

wa, pismo św. używać zwykło, gdy jest mowa o rzeczy wielkiej i nader ważnej (r. Num. 23 v. *19*, 1 Reg. 15 v. *29*, Ps. 88 v. *4*, *36*, *50*, 94 v. *11*). W starym zakonie kapłaństwo od władzy królewskiej było oddzielone, a król Ozyasz, który sobie sprawowanie funkcyi kapłańskiej przywłaszczał, był za to od Pana trądem ukarany (ob. 2 Paralip. 26 v. *16—21*). Messyasz dopiero miał te dwie godności w osobie swojej razem połączyć. Nie dla tego zaś Chrystus nazwan jest kapłanem według porządku Melchisedecha, iż jak Mechizedech był kapłanem oraz i królem (co jest zdaniem Protestantów); bo Makabejczycy byli także kapłanami i królmi, (książętami) a przecież nikomu na myśl nie przyszło zwać ich kapłanami według porządku Melchizedecha — lecz dla tego, ponieważ jako Melchisedech Bogu z chleba i wina ofiarę czynił, tak on przy ostatniej wieczerzy pod postaciami chleba i wina ofiarę ciała i krwi swojej ustanowił. Tak wszyscy OO. SS., którzy Melchizedecha uważają za figurę Chrystusa, a ofiarę jego za obraz ofiary nowego zakonu. Kapłanem według Melchizedecha jest Chrystus *na wieki*: ponieważ krwawą ofiarę, raz na krzyżu uczynioną, codziennie w bezkrwawy sposób przez ręce sług swoich, kapłanów nowego przymierza, aż do skończenia świata ponawia, i jak niegdyś Melchizedech wojowniki Abrahama, tak on szermierzy (zapaśników) swoich tym niebieskim pokarmem do walki duchownej zasila. (Rów. Zach. 6 v. *13*).

v. *5*. Pan (stojąc) po prawicy twojej, poraził (porazi) w dzień gniewu swego króle (of. 2 v. *9*, *12*, *13*). Ponieważ wyżej v. *1* powiedział: że Messyasz *zasiadł* na prawicy Ojca, więc niektórzy z Bellarminem utrzymują, że autor mowę zwraca do Boga Ojca, i że pod *Panem* rozumieć należy Messyasza. Lecz nie ma na to potrzeby, i jako vv. *6*, 7 niezawodnie o Mes-

syaszu jest mowa, tak też i v. *5* jest dalszym ciągiem apostrofy do Messyasza, v. *3* poczętej. Nie ma też między vv. *1* i *5* nic sprzecznego. Syn Boży, jako rządca świata i kościoła siedzi na prawicy ojca; lecz gdy na ziemię niejako zstępuje, aby gromił nieprzyjacioły swe (t. j. na ziemi gromieniem swych wrogów czynnym się okazuje), ma po swej prawicy Boga ojca, jako pomocnika (r. Ps. 15 v. *8*, Ps. 108 v. *31*). Ma się to, jak wyżej powiedziano rozumieć pod względem człowieczeństwa Chrystusowego, które przez swe połączenie z bóstwem w jednej boskiej osobie staje się uczestnikiem mocy bóstwa, a przeto niezwyciężonym w walce z wrogami swemi. Z tego względu też ojciec zwycięża w Synie, poraża nieprzyjacioły jego *w dzień gniewu jego* (r. 2 v. *12*). Dniem gniewu jest cały czas walki od założenia kościoła Chrystusowego aż do drugiego przyjścia jego na sąd, kiedy ojciec położy wszystkie wrogi podnóżkiem jego. *Poraził*, *Vulg.* confregit, połamał, pogruchotał je. Praeteritum propheticum pro futuro certissimo, — jak się pokazuje z v. *6*, gdzie autor ten obraz obszerniej rozwija.

v. *6*. Będzie (Messyasz) sądził narody, W tym wierszu autor przechodzi z tonu dramatycznego do historycznego (opowiadającego) *Vulg.* Judicabit in nationibus: *będzie sądy sprawował pomiędzy* (i nad) *narodami* (r. Joan. 12 v. *31*) t. j. będzie je karał za upor i za przeszkody, jakie stawiają rozszerzeniu jego królestwa; pismo św. bowiem kary Pańskie na zapamiętałych grzeszników zsyłane, zwie *sądami Bożemi* r. Ps. 9 v. *5*. Mamy więc pod sądami Messyasza rozumieć klęski, któremi już za życia, już na sądzie ostatecznym dotknie przeciwników swoich, napełni upaści, *Vulg.* implebit ruinas, *Leop.* napełni *upadłe rzeczy*, napełni (zaściele) ziemię zwaliskami (gruzami). Autor przeszkody przez niewiernych stawiane królestwu Messyasza wyobraża sobie jako

twierdze (baszty) r. 2 Cor. 10 v. *4*, *5*. Te wszystkie on w tej walce zdobędzie i zburzy, a tak gruzami wielką przestrzeń ziemi pokryje. W Hebr. jest *napełni* (obszerne przestrzenie) *trupami*. LXX mają wyraz *ptoma*, padlina (to co upadło), a może on znaczyć albo ludzi padłych w boju (trupy ścierwy), albo też, jak rozumiał Vulg., gmachy padłe t. j. zburzone (ruiny, gruzy). Potłucze głowy wielu nieprzyjaciół na ziemi, *Vulg.* conquassabit capita in terra multorum, ztłoczy (zgniecie) głowy wielu na ziemi. W Hebr. jest *porazi głowę w wielu ziemiach*, gdzie *głowę* można uważać zbiorowo, jak Vulg. czyni, — albo też rozumieć *głowę nad wieloma krajami* t. j. monarchę wielkiego państwa, co jedni o cesarzach Rzymskich, drudzy o Antychryście (1 Joan. 2 v. *18*, 2 Thessal. 2 v. *3—11*, Apocal. 19 v. *11—21*) wykładają. Zarzucają nam dzisiejszy Żydzi, że Chrystus nie jest Messyaszem obiecanym, bo się to, co tutaj Dawid przepowiada, na nim dosłownie nie spełniło. Lecz już wyżej pod v. 2 powiedziano, że walka, o której tu mowa, jest duchowna, a zatem wyrazy zniszczenia i spustoszenia mają się rozumieć allegorycznie, t. j. że Messyasz wszystkie zapędy swych nieprzyjaciół udaremni, ich zaś samych surowo ukarze i wszelkiej władzy pozbawi. Obacz co się rzekło Psalm 17 vv. *8*, *20*. Jeżeli się komu, powiada *Jahn*, allegorya vv. *5*. *6* zawarta za nadto śmiała wydaje, niechaj zważy, że nie jest śmielsza, jak Mich. 4 v. *1*, Jes. 2 v. *2* wzniesienie góry Pańskiej (Syonu) nad wierzchołki innych gór, jak Zachar. 4 v. 7 spłaszczenie ogromnej góry, albo Zachar. 14 v. *4*, *5* rozpadnięcie się góry oliwnej pod stopami Jehowy, jak Jes. 11 v. *7—9*, 65 v. *25* mieszkanie gadzin jadowitych i zwierząt drapieżnych obok trzody, i igranie z niemowlętami, jak u Joela 4 v. *18* tryskanie moszczu i mleka z gór.

v. 7. Ze strumienia na drodze pić będzie, dla tego wywyższy podniesienie głowę (swoję). Pochylenie głowy jest znakiem znużenia (omdlenia). Idąc w pogoń za wrogiem uchodzącym bohater niekiedy upada na siłach, a zwłaszcza w gorących krajach, pragnieniem bywa trapiony. Szczęście dlań, jeśli po drodze znajdzie źródło a pokrzepiwszy się napojem zimnej wody *podniesie głowę*, i z odnowioną siłą na wroga uciekającego natrze. Od takiej sceny niniejszy obraz jest wzięty, w czem może być alluzya do historyi Samsona, gdy za Filisztynami w pogoń szedł, od prágnienia na siłach upadającego, a nad spodzianie wodą źródła pokrzepionego (ob. Judic. 15 v. *18*, *19*). Autor chce wyrazić: Że żaden przeciwnik rąk Messyasza, mściciela wzgardzonej swej powagi i potęgi, zdrowo nie ujdzie, że wszystkich będzie prześladował aż do ostatecznej zagłady. Na tej drodze t. j. w tem postępowaniu przeciw swym wrogom, nigdy mu sił nie zabraknie, bo zawsze znajdzie źródło pokrzepiającej (ożywiającej) wody. Źródłem tem jest bóstwo, — wszechmocność Boska, — która Synowi B. wspólna jest z ojcem (ob. v. *5*, Ps. 35 v. *10*). Zawsze więc *głowę wysoko trzymać*, t. j. nad wrogami swymi tryumfować będzie. (r. Ps. 3 v. *4*). Inni, zwłaszcza OO. SS. pod *drogą* rozumią żywot doczesny Chrystusa na ziemi, a pod *strumieniem*, czyli zbiorowo strumieniami (wodami rwiącemi) utrapienia, jakie Zbawiciel na ziemi ponosił; mękę i śmierć (r. Ps. 17 v. *5*, 68 v. *2*). *Pić ze strumienia* uważają więc za to samo, co na innem miejscu *pić kielich goryczy* (r. Mat. 26 v. *39*). *Podniesie głowy* = tryumf Chrystusa zmartwychwstałego i na prawicy ojca w niebiesiech umieszczonego. Sens więc byłby: Za to, że się Chrystus w tem życiu dla nas poniżył, przyjmując na się postać służebnika, — że z posłuszeństwa ku ojcu niebieskiemu poniósł okrutną mękę

i śmierć krzyżową, podwyższony będzie po zmartwychwstaniu i w niebowstąpieniu do najwyższej godności i chwały t. j. osadzony na prawicy ojca r. v. *1* i ad Philipp. 2 v. *5—11*, Luc. 24 v. *26*.

Kościół Rzymski używa tego psalmu w nieszporach na wszystkie niedziele i święta całego roku. Przypomina nam w ten sposób że powszechny kościół Chrystusa wojujący ostatecznie nad wszystkiemi trudnościami i wrogami tryumf odniesie, co nas w czasie prześladowania i ucisku pocieszać i pokrzepiać ma.

PSALM CX. (Hebr. CXI).

Confitebor tibi Domine in toto corde meo.

Wielbi dobroć Pańską ku Izraelowi.

I. Wysławia wielkie dzieła, które Pan wykonał kwoli Izraelowi, mianowicie wyprowadzenie z niewoli Egipskiej, ustanowienie przymierza z Izraelem, jego wprowadzenie do ziemi Kanaan vv. 1—7,

II. Chwali zakon Boży, i tych którzy go strzegą vv. 8—10.

Alleluja.

1) א Będęć wyznawał Panie wszystkim sercem moim: ב w radźie sprawiedliwych, y w zgromadzeniu.

2) ג Wielkié sprawy Pańskie ד doświadczoné we wszytkim vpodobaniu iego.

3) ה wyznanié y wielmożność dźieło iego: ו a sprawiedliwość iego trwa na wieki wieków.

4) ז Vczynił pamiątkę dźiwów swoich ח miłośierny a litośćiwy Pan: ט dał pokarm tym którzy sie go boią.

6) ו Pamiętać będźie wiecznie na testament swóy: כ moc vczynków swoich oznaymił ludowi swemu.

7) ל Aby im dał dźiedzictwo poganów: מ vczynki rąk iego prawda y sąd.

8) נ Pewné są wszytkie przykazania iego: ס vtwierdzone na wieki wieczne, ע vczynione w prawdźie y prawośći.

9) פ Posłał odkupienie ludowi swemu: צ postanowił na wieki testament swóy.

10) ק Święte y straszne imię iego: ר początek mądrośći boiaźń Pańska.

ש Wyrozumienie dobre wszystkim którzy ie czynią: ת chwała iego trwa na wieki wieku.

Alleluja r. Ps. 103 v. *35*, 104 v. *1*. Psalm ten *alfabetyczny* (r. wstęp do Ps. 24) tem się od innych tegoż rodzaju różni, że z początkiem każdego półwiersza (stychu) głoski porządkiem alfabetu się zmieniają, nie jak w innych psalmach z początkiem każdego wiersza. Okazya nieznajoma, równie i autor. Ponieważ v. *4* wzmianka jest *o pamiątce* dziwów (cudów) Panskich, a ponieważ wielkanocna uroczystość i inne uroczystości ustanowione zostały na wieczną pamiątkę cudów, które Pan przy wyprowadzeniu Izraela z Egiptu działał (r. Exod. 12 v. *14*), przeto niektórzy mniemają, że to pienie przeznaczone było do użytku liturgicznego na wielkanoc (r. wstęp do Ps. 80), Inni z v. *9* wnioskują, że Psalm pisany był po powrocie z niewoli Babilońskiej, i że miał Izraelitom dodawać otuchę, iż Pan, który tak wiele działał dla ich przodków, i teraz nimi wszczególniejszy sposób opiekować się będzie, byleby jego zakonu statecznie się trzymali. Lecz niema na to pewności, iż tam mowa

o wybawieniu z niewoli Babilońskiej, może się bowiem on wiersz rozumieć o wybawieniu z niewoli Egipskiej.

v. *1.* Będę wyznawał wychwalał cię r. Ps. 6 v. *6* Panie nie tylko usty, lecz i wszystkiem sercem mojem z całej duszy r. Ps. 9 v. *2*, — nie tylko w domu, (prywatnie), lecz i (publicznie) w radzie sprawiedliwych i zgromadzeniu tychże sprawiedliwych których modlitwa i pochwała szczególnie ci jest przyjemna (r. Ps. 32 v. *1*), — spólnie z nimi. *Rada* = zbór (spec. pro gen.) Pod sprawiedliwemi rozumieć można pobożnych Izraelitów (r. Ps. 67 v. *4*), a pod ich zebraniem świątynię P. — Rów. Ps. 21 v. *23*, *26*, 34 v *18*, 35 v. *12*, 106 v. *32*.

v. *2.* Pobudka do chwalenia Pana: Wielkie (dziwne, cudowne są) sprawy Pańskie, doświadczone we wszystkiem upodobaniu jego, *Vulg.* exquisita in omnes voluntates ejus, *Leopolita*: wyszukane na wszystkie wole jego, t. j. wyborne (doskonałe) pod względem wszelkiego zachcenia jego, j. b. rz. Dzieła Pańskie tak są urządzone, że wszelkiemu zachceniu (wszelkim zamiarom) jego, jak najlepiej odpowiadają. Nie masz w nich żadnej wady, w niczem nie chromają; są z wszech miar doskonałe, i jak najdokładniej odpowiadają zamiarom jego (r. Genes. 1 v. *31*). Według O. Wujka sens jest: *Doświadczone* (t. j. wyprobowane są, i znalezione jak najlepiej odpowiadającemi) *wszystkiemu upodobaniu* (postanowieniu) *jego.* Text Hebr. ma: *Wyborne według wszelkiego upodobania ich* t. j. sprawiedliwych, o których v. *1.* Dzieła P. wybornie odpowiadają wszystkim słusznym pożądaniom sprawiedliwych, dla których są działane, tak, iżby sobie nic lepszego życzyć nie mogli. Inni z Hebr. tłumaczą: *Jawne wszystkim którzy się w nich* (sprawach P.) *kochają,* j. b. rz. wszyscy sprawiedliwi, upodobanie mający w Bogu i dziełach jego, uzna-

ją i podziwiają wielkość, i doskonałość spraw Pańskich, lubo niezbożni nad niemi się nie zastanawiają, i wielkości ich nie podziwiają (r. Ps. 91 v. *6*, 7)

v. *3*. Wyznanie (uwielbienie) i wielmożność każde dzieło jego t. j. wszystko co Pan czyni jest wielmożne (wielkie, jako mające na sobie piętno najwyższej mocy): dla tego godne jest naszego podziwiania i wysławiania. Ludzkie sprawy są jedne wielkie, drugie małe, u Boga wszystko wielkie, chociaż niektóre dzieła Opatrzności, przeto iż na nie ciągle poglądamy, (n. p. odmiana pór roku, dnia i nocy, rozmaite ziemiopłody i t. p.) nam spowszedniały, i dla tego od nas mniej podziwiane bywają jak inne, które są nadzwyczajne. Pochwaliwszy dzieła P. w ogólności autor następnie uwielbia w szczególności *sprawiedliwość* Opatrzności Boskiej, jej dobroć, iż potrzebom ludzkim, tak cielesnym przez pożywienie i napój, jak duchownym przez słowo Boże (zakon Pański) zaradza, mianowicie dobroć P. ku Izraelowi którego z wszystkich narodów sobie wybrał, z którym przymierze zawarł, którego z niewoli Egipskiej wybawił, i do krainy z wszech miar błogosławionej wprowadził. A sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków. Mogłoby się komu zdawać, iż dzieła P. nie zawsze są wielkie i doskonałe, bo niekiedy na cnotliwych zsyła nieszczęścia, a przeciwnie niezbożników obdarza szczęściem, na jakie bynajmniej nie zasługują. Tę myśl odpiera autor zapewniając, że wszystkie czyny Opatrzności są sprawiedliwe, że jego sprawiedliwość jest niezmienna, i według niej rządzi losami ludzkiemi, chociaż my, krótko widzący nie pojmujemy, dla czego niekiedy dobrym źle, a złym dobrze w tem życiu się powodzi.

v. *4*. Uczynił pamiątkę dziwów cudów swoich dzieła P. pamiętne są i wiekopomne. Tyle, i tak cudownie działał dla ludu swego, iż pamięć i uwielbianie

jego dzieł w sercach tegoż ludu wiecznie trwać będzie, i takowe nigdy w zapomnienie pójść nie mogą, zwłaszczu, iż według przykazania jego zakonu, ojcowie synom po wszystkie czasy i pokolenia opowiadać je będą (r. Ps. 77 v. *4—6*). Miłosierny i litościwy Pan, *Vulg.* misericors ac miserator dominus, — skłonny do miłosierdzia, i litujący się rzeczywiście nad nimi w ich potrzebach. Słowa te mogą się jako podmiot odnosić do poprzedzającego zdania „(*uczynił pamiątkę*),“ lub też do następującego: dał pokarm tym, którzy się go boją, czcicielom swym, ludowi Izraelskiemu, który przez czterdzieści lat karmił na puszczy, a potem wprowadził do krainy we wszelkie urodzaje obfitującej (r. Exod. 3 v. *8*). Pamiętać będzie wiecznie na testament swój, na obietnicę (r. Ps. 88 v. *4*), daną Abrahamowi, iż jego potomstwem opiekować się będzie, — albo na zakon swój, którym obiecał, że lata urodzajne, we wszystkie ziemiopłody obfitujące, dawać będzie, jeżeli Izrael jego przykazania zachowa (r. Levit. 26 v. *9*, *10*).

v. *6*. Moc uczynków swoich oznajmi oznajmił, okazał ludowi swemu t. j. wielkie cuda w obec ludu swego działał przy wyprowadzeniu z Egiptu, na puszczy, i przy wniściu do ziemi Kanaan, aby im dał dziedzictwo poganów ziemię pogańską Kanaan. Spójnik *aby* wyraża dążność (cel) onych uczynków wszechmocności Panskiej, t. j. cudów, które Pan czynił w obec Izraela. Z Hebr. można także tłumaczyć: *dando eis haereditatem gentium*, dając im (gdy im dał) dziedzictwo narodów (r. not. Psal. 103 v. *15*). Można także *ut* uważać za *ita ut*. Uczynki jego prawda i sąd. Przez uczynki (cuda) swe, o których mowa, nie tylko Pan okazał moc swoję, ale oraz prawdę i sąd. *Prawdę* okazał, dorzymując Izraelitom obietnicę, iż im w posiadanie odda ziemię pogańską Kanaan. *Sąd* t. j. sprawiedliwość

okazał, karząc w bałwochwalczych Kanaanitach ich przewrotność, a nagradzając w Izraelitach ich pobożność.

v. *8.* Pewne *Vulg.* fidelia wiary godne, niezłudne, przetoż i posłuszeństwa godne (r. 1 Tim. 1 v. *15*) są wszystkie przykazania jego (r. Ps. 18 v. *8*, *9*), utwierdzone na wieki wieczne t. j. niezmienne, nieodwołalne r. Mat. 5 v. *17*, uczynione ustanowione w prawdzie według prawdy, na prawdziwéj podstawie, ugruntowane na rzeczywistych (nie urojonych) stosunkach między Bogiem a człowiekiem, i prawości według sprawiedliwości, *Vulg.* facta in veritate et aequitate. Bóg będąc wzorem, i jakby słońcem prawdy i sprawiedliwości, niemoże nic nakázać, coby się sprzeciwiało prawdzie albo sprawiedliwości. Przeciwnie częstokroć rzecz się ma z ludzkiemi ustawami, gdyż te niekiedy opierają się na fałszywej podstawie, są wynikiem błędu lub namiętności, a zamiast słuszności pod pozorem prawa stanowią niesprawiedliwość i gwałt. — Można także, *w prawdzie i w prawości* (sprawiedliwości) uważać za = (ustanowione) według prawdziwej (nie pozornej tylko) sprawiedliwości.

v. *9.* Posłał odkupienie ludowi swemu, wybawił lud swój, r. Ps. 42 v. *9.* Niektórzy z tych słów wnioskują, ze psalm był pisany po niewoli Babilońskiej, lecz nic nie przeszkadza jè rozumieć o wybawieniu z niewoli Egipskiej, owszem v. *6* i to, co zaraz następuje, za tem ostatniem rozumieniem przemawia. Postanowił na wieki testament swój, zawarł z Izraelem (okupiwszy go z niewoli Egipskiej), niezłomne przymierze na górze Synai, które nigdy nie miało być nadwerężone, lubo w czasie swoim przez Messyasza miało być udoskonalone (r. Jerem. 31 v. *31—34*). Sam Chrystus Mat. 5 v. *17*, *18* powiada, że nie przyszedł zakonu rozwiązać, ale

go wypełnić. Inni, za przykładem S. Chryzostoma, rozumią to miejsce o nowym wiecznym zakonie.

v. *10.* Święte i straszne imię jego. Imię często znaczy osobę. Róg wszelkiej miłości godnym jest dla wszystkich dobrych z powodu swej nieskazitelnej, świętości i dobroci, strasznym (groźnym) dla złych z powodu surowej swej sprawiedliwości r. Ps. 46 v. *3*, 75 v. *8*, *13*. Wspomniawszy przymierze Pańskie (jego zakon) upomina do wiernego zachowania tegoż, do prawdziwej bogobojności która zależy w pełnieniu przykazań Bożych. Początek mądrości bojaźń Pańska r. Proverb. 1 v. 7. Rozumie bojaźń synowską (nie niewolniczą) r. Ps. 18 v. *10*, Job. 28 v. *28*. Taka bojaźń synowska polega na miłości Boga, i objawia się zachowaniem jego przykazań. Kto takiej bojaźni P. nie ma w sercu swojem, za głupca ma być poczytan (r. Ps. 13 v. *1*), jest ona przeto niezbędnym warunkiem prawdziwej mądrości. Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią, *Vulg.* intellectus bonus omnibus facientibus eum (sc. timorem Domini), *Leopolita*: Zrozumienie dobre wszystkim, którzy czynią ją, t. j. prawdziwy rozum (mądrość) okazują, którzy czynią bojaźń P., czyli którzy się bojaźnią P. we wszystkich sprawach życia kierują, tak postępując jak bojaźń P. każe (r. Mat. 5 v. *19*). W Hebr. jest: *Intellectus bonus omnibus feacientibus ea* (sc. praecepta Jehovae r. vv. *7*, *8*), *dobry rozum mają, którzy je* (przykazania P.) *czynią* t. j. którzy bojaźń Pańską praktycznie przez zachowanie przykazań okazują (r. Prov. 3 v. *4*). Ojc. Wujek zaimek *je* odnosi do rzeczownika *wyrozumienie* j. b. r. ten ma prawdziwe wyrozumienie, (mądrość), który go w uczynkach okazuje, który nie tylko usty jest mądrym (bogobojnym), ale i uczynkami, żyjąc tak, jak bojaźń B. każe. Poszedł za LXX, u których dotyczący zaimek jest w rodzaju żeńskim (eam),

a zatem nie może się odnosić do rzeczownika męskiego *fobos* (timor) ale do żeńskiego *synesis* (intelligentia), albo *diatpheke* (foedur, testamentum v. *9*). Chwała jego trwa na wieki. Niezgadzają się, do kogo się odnosi zaimek *jego*. Według jednych ściąga się na Boga, sądząc że autor wraca do myśli, którą Psalm rozpoczął v. *1*, j. b. r: Ponieważ Bóg tak łaskaw jest dla Izraela, przetoż chwała jego niechaj trwa na wieki (t. j. niechaj go Izrael nigdy wielbić nie przestaje). Drudzy *jego* ściągają na człowieka bogobojnego, o którym bezpośrednio wyżej mowa była, j. b. r. takiego człowieka (powodującego się we wszystkiem bojaźnią Pańską) chwała trwa na wieki t. j. taki zasługuje na wieczną chwałę a zatem i na naśladowanie powszechne.

I ten Psalm równie jak 109 w brewiarzu przychodzi *in Offo. Dom. et SS. ad vesperas.* Przy odmawianiu tego pienia mamy Bogu dziękować za dzieło odkupienia naszego (v. 9), za przymierze wieczne, które zawarł z kościołem swoim (tamże) za powołanie narodów do wiary św. (v. 7), za pokarm duchowny słowa Bożego (v. 8) osobliwie za pokarm przenajświęszej eucharystii (v. 5). Są to myśli, któremi się często a osobliwie w dni świąteczne, zajmować powinniśmy. Pamiętać też mamy że prawdziwa pobożność zależy w dobrych uczynkach, nie w samych tylko ustnych oświadczeniach (v. 10). Rów. Mat. 7 v. 21

PSALM CXI. (Hebr. CXII).

Beatus vir, qui timet Dominum.

Szczęśliwość ludzi pobożnych i miłosiernych (dobroczynnych) *już w tym żywocie doczesnym.*

I. Pan błogosławi pobożnym, i bliźniego czynnie miłującym vv. 1—9.

II. Niezbożni będą im zazdrościć ich szczęścia, doznawszy zawodu w swych oczekiwaniach. v. 10.

Alleluja, nawrócenia Aggaeusza y Zacharyasza.

1) א Błogosławiony mąż, który sie boi Pana. ב w przykazaniu iego będźie sie kochał wielce.

2) ג Możné na źiemi będzie naśienié ד iégo: naród prawych będźie błogosławiony.

3) ה Sława i bogactwa w domu iego: ו a sprawiedliwość iego trwa na wieki wieków.

4) ז Weszła w ćiemnościach swiatłość prawym: ח miłośćiwy, miłośierny y sprawiedliwy.

5) ט Roskoszny człowiek który sie zlituie y pożycza, י będźie miarkował mowy swé z rozsądkiem: כ bo na wieki nie będzie poruszon.

7) ל W wiecznéy pamiątce będźie sprawiedliwy: מ nie będźie sie bał posłuchu złégo.

8) נ Gotowé serce iego nadźieię miéć w Panu: ס vmocnione iest serce iego: nie poruszy sie ע aż wzgardźi nieprzyiaćioły swymi.

9) פ Rozprószył, dał vbogim, צ sprawiedliwość iego trwa na wiek wieku: ק róg iego wywysszy sie w chwale.

10) ר Grzésznik vyrzy y będźie sie gniewał, ש będźie zgrzytał zęboma swymi, a będźie schnął: ת ządza niezbożnych zaginie.

Alleluja r. 104 v. *1.* Nawrócenia Aggeusza i Zacharyasza. Nie ma tego text Hebr. ani LXX, może jednak ten napis Wulgaty pochodzić z tradycyi Żydów. *Nawrócenie* jest abstr. pro concreto, i znaczy Żydów za czasów Hageusza i Zacharyasza z niewoli wracających. Nie koniecznie z tąd wypływa że ten psalm napisany był w czasie powrotu z niewoli; mógł bowiem przed niewolą być napisany, a w czasie powrotu przez rzeczonych dwóch proroków Izraelitom szczególniej do śpiewania i rozmyślania zaleconym, aby się na przyszłość od podobnych klęsk zachowali, jakiemi ich Pan dotknął za lekceważenie zakonu swego. (r. Ps. 64 v. *1*, 70 v. *1*, 95 v. *1*). I ten psalm równie jak poprzedzający jest *alfabetycznym*, a niektórym się zdaje, że jest jego uzupełnieniem, gdyż tamten zaleca bojaźń Pańską, a ten pokazuje, jakie owoce przynosi bogobojność. Dla braku bliższych skazówek nie można nic o autorze,

okazyi i czasie utworzenia tego hymnu z pewnością powiedzieć.

v. *1.* Błogosławiony mąż (r. 1 v. *1*), ktory się boi Pana r. 18 v. *10*, 110 v. *10*, który w przykazaniu jego *Vulg.* in mandatis ejus w przykazaniach jego będzie się kochał wielce, *Vulg.* in mandatis ejus volet nimis, który w zakonie Pańskim ma wielkie upodobanie (zamiłowanie), r. Ps. 1 v. *2*. *Leop.* zbyt dosłownie i niezrozumiale: *W roskazaniu jego będzie chcieć bardzo*, (futurum de actione continuata).

v. *2.* Możne na ziemi będzie nasienie jego nie tylko na własnej osobie błogosławieństwa P. doświadczać będzie (r. Ps. 1 v. *3*), lecz i na nasieniu t. j. potomstwu jego Pan pobłogosławi, uczyni go *możnem* t. j. zamożnem i znakomitem (r. v. *3*), tak więc naród plemię prawych t. j. pobożnych, sprawiedliwych będzie błogosławiony, *Vulg.* generatio rectorum benedicetur, całe pokolenie sprawiedliwych, (ojcowie równie jak syny i wnuki), będzie doznawać na sobie łaski i opieki Pańskiej. W czem zależy to błogosławieństwo P., o tem v. *3* seqq. Za wielkie dobrodziejstwo w starym zakonie poczytywano liczne potomstwo, i utrzymanie rodu przez długie wieki. I po dziś dzień Żydzi to za wielkie szczęście uważają.

v. *3.* Sława i bogactwa będą w domu jego, Hebr. *Majętność i bogactwa w domu* (rodzinie) jego, a sprawiedliwość jego nagroda jego sprawiedliwości trwa na wieki wieków nigdy nie ustanie; albo: sława jego sprawiedliwości t. j. jego cnót potrwa na wieki, a tak stanie się przykładem (wzorem) dla wieków potomnych; — albo nareszcie, sprawiedliwość jego potrwa na wieki, ponieważ potomstwo pójdzie za jego przykładem, jego cnoty naśladować będzie.

v. *4.* Wejszła wzejszła, wschodzi w ciemnościach światłość prawym (r. Exod. 10 v. *23*, Ps. 36 v. *6*,

96 v. *11*); jeżeli kiedy na sprawiedliwego przyjdą ciemności, gdy jego widnokrąg się zachmurzy, t. j. gdy nań przyjdą klęski i utrapienia, takowe nie długo potrwają. Wnet dla niego zajaśnieje światło pociechy i szczęścia (r. Ps. 26 v. *1*, 41 v. *9*), miłościwy i miłosierny (r. Ps. 110 v. *4*) i sprawiedliwy, dodaj: *jest Pan*, jako miłościwy i miłosierny ciemności jego wnet rozjaśni, jako sprawiedliwy stateczność jego cnoty nagrodzi, złośliwość jego wrogów ukarze. Według innych słowa *miłościwy*, *sprawiedliwy* są określeniem poprzedzającego rzeczownika *światłość* j. b. r. W ciemnościach wzejdzie bogobojnemu światłość, a tą światłością będzie mu sam Pan miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy (r. Jes. 60 v. *1*, *2*). Jeszcze inni uważają te słowo za przymiotniki męża prawego, w ten sesus: Światłość dlań zabłyśnie; boć na to zasługuje, będąc pełnym miłości ku bliźniemu, miłosiernym (dobroczynnym) i sprawiedliwym. Jako miłościwy i miłosierny dostąpi miłosierdzia (Mat. 5 v. 7), jako sprawiedliwy odniesie zasłużoną nagrodę od sprawiedliwego Boga.

v. *5*. Dotąd o bogobojnych w ogólności. Teraz przechodzi do tych, którzy swą pobożność okazują przez uczynki miłosierdzia (r. 1 Joan. 2 v. *9*, *14*, 3 v. *18*). Roskoszny *Vulg.* jucundus, przyjemny Bogu i ludziom. W Hebr. *dobrotliwy* (tob), LXX *chrestos*, użyteczny który się zlituje (lituje) i pożycza, rozumie się bez lichwy (r. Ps. 14 v. *5*, 36 v. *20*, *26*), — który będzie miarkował miarkuje mowy swe z rozsądkiem, *Vulg.* disponet sermones suos in judicio. *Leopolita*: Będzie rozkładał mowy swe przed sądem. *Mowy* częstokroć w Hebr. znaczą *rzeczy*. (Rów. Ps. 90 v. *3*). Tak bierze O. Wujek w głosie, wykładając: Rzeczy swe rozdawa z baczeniem, t. j. z rozsądkiem (mądrze) szafuje dobrami doczesnemi, które mu Opatrzność powierzyła,

używa ich nie tylko na swe potrzeby, ale i bliźniego, a używając oszczędza, aby mu nigdy nie brakło na wspomożenie bliźniego. Równie dalekim jest od skąpstwa jak od rozrzutności. Inni utrzymują że *mischfat* (sąd) nie ma znaczenia rozsądku (chociaż go n. t. m. tak rozumie Symachus, Żyd), dla tego biorą ten wyraz właściwie. Według tych tutaj jest mowa o innym uczynku miłosierdzia: o obronie prześladowanego przed sądem, co nie mniej jest aktem dobroczyności, jak ratowanie bliźniego datkiem lub pożyczką. Gdy sprawiedliwy od swych nieprzyjacioł, chcących go pozbawić majątku lub sławy, niewinnie bywa zapozwany, wtedy mąż prawdziwie miłosierny za nim głos podnosi, i zręczną (dobrze ułożoną) obroną go wspiera. Jeszcze inni te słowa tak rozumią: Gdy sprawiedliwy od swych nieprzyjaciół, chcących go z jego mienia ogołocić, przed sąd bywa pozwany, potrafi się obronić, rzeczy swe przed sądem należycie wyjaśni i wyłoży. Okaże, że jego dobytek nie z zdzierstwa lub oszukaństwa pochodzi, ale pracą lub godziwym przemysłem jest nabyty. Tym sposobem sąd do wydania sprawiedliwego wyroku spowoduje, a niecne zabiegi wroga udaremni. Podobnież i na sądzie Boskim potrafi dać liczbę włodarstwa swego: iż tem, co mu Opatrzność powierzyła dobrze szafował. r. Luc. 16 v. *9.*

v. *6.* Bo na wieki nie będzie poruszon t. j. nigdy się nie zachwieje w postępowaniu swojém, nie zmiesza się, nia straci przytomności w obec sądu, mając czyste sumienie. Wie, co ma na swoję, albo bliźniego obronę powiedzieć. Inni *bo* uważają za *zaiste* (particula asseverativa), j. b. r. Za prawdę! nigdy się nie zachwieje. Zawsze jest jednakim w postępowaniu swojem: w szczęściu się nie unosi, w nieszczęściu nie rozpacza i nie miesza się, bo ufność jego spoczywa w Bogu (r. 15 v. *8*, niż. v. *8*), zawsze też równie jest rozsądnym w używaniu

dóbr doczesnych, równie dalekim od sknerstwa jak od marnotrawstwa.

v. 7. W wiecznej pamięci będzie sprawiedliwy, sława i pamięć jego nie zgaśnie z jego śmiercią, jak sława i pamięć grzeszników, r. Ps. 36 v. *9*, *10*, 51 v. 7, nie będzie się bał posłuchu złego, Vulg. ab auditione mala (auditu, fama mala) non timebit. Mając dobre sumienie, nie lęka się obmów ludzkich (plotek), niewinność jego sama przez się w oczy bije. Ma dobre u ludzi imię za życia i po śmierci. Według innych sens jest: Słysząc złe (przerażające) nowiny, nie boi się, bo jak następny wiersz powiada, w Panu i jego opiece ufa.

v. 8. Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, Hebr. *stateczne serce jego ufa w Panu*, umocnione nadzieją w Panu jest serce jego, nie poruszy się, nie zachwieje się w swem oczekiwaniu i postępowaniu, nie straci odwagi, aż wzgardzi nieprzyjacioły swymi, wytrwa w swem usposobieniu, aż ujrzy poniżenie (upadek) nieprzyjaciół swych (r. Ps. 53 v. *9*, 91 v. *8*). *Hebr. aż ujrzy na nieprzyjaciołach swych* (pomstę Bożą).

v. 9. Rozproszył, dał ubogim, rozprasza, daje ubogim, Hebraizm = rozpraszając (hojnie, szczodrze) daje ubogim (r. Ps. 36 v. *26*, Prov. 11 v. *24*) sprawiedliwość t. j. hojność, szczodrobliwość jego trwa na wieki wieków, nie tylko tkwi w pamięci ludzkiej, ale ma też wieczną nagrodę u Boga (r. Dan. *4* v. *24*, Luc. 12 v. *33*, 2 Cor. 9 v. *9*). Inni pod *sprawiedliwością* rozumią *cnotę* w ogólności, (r. v. *3*) Róg jego (t, j. jego siła, zamożność r. Ps. 75 v. *5*, 91 v. *11*) podwyższy się w chwale. Nie ma powodu obawiać się, że przez swą hojność podupadnie i zubożeje; owszem, Bóg sprawi, że coraz zamożniejszym się stawać i sława hojności jego, jego znaczenie i wpływ na towarzystwo ciągle wzrastać, z każdym

dniem się wzmagać będzie, (r. wyż. vv. 2, *3*, Luc. 1 v. *69*, 1 Reg. 2 v. *1*).

v. *10*. Grzesznik ujrzy, i będzia się gniewał t. j. gdy to (vv. 2, *3*, *9*) ujrzy, będzię się gniewał będzie się gniewał i zgrzytał zębami swymi (r. Ps. 34 v. *16*, 36 v. *12*) i będzie schnął z gniewu i zazdrości. Żądza niezbożnych zaginie, ich pragnienie zgubić sprawiedliwego, okaże się daremnem (r. Sap. 5 v. *3*). Albo: To, czego oni z takiem pragnieniem szukali, a co osiągnąwszy z tak wielką troskliwością utrzymywali (dobra doczesne, których bliźniemu w potrzebie udzielić żałowali), okaże się złudnem i znikomem, bo nic z tego umierając ze sobą nie wezmą (r. Ps. 48 v. *11—13* , Ps. 1 v. 7). *Zaginąć* (perire) = stać się próżnym, niepożytecznym (r. Ps. 1 v. *6*).

I ten psalm ma swe miejsce przeznaczone in *Vesperis Dominicae et festorum*. Odnawiając go mamy rozpamiętywać: że pobożność i miłość blizniego czynna nad wszystko popłaca (r. 1 Tim. 4 v. 8), a że dobra doczesne bardzo są znikome (v. 10 Desiderium peccatorum peribit), zaczem do nich serca przywiązywać nie warta.

PSALM CXII. (Hebr. CXIII).

Laudate pueri Dominum, laudate nomen ejus.

Wzywa do chwalenia Pana, który będąc sam wysokim, lituje się nad nizkimi, a podwyższa ludzi pokornego serca.

I. Pan godzien wszędzie i zawsze być chwalonym vv. 1—3.

II. Pan godzien uwielbienia, będąc Bogiem najwyższym vv. 4, 5.

III. Pomimo swej wysokości zniża się do troskliwości o sprawy ziemskie, i o ludzi nikczemnych vv. 6—9.

Alleluja.

1) Chwalćie dźieći Pána: chwalćie imię Pańskie.

2) Niechay będźie imię Pańskie błogosławione, od tąd y aż na wieki.

3) Od wschodu słońca aż do zachodu, chwalebné imię Pańskie.

4) Wysoki nad wszystkié narody Pan a nad niebiosa chwała iego.

5 i 6) Któż iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, a na niskié rzeczy patrzy na niebie y na źiemi?

7) Podnoszący z źiemie nędznégo: a z gnoiu wywysszaiąc vbogiégo.

8) Aby go posadźił z kśiążęty, z kśiążęty ludu swego.

9) Który czyni iż niepłodna mieszka w domu, matka synów wesoła.

Alleluja, r. Ps. 104 v. *1.* O autorze i okazyi psalmu nic nie wiemy. Domysły są różne, n. p. a) że Dawid Panu dzięki składa za swe z nizkiego stanu na tron wyniesienie (r. vv. *7*, *8*, z Ps. 77 v. *70*, *71*), b) że jest podziękowaniem rodziców, przez długi czas niepłodnych, za otrzymane potomstwo (v. *9*), c) że jest pieniem dziękczynnem za rozmnożenie ludu Izrael. w Egipcie i oswobodzenie tegoż ludu z poniżenia niewoli, albo: że jest podziękowaniem za wyprowadzenie ludu z niewoli Babilońskiej, i zaludnienie Palestyny, przez długi czas opuszczonej i pustej.

v. *1.* Chwalcie dzieci Vulg. pueri, synowie, w Hebr. jest *abde* sługi (poddani) Pana (r. Ps. 99 v. *4*) chwalcie imię Pańskie. Pod sługami B. ma się rozumieć lud Izraelski, którego królem najwyższym był Jehowa (r. 2 Ezr. 2 v. *10*). S. Chryzostom rozumie sprawiedliwych ludzi, których pochwała Bogu szczególniej jest przyjemna r. Ps. 32 v. *1*, Eccli. 15 v. *9*).

v. 2. Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione uwielbione r. 5 v. *13*, 15 v. *7*, 102 v. *1* od tąd od tej chwili i aż na wieki.

v. *3.* Przyczyna wezwania: Od wschodu słońca aż do zachodu, na całym okręgu ziemskim r. Ps. 49

v. *1* chwalebne jest imie Pańskie r 103 v. *25*, wszędzie pełno śladów dobroci, mądrości i wszechmocności Pańskiej.

v. *4*. Wysoki wyższy nad wszystkie narody Pan (r. 46 v. *3*) wszystkie narody są mu poddane, a nad niebiosy chwała jego, wyższa nad niebiosa r. Ps. 8 v. 2, 18 v. 2, 56 v. *11*, 102 v. *11*, 107 v. *5*,

v. *5*. Któż jako Pan nasz, który mieszka na wysokości? Nie ma sobie równego Pan niebios (r. 2 v. *4*, 88 v. 7).

v. *6*. A na nizkie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi, j. b. r. Chociaż mieszka na wysokości, przecież pogląda na wszystko, co się pod nim, czy to na niebie, czy na ziemi znajduje. O wszystkiem wie, wszystkiem kieruje i zarządza, rzeczy najwyższe i najniższe, największe i najdrobniejsze opatrznością swą obejmuje (r. Ps. 138 v. *6*, Mat 10 v. *29—31*).

v. 7. Podnoszący podnosi z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższając wywyższa ubogiego

v. *8*. Aby go posadził z książęty w rzędzie książąt, z książęty ludu swego. Sens: Wynosi upośledzonych i wzgardzonych do najwyższych godności (r. 1 Reg. 2 v. *1*). Przykłady tego mamy na Jobie, Józefie Egipskim; Dawidzie, i wielu innych.

v. *9*. Który czyni, iż przedtem niepłodna niewiasta mieszka w domu, pośród licznej rodziny (r. Ps. 67 v. 7, 1 Reg. 2 v. *5*, *6*), czyni, mówię, że mieszka jako matka synów wesoła, ciesząca się błogosławieństwem licznej rodziny. Vv. *7—9* można allegorycznie stosować do ludu Izraelskiego, który w Egipcie lub Babilonie zostawał w najgłębszem poniżeniu (pełzał niejako w prochu, leżał na barłogu), lecz z niewoli wyprowadzony stał się niejako książęciem między narodami, gdyż go Bóg wprowadził do ziemi żyznej, dał mu

najmądrzejsze ustawy, zostawał z nim w związku przez swe proroki, bronił go od nieprzyjaciół, wsławił go świetnemi zwycięztwy (r. Ps. 88 v. *18—24*). Tenże lud w pierwiastkach swoich był nieliczny, był jakby matką niepłodną (r. Jes. 54 v. *1—3*), lecz za błogosławieństwem Bożem rozmnożył się Egipcie, tak iż obawę swych ciemiężców wzbudzał, a jeszcze bardziej wzrósł w ludność po zajęciu ziemi Kananejskiej (r. Ps. 79 v. *9—12*). Przez wojny i niewolę Babil. znowu liczba Izraela znacznie zeszczuplała, ale po powrocie znowu się znacznie wzmogła (r. Ps. 106 v. *38*).

Text Hebr. zakończa ten psalm wyrazem *Allelujah*, który według zdania wielu komentatorów raczej należy na początek psalmu następującego, gdzie go LXX i Wulgata umieszczają.

Psalm przychodzi *in Vesperis Dom. et SS.* per annum. OO. SS. nważają go jako hymn dziękczynny za powołanie Żydów i pogan do kościoła: Chrystusowego, i rozszerzenia tegoż z nieznacznych i małych początków po całym okręgu ziemskim na kształt ziarna gorczycy, które w wielkie drzewo wyrasta, dające pod gałęziami swymi schronienie wszelkiemu ptactwu. (Mat. 13 v. 31, 32). W początkach wiary świętej kościół Chrystusów mało liczył wyznawców, był jakby matką niepłodną, lecz wnet za łaską Bożą stał się matką płodniejszą od Synagogi bo począł rodzić niezliczone dziatki na żywot wieczny, z wszystkich narodów ziemi (Galat. 4 v. 27, Apoc. 7 v. 9, 10). Nad tem rozmyślać mamy przy odmawianiu tego pienia.

PSALM CXIII. (Hebr. CXIV i CXV).

In exitu Israel de Aegypto.

Wielbi cuda Pańskie przy wyprowadzeniu Izraela z Egiptu. Błaga o opiekę Pańską dla tegoż ludu, aby narody pogańskie, nikczemność swych bałwanów poznawszy, do niego się nawróciły.

I. Opisuje wzruszenie przyrody, gdy Pan lud swój wyprowadzał z Egiptu vv. 1—8.

II. Wzywa pomocy Pańskiej przeciw poganom, ufającym w swych bałwanach vv. 9—11.

III. Opisuje nicość i niemoc tychże bałwanów vv. 12—16.

IV. Upomina Izraelity, aby w ucisku od pogan w Bogu ufali, który da ludowi swemu błogosławieństwo vv. 17—26.

Alleluja.

1) Gdy wychodźił lud Izraelski z Aegyptu: dom Jakobów z ludu pogańskiégo.

2) Stał sie lud Judski poświęceńie iego: Izrael moc iego.

3) Morze vyźrzało y vćiekło: Jordan wrócił sie nazad.

4) Góry skakały iako barani: a pagórki iako iagnięta?

5) Cożći sie stało morze żeś vćiekło, y tobie Jordanie żeś sie nazad wrócił?

6) Góry wyskoczyłyśćie iako barani? a pagórki iako iagnięta?

7) Od oblicza Pańskiégo zadrżała źiemia, od oblicza Boga Jakóbowego.

8) Który obrócił opokę w wodne ieźiora: a skałę w źródła wodné.

Psalm 115 według Żydów.

1) Nie nam Panie, nie nam: ale imieniowi twemu day chwałę.

2) Dla miłośierdźia twego, y dla prawdy twoiéy: aby snadź nie rzekli pogani: Gdźież iest Bóg ich?

3) Ano Bóg nasz na niebie: wszytko cokolwiek chćiał vczynił.

4) Bałwany pogańskié srébro y złoto, robota rąk człowieczych.

5) Vsta maią a nie mówią: oczy maią a nie vyźrzą.

6) Vszy maią a nie vsłyszą: nozdrze maią a nie powonią.

7) Ręce maią, a nie będą macać: nogi maią, a nie będą chodźić: ani wołać będą gardłem swoim.

8) Niech im podobni będą którzy ie czynią: y wszyscy którzy w nich vfaią.

9) Dom Izraelski nadźieię miał w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

10) Dom Aaronów nadźieię miał w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

11) Którzy sie boią Pana nadzieię mieli w Panu: pomocnikiem ich y obrońcą ich iest.

12) Pan pamiętał na nas: y błogosławił nam.

13) Błogosławił domowi Izraelskiemu: błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszytkim którzy sie boią Pana: małym z więtszymi.

14) Niech przyczyni Pan na was: na was y na syny waszé.

15) Błogosławieni wy od Pana, który stworzył niebo y źiemię.

16) Niebo nad niebiosy Panu: a źiemię dał synom człowieczym.

17) Nie vmarli będą ćię chwalić Panie: ani wszyscy którzy sstępuią do piekła.

18) Ale my, ktorzyśmy żywi, błogosławiemy Panu, od tego czasu aż na wieki.

Alleja r. Ps. 104 v. *1.* Zydzi ten psalm na dwa dzielą, poczynając od v. *9* Psalm 115. Lecz starzy tłumacze: LXX, Vulg., Syr., Arab. równie jak i S. Hieronim w swem tłumaczeniu psalmów z Hebr. tego podziału nie uznają. Związek też między obiema częściami

jest bardzo naturalny, podobnie jak Ps. 18 między ustępem vv. 2—7 a *8—13*. Powodem tego rozerwarnia mógł być użytek liturgiczny; Żydzi bowiem vv. *1—8* odmawiali lub też śpiewali przed, resztę vv. *9* seqq. po wieczerzy wielkanocnej, Otóż w manuskryptach, do użytku liturgicznego przeznaczonych, pomiędzy temi dwoma ustępami zostawiano przedział, który się potem stał powszechnym w innych także rękopismach. Względem autora i okazyi nie mamy żadnej skazówki. Jednych zdaniem według pierwotnego swego przeznaczenia jest pieniem wielkanocnem (r. wstęp. do Ps. 110). Drudzy mniemają, że jakaś przewaga pogan nad ludem Bożym, jakieś przechwalanie się pierwszych opieką swych bóżków to pienie spowodowało. (Może to były przechwałki Jebuzejczyków 2 Reg. 5 v. *6*, albo Rabsaka, hetmana Assyryjskiego 4 Reg. 18 v. *32—34*).

v. *1*. Gdy wychodził lud Izraelski z Egiptu, dom Jakobów rodzina Jakóba z ludu pogańskiego *Vulg.* de populo barbaro, z ludu, obcego językiem, wyznaniem, obyczajami. Pod jarzmem takiego ludu zostawać uważano za wielką uciążliwość r. Deut. 28 v. *49*, Ps. 80 v. *6*.

v. *2*. Stał się lud Judzki poświęceniem jego t. j. Jehowy) rów. not. Ps. 86 v. *1*). Vulg facta est Judaea sanctificatio ejus. Hebr. *stał się Juda świętością jego* , t. j. ludem Panu poświęconym Exod. 19 v. *6*.Pokolenie Judy, przeznaczone do przodkowania w Izraelu (r. Genes. 49 v. *10*) już podczas wędrówki na puszczy na czele innych postępowało r. Numer 2 v. *9*, 10 v. *14*, a z tego powodu tutaj, (jak i druga połowa wiersza wskazuje), cały naród Izraelski przedstawia (rów. także not. Ps. 75 v. 2). Izrael (moc) mocą jego, Izrael stał się mocą Jehowy t. j. jego mocarstwem, królestwem. W Hebr. jest liczba mnoga: Israel *dominia* ejus (Izrael stał się

państwami jego), ze względu na 12 pokoleń, z których się naród składał. Pan sobie obrał plemiona Izraelskie, aby nad niemi panował, był ich królem, a one jego poddanymi (r. Exod. 19 v. *4—6*). Dla tego w obronie ludu tego działał tak wielkie cuda, między któremi autor najprzód wspomina przejście przez morze czerwone.

v. *3*. Morze czerwone ujrzało Pana, lud swój wybrany do ziemi Kanaan przeprowadzającego, i uciekło, pierzchło (r. Exod. 14 v. *20, 21*). Poeta ś. rozstąpienie się morza dla otworzenia ludowi drogi przedstawia jako pierzchnienie przed majestatem Bożym, na znak najgłębszego uszanowania przed panem całej przyrody (r. Ps. 76 v. *17*). Jordan pod miastem Jericho wrócił się nazad (wstecz, na wspak) r. Jos. 3 v. *15*, *16*, wstrzymał bystry swój pęd (jakoby do swych źródeł chciał się cofnąć), wody jego stanęły, piętrząc się jakby mur.

v. *4*. Góry skakały jako barany rozkoszne na bujnej paszy (r. Ps. 67 v. *9*, Jud. 5 v. *4*), albo raczej: jak barany spłoszone i pierzchające od strachu. Odnosi się do trzęsienia ziemi w czasie zstąpienia Pańskiego na górę Synai Exod. 19 v. *18* a pagórki jako jagnięta podskakiwały. Góry i pagórki są godłem tego, co w całej przyrodzie jest najsilniejsze i najtrwalsze, niewzruszone (r. Ps. 89 v. 2, Ps. 103 v. *32*).

v. *5*. Cóż ci się stało morze, żeś uciekło? I tobie Jordanie, żeś się nazad wrócił?

v. *6*. Co wam się stało góry, że wyskoczyłyście wyskakiwałyście jako barany, a pagórki, jako jagnięta? Odpowiedź v. 7.

v. 7. Od oblicza Pańskiego (przed Panem) zadrżała ziemia (Ps. 103 v. *32*), od oblicza Boga Jakóbowego.

v. *8.* Który obrócił opokę w wodne jeziora w jeziora wody, a skałę w źródła wodne w zdroje wód obfitych ob. Exod. 17 v. *6*, Num. 20 v. *8*, *11*, Ps. 77 v. *15*, *20*. Przed takim Panem, który ze suchej skały obfite wody (jeziora), jakby ze źródła wyprowadza, ulękły się (struchlały) ziemia i morze.

v. *9.* (H. 115 v. *1*). Nie nam Panie, nie nam, ale imieniowi twemu daj chwałę. Dla wielkich cudów, które Pan przy wyprowadzeniu ludu swego z Egiptu działał, tenże lud dostąpił wielkiej sławy u narodów pogańskich r. Exod. 15 v. *15*. Prosi więc autor, aby Pan zawsze tę sławę ludu swego utrzymywał, dając mu pomoc w każdej potrzebie. Nie dla naszych zasług (powiada) opiekuj się nami, ale dla tego, że się żowiesz i jesteś królem naszym, a nas zowiesz ludem swoim; aby nieprzyjaciele nasi nie chełpili się, że ich bogowie przemogli nad Bogiem naszym, który niegdyś takie cuda czynił w obronie ludu swego. (r. Jesai. 43 v. *22* seqq. Daniel 9 v. *18*).

v. *10.* (*2*). Dla miłosierdzia twego, *Vulg.* super misericordia tua = propter misericordiam tuam, dla okazania, żeś jest Bogiem miłosiernym, pełnym dobroci, i dla prawdy twojej, dla twej prawdziwości, wierności w dotrzymaniu obietnic przodkom naszym (patryarchom) i nam danych, aby snadź nie rzekli poganie: Gdzież jest Bóg ich? w którym całą swą ufność pokładali, czemuż im na pomoc nie przybywa? (r, Ps. 41 v. *4*, 78 v. *10*, Joel. 2 v. *17*) Hebr. *gdzież teraz ich Bóg?*

v. *11.* (*3*). A no Bóg nasz na niebie, wszystko, cokolwiek chciał uczynił, jest wszechmocnym stwórcą świata (Gen. 18 v. *14*). Pierwsza część wiersza jest odpowiedzią na ono szydercze pytanie pogan: Gdzież

ich Bóg? j. b. r. Nie zaginął, jest i króluje na niebiosach, równie jak przed wieki.

v. *12.* (*4*). Bałwany pogańskie Hebr. *bałwany ich* (narodów) srebro i złoto, niczem innem są, jeno kruszcem martwym, z którego są ulane lub rzeźbione, robota rąk człowieczych, są utworem sztuki ludzkiej, a będąc same utworem, nic stworzyć nie mogą r. v. *11* (*3*).

v. *13.* (*5*). Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie ujrzą niewidzą (r. 3 Reg. 18 v. 27, Sap. 15 v. *15*).

v. *14.* (*6*). Uszy mają, a nie usłyszą nie słyszą, nozdrze mają, a nie powonieją.

v. *15.* (7). Ręce mają, a nie będą macać nie macają, nogi mają, a nie będą chodzić nie chodzą, ani wołać będą wołają gardłem swojem. Pozostawia słuchaczowi, wyprowadzić ztąd wniosek, że nie mogą nikogo pocieszyć, bo im mowy brakuje, nie mogą wysłuchać, bo nic nie słyszą, nie mogą się zlitować nad nędznym, bo go nie widzą, nie mogą nic dać, bo rękami nie władają, nie mogą przybyć na ratunek, bo nie chodzą, że na nic się nie przyda palić im kadzidła, bo nie mają węchu. Pokazuje oraz głupotę tych, którzy u fałszywych bogów pomocy szukają.

v. *16.* (*8*). Niech im podobni będą staną się którzy je czynią, którzy je z kruszcu drzewa, lub głazu wyrabiają, a tak do utrzymania i szerzenia bałwochwalstwa się przyczyniają, niechaj osłupieją jak one, zmysłów pozbawieni będą, i wszyscy którzy w nich ufają, im cześć oddają. Albo: Oby bałwochwalczy nieprzyjaciele Izraela stali się tak bezwładnymi, i dla nas nieszkodliwymi, jak te posągi bałwanów, które sobie tworzą, i w których ufają.

v. *17.* (*9*). Oni w swych bałwanach ufają. Dom Izraelski rodzina Izraela, lud Izr. nadzieję miał ma w Panu, bo pomocnikiem ich i obrońcą jest Hebr. *pomocą ich i tarczą jest* (r. Ps. 3 v. *4*).

v. *18.* (*10*). Dom Aaronów kapłani nadzieję miał w Panu, pomocnikiem ich i obrońcą jest.

v. *19.* (*11*). Którzy się boją Pana, wszyscy pobożni Izraelici. Abenezra i Kimchi rozumią prozelitów, z innych narodów do Boga Izr. nawróconych (r. Act. 2 v. *11*, 10 v. *2*, 13 v. *16*, *26*), lecz można tu rozumieć wszystek lud Izraelski, *bojący się Pana* t. j. jemu cześć oddający, (r. Daniel 3 v. *83—87*, Jon. 1 v. *9*) w przeciwstawieniu do pogan, którzy nie Jehowie, lecz bożyszczom cześć oddają, nadzieję mieli mają w Panu, pomocnikiem i obrońcą ich jest . W Hebr. jak wyż. v. *17* (*9*). Chce powiedzieć: Daleko rostropniej, jak oni poganie, postępuje lud Izraelski (pospólstwo i kapłani), który w potrzebach swych do Jehowy uciekać się zwykł, i w nim nadzieję pokłada; bo on jest Bogiem żyjącym, który ratunek dać może i już nieraz czynem okazał, że jest pomocnikiem i obrońcą ludu swego.

v. *20.* (*12*). Pan zawsze pamiętał na nas, i błogosławił nam, był dla nas dobroczynnym (r. Ps. 3 v. *9*).

v. *21.* (*13*). Błogosławił domowi Izraelskiemu, błogosławił domowi Aronowemu, błogosławił wszystkim, którzy się boją Pana, małym z większymi, gminowi i naczelnikom, wszystkim stanom i wiekom. Inni tłumaczą czasowniki w czasie przyszłym: Pan będzie pamiętał.. będzię błogosławił, albo: niechaj pamięta, niech błogosławi.

v. *22.* (*14*). Tu zdaje się inny chór (może kapłanów) odpowiadać na poprzednie vv. *20*, *21*. Niech przyczyni Pan błogosławieństwa swego, niech wam więcej pobłogosławi jak przodkom waszym (r. Gen. 30 v. *24*, Deut. 1 v. *11*, 2 Reg. 24 v. *3*). Na dla was, i na Syny wasze, dla synów (potomków) waszych.

v. *23.* (*15*). Błogosławieni bądźcie wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię (r. v. *11*) który zatem wszechmocny jest, i może wam dać wszystko czego potrzebujecie.

v. *24.* (*16*). Tu znowu zdaje się odzywać chór pierwszy (ludu). Niebo nad niebiosy t. j, niebo najwyższe, *Vulg.* Coelum coeli (niebo niebios, t. j. niebo najwyższe, najwspanialsze) Panu, t. j. dla Pana jest przeznaczone, jemu na mieszkanie zachowane, a ziemię dał na mieszkanie synom człowieczym, aby, jako rozumne istoty, jego wielkość i moc poznawali, jemu, (nie stworzeniom), cześć boską oddawali. Ma w niebie chwałę od aniołów, a na ziemi ludzi osadził, aby go chwalili. Temu przeznaczeniu wszakże jeden tylko lud Izraelski odpowiadał, bo inne narody, jak Apostół powiada, *znikczemniały w myślach swoich, i odmieniły chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka, ptaków, zwierząt i płazów* (Rom. 1 v. *21—23*). Dla tego autor tutaj pośrednio wyraża życzenie, aby Pan lud swój, na którego zgubę poganie czychają, zawsze bronił i utrzymywał, bo inaczej brakło by na ziemi chwalców Bożych. Powraca w ten sposób do v. *9*, (*1*).

v. *25.* (*17*). Nie umarli będą cię na ziemi chwalić Panie, ani wszyscy, którzy zstępują do piekła, do Scheol, krainy zmarłych (r. 15 v. *10*).

v. *26.* (*18*), Ale my, którzyśmy żywi błogosławimy błogosławić (wysławiać) będziem Panu od tego czasu aż na wieki, dokąd nam życia stanie (rów. not. 6 v. *6*, 29 v. *10*, 87 v. *11*).

Kościół stosuje to pienie, do dobrodziejstwa odkupienia naszego z niewoli szatana, bałwochwalstwa i grzechu. Na podziękowanie za to dobrodziejstwo, i na uproszenie opieki P. dla ludu B. nowego przymierza, chwalącego Boga w duchu i prawdzie, odmawiamy ten psalm, *in Vesp. Dominicae per an., Dom. resurr. et pentecostes.* Używa go kościół także *in vesp. Epiphaniae* i *SS. Trinitatis*, na podziękowanie, żeśmy poznali jedynego prawdziwego Boga, a próżność bogów pogańskich.

PSALM CXIV. (Hebr. CXVI).

Dilexi, quoniam exaudivit Dominus vocem deprecationis meae.

Wielbi Pana za wybawienie z utrapienia i niebespieczeństwa.

I. Oświadcza miłość i wdzięczność ku Panu, za doznany ratunek w potrzebie vv, 1—6.

II. Cieszy się swem wybawieniem, i stanowi prowadzić żywot Bogu przyjemny vv. 7—9.

Alleluja.

1) Rozmiłowałem się, iż wysłucha Pan głos modlitwy moiey.

2) Abowiem nakłonił vcha swego ku mnie: a we dnie moie będę wzywał

3) Ogarnęły mię boleści śmiertelne: a niebespieczeństwa piekielne potkały mię.

4) Nalazłem vćisk y boleść: y wzywałem imienia Pańskiego.

5) O Panie, wybaw duszę moię, miłośćiwy Pan, y sprawiedliwy, a Bóg nasz iest litośćiwy.

6) Pan strzeże maluczkich, vniżyłém się, a wybawił mię.

7) Nawróć sie duszo moia do odpoczynienia twego, abowiemći Pan dobrze vczynił.

8) Bo wyrwał dusze moię od śmierći, oczy moie od płaczu, nogi moie od vpadku.

9) Będę sie podobał Panu, w krainie żywiących.

Alleluja r. Ps. 104 v. *1.* O autorze i okazyi psalmu różne są zdania. Ci którzy go Dawidowi przypisują, (a których zdanie potwierdzać się zdają vv. *1—4* odnoszące się do początku Ps. 17 (bezsprzecznie Dawidowego) sądzą, że go napisał bawiąc w krainie Syfejczyków, kiedy omało co że nie wpadł w ręce Saula r. Ps. 53. Tym, którzy Ps. 114 i 115 za jeden uznają, nie podoba się to zdanie, iż 115 v. *18* wzmianka jest o Jerozolimie, która dopiero po śmierci Saula została zdobyta. Dla tego mniemają, że ten hymn raczej jest podziękowaniem za przytłumienie buntu Absoloma. Lecz nie ma na to pewności, czy psalmy 114 i 115 jedną całość stanowią. Trzeci utrzymują, że okazyą pienia było przeniesienie arki przymierza na górę Syon, i że takowe jest podziękowaniem ludu Izraelskiego, za wszystkie niebezpieczeństwa, z których go Pan dotąd ocalił. Lecz nie ma na to w texcie żadnej wskazówki, owszem vv. *2, 3, 4* zdają się wyrażać uczucia pojedynczej osoby. Niektórzy ze stylu wnoszą, że nie Dawid jest pienia autorem (upatrują w niem bowiem chaldaizmy, które za znak późniejszego pochodzenia uważają). Ci więc mnie-

mają, że go napisać mógł król Ezechiasz po uleczeniu z ciężkiej niemocy, o której czytamy Jes. roz. 38. Jeszcze inni sądzą, że ten psalm wyraża uczucia wdzięczności ludu Izrael. po powrocie z niewoli Babil. Lecz i w tym względzie nie ma w osnowie psalmu żadnej skazówki.

v. *1.* Rozmiłowałem się w Panu, r. Ps. 17 v. *2*, iż wysłucha, wysłuchał r. v. *2*, albo iż *wysłuchiwa* (zwykł wysłuchać) głos modlitwy mojej. Za liczne okazy Pańskiej ku mnie miłości, zapaliłem się miłością i wdzięcznością ku Panu (r. Ps. 17 v. 2).

v. *2.* Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie r. Ps. 16 v. *6*, a we dni moje będę wzywał t. j. będę go chwalił, jak długo mi żywota stane. *Wzywać P.* = wielbić, cześć mu oddawać r. not. 17 v. *4.*

v. *3.* Ogarnęły mię boleści śmiertelne r. 17 v. *5, 6.* Z Hebr. tłumaczą: *Więzy śmiertelne pochwyciły* (albo okrążyły) *mię*, a niebespieczeństwa piekielne potkały mię, inni *trwogi piekła jęły mię.* Wyraża tym obrazem ogrom niebespieczeństwa przebytego, nalazłem ucisk i boleść. Naleść = doświadczać czego.

v. *4.* Wzywałem imienia Pańskiego Pana, mówiąc: O Panie wybaw duszę moję — mię r. 3 v. *3*, lub: żywot mój. Rozumie się: wzywałem Pana skutecznie, gdyż wysłuchał wołanie moje (jak powiedział v. *1*, r. także v. *6*).

v. *5.* Następuje uwielbienie Pana: Pan miłościwy łaskawy, pełen miłości ku mnie, i sprawiedliwy r. 111 v. *4*, a Bóg nasz jest litościwy. Jako miłościwy skłonny jest do litości, jako sprawiedliwy chło-

sta grzesznika, lecz jako litościwy odpuszcza szczerze pokutującemu.

v. *6.* Pan strzeże malućkich, — nie wiekiem, lecz obyczajami maluczkich i prostaczków, niewinnych, pokornych (ob. co następuje), takich, którzy nie wiele o sobie rozumią, nie dufają w swej sile i mądrości. Uniżyłem się przed Panem, uznałem moję winę i niedołężność, a wybawił mię. Inni z Hebr. tłumaczą: *Byłem wycieńczony* (osłabiony) *a wybawił* (wspomógł) *mię.*

v. *7.* Nawróć się duszo moja do odpocznienia swego, nawróć się od frasunku do spokoju (uspokój się i pociesz), iż się Pan tobą opiekuje, albowiem ci Pan dobrze uczynił.

v. *8.* Bo wyrwał wybawił duszę moję mię, albo żywot mój, od śmierci, Hebr. *wyrwałeś duszę* m. i t. d. oczy moje od płaczu, nogi moje od upadku r. 55 v. *13.*

v. *9.* Będę się podobał Panu Hebr. *będę chodził przed Panem.* LXX sens wyrazili: będę się starał podobać Panu. *Chodzić przed Panem* = prowadzić żywot Panu się podobający (bogobojny, r. Gen. 5 v. 22, 17 v. *1*). W krainie żyjących, j. b. r. pozostanę na ziemi między żywymi, nie zstąpię, jak chcieli nieprzyjaciele moi, do krainy zmarłych, i będę się starał, tak żyć według zakonu Pańskiego, abym się mu zawsze podobał. Tym sposobem najlepiej okażę Panu wdzięczność za ocalenie moje. Inni pod *krainą żyjących* rozumią ojczyznę niebieską, żywot wieczny, j. b. r. Uspokój się duszo moja, bo nietylko od doczesnych dolegliwości uwolnił cię Pan, ale także czasu swego da ci spokój wieczny. Będziesz z nim wiecznie w niebie żyć, jego z świętymi i aniołami wie-

cznie miłować i wielbić, a od niego nawzajem miłowana doświadczać będziesz nieustającej rozkoszy (r. Ps. 35 v. *19*).

OO. SS. uważają ten psalm jako podziękowanie za uwolnienie z niebespieczeństw duchownych (pokus, i grzechów), i od utrapienia (oschłości) ducha W takiej intencyi należy go odmawiać *in off. fer 2 ad vesperas. In offo defunctor. ad vesp.* dziękuje kościół Bogu tem pieniem w imie dusz w czyścu będących, że je z niebespieczeństw tego doczesnego żywota wybawił, i prosi, aby je wnet do prawdziwego pokoju żywota niebieskiego powołał (vv. 7—9).

PSALM CXV. (Hebr. dal. ciąg Ps. CXVI).

Credidi, propter quod locutus sum,
ego autem humiliatus sum nimis.

Dzięki za wybawienie.

I. Oświadcza: że w niebespieczeństwie swojem nie uciekał się do ludzi, których pomoc niepewna, lecz w Bogu miał wiarę i nadzieję vv. 1, 2, (10, 11).

II. Powiada, w jaki sposób Panu za jego ratunek wywdzięczać się będzie vv. 3—9, (12—18).

Alleluja.

10) Uwierzyłem, przetożem mówił, a ia poniżon iestem barzo.

11) Jam rzékł w zachwyceniu moim: każdy człowiek kłamca.

12) Cóż oddam Panu za wszytko co mi dobrze vczynił?

13) Kielich zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14) Szluby moie Panu oddam przed ludem iego, droga przéd oblicznością Pańską śmierć świętych iego.

16) O Panie, bom ia sługa twóy, iam sługa twóy, y syn służebnice twoiey.

17) Potargałeś pęta moie: tobie ofiaruię ofiarę chwały, a imienia Pańskiego wzywać będę.

18 i 19) Szluby moie Panu oddam przed oczyma wszytkiego ludu iego, w śieniach domu Pańskiego, w pośrzódku ćiebie o Jeruzalem.

Allęluja, r. 104 v. *1.* O stosunku tego psalmu do poprzedniego obacz wstęp do Ps. 114. Jest on równie jak tamten pieniem dziękczynnem za ocalenie z wielkiej niedoli. Żydzi obadwa łączą w jedno pienie, lecz podobieństwo treści nie dowodzi jedności hymnu, jest bowiem nie mało psalmów, treścią do siebie bardzo podobnych, a przecież co do czasu utworu i okazyi całkiem od siebie odrębnych. Tłumaczenia stare t. j. LXX, Vulg. Symach, i tłumacz Arabski je za 2 psalmy uważają. Połączenie ich może pochodzić z równoczesnego użytku liturgicznego. O okazyi i autorze nic nie wiemy.

v. *1.* (H. *10*). Uwierzyłem, przetożem mówił do Pana wołał w mej modlitwie tak, jak następuje: a ja poniżon jestem bardzo. Hebr. *rzekłem: Jam utrapion bardzo.* W nieszczęściu nie opuściła mię wiara w Boga, że jest miłosierny, sprawiedliwy i wszechmocny, że sługi swe w potrzebach ratuje (ob. Ps. 114 v. *5, 6*). Ta wiara moja była podstawą mej nadziei, którą ożywiony nie przestawałem do Pana wołać o ratu-

nek, mowiąc: Panie, pogrążon jestem w głębokiej nędzy, podnieś mię. Jak najśw. Panna na weselu w Kanie za dostateczne uważała, odezwać się do Syna swego: *Wina nie mają*; tak psalmista w utrapieniu swojem dosyć ma, powiedzieć Panu: *Jam jest poniżon bardzo.*

v. 2. (*11*). Jam rzekł w zachwyceniu mojem, *Vulg.* in excessu meo, w wyjściu mojem (*Leop.*), LXX mają wyraz *ecstasis*, o którego znaczeniu obacz Ps. 30 vv. *1*, *23*. Sens: W zatrwożeniu i frasunku moim rzekłem (do siebie, pomyślałem): każdy człowiek kłamca t. j. zwodniczy, niepewny (r. Ps. 61 v. *10*), przetoż nie spuszczałem się na pomoc ludzką, ale do Boga o ratunek wołałem, a on mię nie zawiódł w mem oczekiwaniu.

v. 3. (*12*). Co oddam Panu za wszystko, co mi dobrze uczynił? *Vulg.* pro omnibus quae retribuit mihi. *Retribuere* = tribuere, r. Ps. 7 v. *5* not., j. b. r. czem się Panu wywdzięczę za wszystkie jego dobrodziejstwa? Że, on Pan nieba, nie zapomina na istotę tak nikczemną na ziemi (r. Ps. 8 v. *5*, 112 v. *5—7*).

v. 4. (*13*). Kielich zbawienia (zbawienny) wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę *Vulg.* calicem salutaris (salutis) accipiam, et nomen Domini invocabo. Nie jednako te słowa bywają wykładane. Wiadomo, że *kielich* w znaczeniu przenośnem znaczy *dział* (los) człowieka (r. Ps. 10 v. 7, 15 v. *5*) pomyślny, lub niepomyślny. Niektórzy więc biorąc ten wyraz w pierwszem (dobrem) znaczeniu, pod obrazem kielicha winem słodkiem (przyjemnem) napełnionego (r. Ps. 22 v. *5*) rozumią tutaj los pomyślny t. j. uwolnienie z niedoli o które Psalmista do Boga wzdychał (v. *1*). Mówiłby zatem: Ofiarowany sobie kielich P. (jego dobrodziejstwo) z jego

ręki ochoczo przyjmę, a dla okazania mej w dzięczności imię P. wzywać t. j. takowe radosnem pieniem uwielbiać będę (r. 114 v. *2*), gdyż inaczej odpłacić mu się za jego łaskę nie zdołam. Pomoc P. (powiada Schegg) rzadko z wszech miar odpowiada naszemu oczekiwaniu. Sam Bóg ludziom zawsze dogodzić nie może; przetoż doznawszy łaski Pańskiej, zamiast wyznawać imię P., i wypełniać swe śluby, szemrzą przeciw Opatrzności. Gdy takiemu szczęścia powinszujesz, usłyszysz z ust jego: Dobrzeć to jest, lecz jeszcze tego a tego mi nie dostaje. Nie tak nasz Psalmista: ochoczo bierze dar z ręki P., wychwala imię jego, śluby obiecane spełnia. Inni ponieważ niżej mowa jest o spełnieniu ślubów, i ofiarach rozumią te słowa o ucztach ofiarnych (r. Ps. 21 v. *26*, *27*). Przy takowych ucztach sporządzanych z mięsa bydlęcia ofiarowanego, ofiarujący ze stosowną przemową dziekczynną podnosił kielich wina, a po nim wszyscy biesiadnicy z kolei pili. Jako zaś ofiary dziękczynne zwano *schelamim*, ofiarami pokoju, gdyż były podziękowaniem za pokój t. j. pomyślność (dobrodziejstwo), tak i ten kielich mógł się zwać kielichem *zbawienia* (t. j. wzniesiony za wybawienie z utrapienia). Tak rozumie te słowa Rabbi Kimchi, a z ojców S. Jan Chryzostom.

v. *5*. (*14*). Śluby moje ofiary poślubione Panu oddam przed wszystkim ludem jego (r. niż. v. *9*) w publicznem zgromadzeniu, podczas uroczystości, aby tem większa była chwała Panu. (r. Ps. 21 v. *26*).

v. *6*. (*15*). Droga przed obliczności Pańską śmierć świętych jego (r. Ps. 96 v. *10*). Daje powód, dla czego był wybawion, ponieważ był statecznym czcicielem Pana, jemu wiernie się poświęcał (służył r. v. *7*). Takim zaś Pan nie daje łatwo zginąć.

Święty jest, który się życiem pobożnem Bogu poświęca r. Ps. 4 v. *4*, 15 v. *3*. *Droga* czyli *kosztowna* ich śmierć *przed Panem* = strzeże P. jak kosztownego skarbu ich żywota, rzadko i tylko z bardzo ważnych przyczyn (jak by za wielką cenę) dopuszcza, aby sprawiedliwy od niezbożnych był zgładzony. (r. Ps. 71 v. *13*, 1 Reg. 26 v. *21*, *23*. 1 Reg. 3 v. *1*).

v. 7. (*16*). O Panie, niedopuściłeś śmierci mojej, bom ja sługa twój (święty twój, v. *6*), jam sługa twój, i syn służebnicy twojej, od urodzenia wiernie ci służę, i nietylko ja ci służę, ale i rodzice moi wiernie ci służyli. (Równ. not. Ps. 85 v. *16*, Sap. 9 v. *5*). Dla tego potargałeś pęta moje, Hebr. *rozwiązałeś związki* (więzy) *moje*, — wybawiłeś mię od utrapienia które mię uciskało (r. Ps. 114 v. *3*). Nie ma konieczności, rozumieć te słowa o uwolnieniu z niewoli Babilońskiej, bo pismo św. *więzami* zowie wszystko, co człowieka krępuje t. j. co mu dolega (r. Ps. 72 v. *4* not.) Równaj także niżej vv. *9*, *10*.

v. *8*. (*17*). Tobie ofiaruję za to ofiarę chwały r. Ps. 49 v. *14* i imienia Pańskiego wzywać będę (ob. wyż. v. *4*).

v. *9*. (*18*). Śluby moje oddam przed oczyma wszystkiego ludu jego (wyż. v. *5*).

v. *10*. (*19*). W sieniach przysionkach domu Bożego, gdzie był ołtarz całopalenia, i dokąd wszyscy Izraelici przystęp mieli, w pośrodku ciebie o Jeruzalem. Do Jerozolimy na wielkie uroczystoście wszystek lud się zgromadzał.

OO. SS. stosują ten psalm do Chrystusa, i do każdej duszy pobożnej w utrapieniu będącej, osobliwie jeśli dla Chrystusa utrapienia ponosi. W tej myśli używa kościół tego pienia na wszystkie święta, pamiątce męki Pańskiej poświęcone t. j. *in vesp. fer 5 in coena Dom*; *in Parasceve*, fest. *lanceae et clavor.* Domini, commemor. *passionis Dni.* Także *in vesp. festi OO. SS. comun. Aplor. et Martyrum.* Nareszcie *in vesp. festi SS. Corp. Christi*, gdyż tajemnica ołtarza ustanowiona jest na pamiątkę, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. (Canon missae: Unde et memores et cet). Słowa: Calicem salutaris accipiam i t. d. stosuje do siebie kapłan w ofierze św. przy komunii.

PSALM CXVI. (Hebr. CXVII.)

Laudate Dominum omnes gentes.

Wzywa wszystkie narody do chwalenia Pana.

1) Chwalćie Pana wszyscy pogani, chwalćie go wszyscy narodowie.

2) Bo sie vmocniło nad nami miłośierdźié iego, a prawda Pańska trwa na wieki.

Alleluja, r. Ps. 104 v. *1.* Sądzą niektórzy, że ten króciuchny psalm jest ułomkiem innego większego, który zaginął. Innym się zdaje, że służył do zagajenia nabożeństwa, lub zakończenia, — albo, że nim, jako ogólną zwrotką śpiew innych psalmów przegradzano. O okazyi, autorze, i czasie utworzenia nic nie wiemy.

v. *1.* Chwalcie Pana wszyscy pogani, wszystkie ludy. Podobne wezwanie często napotykamy, r. Ps. 46 v. *2*, 95 v. *7*, 97 v. *4.* Że poganie światłem rozumu mogli poznać Boga i chwalić, naucza Apostoł Rom. 1 v. *20*, Act. 17 v. *27.* Nie pozostali też całkiem bez objawienia Bożego. Wiele wiadomości utrzymało się pomiędzy nimi z podań przedpotopowych, wiele poznali przez obcowanie z Żydami. Z tąd też w czasie przyj-

ścia Chrystusa oczekiwanie Messyasza, na całym wschodzie było rozpowszechnione. Chwalcie go wszyscy narodowie, jak nas poucza S. Paweł Rom. 15 v. *11* psalmista, duchem B. oświecony, przewidział nawrócenie narodów do Chrystusa, i temi słowy do wielbienia Boga ich upomina,

v. 2. Ponieważ umocniło się nad nami miłosierdzie jego, ponieważ Pan miłosierny (łaskawy) jest ku wszystkim ludom, a to miłosierdzie jego wielkie jest i silne. Wielką miłość Bóg ku rodzajowi ludzkiemu okazał, iż go stworzył i utrzymuje, że jego Opatrzność losami jego kieruje (Mat. 5 v. *41*, Act. 17 v. *28*, 14 v. *16*). Największy (najmocniejszy) jednak dowód dobroci P. ku plemieniu ludzkiemu jest, że, gdy przez grzech upadło, Syna swego jednorodzonego na odkupiciela mu zesłał (Joan. 3 v. *16*, Rom. 5 v. *8*). A prawda Pańska trwa na wieki. Miłosierdzie P. ku człowiekowi nie tylko wielkie jest i silne, lecz oraz stateczne i niezmienne (r. Ps. 84 *11*, 88 v. *3*). Z dobroci swej Bóg wiele ludziom dobrego obiecał, a według *prawdziwości* swojej dotrzymuje swej obietnicy. Rabbi Kimchi, i inni Rabini Żydowscy także ten psalm na czasy Messyańskie ściągają.

Kościół nasz używa tego psalmu *w nieszporach* festi Dom. *resurrectionis, Ascens., Pentecostes, SS. Trinitatis,* także *in vesp. de commun. Confess., et Confessor. Pontificum.*

PSALM CXVII. (Hebr. CXVIII).

Confitemini Domino, quoniam bonus.

Hymn tryumfalny, i dziękczynny za dobrodziejstwa Pańskie.

I. Wzywa w ogólności do wielbienia dobroci P. vv. 1—4.

II. Rozwodzi się nad różnymi objawami dobroci P. ku lądowi Izrael., i opieki P. nad nim; a z tąd dobrze tuszy na przyszłość vv. 5—14.

III. Wyraża swą radość z oswobodzenia, za które dzięki składa. Prosi o dalszą opiekę i błogosławieństwo Pańskie, za które podobnież uwielbiać go obiecuje vv. 15—29.

1) Wyznawaycie Panu bo dobry: bo na wieki miłośierdźie iégo.

2) Niechay teraz mowi Izrael, że dobry, bo na wieki miłośierdźié iego.

3) Niechay teraz mówi dóm Aaronów, że na wieki miłośierdźie iego.

4) Niechay teraz mówią którzy się boią Pana: że na wieki miłośierdźie iego.

5) Z vćisku wzywałem Pana: y wysłuchał mię na przestrzeństwie Pan.

6) Pan pomocnikiem moim: nie będę się bał co by mi vczynił człowiek.

7) Pan pomocnikiem moim: a ia wzgardzę nieprzyiaćioły moie.

8) Lepiéy iest vfać w Panu, niźli vfać w człowieku.

9) Lepiey iest miéć nadźieię w Panu, niźli mieć nadźieię w kśiążętach.

10) Wszyscy narodowie obtoczyli mię: a w imię Pańskie pomśćiłem sie nad nimi.

11) Obstąpiwszy ogarnęli mię: a w imię Pańskie pomściłem sie nad nimi.

12) Obstąpili mię iako pszczoły, y rospali-li sie iako ogień w ćiérzniu: a w imię Pańskie pomśćiłem sie nad nimi.

13) Potrącony wywróćiłem sie, abym vpadł: a Pan wspomógł mię.

14) Moc moia y chwała moia Pan: y sstał mi sie zbawieniem.

15) Głos wesela y zbawienia w przybytkach sprawiedliwych.

16) Prawica Pańska vczyniła moc: prawica Pańska wywyższyła mię: prawica Pańska dokazała mocy.

17) Nie vmrę, ale będę żył: y będę opowiadał sprawy Pańskie.

18) Karząc karał mię Pan: a nie zdał mię na śmierć.

19 i 20) Otwórzćie mi bramy sprawiedliwośći, wszedszy w nie będę Panu wyznawał: ta brama Pańska, sprawiedliwi przez nię będą chodźić.

21) Będęć wyznawał żeś mię wysłuchał: y sstałeś mi sie zbawieniem.

22) Kamień który odrzućili buduiący: ten się stał głową węgła.

23) Od Pana się to stało: a iest dźiwno w oczach naszych.

24) Ten iest dźień, który vczynił Pan: raduymy sie y weselmy sie weń.

25) O Panie zbaw mię: o Panie zdarż dobrze: błogosławiony który przychodźi w imię Pańskie.

26) Błogosławiliśmy wam z domu Pańskiego: Bóg Pan y oświećił nas.

27) Postanówćie dźień vroczysty w gęstwie, aż do rogu ołtarza.

28) Bóg móy iesteś ty, a wyznawać ći będę: Bóg móy iesteś ty: y wywysszać ćię będę.

Będęć wyznawał iżeś mię wysłuchał: y sstałeś mi sie zbawieniem.

29) Wyznawayćie Panu bo dobry: bo na wieki miłośierdźie iego.

Alleluja, r. Ps. 104 v. *1.* Różne są zdania względem autora i okazyi tego pienia, które widocznie (r. vv. *19*, *20*) podobnie jak Ps. 67 śpiewano podczas uroczystego pochodu (processyi) do domu Bożego. Jedni

utrzymują, że psalm pochodzi od Dawida, i że był napisany, kiedy Dawid po śmierci Izbozeta, syna Saula, od wszystkich 12 pokoleń królem Izraela był uznany, kiedy pogromił Filisztyny, ostatnie plemię Kanaańskie (Jebuzejczyków) podbił, zamek Syoński zajął, i arkę przymierza tam przeniósł. Na to inni zarzucają, że vv. *19*, *20* mowa jest o bramach świątyni, których za czasów Dawida w przybytku Pańskim nie było. Kładą więc ten hymn w usta Ezechiasza, po wyzdrowieniu z ciężkiej choroby (r. v. *17*), i porażeniu wojsk Assyryjskich króla Senacheryba pod murami Jerozolimy (r. Jes. 37 v. *36*, 38 v. *5* seqq.) Nowsi exegieci utrzymują, że psalm pochodzi z czasów Zorobabela i Ezdrasza, i że jest pieniem, które śpiewano przy założeniu głównego kamienia pod świątynię (r. v. *22*), i przy poświęceniu ukończonej budowy (vv. *19*, *20*). Lud Boży po powrocie z niewoli zajęty odbudowaniem stolicy i świątyni Syońskiej, wielkich przeszkod doznawał ze strony sąsiednich pogan i Samarytanów (r. v. *10*), których napady częstokroć bronią odpierać musiał (rów. 2 Ezr. 4 v. *16*, *17*). Byłby więc ten psalm podziękowaniem za pokonanie wszystkich takowych trudności, i ostatecznego zwycięstwa nad nieprzyjaciołmi odniesionego. Sądzą że Ezdras. 3 v. *10*, *11* i Nehemiasz 2 Esdr. 6 v. *16* wyraźnie do tego pienia się odnoszą pisząc: że, gdy zakładali budownicy grunty kościoła P. kapłani, lewici i wszystek lud jedni w drugich wyśpiewywali: *że dobry jest Pan, że na wieki miłosierdzie jego* nad Izraelem (rów. vv. *1—4* tego psalmu), i że, gdy dokonane zostały mury świątyni P., wspomnionym wrogom Izraela upadło serce i poznali, *że się ta sprawa od Boga stała* (r. v. *23* tego psal.) Nie jest to wprawdzie niezbitym dowodem, bo słowa od Ezdrasza 3 v. *10*, *11* przytoczone mogły być wzięte z psalmu 105 lub 135, który z naszym jednakowy ma początek, lecz

przecież zdaniu temu daje niejakie prawdopodobieństwo. OO. SS. i wykładacze katoliccy prócz tego utrzymują, że ten psalm w sensie pośrednim tyczy się także Messyasza, i że jest oraz pieniem dziękczynnym Chrystusa za wyswobodzenie z męki i śmierci przez chwalebne zmartwychwstanie i w niebowstąpienie swoje. Sam Zbawiciel słowa vv. *22*, *23* do siebie stosuje Mat. 21 v. *4*, takżeć i Piotr S. Act. 4 v. *10*, *11*, 1 Petr. 2 v. *6*, 7, o Chrystusie je rozumie. Rów. także Act. 2 v. *32*, *33* vv. *16*, *17* z tego Ps. Żydzi też za czasów Chrystusa, witając go do Jerozolimy wjeżdżającego, słowy tego psalmu (v. *24*), okazują: że to pienie jako hymn tryumfalny Messyasza pojmowali. Należy on do rzędu dramatycznych, z kilku chórów się składających. Niezgadzają się wszakże autorowie w oznaczeniu pojedynczych chorów. Według jednych v. *1* przemawia naczelnik ludu (Zorobabel), vv. *2—25* lud, vv. *26, 27* kapłani, błogosławiąc księciu i ludowi, vv. *28*, *29* znowu lud. Innym się zdaje, że vv. *1—21* są głosem ludu, vv. *22—27* kapłanów, vv. *28*, *29* znowu ludu. Trzeci utrzymują, że całe pienie jest głosem ludu, z wyjątkiem vv. *20*, *26*, w których kapłani i lewici przemawiają.

v. 1. Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego r. Ps. 105 v. *1*, 106 v. *1*.

v. 2. Niechaj teraz przy tej uroczystości mówi śpiewa Izrael, wszystek lud: bo (że) na wieki miłosierdzie jego.

v. 3. Niechaj wszczególności teraz mowi dom Aaronów, rodzina Aarona, kapłani do których z urzędu należy, wielbić Pana (r. 113 v. *10*) że na wieki miłosiedzie jego.

v. 4. Niechaj teraz mówią, którzy się boją Pana (r. 113 v. *11*), że na wieki miłosiedzie jego.

v. *5.* Wylicza następnie powody wielbienia Pana, rozmaite jego łaski Izraelowi świadczone. Z ucisku (sing. collectiv.) wzywałem Pana, i wysłuchał mię na przestrzeństwie Pan. Constructio praegnans: wysłuchał mię, wyprowadzając mię z ciasnoty na miejsce przestrone, r. Ps. 4 v. *2*, 17 v. *20*. Sens: Przywrócił nam utrapionym swobodę, niewolnikom wolność.

v. *6.* Pan pomocnikiem moim Hebr. *Pan zemną*, przetoż nie będę się bał coby mi uczynił człowiek, nikczemny, nieudolny w obec Boga (r. Ps. 55 v. *5*, *11*, Rom. 8 v. *31*).

v. *7.* Pan pomocnikiem moim, a ja wzgardzę (r. Ps. 53 v. *9*) nieprzyjacioły moje (r. Hebr. 13 v. *6*). Hebr. *Pan zemną, między pomocnikami memi*, (przetoż ja) *oglądać będę* (pomstę) *nad tymi, którzy mię mają w nienawiści*, j. b. r. Pan i mię wspiera i tych, którzy ze mną trzymają, przetoż będę zawsze tryumfował nad przeciwnikami mymi.

v. *8.* Lepiej jest ufać w Panu, niźli ufać w człowieku, jakkolwiek potężnym r. Ps. 59 v. *31*, 115 v. *11*.

v. *9.* Lepiej jest ufać w Panu, niźli mieć nadzieję w książętach (r. 148 v. *2*, *3*). Wiele zawdzięczali Żydzi Cyrusowi i Daryuszowi, królom Perskim, lecz najwięcej Bogu, bo Bóg skłonił serce tych monarchów ku Izraelowi. r. Prov. 21 v. *1*.

v. *10.* Wszyscy narodowie obtoczyli mię rozumie narody ościenne pogańskie, które przed niewolą Bab., w ciągu niewoli, i po powrocie z niewoli mię t. j. Izraela trapiły, a (ale) w imie Pańskie pomściłem się nad nimi, *Vulg.* in nomine Domini (factum est), quoniam ultus sum eos, w imie P. (t. j. za pomocą P., którego imię wzywałem) stało się, żem się nad nimi pom-

ścił t. j. ich pokonał, ich najazdy odparł, klęski im zadał.

v. *11.* Obstąpiwszy ogarnęli mię, a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

v. *12.* Obstąpili mię jako pszczoły, rzucili się na mię, jak rój pszczół, (wiadomo że pszczoły z wielką wściekłością na przeciwnika się rzucają). Wyraża przez to i wielką ilość wrogów (r. Jes. 7 v. *18*), i ich zaciętość (r. Deut. 1 v. *44*), i zapalili się gniewem, zemstą ku mnie jako ogień w cierniu (ogień cierniowy). Ciernie od ognia zajęte pali się z wielkim trzaskiem, i płomień z wielką szybkością szerzy, w około spustoszenie czyniąc. Podobnie postępowali i najezdnicy Izraela. A w imie, Pańskie pomściłem się nad nimi Hebr. *Ogarnęli mię jako pszczoły*, (lecz) *zgaśli jak ogień ciernia* t. j. prędko jak ogień cierniowy gaśnie, ich natarczywość za pomocą Pańską złamana została.

v. *13.* Potrącony od nieprzyjaciół wywróciłem się, abym (tak iżem) upadł, a Pan wspomógł mię, dał siłę do podniesienia się z upadku. Hebr. *Potrącając potrąciłeś, mię* (o nieprzyjacielu), *abym upadł, ale Pan wysłuchał mię* t. j. bardzoś potężnie na mię natarł, abyś mię obalił; lecz Pan wysłuchał mię o pomoc wołającego, i powstrzymał mię od upadku (r Ps. 36 v. *24*).

v. *14.* Moc pomoc moja i chwała chluba (Ps. 3 v. *4*) moja jest Pan, i stał mi się zbawieniem, wybawicielem. Słowa wyjęte z pieśni Mojżeszowej Exod. 15 v. *2*.

v. *15.* Głos wesela i zbawienia odzywa się w przybytkach sprawiedliwych t. j. ludu Izraelskiego, r. Ps. 67 v. *4*. Sens: Słychać głosy wesela (Hebr. *wykrzykiwania*) z namiotów Izraela, a powodem tej radości jest wybawienie z utrapienia, za co Pana wielbi wesołemi pieniami. (Vox exultationis et salutis = exul-

tationis ob salutem). Sądzą niektórzy, że uroczystość poświęcenia odbudowanej świątyni obchodzono pośród uroczystości namiotów, i że do tego się autor tutaj odnosi. Inni pod namiotami rozumią mieszkania obywateli (species pro genere). Lud Izraelski zowie *sprawiedliwemi*, iż żyli wedle zakonu Pańskiego, który jest zakonem sprawiedliwości, i że w porównaniu z poganami co do obyczajów swoich mogli być poczytani za sprawiedliwych. Następnie vv. *16—25* wyraża treść tego wesołego pienia, po całej ziemi Izraelskiej rozlegającego się.

v. *16*. Prawica Pańska uczyniła moc Pan wykonał wielkie, potężne dzieło; okazał się wszechmocnym (r. Ps. 19 v. 7, 76 v. *11*). Prawica Pańska wywyższyła mię poniżonego od nieprzyjaciół, podniosła upadającego (r. v. *13*), prawica Pańska dokazała na mnie mocy, cudu. Text Hebr. tych ostatnich słów nie ma.

v. *17*. Nie umrę, ale będę żył, i opowiadał sprawy Pańskie j. b. r. Nieprzyjaciele moi pragnęli mię umorzyć (pozbawić bytu politycznego, podbić, ujarzmić), ale Pan mię przy życiu utrzymał, abym opowiadał (wysławiał) wielkie dzieła jego wszechmocności, na mnie dokonane r. Ps. 113 *16—18*, 114 v. *9*. Piotr S. Act. 2 v. *32*, *33* wiersze 16 i 17 na Chrystusa zmartwychwstałego ściąga.

v. *18*. Karząc karał, Hebraizm = ciężko karał mię Pan, a nie zdał nie oddał mię na śmierć, chociaż za me grzechy ciężkie utrapienia i katusze na mię zesłał, przecież życia mi odjąć nie dozwolił. (Rów. Ps. 77 v. *38*, *39*, 88 v. *31—35*). Chrystus także dla zadosyć uczynienia za grzechy ludzkie ciężkie kary, które za nie ponosić mieli, na siebie przyjął, śmierć nawet poniósł, lecz tylko chwilową, bo trzeciego dnia zmartwychwstał.

v. *19.* Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości; wszedłszy w nie będę Panu wyznawał (r. Ps. 23 v. 7). Powiedzieliśmy na wstępie do t. Ps., że go śpiewano podczas uroczystej processyi do świątyni P. Zdaje się, że tę zwrotkę w tenczas intonowano, gdy już pochód zbliżał się do bram świątyni. Naczelnik zatem ludu (Zorobabel) wzywa kapłanów i lewitów wewnątrz będących, aby mu otworzyli podwoje domu P. Zowie je *bramami sprawiedliwości* t. j. sprawiedliwych, ponieważ tylko sprawiedliwi (r. v. *20*) t. j. Izraelici (r. v. *15*) przez nie do świątyni wchodzili, a dla niesprawiedliwych (t. j. pogan) były zawarte (Rów. także Ps. 14 v. *1, 2*).

v. *20.* Ta jest brama Pańska domu P., sprawiedliwi będą przez nią chodzić, wchodzić i wychodzić.

v. *21.* Odezwa do samego Pana: Będęć wyznawał, żeś mię wysłuchał, i stałeś mi się zbawieniem, wybawcą.

v. *22.* Kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgła, *Vulg.* factus est in caput anguli. Tak zwali Żydzi kamień główny czyli węgielny t. j. narożny w fundamencie, gdzie się dwie ściany w kącie stykają i łączą, na co wybierano kamień wielki i twardy. W przenośni kamień takowy jest obrazem rzeczy lub osoby głównej (t. j. wielkie znaczenie mającej). Rów. Jes. 38 v. *16*, Zachar. 4 v. 7. Którzy ten psalm do Dawida lub Ezechiasza odnoszą, słowa tego wiersza tak wykładają: ten, którego za nieużytecznego (nieprzydatnego) uważano, stał się osobą wielkiej wagi i doniosłości. Zdaniem Saula i dworzan jego Dawid nie tylko dla ludu Izrael. był nieużytecznym, ale nawet szkodliwym, nieprzyjacielem ojczyzny, lecz Opatrzność B. uczyniła go głową państwa, naczelnikiem ludu swego. Senacheryb,

król Assyryjski, i inni sąsiedni królowie pogańscy, Ezechiasza, i podupadłą rodzinę Dawida za nic uważali. Łatwo ją nie tylko zwyciężyć, lecz i zgładzić spodziewali się; lecz przez zwycięstwo, którego Pan Ezechiaszowi użyczył, monarcha ten dostąpił największego zaszczytu. Pan go w niebezpieczeństwie utrzymał, bo miał świetne przeznaczenie, aby się z jego potomstwa narodził ten w którym miały być błogosławione wszystkie narody. Według trzeciego wykładu pod kamieniem od budowniczych odrzuconym rozumie się lud Izraelski. Lud ten, przez Chaldejczyków podbity i w niewolę wzięty, ludy pogańskie i ich książęta niezdolnym i niegodnym uważali, aby się mieścił w liczbie samoistnych narodów, odmawiali mu odrębnego bytu politycznego, skazywali go na śmierć cywilną. Lecz Bóg przywracając go do ojczyzny, i dając mu byt niepodległy, uczynił go najpierwszym z narodów, spójnią wszystkich wierzących, tak z Żydów jak z pogan. A że ta spójnia (to połączenie) stała się za pośrednictwem Messyasza i w jego kościele, przetoż słusznie się to miejsce odnosi do Chrystusa, i przez Apostołów, jako na nim spełnione, jest uważane (r. Act. 4 v. *10. 11*, 1 Petr. 2 v. *6*, 7, Ephes. 2 v. *13*, *14*). Lecz i bezpośrednio to porównanie Chrystusowi najlepiej przystoi. Faryzeusze i Arcykapłani (duchowni budowniczy narodu Izrael,) uważali Zbawiciela za kamień nieprzydatny, który do zbudowania gmachu królestwa Messyańskiego służyć nie może, owszem za zwodziciela ludu (fałszywego proroka) go poczytali i z pogardą odrzucili; lecz on przecież stał się podwaliną nowego kościoła, w którym oboje, — Żydy i pogany, — jednem uczynił, a średnią ścianę, która była przegrodą między pierwszemi i drugimi, rozwalił (t. j. stary zakon zniósł).

v. *23.* Od Pana się to stało, iż kamień odrzucony stał się główną częścią nowej budowy, a dla tego jest dziwno w oczach naszych dziwnem się nam wydaje, ponieważ mądrość i moc ludzka nic podobnego dokazać nie może; jestto cudem wszechmocnéj Opatrzności Boskiej.

v. *24.* Ten jest dzień, tryumfu i radości który uczynił dla nas zgotował Pan, radujmy się i weselmy się weń. Kościół nasz stosuje te słowa do uroczystości zmartwychwstania P., a ponieważ w niedzielę Chrystus zmartwychwstał, przetoż co niedziela ich początek powtarza.

v. *25.* O Panie zbaw (zbawiaj), w każdem niebezpieczeństwie ratuj mię, Hebr. *Proszę Panie zachowajże* (zdarz) *teraz*, o Panie zdarz dobrze *Vulg.* bene prosperare. *Leopolita* racz szczęśnie sprawić t. j. poszczęść mam we wszystkich przedsięwzięciach naszych. Tak mówi przewodnik, swojem i ludu imieniem.

v. *26.* Głos kapłański, albo też Arcykapłana na prośbę (v. *25*) błogosławieństwem odpowiadający: Błogosławiony niech będzie, który przychodzi w imię Pańskie, z jego woli na jego rozkaz i z jego ramienia, posłannik Boży. Takim był Zorobabel, Dawid i Ezechiasz, w wyższem zaś znaczeniu Messyasz (Chrystus); dla tego tłuszcza Żydowska Jezusa do Jerozolimy wjeżdżającego temi słowy wita. Błogosławiliśmy, błogosławimy, my kapłani wam z domu Bożego, kapłani tę zwrotkę śpiewający byli w świątyni, a naczelnik z ludem stał zewnątrz przed bramą (r. v. *19*).

v. 27. Bóg Pan, i oświecił nas (r. Ps. 111 v. *4*) okazał się Panem naszym, gdy nas oświecił (światłość = obraz szczęścia i radości r. 4 v. 7, 30 v. 17, Esther. 8 v. *16*). Bogu zawdzięczamy dobrodziejstwo, z którego się dziś radujem. Postanówcie dzień uroczysty w gęstwinie, aż po rogi ołtarza (ca-

łopalenia). J. b. r. urządźcie (ozdóbcie) tę uroczystość (którą dziś obchodzimy), ścieląc drogę gałęziami, gęstym liściem okrytemi (umajcie drogi i ścieżki) aż po rogi ołtarza (Exod. 27 v. *2*, 29 v. *12*). Jak się wyżej namieniło (v. *15*), niektórzy utrzymują, że ten pochód tryumfalny odprawiał się podczas uroczystości kuczek, kiedy Izraelici idąc do świątyni mieli w ręku rószczki palmowe i zielone gałązki innych drzew cienistych, mianowicie wierzbiny potokowej. Ob. Levit. 23 v. *40*. Do tego obrzędu więc te słowa odnoszą. *Leopolita:* Postanówcie dzień uroczysty *w gęstwie ludu* aż do rogu ołtarza, j. b. rz. tłumnie się gromadźcie aż po rogi ołtarza, napełniajcie przestrzenie domu P. Text Hebr. ma dosłownie: *Ligate festum in implicationibus* (funibus) *usque ad cornua altaris*: *Wiążcie uroczystość w splotach aż po rogi ołtarza.* Słowa ciemne. Żydzi pod *uroczystością* rozumią *ofiary*, na uroczystość przepisane, (każde bowiem święto miało pewne ofiary przepisane, a obecna podwójna uroczystość t. j. i kuczek i poświęcenia domu Bożego, więcej nad inne ofiar wymagała). Pod *splotami* zaś rozumią *sznury* (postronki), którymi bydło ofiarne wiązano. Dla wielkiej ilości tego ostatniego nawet cztery rogi ołtarza mają służyć do przywiązywania tegoż bydła. LXX S. Hier. i Symach pod splotami rozumią *gęstwinę* t. j. *gałęzie,* gęstym latoroślem i liściem okryte, lub też *wieńce* (gierlandy) z takich latorośli splatane.

v. *28*. Głos ludu odpowiadającego na błogosławieństwo i wezwanie kapłańskie vv. *26*, *21*: Bóg mój jesteś ty (Panie) i wyznawać ci będę, Bóg mój jesteś, i wywyższać cię (r. Exod. 15 v. *2*) będę. Będęć wyznawał żeś mię wysłuchał i stałeś mi się zbawieniem wybawcą, (r. v. *21*).

v. 29. Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego (r. v. *1*).

Kościół używa tego Psalmu *in Offo. Dom. ad Primam.* W niedzielę obchodzimy pamiątkę zmartwychwstanie Pańskiego, które było niejako odbudowaniem świątyni ciała Zbawiciela, od Żydów zburzonego, według słów Chrystusa u S. Jana (2 v. 19): *Rozwalcie tę świątynię, a we trzech dniach wystawię ją.*

Koniec Tomu III.

REJESTR.

		Strona.
Psalm	*LXXX.* Upomnienie do wesołego obchodzenia uroczystości Pańskich, i do zachowania jego zakonu w ogólności	3
„	*LXXXI.* Odezwa gromiąca do niesprawiedliwych sędziów.	15
„	*LXXXII.* Modlitwa ludu Bożego, od nieprzyjaciół zewsząd trapionego	20
„	*LXXXIII.* Tęsknota duszy pobożnej za domem Bożym. (r. Ps. 41).	28
„	*LXXXIV.* Modlitwa ludu z niewoli wybawionego, aby mu Pan do końca był miłościw, i swem błogosławieństwem go darzył	39
„	*LXXXV.* Modlitwa człowieka wielce prześladowanego i utrapionego	48
„	*LXXXVI.* Pochwała Jerozolimy i Syonu. — Narody Pogańskie o obywatelstwo w grodzie Pańskim ubiegać się będą	57
„	*LXXXVII.* Modlitwa człowieka wielką niedolą obarczonego, od przyjaciół i znajomych opuszczonego .	64
„	*LXXXVIII.* Modlitwa o ratunek dla królestwa Judzkiego, na wielkie niebezpieczeństwo wystawionego, i spełnienie obietnicy Pańskiej względem trwałości królestwa Dawidowego. (r. 2 Reg. 7 v. 8—17). .	74
„	*LXXXIX.* Narzeka na krótkość i trudy żywota ludzkiego. Błaga o miłosierdzie i oświecenie dla człowieka, aby umiał gniew Pański na swój pożytek obracać	100

Strona.

Psalm XC. O bezpieczeństwie człowieka w Bogu ufającego. 114
„ *XCI.* Wielbi dobroć Opatrzności Boga, który niezbożnych gromi, a sprawiedliwym błogosławi. . . 123
„ *XCII.* Wielbi Boga, twórcę świata i króla najwyższego, jego zakonu i przybytku uszanowanie zaleca. 131
„ *XCIII.* Modlitwa o ukaranie niesprawiedliwych sędziów, i poskromienie hardych gwałtowników . . 137
„ *XCIV.* Wezwanie do wielbienia Pana, jako twórcy i rządcy świata, z upomnieniem do posłuszeństwa, czyli zachowania przykazań Pańskich . . . 149
„ *XCV.* Wzywa nie tylko Izraela, ale i wszystkie narody z całą przyrodą do wielbienia Pana . . . 157
„ *XCVI.* Wezwanie do wielbienia Boga, króla wszechmocnego, opiekuna i obrońcy Izraela. . . . 169
„ *XCVII.* Wielbi dobroć Pańską dla Izraela, jego potęgę, i sprawiedliwość, z którą sądzi wszystkie narody. 177
„ *XCVIII.* Napomnienie wszystkich narodów, aby cześć oddawały Panu, gdyż jest Bogiem i królem wszechmocnym, sprawiedliwym i miłosiernym . . . 182
„ *XCIX.* Wezwanie do ludu Bożego, i do wszystkich ludów, aby wielbiły Pana 190
„ *C.* Wizerunek dobrego króla 193
„ *CI.* Psalm pokutny: Modlitwa o ratunek w ciężkiej doli ludu Bożego 201
„ *CII.* Psalm dziękczynny za wielorakie dobrodziejstwa Boże 217
„ *CIII.* Hymn na chwałę Boga, stwórcy i rządcy świata. 227
„ *CIV.* Wzywa lud Izraelski do wielbienia Pana za wszystkie dobrodziejstwa od czasów Abrahama, aż do zdobycia ziemi Kanaan. 246
„ *CV.* Wyliczywszy dobrodziejstwa Pańskie, od wyjścia z Egiptu aż do czasów sędziów, strofuje niewdzięczność Izraela, wymienia kary Pańskie nam zsyłane i miłosierdzie okazywane ludowi, ilekroć do Boga się nawracał 262
„ *CVI.* Psalm dziękczynny, wielbiący Opatrzność Pańską za wybawienie z różnych niebezpieczeństw. . 280
„ *CVII.* Składając Panu dzięki za odebrane łaski poleca nadal lud i kraj Boży jego opiece . . . 296

Strona.

Psalm CVIII. Modlitwa o ukaranie fałszywych przyjációł, i jawnych nieprzyjaciół 300
„ *CIX.* Wieczne królestwo i kapłaństwo Messyasza . 317
„ *CX.* Wielbi dobroć Pańską ku Iráelowi . . . 329
„ *CXI.* Szczęśliwość ludzi pobożnych i miłosiernych (dobroczynnych) już w tym żywocie doczesnym . 337
„ *CXII.* Wzywa do chwálenia Pana, który będąc sam wysokim, lituje się nád nizkimi, a podwyższa ludzi pokornego sercá. 344
„ *CXIII.* Wielbi cudá Pańskie przy wyprowadzeniu Izraela z Egiptu. Błaga o opiekę Pańską dla tegoż ludu, aby narody pogańskie, nikczemność swych bałwanów poznawszy, do niego się nawróciły . . 348
„ *CXIV.* Wielbi Pana za wybawienie z utrapienia i niebezpieczeństwa 358
„ *CXV.* Dzięki za wybawienie 363
„ *CXVI.* Wzywa wszytkie narody do chwalenia Pana . 369
„ *CXVII.* Hymn tryumfujący i dziękczynny za dobrodziejstwa Pańskie 371